22
1950

ŻYCIE GOSPODARCZE

TREŚĆ

Umocnienie złotego 1143
Socjalistyczny charakter reformy pieniężnej 1144
KAROL WEYMAN — Ubezpieczenia społeczne na nowym etapie 1147
Dr ZYGMUNT GRYNBERG — Nowe zadania służby zdrowia 1150
ZYGMUNT KORYZNA — Metody organizacji współzawodnictwa pracy 1153
HENRYK MARIAŃSKI — Twórzmy szkoły przodowników 1158
MICHAŁ SADULSKI — Zagadnienie racjonalizacji w Planie 6-letnim 1160
JANINA FIHELOWA — Rzemiosło na drodze do spółdzielczości pracy 1164

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

LEON SIENNICKI — O bazie i nadbudowie 1167
Inż. WACŁAW TORBUS — Warsztaty szkolne kształcą nowe kadry 1169
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa usprawnia pracę 1172
TADEUSZ BARTOSZ — Nowe normy a podnoszenie kwalifikacji 1176

WYKONANIE PLANÓW GOSPODARCZYCH

TEODOR KOŃCZAL — Wyniki wykonania planu gospodarczego za III kwartał 1950 roku w ZSRR 1177
aj — Wykonanie planu gospodarczego Węgier za III kwartał 1950 r. 1179
HENRYK TOMICZEK — Przedterminowe wykonanie planu 2-letniego NRD . . . 1181

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

MIECZYSŁAW RZĘCKI — Ochrona pracy w ZSRR 1184
D. ANDRIANOW — Metodyka obliczania rotacji środków 1186

Z KRAJU

*** 1191
Kronika 1192

DWUTYGODNIK

ROK V • 16 — 30 LISTOPADA 1950 • NR 22 (118

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

W 33 Rocznicę Rewolucji Październikowej. — MAREK DĄBROWA — Znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej dla przejścia do wyższej fazy ustrojowej. — LEON SIENNICKI — Drogi rozwojowe budownictwa komunizmu w ZSRR. — STEFAN FRENKEL — Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina orężem budownictwa socjalizmu. — MICHAŁ SADULSKI — Wielkie inwestycje pokojowe ZSRR. — ZBIGNIEW JANICKI — Czyn Październikowy wyrazem socjalistycznego stosunku do pracy. — **ZAGADNIENIA KOMUNALNE:** — MARIAN GAJEWSKI — Gospodarka komunalna w Planie 6-letnim. — Prof. ZYGMUNT RUDOLF — Zaopatrzenie w wodę i usuwanie ścieków w gospodarce komunalnej. — Inż. STEFAN KRIEGER — Pralnie mechaniczne i zakłady kąpielowe w gospodarce komunalnej. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:** — FRANCISZEK STEFAŃSKI — Elementy techniczno-ekonomiczne w planowaniu. — Inż. STEFAN ŻMIGRODZKI — Budownictwo potokowe najwyższą formą wykonawstwa budowlanego. — JANINA FIHELOWA — Remonty szybkościowe i wzorcowe. — WOJCIECH SZMIDT — Współzawodnictwo pracy w spółdzielniach produkcyjnych. — TEODOR KOŃCZAL — Sukcesy gospodarcze Czechosłowacji. — **DYSKUSJA:** — STEFAN KUROWSKI — Z metodologii planowania długofalowego w budownictwie. **REPORTAŻE:** — WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI — Ludzie „Ursusa". — **Z KRAJU:** — *** — **KRONIKA.**

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze", Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa, Hoża 35. REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. **JERZY KWEJT.** — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksal 15, tel. 8-20-22. PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze" wynosi (wraz z portem) półr. 54 zł, kwart. 27 zł, mies. 9 zł. Prenumerata kolportaż PPK „Ruch". Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice III-4391.

Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zam. Nr 3327, z dn. 23.10.50. Nakład 12.000. B-129482

Druk. Ludowa Spółdz. Wydawn. Nr 1, Warszawa, Al. Jerozolimskie 123.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 16 – 30 LISTOPADA 1950 ◇ ROK V ◇ NR 22 (118)

REDAKCJA: WARSZAWA, ——— UL. FOKSAL 15 ——— TELEFON 8-20-22

UMOCNIENIE ZŁOTEGO

UCHWALONA przez Sejm Ustawodawczy dn. 28 października 1950 r. zmiana systemu pieniężnego stanowi nie tylko jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń gospodarczych o znaczeniu krajowym, ale również fakt o międzynarodowym znaczeniu. W przeciwieństwie bowiem do krajów o gospodarce kapitalistycznej, a w szczególności do tych, które uginają się pod jarzmem „planu Marshalla", cierpiących na chroniczny spadek wartości swych walut, a równocześnie na spadek siły nabywczej i poziomu życiowego ludności, Polska ludowa przeprowadziła zmianę swego systemu pieniężnego, tworząc nową, wysokowartościową walutę, ustabilizowaną i ustaloną na zasadzie parytetu złota.

Nasza reforma walutowa przeprowadzona została praktycznie w ciągu minimalnego czasu, bez żadnych zaburzeń, w atmosferze pełnego zrozumienia i zadowolenia mas pracujących. Sposób przeprowadzenia akcji zmiany systemu pieniężnego bez komplikacji, które przy każdej reformie walutowej zaawatyby się nieuniknione, jest jaskrawym dowodem, że olbrzymia większość społeczeństwa polskiego zdawała sobie sprawę zarówno z konieczności, jak i z aktualności przewartościowania złotego, oraz z tego, najbardziej istotnego faktu, że reforma ta odpowiada jego żywotnym interesom.

W ten sposób do pełnego sukcesu reformy pieniężnej przyczyniła się, niezależnie od przesłanek gospodarczo-finansowych — postawa olbrzymiej większości społeczeństwa, to jest wszystkich ludzi pracy. Nieliczna ilościowo grupa spekulantów i kapitalistów, poważna jednak ze względu na zasoby pieniężne, którymi dysponowała w kierunku dezorganizacji rynku pieniężnego i towarowego, otrzymała potężny cios w postaci zmniejszenia wartości swych zasobów gotówkowych o dwie-trzecie. Przez ten fakt podważone zostały wpływy elementów spekulacyjno-rynkowych i zamknięte kanały ucieczki towarów z ogólno-dostępnej sieci handlowej.

Przesunięcie części kapitałów gotówkowych kapitalistów i spekulantów na rzecz ludności pracującej miast i wsi, stworzenie pełnowartościowej waluty, jako punktu oparcia dla wzrostu jej zdolności nabywczej, a więc podniesienia dobrobytu mas pracujących„ — oto główne przesłanki charakteru klasowego zmiany systemu pieniężnego w Polsce. Ponadto stworzenie nowego, ustabilizowanego i ustalonego na zasadzie parytetu złota — pieniądza, stanowi konieczny czynnik realizacji Planu 6-letniego. Wprawdzie niskowartościowy złoty, który powstał w dobie zmagań wojennych i podważonego przez okupanta systemu walutowego, który wytrzymał ciężar likwidacji zniszczeń i strat, spowodowanych wojną i okupacją, dzięki dalekowzrocznej polityce naszego Rządu ludowego oparł się tak silnym w powojennym świecie prądom inflacyjnym, przestał jednak odpowiadać naszym obecnym warunkom gospodarczym, w których walka o zniżenie kosztów własnych produkcji i usług, o mobilizację rezerw i wzrost wydajności pracy, o rozwój oszczędności w gospodarce narodowej i wśród ludności stanowi ważne elementy realizacji sześciolatki.

Tym samym więc sprawne przeprowadzenie reformy pieniężnej stanowi to dopiero jedno, aczkolwiek podstawowe, to jednak nie wyłączne zadanie, stojące przed masami pracującymi Polski ludowej. Obecnie należy wykorzystać w najszerszym zakresie wszystkie te możliwości, które wynikają z posiadania wysokowartościowego i ustabilizowanego pieniądza.

Nowy nasz złoty stanowi potężną dźwignię rozwoju gospodarczego w okresie budownictwa socjalizmu. Pozwala on wzmocnić nasilenie tak poważnych bodźców gospodarczych jak współzawodnictwo pracy, akcja oszczędnościowa, walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych i lepsze wykorzystanie środków trwałych, walka o obniżenie kosztów własnych produkcji. W każdej dziedzinie działalności posiadanie mocnej, opartej o parytet złota — waluty, stanowi ważny element rozwoju gospodarczego, realizacji planów, podnoszenia poziomu życiowego i dobrobytu mas pracujących. Wymaga to przeanalizowania obecnych wskaźników i norm pod kątem widzenia mobilizacji nieujawnionych dotąd rezerw, tkwiących w naszej gospodarce narodowej i w naszym systemie produkcji. Wymaga wzmożenia ochrony mienia państwowego i kontroli złotówką, sankcji pieniężnych za spowodowane straty dla państwa.

Reforma pieniężna wymaga także wzmożenia rewolucyjnej czujności klasowej. Osłabione, lecz niedobite elementy kapitalistyczne usiłować będą kontynuować swą wrogą akcję przeciwko naszemu państwu ludowemu, przeciwko masom pracującym, realizującym potężne zadania sześciolatki. Należy zaostrzyć czujność wobec szkodliwej, dezorganizującej, demobilizującej akcji wroga klasowego; zmobilizować i uaktywnić klasę robotniczą, mało i średniorolnych chłopów do dania odporu wrogowi na każdym odcinku frontu walki klasowej w mieście i na wsi.

Socjalistyczny charakter reformy pieniężnej

BEZPOŚREDNIM wyrazem zaostrzającego się kryzysu kapitalizmu na całym świecie jest nie tylko mnożąca się masa bezrobotnych i stały spadek poziomu życiowego mas pracujących, ale przede wszystkim zwiększenie chaosu walutowego i inflacji w świecie kapitalistycznym. Mimo szeregu różnych „środków" mających uzdrowić sytuację walutową, jak układy Bretton Wood, umowa finansowa anglo-amerykańska, plan Marshalla, lub dewaluacja funta sterlinga i innych 25 walut w roku 1949, międzynarodowa sytuacja pieniężna stale się pogarsza, same zaś wyżej wymienione „środki" zaradcze okazały się w istocie udatnymi próbami imperializmu amerykańskiego opanowania europejskich i pozaeuropejskich krajów kapitalistycznych i bezwzględnego poddania ich panowaniu Wall Street.

Wykorzystując nagromadzoną, szczególnie w czasie drugiej wojny światowej, rezerwę finansową, monopolistyczny kapitał Stanów Zjednoczonych stworzył cały system polityczno-gospodarczy, mający na celu ustalenie światowej hegemonii dolara amerykańskiego. Główne ogniwo tego systemu stanowi „plan Marshalla", który pod pozorem pomocy dla krajów, które ucierpiały na skutek wojny, stanowi w istocie pompę ssącą, wyciskającą z krajów zmarshallizowanych soki żywotne i rozbrajającą je politycznie i gospodarczo wobec agresji imperializmu amerykańskiego. Rezultaty „planu Marshalla" są już dziś w szeregu państw aż nadto oczywiste: wzrasta bezrobocie i nędza wśród mas pracujących, zamykają się fabryki, podstawowe środki produkcji wykupywane są za bezcen przez monopole amerykańskie, narzucana jest gospodarka wojenna i zbrojenia, które służyć mają amerykańskim podżegaczom wojennym do zniszczenia pokoju, wolności i demokracji, do pełnego opanowania świata.

Na tle walki kapitalistycznych monopoli amerykańskich o panowanie światowe, coraz wydatniej jednak występuje zaostrzenie powszechnego kryzysu kapitalizmu w jego najwyższej schyłkowej formie — imperializmie. Epoka imperializmu zrodziła nie tylko największe wojny: dwie wojny światowe wraz z szeregiem pomniejszych wojen, ale również najgłębsze i najostrzejsze kryzysy gospodarcze, które swym ostrzem uderzyły szczególnie w masy pracujące. Wojny i kryzysy spowodowały inflację pieniędzy papierowych w krajach kapitalistycznych i ogólną dewaluację walut tych krajów.

Dewaluacja walut w krajach kapitalistycznych nie była równomierna. Przygniatająca większość tych walut oderwała się od ustalonego parytetu złota, straciła znaczną część swej wartości i nie znajdując podstaw ekonomicznych dla swej stabilizacji, została poddana fluktuacjom rynku pieniężnego i pełnej zależności od dolara. Jednakże i sam dolar, któremu Stany Zjednoczone pragną nadać rolę stabilizatora systemów pieniężnych świata kapitalistycznego, ulega stale dewaluacji. W czasie drugiej wojny światowej, jak również w latach powojennych nastąpiła wielka inflacja znaków pieniężnych w Stanach Zjednoczonych. O rozmiarach tej inflacji świadczą takie fakty, jak zwiększenie w okresie 1938—45 długu państwowego 7 razy, masy pieniężnej w obrocie — 4,1 raza, papierów wartościowych w bankach — 6 razy, a sum na rachunkach bieżących — 3,7 raza, podczas gdy według oficjalnych danych, niewątpliwie wygórowanych produkcja przemysłowa wzrosła tylko dwukrotnie. W okresie powojennym na skutek polityki agresji i niesłychanych zbrojeń nastąpiło zwiększenie tempa inflacji dolarowej. Podczas gdy produkcja w latach 1946—49 spadła o 20—35%, w stosunku do roku 1943, masa pieniężna w tym czasie wzrosła o 35—42%, zaś indeks cen hurtowych wzrósł o 45—60%, przekraczając nawet przyrost środków płatniczych, co wskazuje na ich dalszą dewaluację.

W ten sposób dolar amerykański sztucznie utrzymywany na międzynarodowym rynku pieniężnym w roli waluty wymiernej, w rzeczywistości tak jak i inne waluty krajów kapitalistycznych podlega stałej dewaluacji. Dolar dawno już oderwał się od swego parytetu złota (35 dolarów za uncję złota) i posiada wewnątrz USA kurs przymusowy, bez zamiany na złoto. Aczkolwiek jednak dewaluacja dolara jest powolniejsza, niż w innych krajach zmarshallizowanych, które zdewaluowały pod dyktando Wall Street swe waluty w stosunku właśnie do dolara, to jednak jest ona bezspornym faktem, który świadczy o rozkładzie kapitalizmu również i w jego twierdzy — Stanach Zjednoczonych.

Inflacja, a w jej rezultacie zmniejszenie wartości (dewaluacja) pieniądza w krajach kapitalistycznych, uderzyła w masy pracujące tych krajów, przyniosła natomiast olbrzymie zyski kapitalistom. W Stanach Zjednoczonych, podczas gdy realne płace mas robotniczych w rezultacie zniesienia kontroli cen i olbrzymiej zwyżki kosztów utrzymania, zmniejszyły się, dochody kapitalistycznych monopoli, obliczone w przedwojennych dolarach, wzrosły prawie trzykrotnie. Już w roku 1918 w „Liście do robotników amerykańskich" — Włodzimierz Lenin napisał te piękne i prawdziwe słowa, które dziś zyskują jeszcze na aktualności: „Amerykańscy miliarderzy... dorobili się najbardziej. Uczynili oni swymi wasalami wszystkie, nawet najbogatsze kraje. Narabowali setki milionów dolarów. I na każdym dolarze widać ślady brudu... Na każdym dolarze gruda brudu z „dochodowych" dostaw wojennych, wzbogacających w każdym kraju bogaczy i rujnujących biedaków. Na każdym dolarze są ślady krwi...".

✦

PODCZAS gdy wraz z narastającym powszechnym kryzysem kapitalizmu zwiększa się chaos walutowy w krajach kapitalistycznych i stabilizacja pieniężna staje się dla nich tylko mitem, w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej wzmacniają się i krzepną systemy finansowe, oparte o stały i potężny rozwój gospodarki narodowej, o planową gospodarkę socjalistyczną, w któ-

rej nie ma ani anarchii produkcji, ani też kryzysów bezrobocia, nędzy.

Przeprowadzona w roku 1947 reforma pieniężna w ZSRR zlikwidowała w dziedzinie finansowej następstwa drugiej wojny światowej, w której Związek Radziecki za cenę olbrzymich ofiar ludzkich i materialnych rozbił hitleryzm i przyniósł wolność narodom Europy. Reforma z 1947 roku zrodziła wysokowartościowy, pełnocenny rubel, dała możność zlikwidowania systemu kartkowego, wnosząc olbrzymi wkład do podniesienia poziomu życiowego społeczeństwa radzieckiego. Rubel radziecki, oparty o parytet złota i socjalistyczny system produkcji oraz socjalistyczną własność środków produkcji, zabezpieczony olbrzymią masą towarową, znajdującą się w rękach państwa i zbywaną po cenach stałych, stanowi najbardziej stabilizowaną i najsilniejszą walutę świata.

O ile kapitalizm w okresie swego powszechnego kryzysu wykazał niemożność stworzenia lub zapewnienia stabilizowanej waluty, to ustrój socjalistyczny udowodnił, że dysponuje wszystkimi warunkami dla stworzenia i utrzymania wysokowartościowego, stabilizowanego pieniądza. Pieniądz ten ostaje się nadto wszelkim próbom koniunkturalnych spekulacji, wyraża bowiem socjalistyczne stosunki produkcyjne i funkcjonuje w społeczeństwie, w którym nie ma antagonistycznych klas. Pieniądz radziecki stanowi kategorię ekonomiczną, odpowiadającą nowemu, socjalistycznemu ustrojowi społecznemu i jedną z najważniejszych dźwigni gospodarki socjalistycznej.

Wszystko to wskazuje na zasadnicze różnice pomiędzy zarówno istotą i znaczeniem, jak i wartością i stabilnością pieniądza radzieckiego a pieniądza krajów kapitalistycznych oraz na czołową, przodującą pozycję rubla radzieckiego na międzynarodowym rynku pieniężnym.

Jeszcze w 1925 roku Stalin stwierdził, że funkcje i cel systemu pieniężnego w warunkach dyktatury proletariatu zmieniają się w sposób zasadniczy na korzyść socjalizmu, na niekorzyść kapitalizmu. Dowodem tego są systemy pieniężne w krajach demokracji ludowej. O ile po pierwszej wojnie światowej we wszystkich tych krajach nastąpiła olbrzymia fala inflacji, a wynikająca stąd dewaluacja spowodowała ostre obniżenie poziomu życiowego mas pracujących, przy jednoczesnym rozpętaniu spekulacji i olbrzymich zysków kapitalistów, to po drugiej wojnie światowej władza ludowa, która zniweczyła klasy eksploatatorskie, stworzyła nowy system finansowy w oparciu o znacjonalizowane banki i zapewniła masom pracującym stały wzrost poziomu życiowego. Po pierwszej wojnie światowej w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy dopiero po 10 — 12 latach rządy ich przystąpiły do stabilizacji walut i to dzięki pożyczkom zagranicznym, które oznaczały w istocie opanowanie niektórych dziedzin gospodarczych kraju przez monopole zagraniczne; mimo to właściwa stabilizacja nie została przeprowadzona i waluty te pozostawały w stanie chronicznych zaburzeń. Koszt wszystkich prób stabilizacyjnych ponosiły masy pracujące, duszone podatkami pośrednimi, cierpiące na pogłębiające się bezrobocie i na nieustanny spadek realnej wartości płac.

Po drugiej wojnie światowej kraje demokracji ludowej ustaliły i wzmocniły swój system finansowy w oparciu o wzór i pomoc Związku Radzieckiego. Przeprowadzone zostały reformy pieniężne w interesie mas pracujących, przy czym ciężar tych reform przerzucono na elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi, które w latach wojny i w pierwszych latach powojennych nagromadziły olbrzymie kapitały pieniężne, zdobyte spekulacją i wyzyskiem. System pieniężny w krajach demokracji ludowej stał się ważnym środkiem realizacji planów gospodarczych, podniesienia dobrobytu mas pracujących, budownictwa fundamentów socjalizmu.

✦

PRZEPROWADZONA na mocy ustawy sejmowej i uchwał rządu zmiana systemu pieniężnego w Polsce wprowadza w obieg nowy pieniądz — złoty, równy 0,222168 grama czystego złota. W ten sposób, poczynając od 30 października 1950 roku, nasza gospodarka narodowa oparta została na nowej wysokocennej walucie, przyrównanej pod względem wartości do rubla radzieckiego, najtrwalszej i najmocniejszej waluty świata.

W procesie nieustannego i konsekwentnego umacniania potencjału gospodarczego Polski ludowej, realizującej pomyślnie Plan Sześcioletni, zmiana systemu pieniężnego stała się nieodzowną koniecznością. Poprzez nowy wysokowartościowy pieniądz władza ludowa zyskuje bardziej precyzyjny instrument w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce, o wszechstronny rozwój sił wytwórczych, o wzrost dobrobytu mas pracujących.

Nasza reforma walutowa podniosła wartość pieniądza narodowego, ustalając go na wysokim poziomie, w ścisłym powiązaniu z dotychczasowymi osiągnięciami gospodarczymi i zadaniami wynikającymi z Planu Sześcioletniego. Nowy wysokowartościowy pieniądz polski, określony na zasadzie parytetu złota, ma wszystkie dane ku temu, aby „sprzyjał stałemu podnoszeniu się realnej wartości płac i zarobków, rozwojowi oszczędności pieniężnych ludności, walce o obniżenie kosztów produkcji, prowadzeniu polityki stopniowego obniżania cen na artykuły masowego spożycia, dostarczane ludności miast i wsi [1])".

Nowy wysokowartościowy złoty przyczyni się do dalszego usprawnienia wymiany towarowej pomiędzy miastem i wsią, do utrwalenia zasad planowości we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Jest rzeczą oczywistą, że zmiana systemu pieniężnego i przejście do wysokowartościowego pieniądza nie byłyby w Polsce możliwe w okresie bezpośrednio powojennym, kiedy przez dłuższy jeszcze czas dawały się odczuwać destrukcyjne skutki systemu pieniężnego okupanta oraz zniszczenia wojenne. Tylko dzięki pokonaniu olbrzymich początkowych trudności w powojennym chaosie gospodarczym, dzięki przedterminowemu wykonaniu

---

1) Z przemówienia min. K. Dąbrowskiego na posiedzeniu Sejmu w dn. 28.X.1950.

Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej i przejściu do budownictwa socjalizmu na zasadach marksizmu - leninizmu, zostały u nas stworzone pomyślne i realne warunki dla wprowadzenia nowego wysokowartościowego pieniądza. Nie należy bowiem zapominać, że w okresie 1944—45, w Polsce dopiero co wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego, istniały obok siebie — wolny rynek i system kartkowy; że w bezpośrednim związku z systemem kartkowym kształtował się system niskich wynagrodzeń gotówkowych; że cały układ stosunków gospodarczych w tym czasie miał charakter przejściowy i że układ ten musiał być zmieniony na bardziej odpowiadający interesom naszego młodego państwa ludowego i szerokich mas pracujących.

Zmiany w układzie naszego rynku towarowego i systemu płac spowodowane stałym wzrostem produkcji, zaznaczone zostały w następujących posunięciach gospodarczych rządu:

1. w roku 1946 zniesiono system kontyngentów na wsi oraz ustalono opłacalne ceny na produkcję rolną;
2. w roku 1948 zniesiono system kartkowy w mieście;
3. w okresie od 1945 r. do 1950 r. nastąpiła poważna zwyżka płac, których wartość realna podniosła się znacznie.

Równolegle ze zniesieniem kontyngentów na wsi, z likwidacją systemu kartkowego w mieście, ze wzrostem zarobków pracowniczych — w toku ostrej walki klasowej z elementami spekulanckimi i kapitalistycznymi w handlu — wyrównały się ceny rynkowe, stwarzając tym samym odpowiednie warunki dla pełnej stabilizacji gospodarczej w Polsce. Dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących na przestrzeni lat 1946 — 1949, pomyślnie wykonano plany gospodarcze, osiągnięto wskaźniki, dające podstawę do przeprowadzenia reformy walutowej. O osiągnięciach gospodarczych Polski ludowej świadczyć mogą między innymi następujące cyfry, ilustrujące wzrost wartości produkcji globalnej:

wartość produkcji przemysłowej za 1950 rok wynosi 265% wartości z roku 1946;

wartość produkcji rolnej w 1950 roku wyniosła około 203% wartości tejże produkcji z roku 1946.

Nasza okrzepnięta gospodarka narodowa wymagała zmiany systemu pieniężnego, ustabilizowanej i ustalonej w złocie waluty dla wypełnienia całokształtu podstawowych zadań w zakresie zwycięskiej realizacji Planu Sześcioletniego.

Zmiana systemu pieniężnego w Polsce była rewolucyjnym aktem władzy ludowej o zdecydowanie ostrym charakterze klasowym. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim w trzykrotnie wyższym przeliczeniu płac i cen od przeliczenia pieniędzy, które znajdowały się w obiegu. W ten sposób reforma walutowa pozbawiła elementy kapitalistyczne i spekulanckie dwóch-trzecich posiadanych przez nie sum gotówkowych i ograniczyła w dużym stopniu możliwości anarchizowania stosunków rynkowych. Reforma walutowa uderzyła dotkliwie w bogacza wiejskiego, ograniczając jego nastawienie na spekulacyjne manewrowanie zapasami zbiorów rolnych, na uprawianie lichwy, wykupywanie artykułów przemysłowych itd.

Obok wyeliminowania z obiegu przeważającej masy pieniężnej, nagromadzonej przez elementy kapitalistyczne jeszcze w okresie istnienia dwóch rynków, reforma walutowa wprowadziła zakaz posiadania walut obcych, nakładając najsurowsze kary za spekulację walutową. Pozycje kapitalizmu w Polsce zostały tym samym jeszcze bardziej osłabione.

Nasza reforma walutowa jest dalszym krokiem w urzeczywistnieniu pełnej niezależności ekonomicznej od świata kapitalistycznego. „Określenie wartości nowego pieniądza w złocie — ogromnie wzmocni pozycję ekonomiczną Polski wobec kapitalistycznej zagranicy, ustali naszą walutę w stosunku do waluty państw kapitalistycznych w proporcjach rzeczywiście odpowiadających stosunkowi sił pomiędzy naszą szybko rozwijającą się gospodarką a rozdzieraną wewnętrznymi sprzecznościami gospodarką krajów kapitalistycznych.

W wyniku reformy pieniężnej, złoty polski przyrównywany zostaje do najsilniejszej waluty świata — rubla radzieckiego. Fakt ten, będący widomym znakiem umacniania się naszej gospodarki, sprzyjać będzie zarazem dalszemu rozszerzaniu się stosunków gospodarczych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, co jeszcze bardziej pomnoży nasze siły gospodarcze i przyśpieszy nasz marsz ku socjalizmowi“[2]).

[2]) Nowe Drogi. Nr 5/1950.

Nowy pieniądz daje masom pracującym dodatkowe możliwości w walce o najbardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę.

Jest to podstawowym warunkiem realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego i dalszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej.

(Z UCHWAŁY PREZYDIUM RADY MINISTRÓW)

Karol WEYMAN

Ubezpieczenia społeczne na nowym etapie

UBEZPIECZENIA społeczne są w gospodarce kapitalistycznej jednym z przedmiotów i terenów walki klasowej. Aktualny układ sił w tej walce stanowi o wartości użytecznej ubezpieczeń społecznych dla proletariatu i stopniu jego wpływu na nie. W ustroju kapitalistycznym stanowią one jeden z wentyli bezpieczeństwa, regulowany bezpośrednio przez państwo burżuazyjne. Tym się tłumaczy różna w różnych okresach struktura świadczeń i składek ubezpieczeniowych oraz organizacja instytucji ubezpieczeniowych. Ilekroć słabnie nasilenie walki klasowej, tylekroć pogarsza się ubezpieczenie społeczne. Na terenie ubezpieczeń społecznych znajdują odbicie nie tylko antagonistyczne interesy robotników i kapitalistów, ale również interesy słabszych i silniejszych grup kapitalistycznych, a także interesy zawodowe lekarzy, aptekarzy itd.

Różnolitość świadczeń dla różnych grup pracowniczych (niższe dla robotników, wyższe dla pracowników umysłowych), zwolnienie od obowiązku powszechnego ubezpieczenia i opłacania składek pracowników o wysokich zarobkach, popieranie przynależności do różnych prywatnych czy półprywatnych instytucji zastępczego i dodatkowego ubezpieczenia — ma na celu rozbicie siły mas pracujących, koncentrujących się niejednokrotnie w ostrej walce o ubezpieczenia społeczne. Temu samemu celowi służy przerzucanie dużej części składek ubezpieczeniowych na samych ubezpieczonych. Różnolitość składki w tym samym rodzaju ubezpieczenia (np. w wysoce skomplikowanym ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu, za które składki opłacają pracodawcy, gdyż jest ono ich ubezpieczeniem przed odpowiedzialnością cywilną) stanowi misterny instrument przerzucania ciężaru tego ubezpieczenia na mniejsze zakłady pracy. Interesom większych kapitalistów służy też system tzw. kapitałowego pokrycia ekspektatyw świadczeniowych (świadczeń spodziewanych na podstawie obliczeń asekuracyjno-technicznych); z nagromadzonych bowiem rezerw kapitałowych korzystają oni bezpośrednio bądź też za pośrednictwem banków, w których lokowane są rezerwy. Nie do rzadkości należy też bezpośrednie przywłaszczanie składek, wniesionych przez robotników.

Rozdrobnienie instytucji ubezpieczeniowych i wysoce sztuczna konstrukcja ich organów zarządzających i aparatu wykonawczego ma na celu zapewnienie kapitałowi przeważającego wpływu na ich działalność i eliminację wpływu przedstawicielstwa zorganizowanego świata pracy. Większą zwartość strukturalną obserwujemy w okresach dyktatury faszyzmu, gdy chodzi o pełne opanowanie instytucji ubezpieczeniowych i „oczyszczenie" ich z elementu robotniczego. Znamy gwałtowne i krwawe walki proletariatu o ubezpieczenia społeczne, walki o wyzwolenie się z „opieki" patronalnej, pozostawiającej robotnika w wypadku losowym na łaskę jego prynCypała.

Walka o „prywatnego pacjenta" stawia lekarzy i aptekarzy w szeregu wrogów ubezpieczeń społecznych.

Takimi były ubezpieczenia w kapitalistycznej Polsce. Pamiętamy walki robotników o ubezpieczenia. Pamiętamy brak ubezpieczenia emerytalnego robotników przez długie lata na dużych połaciach kraju. Pamiętamy pozbawienie ubezpieczeń robotników rolnych. Pamiętamy sanacyjne „reformy" i „scalenie" i rządy komisarskie. Pamiętamy zniszczenie dobrze rozbudowanych ambulatoriów i oddanie lecznictwa w pacht tzw. lekarzom domowym i aptekarzom. Wiemy, że miliardowa — w 1939 r. — rezerwa była do dyspozycji kapitalistów i obszarników, że korzystali oni z tanich pożyczek, że sprzedawali instytucjom ubezpieczeniowym za drogie pieniądze małowartościowe nieruchomości, wiemy, że ponad 300 milionów złotych przedwojennych stanowiły niezapłacone przez nich składki, wiemy, że olbrzymie sumy ściągane na ubezpieczenie bezrobotnych stanowiły fundusz inwestycyjny kapitalistów. Wiemy, że koszty administracyjne wynosiły ponad 1/10 część należnych składek ubezpieczeniowych, podczas gdy na świadczenia wydawano niespełna 7/10 części składek. Takie to ubezpieczenia zastała Polska Wyzwolona.

✦

PO WYZWOLENIU, równolegle z ogólną odbudową i przebudową kraju szła odbudowa i przebudowa ubezpieczeń społecznych. Odbudowując ubezpieczenia na razie w dotychczasowej ich formie, nadawano im stopniowo nową zupełnie treść społeczną, treść odpowiadającą przeobrażeniu całego ustroju społecznego Polski ludowej. Już pierwsze dekrety PKWN wprowadzają — po raz pierwszy w Polsce — przedstawicielstwo związków zawodowych do organów zarządzających ubezpieczeniami społecznymi. Zniesienie wszelkich opłat ubezpieczonych za świadczenia, nałożenie na pracodawców obowiązku ponoszenia w całości składek ubezpieczeniowych od pełnych zarobków, odrzucenie kapitalizacyjnego systemu technicznego, ujednolicenie składki, w szczególności składki za ubezpieczenie wypadkowe — zmieniło zupełnie poprzedni system finansowy ubezpieczeń, system, nie odpowiadający interesom klasy robotniczej. Podnoszenie poziomu świadczeń rentowych i leczniczych, podwyższenie zasiłku chorobowego z 50 na 70%, ustalenie prawa do zasiłku od 1-go dnia niezdolności do pracy (jeśli choroba trwa ponad 3 dni), wprowadzenie dodatku do zasiłku chorobowego po 5% na każde dziecko, podwyższenie zasiłku połogowego z 50 na 100% i okresu pobierania tego zasiłku z 8 na 12 tygodni, wprowadzenie pełnego zasiłku chorobowego na okres leczenia w sanatoriach, wprowadzenie wczasów leczniczych, znoszenie odrębności pomiędzy ubezpieczeniem emerytalnym robotników i pracowników umysłowych, objęcie ubezpieczeniem chorobowym pracowników państwowych, rencistów i eme-

rytów, ujednolicenie ubezpieczeń na całym obszarze Polski — oto dalsze polepszanie ubezpieczeń.

Dużym osiągnięciem jest wprowadzone od stycznia 1948 roku ubezpieczenie rodzinne. Jest ono wyrazem troski o rodzinę pracowniczą. Świadczenia z tego ubezpieczenia w postaci zasiłków na dzieci i żony, wyprawek niemowlęcych i mleka dla dzieci i matek wyniosą rocznie ponad 110 miliardów złotych. Kwota ta zasila poważnie budżet rodzin pracowniczych. O wysokości świadczeń z tego ubezpieczenia decyduje jedynie liczebność rodziny. Świadczenia z tego tytułu płyną w okresie pracy, w okresie pobierania zasiłku na skutek czasowej niezdolności do pracy, jak również przez czas pobierania renty. Organizując ubezpieczenie rodzinne, zbliżono je bezpośrednio do pracownika: czynności społeczno-kontrolne przejęły rady zakładowe jako organ związków zawodowych, wypłatę zaś powierzono zasadniczo zakładom pracy.

Na drugą połowę 1948 roku przypada nasilenie prac w zakresie gruntownej przebudowy ubezpieczeń społecznych w oparciu o bogate doświadczenia i osiągnięcia Związku Radzieckiego. Pulsujące w pełni nowe życie, na nowych drogach, nie mogło czekać i nie czekało na zakończenie teoretycznych prac i biorąc z warsztatu „gorący" jeszcze materiał, tworzyło dalsze, nowe elementy pod nową budowę.

Na początek 1949 roku przypada: dalsze podwyższenie świadczeń emerytalnych, podwyższenie zasiłków rodzinnych, podwyższenie zasiłku szpitalnego dla utrzymujących rodzinę, ustalenie kręgu osób uprawnionych do poszczególnych rodzajów świadczeń, zniesienie ograniczenia w czasie co do korzystania z pomocy leczniczej przez ubezpieczonych i członków ich rodzin, przedłużenie okresu pobierania zasiłków chorobowych, zniesienie niektórych świadczeń, które wypływały nie z istotnych potrzeb życiowych, a jedynie z tradycji „asekuracyjnych" (renty wypadkowe do 25% niezdolności, renty dla młodych, zdrowych i bezdzietnych wdów), ujednolicenie dodatkowego ubezpieczenia górników, przyjmując jego formy śląskie dla wszystkich górników.

Zasadnicze zmiany wprowadzono w zakresie finansowym: zniesiono zróżnicowanie składki wypadkowej, zrównano składkę za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych, zniesiono odrębność finansową poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, zachowując przejściowo odrębność funduszu zasiłków rodzinnych. Te zmiany pozwoliły na ustalenie jednolitej składki ubezpieczeniowej dla każdego rodzaju gospodarki (państwowej, innej uspołecznionej, prywatnej).

Ustawa z października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia zapoczątkowała zmiany w organizacji lecznictwa ubezpieczeniowego, które — głównie ze względu na niedostateczną ilość personelu lekarskiego — nie zaspokajało narastających szybko potrzeb w tym zakresie.

Rok 1949 był pierwszym rokiem wkroczenia ubezpieczeń społecznych na drogę rozwiniętej gospodarki planowej. W roku tym ściągalność składek ubezpieczeniowych wyniosła 100%, na świadczenia wydano 98% składek, koszty własne (administracyjne) wyniosły 3% (różnicę pokryto z rezerwy). Stan ten ulega w br. dalszemu polepszeniu; koszty własne kształtują się na poziomie niespełna 2%. Porównajmy powyższe liczby z odpowiednimi liczbami z okresu sanacyjnego, a stwierdzimy olbrzymią różnicę na korzyść dzisiejszej gospodarki. Musimy przy tym pamiętać, że stopa procentowa składki była w 1949 r. o około 90% wyższa od przedwojennej, co obecnie zwiększa proporcjonalnie budżet ubezpieczeń społecznych.

Stosunkowo małe zmiany zaszły w organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych. Już I Kongres Związków Zawodowych w 1945 r. postawił postulat przejęcia ubezpieczeń społecznych przez związki zawodowe. Wychodził ze słusznego założenia, że w nowym układzie stosunków nie ma potrzeby utrzymywania odrębności autonomicznej instytucji ubezpieczeń społecznych. II Kongres w 1949 r., podkreślając wagę olbrzymich zdobyczy mas pracujących w zakresie ubezpieczeń społecznych, stwierdził potrzebę stałego zwiększania wpływu ruchu zawodowego na ubezpieczenia. Kongres uchwalił powołać w grupach związkowych specjalnych delegatów dla spraw ubezpieczeniowych oraz komisje dla tych spraw w oddziałach produkcyjnych i w poszczególnych zakładach pracy. Uchwały Kongresu wysunęły — między innymi — żądanie stopniowego przechodzenia w większych zakładach pracy na system wypłaty zasiłków chorobowych przez zakład pracy oraz zastąpienia lekarzy domowych gęstą siecią ambulatoriów, a to dla ułatwienia i usprawnienia korzystania z pomocy lekarskiej. Postulat poruczenia większym zakładom pracy wypłaty zasiłków chorobowych został już spełniony. W pełni realizacji jest likwidacja instytucji lekarza domowego. Ponadto ZUS zorganizował bezpośrednie wypłacanie przez swoje oddziały obwodowe zaliczek na renty w wysokości 3-miesięcznej należności; ta inowacja usprawniła przyznawanie rent i znacznie przyśpieszyła ich wypłatę.

✦

SZEŚCIOLETNI Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu postanawia w odniesieniu do ubezpieczeń społecznych, że należy zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń. Jeżeli weźmiemy pod uwagę przewidywany planem wzrost zatrudnienia, to w 1955 r. liczba uprawnionych do świadczeń z ubezpieczeń społecznych wzrośnie w porównaniu z 1949 r. o blisko 55%. Przewidując ilościowy i jakościowy rozwój świadczeń — wzrosną one w znacznie większym stopniu; niektóre z nich osiągną wzrost o przeszło 100%. Z tego widzimy, jak duże zadania stoją przed ubezpieczeniami i jak bardzo muszą one usprawnić swoją działalność. Jeśli mówimy o rozwoju i usprawnieniu systemu ubezpieczeń, mamy na myśli tak konstrukcję samych świadczeń, jak i organów powołanych do ich przyznawania i udzielania. Już obecnie kończy swe prace komisja, powołana przez Radę Ministrów do przestudiowania i ustalenia stanu faktycznego wszystkich urządzeń o charakterze emerytalnym i do opracowania wniosków, zmierzających do scalenia tych urządzeń i dostosowania ich do potrzeb nowego systemu [1]).

---

[1]) Przegląd Związkowy, nr 5 z 1950 r., str. 276

Ustawy z 20 lipca br. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego stanowią punkt przełomowy w rozwoju naszych ubezpieczeń społecznych. Zamykają one pierwszy cykl przebudowy i wprowadzają na nowy etap, etap kładący fundamenty pod budowę socjalistycznych ubezpieczeń. Obie ustawy, nie zmieniając materialnego prawa ubezpieczeniowego, tworzą zupełnie nowe, elastyczne ramy organizacyjne ubezpieczeń, które pozwalają na powiązanie ubezpieczeń z ruchem zawodowym, na zbliżenie ich bezpośrednio do pracownika, na przezwyciężanie wszelkich objawów biurokratyzmu oraz na dalsze obniżanie kosztów administracyjnych.

Jedną z najistotniejszych zmian jest podział dotychczasowej sfery działania ubezpieczeń społecznych na ubezpieczenie właściwe i na lecznictwo pracownicze. Problemy lecznictwa pracowniczego omówiono na innym miejscu [2]). Tutaj chcemy podkreślić, że problem integralności lecznictwa ubezpieczeniowego z autonomiczną instytucją ubezpieczeń, tak ważny dla klasy robotniczej w gospodarce kapitalistycznej, nie istnieje w gospodarce socjalistycznej, w której każde urządzenie musi iść w parze z interesami mas pracujących.

Dochody i wydatki obu Zakładów wchodzą do budżetu Państwa pełnymi kwotami. Straciły ostatecznie odrębną osobowość prawną i finansową fundusze emerytalne robotników i pracowników umysłowych, fundusz ubezpieczenia wypadkowego, ogólny fundusz ubezpieczenia chorobowego, fundusz ubezpieczenia rodzinnego, jak również ubezpieczalnie społeczne oraz — wykonujące dotąd odrębne dodatkowe ubezpieczenie górnicze — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach i Kasa Bratnia w Sosnowcu. Dekret z 21 września br. zniósł odrębne systemy emerytalne pracowników byłych związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów. Stawiając w stan likwidacji istniejące w tym celu odrębne fundusze emerytalne, przeniesiono pewne kategorie pracowników do uczestnictwa w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, pozostałe zaś do powszechnych ubezpieczeń w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Odtąd poza jednolitym systemem ubezpieczenia emerytalnego pozostają jeszcze pracownicy państwowi i etatowi pracownicy PKP. „W ten sposób zakończony zostaje cykl przebudowy ustroju finansowego ubezpieczeń społecznych... Uchylone zostają wszelkie pozostałości dawnego systemu pełnej odrębności finansowej ubezpieczeń, mającej pozornie zabezpieczyć podstawy finansowe świadczeń, a faktycznie stwarzającej pozory usprawiedliwienia dla zbyt niskiego poziomu świadczeń. Włączenie ubezpieczeń społecznych i lecznictwa pracowniczego bezpośrednio do budżetu Państwa oznacza, że sprawa pokrycia kosztów usług, świadczonych światu pracy przez ubezpieczenia społeczne, przestaje być zagadnieniem wewnętrznym odrębnej instytucji, a staje się stałym oczywistym zadaniem państwa socjalistycznego“ (cytujemy z artykułu redakcyjnego Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych, nr 8/50, str. 2).

Do wykonywania wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych (z wyjątkiem lecznictwa) powołany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiadający oddziały wojewódzkie i oddziały obwodowe (obejmujące jeden lub więcej powiatów), których okręgi mają pokrywać się z podziałem administracyjnym Państwa. Dotychczasowe ubezpieczalnie społeczne stały się oddziałami obwodowymi, zatrzymując dotychczasowy zakres działania — z wyjątkiem lecznictwa, które przejmują terenowe oddziały Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Dotychczasowe oddziały ZUS stały się oddziałami wojewódzkimi. Dodatkowe emerytalne ubezpieczenie górnicze może być odtąd obsługiwane przez wszystkie oddziały terenowe ZUS; uzyskuje zatem szeroką bazę operacyjną, nieograniczoną dotychczasowymi ramami organizacyjnymi. Ta zmiana pozwoli na znakomite uproszczenie i usprawnienie techniki pracy oraz obniżenie kosztów. W górnictwie trzeba było dotąd zgłaszać pracowników i odprowadzać składki do dwu różnych instytucji ubezpieczeniowych, do dwu instytucji zgłaszał górnik roszczenie o dwie różne renty (o jedną z ubezpieczenia powszechnego, o drugą z dodatkowego ubezpieczenia górniczego) i otrzymywał te renty z dwu rożnych instytucji, z których każda stosowała odmienny tryb postępowania i wypłaty. Na obszarze województwa katowickiego już od 1 października br. przeniesiono przyznawanie i wypłatę świadczeń rentowych z oddziału wojewódzkiego do oddziałów obwodowych; usprawni to i przyśpieszy przyznawanie rent. W ślad za doświadczeniami z obszaru województwa katowickiego pójdą zapewne dalsze oddziały. Przewidywane wkrótce zniesienie obowiązku składania indywidualnych zgłoszeń do ubezpieczenia i wymeldowań, zniesienie imiennej ewidencji ubezpieczonych w oddziałach obwodowych ZUS oraz ujednolicenie rozrachunków z zakładami pracy z tytułu składek i wypłacanych zasiłków pieniężnych będzie stanowić dalsze uproszczenie prac w zakładach pracy i w instytucji ubezpieczeniowej. Legitymacja ubezpieczeniowa, wydawana przez zakład pracy (pracownikom zatrudnionym w sektorze prywatnym wydawałyby legitymacje oddziały obwodowe ZUS), stanie się podstawowym dowodem uprawnienia do świadczeń leczniczych oraz do świadczeń rentowych.

Odwołania od decyzji w sprawach o świadczenia pieniężne rozpatrywać będą komisje odwoławcze, powoływane przez właściwe okręgowe i powiatowe rady związków zawodowych. Zastąpią one dotychczasowe komisje rozjemcze. Odwołania w sprawach rentowych rozpatrywać będą jeszcze nadal okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych.

Nadzór społeczny nad działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i jego oddziałów (kontrola działalności świadczeniowej, kontrola gospodarki, opiniowanie projektów budżetu, planów działalności i planów inwestycyjnych, rozpatrywanie sprawozdań i występowanie z wnioskami odnośnie działalności Zakładu) należy do rad ubezpieczeń społecznych: głównej, wojewódzkich i obwodowych. Członków Rady Głównej powołuje CRZZ, a członków pozostałych rad — właściwe wojewódzkie i powiatowe rady związków zawodowych. Rady ubezpieczeń społecznych i komisje odwoławcze stają się więc bezpośrednim organem związków zawodowych.

[2]) Dr Grynberg, Nowe zadania zdrowia, strona 1150/1950 r.

Nadzór państwowy spełnia Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, ustawa o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ma charakter ramowy. Wiele zasadniczych spraw przekazuje ustawa do statutowego normowania. Statut nadaje i zmienia Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych. Takie ujęcie prawne jest niewątpliwie na obecnym etapie najbardziej odpowiednie, znosi bowiem wszelkie zapory na drodze do życiowego, bujnego rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Postulat zbliżenia ubezpieczeń do pracownika realizować będą najlepiej komisje i delegaci socjalno-ubezpieczeniowi; będą oni podstawowym ogniwem, łączącym bezpośrednio pracownika z ubezpieczeniami społecznymi. Równocześnie prawie z omawianymi ustawami, bo 7 lipca br., Sekretariat CRZZ — w wykonaniu uchwały II Kongresu Związków Zawodowych — ustalił tymczasowy regulamin działalności komisji i delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Regulamin ustala, że w każdej grupie związkowej działa delegat socjalno-ubezpieczeniowy; działalność delegatów koordynuje i uzupełnia Komisja Socjalno-Ubezpieczeniowa bezpośrednio, a za pośrednictwem Oddziałowej Komisji Socjalno-Ubezpieczeniowej wówczas, gdy w strukturze związkowej w zakładzie pracy istnieją Rady Oddziałowe. Regulamin przewiduje, że w zakresie ubezpieczeń społecznych do Delegata Socjalno-Ubezpieczeniowego należy:

1) zapoznawanie członków swej grupy związkowej z prawami i obowiązkami wynikającymi z ubezpieczeń społecznych;

2) dopilnowanie, aby wszyscy pracownicy w jego grupie posiadali legitymacje ubezpieczeniowe, wypełnione właściwymi wpisami zakładu pracy;

3) uświadamianie chorych o obowiązku stosowania się do wskazań lekarza, kontrola wykonania zleceń lekarza oraz ujawnianie symulantów (dotyczy to również kontroli uprawnienia do zasiłków z ubezpieczenia chorobowego);

4) zbieranie i przekazywanie Komisji zażaleń odnośnie działalności instytucji udzielających świadczeń (działalności oddziałów ZUS oraz działalności zakładu pracy co do wypłaty świadczeń pieniężnych i innych czynności w zakresie ubezpieczeń społecznych);

5) zbieranie i przekazywanie Komisji roszczeń o świadczenia ubezpieczeniowe.

Komisja Socjalno-Ubezpieczeniowa wiąże bezpośrednio działalność delegatów z instytucją ubezpieczeniową. Delegaci i komisje socjalno-ubezpieczeniowe mogą i niewątpliwie będą stanowiły podstawowy czynnik związkowy w udzielaniu i kontroli świadczeń ubezpieczeniowych, a w tym również świadczeń rentowych. Bezpośrednia działalność, oparta na znajomości ludzi, przebiegu ich pracy i potrzeb zastąpi małowartościową pracę papierową, wytrzebi biurokratyzm i stworzy z ubezpieczeń żywy, sprawny i tani, a przede wszystkim sprawiedliwy instrument.

Podstawową komórką aparatu wykonawczego ubezpieczeń staje się coraz bardziej teren samego zakładu pracy, tak jak stał się on w zakresie bezpieczeństwa pracy, jak staje się w zakresie higieny pracy, profilaktyki i lecznictwa pracowniczego. Już obecnie prawie wszystkie zakłady pracy wypłacają zasiłki rodzinne, większe zakłady wypłacają również zasiłki chorobowe; gdy podejmą one jeszcze wypłatę rent dla zatrudnionych u nich pracowników, to — w uwzględnieniu zakresu działania delegatów i komisji socjalno-ubezpieczeniowych — będzie pracownik w pełni obsłużony na miejscu pracy w podstawowe świadczenia ubezpieczeniowe. Powiązanie dalszych ogniw aparatu wykonawczego z terenowymi radami związków zawodowych i Centralną Radą stworzy zwartą, prostą i sprawną strukturę organizacyjną ubezpieczeń społecznych.

Dr Zygmunt GRYNBERG

Nowe zadania służby zdrowia

WEJŚCIE w okres Planu 6-letniego zbiegło się w służbie zdrowia z szeregiem bardzo doniosłych wydarzeń.

Wyodrębniony został z ubezpieczeń społecznych dział lecznictwa i jako Zakład Lecznictwa Pracowniczego podporządkowany ogólnemu kierownictwu służby zdrowia, tj. Ministerstwu Zdrowia. Przedtem lecznictwo ubezpieczeń społecznych, zorganizowane w Ubezpieczalniach Społecznych, podlegało Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, który z kolei kompetencyjnie należał do zakresu działania Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W skład Zakładu Lecznictwa Pracowniczego weszły następujące instytucje służby zdrowia, należące do ubezp. społ.: szpitale, sanatoria przeciwgruźlicze, sanatoria uzdrowiskowe, instytucje otwartej pomocy lekarskiej, jak: ambulatoria, przychodnie oraz lekarze domowi, apteki, protezownie itp.

Z. L. P. w odróżnieniu od struktury dotychczasowej ubezpieczalni społecznych, zorganizowany został zgodnie z podziałem administracyjnym kraju. Dyrekcja Naczelna w Warszawie, podporządkowana bezpośrednio Ministrowi Zdrowia, posiada oddziały wojewódzkie, te zaś z kolei — oddziały miejskie i powiatowe. Zarządy wojewódzkie, miejskie, czy powiatowe ZLP podlegają odpowiednim terenowym władzom służby zdrowia. Po zorganizowaniu ZLP w krótkim czasie szpitale ubezpieczalni przeszły pod kompetencję odpowiednich władz terenowych, zachowując wszystkie dotychczasowe prerogatywy dla ubezpieczonych. Na tych samych warunkach sanatoria przeciwgruźlicze przeszły przeważnie na budżet centralny, a sanatoria uzdrowiskowe objęte zostały zarządem Uzdrowisk Polskich. Bezpośrednio w zarządzie ZLP pozostał dział pomocy otwartej tj. przychodnie oraz dział odwiedzin chorych w domu, apteki

i protezownie. Nowoutworzonemu ZLP powierzony został również bardzo doniosły dział służby zdrowia, znajdujący się dotychczas pod zarządem przemysłu, a mianowicie instytucje służby zdrowia w zakładach pracy. Dział ten, który był zupełnie oderwany od całości organizacji służby zdrowia, wymaga obecnie ze względu na decydującą rolę przemysłu, szczególnej troski, w sensie zarówno rozbudowy, jak i podniesienia poziomu. Rozwój instytucji służby zdrowia na zakładach pracy będzie się odbywał zgodnie z doświadczeniami Związku Radzieckiego.

Budżet ZLP w 1951 r. jest jeszcze częścią składową centralnego budżetu służby zdrowia.

Drugim doniosłym wydarzeniem w 1950 r. było powołanie jednolitych organów władz terenowych. Ścisłe powiązanie służby zdrowia z masami pracującymi miast i wsi, powinno przyczynić się do przystosowania organizacji służby zdrowia do potrzeb terenu, z drugiej zaś strony do uaktywnienia mas pracujących dla organizacji służby zdrowia, która jest ich sprawą. Planowanie w służbie zdrowia, które dotychczas było w stadium początkowym, mogło wejść na właściwe tory przede wszystkim z powodu włączenia wszystkich organizacji służby zdrowia, podlegających różnym ośrodkom kierowniczym, do jednolitej służby zdrowia, podlegającej jednemu centralnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu tj. Ministerstwu Zdrowia. Powtóre zaś przez umożliwienie realizacji podstawowej zasady planowania, tj. planowania terenowego.

Szczególnie doniosłe zmiany zaszły na odcinku planowania finansowego. Wszystkie dochody, które mają zakłady służby zdrowia np. od samopłacących w szpitalach, zostają przelane do Skarbu Państwa. Budżet został podzielony na centralny oraz terenowy, za przygotowanie i wykonanie których odpowiadają właściwe Prezydia Wojewódzkich, Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych, a ściślej ich wydziały zdrowia. Wszystkie wydatki konieczne na utrzymanie zakładów służby zdrowia zarówno szpitali jak ośrodków zdrowia, ambulatoriów, itp. oraz związane z prowadzeniem akcji sanitarnej czy profilaktycznej, pokrywane są z budżetu bądź centralnego, bądź terenowego, w zależności od zasięgu działania zakładu. Reforma budżetowa stawia na trwałych podstawach system finansowy służby zdrowia tak, jak to ma miejsce w Związku Radzieckim.

Trzecim ważnym wydarzeniem jest fakt, iż z dn. 1.I. 1950 r. zostały wyłączone z uniwersytetów wydziały lekarskie, oddziały stomatologiczne i wydziały farmaceutyczne, i połączone w jednolitą organizacyjnie Akademię Medyczną. Nowoutworzone akademie medyczne zostały podporządkowane Ministerstwu Zdrowia. Akademie medyczne są ośrodkami badań naukowych, lekarskich, zakładami szkolenia i doszkalania kadr wysokokwalifikowanych. Jedną z najbardziej istotnych i podstawowych części akademii medycznych są kliniki, będące nie tylko zakładem badań naukowych, szkolenia, ale również najwyższym szczeblem działalności leczniczo - profilaktycznej.

Akademie medyczne, zarówno z punktu widzenia naukowego, szkoleniowego jak i leczniczo-profilaktycznego, są jednostkami najwyższego szczebla hierarchicznego w organizacji służby zdrowia, stanowiące nierozerwalną i najistotniejszą jej część. Podobna organizacja istnieje już od wielu lat w ZSRR i zdała egzamin, umożliwiając realizację podstawowej zasady łączenia nauki z życiem, teorii z praktyką.

Rok 1950 znamionuje się czwartym nie mniej ważnym od wymienionych wydarzeniem, a mianowicie nawiązaniem ściślejszych węzłów współpracy ze Służbą Zdrowia Związku Radzieckiego.

W styczniu rb. wyjechała do ZSRR na zaproszenie min. Smirnowa ekipa naukowców i organizatorów służby zdrowia z min. d-rem Jerzym Sztachelskim na czele. Dwutygodniowy pobyt w ZSRR był jedynie początkiem nawiązania kontaktów i współpracy. Niebawem do Polski przyjechała ekipa naukowców - organizatorów służby zdrowia w ZSRR z prof. Z. Lebiediewą na czele. Następnie już regularnie na wszystkie zjazdy naukowe medyczne przyjeżdżają ekipy naukowców z ZSRR. Współpraca ta ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju nauk medycznych w Polsce, dla likwidacji wciąż jeszcze pokutującego bałwochwalczego stosunku do technicyzmu nauk lekarskich na zachodzie, dla odcięcia się od wpływów kosmopolitycznych, zarzucenia przeżytych już starych teorii, stanowiących przeszkodę i balast w rozwoju nauk lekarskich. Przyswojenie dorobku naukowego medycyny radzieckiej, która jest obecnie przodującą nauką na świecie, otwiera przed polską nauką lekarską nowe perspektywy rozwoju. W Związku Radzieckim każdy pracownik służby zdrowia jest organizatorem tej służby, jest nim również każdy naukowiec. Wizyty uczonych radzieckich oraz pobyt naszych lekarzy w ZSRR przyczyniły się w znacznym stopniu do wytyczenia dróg, po których powinna kroczyć organizacja służby zdrowia w Polsce.

Powstała jasna perspektywa szeregu pionów organizacyjnych ściśle ze sobą powiązanych, a stanowiących jednolitą organizację służby zdrowia; obejmującą następujące działy:

1. leczniczo-profilaktyczny miast i wsi,
2. leczniczo-profilaktyczny w zakładach pracy,
3. specjalny pomocy dzieciom,
4. sanitarno-epidemiologiczny,
5. szkolenia i doszkalania,
6. zaopatrzenia służby zdrowia.

Jeśli chodzi o organizację pomocy leczniczo-profilaktycznej w miastach i na wsi, to opiera się ona, po pierwsze na zasadzie rejonizacji, jak w ogóle cała organizacja służby zdrowia, a powtóre na zespoleniu zamkniętej pomocy lekarskiej z otwartą.

Każda instytucja pomocy lekarskiej — zarówno szpital, jak ambulatorium — obejmuje swą działalnością pewien rejon. Na odpowiednią liczbę mieszkańców powinna przypadać odpowiednia liczba łóżek szpitalnych, gabinetów lekarskich oraz lekarzy odwiedzających chorych w domu. Każdy szpital lub przychodnia ma określony zasięg działalności, obsługując odpowiednią ilość ludności.

Druga zasada tj. zespolenie polega na łączeniu pracy lekarza w szpitalu z pracą w ambulatorium, bądź też odwiedzania chorych w domu. Realizacja tej zasady ma doniosłe znaczenie w podniesieniu poziomu fachowego pomocy lekarskiej. U nas wraz z realizacją zespolenia pracy lekarzy w szpitalu i w przychodniach, powinna nastąpić likwidacja instytucji lekarzy domowych oraz rejonizacja zespołów szpitalno-przychodnianych.

Doniosłą rolę w realizacji polityki klasowej w służbie zdrowia w kierunku otoczenia szczególną troską górników i robotników przemysłowych, odgrywa organizacja pomocy lekarskiej w zakładach pracy. W każdym większym oddziale fabryki powinien się znajdować Punkt Zdrowia. Jest to rodzaj posterunku felczerskiego pierwszej pomocy. Każdy większy zakład pracy, powyżej 1.000 robotników, powinien mieć rozwiniętą przychodnię lekarską, której zespół lekarzy pracuje bądź w szpitalu fabrycznym, bądź też w najbliżej położonym szpitalu powszechnym. Bardzo istotną częścią organizacji pomocy lekarskiej w fabrykach są tzw. półsanatoria, w których leczą się robotnicy, nie przerywając pracy. Po skończonej pracy zamiast do domu, robotnicy udają się do półsanatorium fabrycznego, gdzie otrzymują fachową pomoc lekarską, wszelkie niezbędne zabiegi i dietę.

Prawdziwe równouprawnienie kobiet, jakie daje ustrój socjalistyczny, jest możliwe wtedy, gdy kobieta pracuje, biorąc czynny udział w produkcji. Jednym z podstawowych warunków, umożliwiających kobiecie pracę zawodową jest dobrze rozwinięta sieć żłobków, stałych w miastach oraz sezonowych na wsi. Nieco mniejszą rolę odgrywają takie zakłady jak: Domy Małego Dziecka i Domy Matki i Dziecka, gdyż w ustroju socjalistycznym, zmniejsza się stale ilość dzieci opuszczonych oraz kobiet samotnych. Swoiste warunki rozwojowe wieku dziecięcego, przebieg chorób wieku dziecięcego, specjalne choroby dzieci, wszystko to razem stwarza konieczność wyodrębnienia organizacji leczniczo-profilaktycznych dla dzieci: szpitali, ambulatoriów, przychodni oraz poradni dla dzieci zdrowych.

Aczkolwiek organizacja tzw. policji sanitarnej, czyli służby sanitarno-epidemiologicznej w ustroju kapitalistycznym jest najstarszą organizacją służby zdrowia w tych krajach, nie mniej jednak należy stwierdzić, że po sanacyjnej organizacji służby zdrowia odziedziczyliśmy niezmiernie nędzną organizację sanitarno-epidemiologiczną. Jest to jedno z najsłabszych ogniw obecnej organizacji służby zdrowia w Polsce. Sprawa ta wymaga z jednej strony masowego udziału całego społeczeństwa w podniesieniu kultury sanitarnej, z drugiej zaś strony sieci stacji sanitarno-epidemiologicznych, obejmujących swoją działalnością odpowiednie rejony. Obecnie dokonywuje się dopiero pierwszy krok przez nałożenie na wojewódzkie filie Państwowego Zakładu Higieny obowiązku kierowania sprawami sanitarno-epidemiologicznymi na terenie województwa. Koniecznym jest utworzenie stacji sanitarno-epidemiologicznych w każdym mieście wydzielonym oraz w każdym powiecie. Stacje sanitarno-epidemiologiczne powinny posiadać odpowiednie pracownie dla umożliwienia badania wody, środków żywności, w szczególności mleka i mięsa, oraz pracownie diagnostyczne, współpracujące z oddziałami zakaźnymi szpitali. Również oddziały zakaźne w nowych szpitalach nie odpowiadają jeszcze tym warunkom, jakie stawia im radziecka organizacja sanitarno-epidemiologiczna. Działalność stacji sanitarno-epidemiologicznych powinna być ściśle zespolona z aktywem społecznym za pośrednictwem społecznych inspektorów sanitarnych, rekrutujących się spośród stale zatrudnionych robotnic i robotników, którzy przeszli kurs przodowników zdrowia (PCK).

Odrębnym działem służby sanitarno-epidemiologicznej jest nadzór nad nowymi budowlami zarówno domów mieszkalnych, jak i zakładów pracy, aby odpowiadały one warunkom zarówno higieny mieszkalnej, jako też higieny pracy.

Jednym z najbardziej zaniedbanych odcinków szkoleniowych jest sprawa personelu średniego. W roku bieżącym restytuowano szkolenie felczerskie, utworzono już 12 trzyletnich liceów, których liczba wzrośnie jeszcze przez otwarcie półtorarocznych szkół felczerskich dla lepiej przygowanych pracowników służby zdrowia. Felczer jest bardzo istotnym i niezbędnym organem w pracy służby zdrowia, szczególnie w organizacji pomocy lekarskiej w zakładach pracy. Liczba dwuletnich szkół pielęgniarskich jest wciąż jeszcze niewystarczająca dla pokrycia wielkiego deficytu tego podstawowego personelu wszystkich zakładów służby zdrowia. Masowe kształcenie na 6-miesięcznych kursach, organizowanych przez PCK, młodszych pielęgniarek jest bojowym zadaniem obecnego etapu. Młodsze pielęgniarki w czasie pracy w szpitalu będą uzupełniały swoje wykształcenie do poziomu pielęgniarek kształconych w szkołach dwuletnich.

Liczba wyższych uczelni lekarskich w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła podwójnie (10 wydziałów lekarskich), liczba zaś uczelni stomatologicznych wzrosła 8-krotnie.

Liczba kształcącej się młodzieży wzrosła 3-krotnie. Rozwija się sieć instytutów naukowo-badawczych, jak Instytut Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka, Wenerologiczno-Dermatologiczny, Rakowy, Medycyny Pracy, Hematologiczny i Przetaczania Krwi, Leku, Reumatologiczny. Powstaje Rada Naukowa w Ministerstwie Zdrowia, która będzie koordynowała pracę naukową instytutów, katedr oraz towarzystw lekarskich, realizując stopniowo zasadę planowania również w naukowych badaniach. Rada naukowa będzie również najwyższą instancją opiniującą metody i środki leczniczo-profilaktyczne.

Przygotowanie lekarzy-specjalistów jest nowym typem szkolenia. Uchwalona w dniu 28.X.1950 r. przez Sejm ustawa o zawodzie lekarza, przewiduje nie tylko możność, ale również i obowiązek doszkalania. Dla realizacji tych zadań będą musiały powstać na wzór ZSRR specjalne instytuty doszkalania i szkolenia specjalistów.

W ramach Akademii Medycznej w Warszawie w roku bieżącym zostały utworzone wydziały hi-

gieniczno-sanitarny i pediatryczny ze względu na szczególnie dotkliwy brak specjalistów w tych dziedzinach. Absolwenci tych wydziałów zaraz po ukończeniu studiów będą przygotowani do pełnienia obowiązków w deficytowych specjalnościach.

Dział zaopatrzenia służby zdrowia, ściśle powiązany z właściwą działalnością leczniczo-profilaktyczną, sanitarno-epidemiologiczną oraz szkolenia i badań naukowych stanowi zupełnie odrębny dział służby zdrowia, którego działalność opiera się na innych podstawach ekonomicznych (rozrachunek gospodarczy). Zaopatrzenie zajmuje się sprawą produkcji i importu, obrotu hurtowego oraz dystrybucji leków i materiałów użytku bieżącego jak również narzędzi lekarskich, sprzętu elektromedycznego itp.

Nauka lekarska stale się rozwija, zjawiają się nowe, coraz bardziej skuteczne leki, stare zaś zostają zarzucone. W okresie kapitalistycznym kontrola nad lekami była bardzo ograniczona, lekarze zdani byli tylko na pseudo-naukową propagandę przedsiębiorstw farmaceutycznych. Nie było instytucji, która z całą odpowiedzialnością wzięłaby na siebie obowiązek przygotowania spisu leków prawdziwie wartościowych, a nie tylko nieszkodliwych. Rada Naukowa Ministerstwa Zdrowia, skupiając najwybitniejszych naukowców, będzie tą instancją, na podstawie opinii której układany będzie aktualny lekospis, który ułatwi pracę lekarzom, a podniesie zaufanie pacjentów dla przepisanego im leku. Sprawa ta została unormowana również ustawą z dnia 28.X 1950 r.

Dzięki rozwojowi nauk lekarskich zmieniają się metody pracy leczniczo-profilaktycznej, coraz bardziej doskonalą się, w czym nie mały udział ma odpowiedni sprzęt techniczny, zarówno rozpoznawczy jak i leczniczy. Ilość np. aparatów rentgenowskich zainstalowanych w Polsce od czasu odzyskania niepodległości nie tylko wyrównała straty, poniesione w czasie okupacji hitlerowskiej, ale wielokrotnie przewyższa ilość przedwojenną. Niesłychany w dziejach służby zdrowia rozmach budowlany zakładów służby zdrowia, jaki cechuje Plan 6-letni, wymaga wyposażenia nowych instytucji w podstawowy sprzęt techniczny. Rośnie liczba placówek badań naukowo-lekarskich, dla których sprzęt jest podstawową częścią warsztatu pracy. Przedsiębiorstwo „Centrosan" zajmuje się dotychczas całokształtem obrotu i dystrybucji zaopatrzenia lekarskiego i coraz bardziej zwiększa zakres swego działania. Powstała nawet konieczność rozdziału na poszczególne jednorodne grupy jak np. przedsiębiorstwa zaopatrzenia w leki, oddzielne przedsiębiorstwo zaopatrzenia w sprzęt. Zaopatrzenie służby zdrowia staje się nie tylko pomocniczą, ale jedną z podstawowych części organizacji służby zdrowia.

Wszystkie wyżej omówione problemy, wytyczające najbliższe drogi rozwojowe służby zdrowia w Polsce oparte są na wzorach przodującej w świecie organizacji służby zdrowia ZSRR. Im szerzej, szybciej i dokładniej służba zdrowia w Polsce będzie realizowała osiągnięcia służby zdrowia w ZSRR, tym większy będzie jej wkład w budowę podstaw ustroju socjalistycznego.

Zygmunt KORYZNA

Metody organizacji współzawodnictwa pracy

ROZMACH polskiej gospodarki narodowej stwarza nieograniczone możliwości dla rozwoju współzawodnictwa o usprawnienie pracy na każdym odcinku. Stworzona została jak najkorzystniejsza atmosfera dla umasowienia współzawodnictwa, zaś problemy wypływające z szeroko zakrojonych planów odbudowy i rozbudowy otwierają nieskończone perspektywy wykorzystania twórczej inicjatywy mas pracujących.

Doświadczenia minionego okresu wskazały na decydującą rolę współzawodnictwa pracy w przedterminowym wykonaniu 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. Ruch współzawodnictwa stał się wielkością ekonomiczną która w decydującym stopniu powinna wpłynąć również na przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Spełnienie tej doniosłej roli, jaką wyznaczono ruchowi współzawodnictwa pracy w dziele odbudowy i przebudowy naszej gospodarki, uzależnione jest od spełnienia dwóch podstawowych zadań, jakimi są:

1) umasowienie ruchu współzawodnictwa i nadanie mu odpowiedniego kierunku rozwojowego;

2) upowszechnienie ulepszonych metod pracy, zapewniających wysoką wydajność pracy, osiąganą dotychczas przez robotników przodujących.

Prowadzenie tych zagadnień na terenie zakładów pracy powierzono zakładowym Komitetom Współzawodnictwa Pracy i od nich zależy przede wszystkim stworzenie właściwych warunków dla realizacji postawionych zadań.

Jak widać, pierwsze z nich — to praca organizacyjna. drugie — to zagadnienie popularyzacji i szkolenia.

✦

ORGANIZATOR nie tylko organizuje działalność — musi także nią kierować. O tej naczelnej zasadzie powinni nieustannie pamiętać członkowie Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Nie pełną byłaby praca takiego Komitetu, który ogranicza się tylko do przyjmowania zgłoszeń robotników o przystąpieniu do współzawodnictwa, bierze udział w podejmowaniu zobowiązań, w podpisywaniu umów, który sporządza wykazy ilości współzawodniczących i występuje o przyznanie funduszów na nagrody. Chociaż bowiem praca członków takiego Komi-

tetu jest bezsprzecznie pożyteczna, to jednak można zarzucić im ciężkie przewinienie organizatorskie, mianowicie brak inicjatywy i brak kierownictwa poczynaniami robotników, którzy do współzawodnictwa przystąpili. Opracowanie regulaminów, spisywanie umów, sprawiedliwy rozdział nagród i sporządzanie sprawozdań, to praca bardzo ważna i konieczna, ale w pracy takiego Komitetu brak jest serca, brak właśnie tej bojowości, jaka cechuje robotników, którym oni powinni przewodzić.

Moment inicjatywy i kierownictwa powinien wyraźnie przejawiać się w pracy Komitetów Współzawodnictwa i być wyraźnie zaznaczony w programie ich działalności. Zasadnicze punkty tego programu, uwzględniającego powyższe postulaty, powinny być następujące:

1. Akcja uświadamiająca. Współzawodnictwo, to dobrowolna i samorzutna akcja uświadomionego robotnika. Bez zrozumienia przez robotnika jego roli w ustroju społecznym Państwa Ludowego, jego praw i obowiązków, nie może być mowy o świadomym współzawodnictwie. I to jest pierwsze zadanie organizacyjne. Zorganizować akcję określającą podstawy, cele i zadania współzawodnictwa pracy, objaśniającą związek, jaki istnieje między wzrostem wydajności pracy, wykonaniem planu produkcyjnego przez zakład, przedterminowym wykonaniem narodowych planów gospodarczych, a osobistym dobrobytem każdego robotnika, przez urządzanie pogadanek i odczytów w zakładach pracy, oto pierwsze konkretne zadanie dla Komitetów Współzawodnictwa w tych zakładach, gdzie procent współzawodniczących jest jeszcze zbyt niski.

W Związku Radzieckim akcja ta jest szeroko rozpowszechniona. Górnik F. A. Kozłow tak opowiadał o pracy, jaką podjęli w tym kierunku aktywiści w kopalniach, urządzając cykl pogadanek: „O perspektywach i zadaniach przedsiębiorstwa":

„W rozmowach tych — powiada Kozłow — przechodzę od państwa do fabryki, do miesięcznych planów produkcyjnych oddziału, a potem do pracy każdego wiertacza. Wskazuję na cel i związek interesów. A po tym rezolucja: daj z siebie tyle, żeby ci w duszy było jaśniej. Od zrozumienia perspektywy zależy rozbudzenie w człowieku aktywności i pragnienie żeby poznać jak najwięcej".

Inny znowu górnik oświadczył:

„Trzeba, żeby wszyscy górnicy poczuli się członkami jednej rodziny kopalnianej, poczuli w niej swoje, bliskie, zobaczyli w niej swoje miejsce, swoje zadania w pracy i byli dumni, pysznili się swoim uczestnictwem w osiągnięciach całej kopalni".

Wyrobienie takiej postawy u robotników nie tylko spowoduje powiększenie liczby współzawodniczących, ale wskaże właściwą drogę dla rozwoju tego ruchu na przyszłość.

2. Objęcie współzawodnictwem całej załogi. Jest to drugie co do ważności zadanie organizacyjne.

Świadectwem pracy Komitetów Współzawodnictwa w tym kierunku powinien być systematycznie zwiększający się procent współzawodniczących w stosunku do ilości zatrudnionych. Chlubna inicjatywa górników z kopalni „Wieczorek", którzy zobowiązali się do rozszerzenia współzawodnictwa, winna być podjęta przez wszystkie zakładowe Komitety Współzawodnictwa.

Uchwały rządu zapewniły robotnikom, którzy zwyciężyli w poszczególnych etapach współzawodnictwa, nagrody pieniężne i rzeczowe. Prawidłowa gospodarka „Funduszem Współzawodnictwa" powinna dać wyraz trosce i uznaniu, jakie społeczeństwo ma dla robotników, którzy nie żałują trudu dla dobra ogólnego. Kongres Związków Zawodowych dał wyraz trosce organizacji zawodowych o byt robotnika — Komitety Współzawodnictwa powinny realizować te uchwały w odniesieniu do współzawodniczących przez niesienie im pomocy w każdej potrzebie. Robotnik powinien odczuć, że żądając od niego ofiarnej pracy, dbamy również o to, aby dopomóc mu w jego codziennych kłopotach. Chętnie garną się w szeregi współzawodniczących robotnicy, którzy znajdują tu serdeczną opiekę i pomoc.

3. Propagowanie nowych rodzajów współzawodnictwa. Często jako wytłumaczenie tego stanu, że tylko np. 35% załogi bierze udział we współzawodnictwie, podaje się okoliczność, że „trudno, ich pracy zmierzyć nie można, u nas nie ma norm" itp. Możliwe nawet, że nie mogą tam współzawodniczyć co do ilości produkcji, natomiast zawsze pozostaje możliwość współzawodnictwa np. co do jakości produkcji.

Współzawodnictwo ma na celu usprawnienie pracy pod każdym względem, toteż nawet ten, kto twierdzi, że współzawodnictwa np. w montażowni nie można rozwinąć, nie powie, że pracy w tej montażowni usprawnić nie można. Tam, gdzie nie można rozwinąć współzawodnictwa o ilość, można i należy współzawodniczyć o jakość produkcji, o przedłużenie czasu pracy maszyn bez remontu itp. Hasło współzawodnictwa o oszczędność powinno być podchwycone i wprowadzone w życie w każdym zakładzie pracy. Setki milionów wydajemy na nadmiernie pobierane materiały pędne i smary, wiele milionów można by zaoszczędzić w kuźniach i odlewniach zwiększając procent „uzysku", wiele milionów zwolnimy, zmniejszając zbyt duże zapasy materiałowe i upłynniając remanenty w magazynach. Szeroko stosować metody szybkościowego skrawania, organizować zespoły korabielnikowców, wprowadzać współzawodnictwo o zwiększenie mechanizacji procesów technologicznych, podjęte w górnictwie przez Pawła Filaka — oto zadania, które czekają na rozpowszechnienie i masową realizację, w naszych zakładach pracy.

W Związku Radzieckim między innymi rozwija się szeroko współzawodnictwo „o kulturę miejsca pracy", które u nas nie znalazło dosyć szerokiego oddźwięku. Jest to zagadnienie ściśle związane zarówno z oszczędnością, jakością produkcji, jak i bezpieczeństwem i higieną pracy. Nie trzeba długo szukać argumentów dla stwierdzenia słuszności i pożyteczności tego rodzaju współzawodnictwa. Od czystości miejsca pracy zależy bowiem w dużej mierze jakość produkcji, od czystości magazynów, możność długiego przechowywania w nich towarów i sprzętu, czystość miejsca pracy zabezpiecza przed

nieszczęśliwymi wypadkami i zmniejsza ilość braków w produkcji itp. Uporządkowanie oddziałów produkcyjnych, podwórza, zabezpieczenie sprzętu i materiałów moknących na deszczu, usunięcie złomu i gruzów, da krajowi w efekcie milionowe oszczędności, a pobyt na terenie zakładu stanie się zdrowszym i przyjemniejszym.

Przykładów tych nowowprowadzonych rodzajów współzawodnictwa możnaby przytaczać jeszcze wiele. Każda nasza czynność wymaga usprawnienia, to też niemal co kilka dni jesteśmy świadkami jak w różnych stronach kraju rzucane są wezwania do współzawodnictwa o nowe wartości. Członkowie Komitetów powinni być czujnymi odbiorcami i propagatorami tych haseł. Każde takie wezwanie do usprawnienia pracy powinno być tematem narady wytwórczej. Robotnikom należy wyjaśnić dokładnie, jakie korzyści przyniesie zakładowi i państwu to nowe współzawodnictwo i razem z nimi rozważyć możliwości wprowadzenia go w zakładzie. Robotnicy np. wiedzą co i gdzie można zaoszczędzić, namyślą się i naradzą wspólnie ile mogą zaoszczędzić. Współzawodnictwo należy rozpocząć zaraz, nazajutrz po tej naradzie. Im prędzej zaczniemy pracować wydajniej i taniej, tym będzie lepiej.

W Związku Radzieckim rozwinęło się współzawodnictwo między fabrykami o to, aby cała załoga wykonywała normy produkcyjne przynajmniej w 100%. Ten rodzaj współzawodnictwa odtwarza istotny sens współzawodnictwa i świadczy o jego głębokim zrozumieniu. Nie leży bowiem w założeniach współzawodnictwa wychowanie „asów", którzy by wybijali się ponad poziom innych szczególnie wysokim przekraczaniem norm, ale podciągnięcie wszystkich do tego wysokiego poziomu, jaki osiągnęli wcześniej tylko ci nieliczni.

4. Propagowanie nowych form współzawodnictwa. Współzawodnictwo znamionuje żywiołowy rozwój w każdym kierunku, ciągłe szukanie nowych, doskonalszych metod pracy, co z kolei powoduje wprowadzanie wciąż nowych form współzawodnictwa pracy.

Uświadomiony robotnik, czując potrzebę osobistego przyczynienia się do odbudowy kraju, wzywa do współzawodnictwa drugiego robotnika. Rozwija się w ten sposób współzawodnictwo indywidualne — każdego z każdym. Współzawodniczący indywidualnie usprawnia swoją pracę, stara się produkować więcej, niż jego towarzysz pracujący obok. Każdy z nich chce dać jak najwięcej dla kraju, przez doskonalenie się w swoim zawodzie. Do takiego współzawodnictwa należy wciągnąć możliwie wszystkich pracowników. Niech każdy wykonuje swój zawód jak najlepiej i pracuje jak najwydajniej. Ta forma aczkolwiek prowadzi do usprawnienia pracy pojedyńczych robotników, w słabym stopniu rozwija współpracę między nimi i wzajemną pomoc. Poczucie przynależności do jednego kolektywu i metody pracy kolektywnej wykształca w robotnikach dopiero współzawodnictwo zespołowe.

Jak wiadomo, zespoły produkcyjne będące wyrazem wyższej organizacji pracy, współzawodniczą między sobą np. w budownictwie jako dwójki i trójki murarskie, w hutnictwie, jako obsługa pieców; zespoły takie pracują w górnictwie i innych gałęziach przemysłu. Zespoły powstały wszędzie tam, gdzie istnieje taka organizacja pracy, która uzależnia wynik produkcyjny od wysiłku całego zespołu. Stąd współzawodnictwo między zespołami stało się szkołą pracy kolektywnej, gdyż zobowiązanie zaciągnięte przez zespół jako całość, w równym stopniu mobilizuje wszystkich członków zespołu we wspólnym wysiłku dla przekroczenia przyjętego na siebie zadania. Jednak uczestnictwo we współzawodnictwie zespołowym uzależnione jest, jak to już powiedzieliśmy, od istnienia zespołowej organizacji pracy. Toteż wszędzie tam, gdzie nie zastosowano pracy zespołowej należy rozwinąć współzawodnictwo indywidualne. I tak np. jeżeli na budowie obok trójek murarskich istnieją murarze pracujący indywidualnie, to między trójkami należy rozwinąć współzawodnictwo zespołowe, zaś między murarzami pracującymi pojedyńczo — współzawodnictwo indywidualne.

Wyższą formą, łączącą w sobie obie poprzednie, jest współzawodnictwo grupowe. We współzawodnictwie grupowym zaciąga zobowiązanie i walczy o jego wykonanie i przekroczenie cała grupa. Może to być w budownictwie — załoga jednej budowy; w hutnictwie — załoga walcowni lub całej huty; w obrocie towarowym — wszyscy pracownicy sklepu lub magazynu. Dlatego współzawodnictwo grupowe jest wyższe od obu poprzednich form; w skład grupy wchodzą indywidualni współzawodniczący i ci, którzy współzawodniczą zespołowo. Wszyscy oni razem pracują nad wykonaniem wspólnego, grupowego zobowiązania. Rośnie i krzepnie tu poczucie przynależności wszystkich pracowników grupy do jednego kolektywu. Murarz pracujący pojedyńczo, który dbał dotychczas, aby był najlepszym ze wszystkich pracujących indywidualnie, i trójki, które usprawniały swą pracę, rywalizując z innymi trójkami — stają się teraz jedną zharmonizowaną całością, mającą wspólny cel. W miejsce rywalizacji pojawia się najściślejsza współpraca i wzajemna pomoc między wszystkimi robotnikami w całym zakładzie.

Każda z tych form współzawodnictwa pozostaje w ścisłej i celowej współzależności między sobą, to też nie ma żadnego powodu dla rozdzielania w czasie — terminów rozpoczęcia tych trzech różnych odmian. Na tej samej naradzie można powziąć postanowienie o przystąpieniu do współzawodnictwa indywidualnego, zespołowego, zawiązać współzawodnictwo między zmianami i wydziałami wewnątrz zakładu oraz wezwać do współzawodnictwa inny zakład pracy.

5. Organizowanie narad wytwórczych. Świadectwem żywotności Komitetów Współzawodnictwa Pracy jest również ilość narad wytwórczych, które winny być organizowane w porozumieniu z dyrekcją zakładu i organizacjami społeczno - politycznymi. Sprawa codziennej krytyki przebiegu pracy w zakładzie i troska o dalszy sprawniejszy rozwój, winny stanowić centrum zagadnienia tych narad. Sprawy rozwoju współzawodnictwa, opieki nad tym ruchem, omawianie nowych metod pracy, powinny być na porządku dziennym każdej narady.

Każda inowacja, usprawnienie w pracy, wymaga nie tylko nabycia nowych umiejętności przez robotnika, ale łączy się najczęściej z usprawnieniem organizacji poszczególnych miejsc pracy. I tak np szybkościowa metoda skrawania metali wymaga wmontowania nowych noży oraz zmiany mocy silników napędowych. Dla uzyskania oszczędności czasu przy wymianie czółenek w tkalniach trzeba zaopatrzyć robotników w zapasowe czółenka itp. O ile bowiem obrabiarka, czy warsztat tkacki nie są do nowych metod pracy przystosowane, robotnik mimo najlepszych chęci nie osiągnie pożądanego rezultatu. Tematem narad wytwórczych powinno być omówienie tych trudności razem z dyrekcją zakładu, aby zostały zapewnione środki organizacyjno-techniczne, niezbędne do przejścia na nową metodę pracy.

Należy zaznaczyć, że narady powinny być tak przygotowane, aby można było z nich wyciągnąć korzystne wskazania i wnioski na przyszłość. W miejsce bezładnej i bezprzedmiotowej gadaniny narada powinna być oparta na programie, który przewidywałby wszechstronne omówienie jednego czy dwóch zagadnień. Narada wytwórcza nie powinna mieć tylko charakteru posiedzenia dyskusyjnego, ale może być wykorzystana dla zaznajomienia robotników z nową metodą pracy. Nie powinna się więc ograniczać do sal konferencyjnych czy świetlicowych, ale może się równie dobrze odbywać w hali fabrycznej przy warsztatach pracy.

6. Opieka nad racjonalizatorami i wynalazcami robotniczymi. Wielkie możliwości twórcze, mające źródło w doświadczeniu i uzdolnieniu robotników, wymagają specjalnego zainteresowania się tą sprawą.

Komitety Współzawodnictwa powinny troszczyć się i współdziałać przy stworzeniu warunków sprzyjających dla opracowania i nadania dojrzałości technicznej projektom robotników. Zadania te mogą być spełnione przez zorganizowanie w zakładzie pracy „Klubów Racjonalizatorskich" i „Gabinetów Technicznych".

Racjonalizator w zakładzie pracy zdany jest często na własne siły i boi się zasięgnąć porady kolegów, aby go kto w realizacji pomysłu nie ubiegł. Klub Racjonalizatorów pod kierownictwem fachowców powinien bezinteresownie przyjść im z pomocą. Zerwanie z „konspiracją" wpłynie niewątpliwie na poziom usprawnień, a wyjawienie pomysłu nawet w zarodku ujawni pierwszego autora, którego praw Klub będzie strzegł. Zadaniem Klubu powinna być także i opieka nad dalszymi losami pomysłu. Wspólnie z organami Związków Zawodowych, partii politycznych i administracji, powinna być wypowiedziana nieustępliwa walka przeciwko biurokratyzmowi o szybką realizację pomysłów i terminowe wypłacanie nagród ich autorom.

Należy w większym stopniu niż to jest praktykowane dotychczas, zaangażować do pomocy nie tylko fachowców zatrudnionych w zakładzie, ale także specjalistów, profesorów wyższych uczelni, przedstawicieli stowarzyszeń naukowych i instytutów branżowych, którzy chętnie deklarują pomoc robotniczym Klubom Racjonalizatorskim, czy Gabinetom Technicznym.

Praca Klubów powinna być prowadzona planowo według ustalonego programu, który powinien przewidzieć czas na zajęcia indywidualne, na porady, odczyty, pomoc w opracowaniu rysunków itd. Należy też zerwać z przypadkowością pomysłów, a zwrócić uwagę robotników na usunięcie tzw. „wąskich gardeł" w produkcji i w tym kierunku wysuwać sugestie. Zainteresuje to z jednej strony robotnika w funkcjonowaniu mechanizmu całego zakładu, a z drugiej strony skupienie myśli grupy ludzi na rozwiązaniu jednego problemu szybciej doprowadzi do usunięcia braków.

7. Popularyzacja współzawodnictwa. Obok pracy organizatorskiej, mającej na celu stworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla współzawodnictwa, dla pomnożenia liczby współzawodniczących robotników, drugą nie mniej ważną dziedziną pracy Komitetów Współzawodnictwa jest akcja popularyzacyjna. Akcja ta, tak samo jak praca organizacyjna, powinna spełniać rolę czynnika mobilizującego załogę do stałego podwyższania wyników już osiągniętych. Powinna to być podobnie, jak poprzednio, praca przemyślana, oparta na systematycznie realizowanym programie.

Każdy robotnik jawnie i głośno, z dumą mówi o swoich zobowiązaniach, nic też dziwnego, że chce wiedzieć, jak pracuje on sam, jego brygada i inne brygady, z którymi on i jego towarzysze współzawodniczą. To też fakt uczestniczenia chociaż części załogi we współzawodnictwie musi być widoczny na terenie zakładu pracy. Przy stanowiskach roboczych przodowników pracy powinny być umieszczone tabliczki z wynikami przez nich osiągniętymi np. „frezer Jan Zaborski wykonuje 207 proc. normy", itp. W zależności od tego, o co współzawodniczą robotnicy możnaby wywiesić nad miejscem pracy przodujących w tym kierunku napis lub sygnał świetlny: „Pracuje brygada najlepszej jakości", „Mistrz oszczędności" itd. Nie tylko jednak same osiągnięcia mogą być podawane do wiadomości w ten sposób. Np. brygada tkaczy przystępująca do współzawodnictwa o najlepszą jakość może nad stanowiskiem swoim umieścić podjęte zobowiązanie: „wyprodukujemy 100 proc. primy", współzawodniczący o oszczędność mogą ogłosić: „zaoszczędzimy w IV-tym kwartale 250.000 zł", kolejarze-maszyniści, którzy przystąpili do współzawodnictwa o przedłużenie czasu pracy parowozów, mogą wypisać jako swoje hasło: „100.000 km bez remontu".

Te i tym podobne napisy, jak manifestacyjne transparenty, staną się dla innych zachętą do szlachetnej rywalizacji w pracy dla dobra kraju.

Mylnie i niewłaściwie pojęta byłaby akcja popularyzacji, ograniczająca się jedynie do urządzania uroczystych wieczorów raz na kwartał, chociaż byłyby one wspaniale przygotowane, urozmaicone itd. Akcja ta powinna trwać codziennie, powinna się zajmować codzienną pracą robotnika.

Współzawodnictwo to zjawisko dynamiczne; dynamiczna i zawsze aktualna powinna być jego popularyzacja. Każde nowe osiągnięcie powinno być podawane do wiadomości i to natychmiast, jeżeli ma być aktualne, gdyż jeszcze tego samego dnia ustanowiony rekord może być pobity. Współzawod-

nictwo polega właśnie na stałej dążności do osiągnięcia lepszych wyników, to też każdy robotnik chce wiedzieć ile już zrobił i jak daleko jest od najlepszego. O podawanie tego wszystkiego do wiadomości powinien się zatroszczyć Komitet Współzawodnictwa w porozumieniu z dyrekcją zakładu.

Należy w tym względzie wykorzystać środki popularyzacji szeroko stosowane w Związku Radzieckim. W zakładach radzieckich codziennie ogłasza się na tablicach wyniki pracy każdego przodującego robotnika, brygad produkcyjnych, zmian i całych wydziałów. Nad stanowiskiem roboczym stachanowców palą się sygnały świetlne, określające w czym wyróżnia się ten robotnik czy zespół.

Taka propaganda zwycięstw na froncie pracy, budzi w robotnikach słuszną dumę zawodową, wiarę we własne siły, w swoją przydatność dla ogólnej sprawy, a także wzmacnia dążność, by i nadal stać się godnym tego wyróżnienia.

Nadawanie rozgłosu wynikom osiąganym przez przodujących robotników, rozgłaszanie i manifestowanie ich zobowiązań, to praca konieczna i pożyteczna. Nie mniej jednak będzie to tylko rejestrowanie zaistniałych faktów, a więc tylko połowa roboty. Propaganda zwycięstw w pracy powinna być bojowa — powinna stać się motorem dalszych usprawnień.

Celem współzawodnictwa jest — z dobrych robotników zrobić bardzo dobrych, ze średnich dobrych i wszystkich podciągnąć na wyższy poziom. Należy więc podjąć akcję w kierunku codziennego popularyzowania ulepszonych metod pracy, stosowanych przez przodowników, czy przez przodujące zespoły. Te ulepszone metody pracy należy opisać jasno i zrozumiale oraz w sposób przystępny dla robotników przy pomocy sił technicznych zakładu w gazetce ściennej. Jeżeli są to ulepszenia znaczniejsze, które mogą być zastosowane w innych zakładach pracy, celowym byłoby sporządzić plakaty z ich opisem, wywiesić w miejscach gdzie jak najwięcej robotników mogłoby z nich korzystać, a resztę rozesłać do zakładów, które mogłyby te ulepszenia wprowadzić u siebie. Każdy nowy pomysł powinien być gruntownie przemyślany i przepracowany w „Klubie Racjonalizatorów", jeżeli taki istnieje. Przez to nie tylko dopomoże się przodownikom w opisie wypracowanych przez nich nowych metod pracy, ale nie jest wykluczone, że można to ulepszenie usprawnić, nadać mu dojrzalszą formę lub zwiększyć możliwości w zakresie jego stosowania.

Członkowie Sekcji organizacyjno - popularyzacyjnej przy Komitetach Współzawodnictwa chciwie powinni wyszukiwać nowe metody pracy, nowe doświadczenia przodowników pracy w kraju, wykorzystywać głębokie doświadczenia ruchu stachanowskiego w Związku Radzieckim i zaprowadzać je w swoich zakładach. Należy pamiętać o tym jednak, że robotnicy fabryki sąsiedniej lub położonej na drugim krańcu Polski także chcą pracować prędzej i lepiej i chcą się uczyć tych udoskonalonych metod, które my już w naszym zakładzie wprowadziliśmy. Musimy dać możność powtórzenia naszych doświadczeń całemu przemysłowi, a przez to pomóc innym i zapewnić wzrost produkcji w całym kraju. W spełnieniu tej roli powinny w większym niż dotychczas stopniu dopomóc pisma codzienne, periodyki fachowe, wydawnictwa książek, radio, film itd. Na łamach pism i w audycjach radiowych należy więcej niż dotychczas, poświęcić miejsca dokładnym, drobiazgowym, opracowanym w ujęciu fachowym, opisom nowych doskonalszych metod pracy.

Ustrój Polski Ludowej związał stanowisko społeczne obywatela z wkładem jego pracy osobistej w ogólny wysiłek całego społeczeństwa. Miernikiem jego zasług jest praca dla tego społeczeństwa. Stąd jednostka uważa sprawy ogólno-społeczne za swoje własne, interesuje się życiem całej zbiorowości i na odwrót, społeczeństwo interesuje się losem jednostek.

Społeczeństwo nasze z radością śledzi rozwój współzawodnictwa w kraju i chce wiedzieć, kto najbardziej przyczynia się do przedterminowego wykonania planów gospodarczych, do wzmożenia i polepszenia produkcji.

Przez urządzanie tablic i witryn, wystaw obrazujących dorobek współzawodnictwa, poprzez prasę, radio i film, powinny Komitety Współzawodnictwa spełnić to żądanie i popularyzowac nazwiska i podobizny bohaterów pracy z ich zakładów.

8. Szkolenie. Warunkiem podniesienia ogólnego poziomu wyników pracy jest organizowanie kształcenia zawodowego poza godzinami pracy i kierowanie pracą w czasie jej wykonywania. Dla spełnienia pierwszego warunku Komitety Współzawodnictwa i administracja przedsiębiorstw powinny współpracować ze szkolnictwem zawodowym, organami związku zawodowego w zakresie organizacji odczytów, wydawania instrukcji, powinny badać program i przebieg szkolenia uczniów na terenie zakładów pracy. Doraźne wpływanie w kierunku usprawnienia pracy w czasie trwania procesu produkcyjnego powinno odbywać się przez wzmożenie dozoru technicznego oraz przez przydzielenie instruktorów dla poszczególnych zespołów czy oddziałów produkcyjnych.

Komitety powinny wywierać stały nacisk na terminowość i jakość zaopatrzenia dla zapewnienia pełnego obciążenia maszyn i wykorzystania godzin pracy robotnika.

Dla usprawnienia techniki wykonywanej pracy powinny być zorganizowane brygady instruktorskie dla kazdego działu pracy, złozone z przodowników pracy, pracujące pod kierownictwem fachowego personelu.

Instruktorzy — przodownicy pracy, mają za zadanie uczyć zespół im powierzony, własnych ulepszonych metod pracy, bądź też metod opracowanych przez przodowników innych zakładów. Szerzej niż dotychczas należy stosować praktykę wymiany zespołów pracowniczych, które opanowały ulepszone metody pracy, między zakładami posiadającymi podobne procesy technologiczne.

Dla przeszkolenia brygad instruktorskich winien być opracowany program specjalnej akcji stałej i sporadycznych zajęć szkoleniowych.

Jeśli wszystkie powyższe warunki zostaną w pełni dotrzymane, Komitety Współzawodnictwa będą we właściwy sposób spełniały swoją ważną rolę — popularyzacji ruchu współzawodnictwa.

Henryk MARIAŃSKI

Twórzmy szkoły przodowników

JEDNYM z decydujących czynników budownictwa socjalizmu jest coraz wyższa wydajność pracy robotnika. Ruchem masowym, typowo socjalistycznym, wyrosłym na bazie nowego ustosunkowania się robotnika do pracy i mającym ogromne znaczenie w osiąganiu coraz wyższej wydajności pracy, jest ruch współzawodnictwa pracy. Ciągle żywy, oparty o oddolną inicjatywę robotnika produkcyjnego, ruch ten przechodząc liczne etapy swego rozwoju, nieustannie pogłębia i utrwala socjalistyczny styl pracy. Ześrodkowując twórczą inicjatywę w rękach klasy robotniczej, ruch współzawodnictwa pracy stwarza warunki czynnego współdziałania w wykonaniu i przekraczaniu planów produkcyjnych.

Doniosłą cechą współzawodnictwa pracy jest wykrywanie talentów organizacyjnych w masach pracujących. Współzawodnictwo pracy wykryło w ZSRR miliony talentów — przodowników pracy i stachanowców. Wykorzystując wspaniałe doświadczenia ruchu stachanowskiego, jako wyższej formy współzawodnictwa pracy, w celu upowszechnienia tych doświadczeń X Zjazd Związków Zawodowych ZSRR polecił organizacjom związkowym rozszerzenie w przedsiębiorstwach radzieckich sieci szkół stachanowskich — szkół wysokiej jakości produkcji oraz zastosowania szybkościowych metod pracy, wciągając w nie coraz większą liczbę robotników. Inicjatywa tworzenia szkół stachanowskich wyrosła w łonie ruchu współzawodnictwa pracy.

Ta forma przekazywania doświadczeń nowatorów i przodowników jest obecnie szeroko rozpowszechniona w radzieckim przemyśle, komunikacji, budownictwie i rolnictwie. Wystarczy wskazać, że w okresie pięciolatki powojennej w szkołach stachanowskich przeszkolono ponad 5 mln. osób.

Szkoły stachanowskie organizowane są pod różnymi postaciami. W moskiewskich zakładach „Moskabel", szkołę stachanowską zorganizowano jako szkołę wysokiej wydajności pracy. Laureaci Nagrody Stalinowskiej — inicjatorzy szybkościowego skrawania metali: Paweł Bykow, Henryk Bortkiewicz, Aleksy Markow, Mikołaj Ugolkow i inni zorganizowali szkołę stachanowską — szkołę szybkościowców. Szeroko rozpowszechniły się szkoły nauki wzajemnej, jako szkoły najwyższej jakości, inicjowane przez laureata Nagrody Stalinowskiej — Aleksandra Czutkicha. Wielkie doświadczenie w organizacji takich szkół zdobyła załoga moskiewskiego jedwabniczego i farbiarsko - wykończalniczego kombinatu im. Szczerbakowa.

W gorkowskich zakładach samochodowych im. Mołotowa zorganizowano sieć szkół stachanowskich — szkół rentowności, gdzie robotnicy zapoznają się na konkretnych przykładach z kosztami produkcji i zasadami rozrachunku gospodarczego, uczą się zużywać oszczędnie surowce, narzędzia, energię elektryczną. Nauką kierują pracownicy działu planowania i rachuby, kierownicy oddziałów, majstrowie, a stachanowcy dzielą się ze słuchaczami w czasie nauki swym doświadczeniem w oszczędnym zużywaniu narzędzi i surowców.

Program szkoły stachanowskiej np. szkoły przy zakładach „Krasnyj proletarij", obliczony jest na 30 godzin i zawiera naukę teoretyczną, demonstracje metod stachanowskich i praktyczne zajęcia przy obrabiarkach. Nauką praktyczną kierują laureaci Nagrody Stalinowskiej — Markow i Ugolkow oraz tokarze — szybkościowcy: Bułanowicz, Ustinow, heblarz Horbaczewski i inni.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Budowy Maszyn i Przyrządów oraz Ministerstwo zorganizowały szkoły stachanowskie międzyfabryczne w leningradzkiej fabryce „Linotyp" i w moskiewskich zakładach „Kompresor". Nauką praktyczną kierowali wybitni stachanowcy fabryk. Przedmioty teoretyczne w zakładach „Kompresor" wykładali pracownicy Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana.

Wzorem tych szkół zorganizowano międzyfabryczne szkoły stachanowskie szybkościowców w Taszkiencie, Kijowie, Swierdłowsku i innych ośrodkach przemysłowych.

Przytoczone przykłady nie obejmują wszystkich form szkół stachanowskich, lecz nawet ten niekompletny przegląd wykazuje, jaką wartość stanowią one dla szerokiego rozpowszechniania przodujących metod pracy, dla wychowania coraz to nowych przodowników pracy wytwórczości socjalistycznej.

✦

KLASA robotnicza naszego kraju z zapałem i poświęceniem podjęła zadanie odbudowy zniszczonego wojną kraju i zadanie budownictwa ustroju socjalistycznego. W szybkim też tempie zaczął się u nas rozwijać ruch współzawodnictwa pracy i nowatorstwa, przyczyniając się do osiągnięcia znacznych oszczędności w gospodarce narodowej i do przedterminowego wykonania planów. Wśród różnorodnych form zobowiązań przodowników pracy spotkać można również wzory z zobowiązań stachanowców radzieckich, mające m. in. nieść pomoc nienadążającym współtowarzyszom pracy w formie przekazania im nowatorskich metod wytwarzania oraz pomoc w formie podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych.

Dnia 21 lipca br. w przeddzień rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, Miaszkiewicz Leonard, falcer Garbarni nr 2 w Warszawie, doceniając konieczność przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i wiedząc, że szybsza realizacja tych zadań zapewniona jest poprzez podnoszenie kwalifikacji kadr, wezwał wszystkich garbarzy do współzawodnictwa o tytuł najlepszego fachowca w branży garbarskiej.

Najlepszym fachowcem może być tylko ten, kto stale i systematycznie podnosi swe własne kwalifikacje, a równocześnie otacza opieką swych towarzyszy, umożliwiając im ciągłe doskonalenie się.

Dlatego też Miaszkiewicz zobowiązał się:

1. utrzymać wykonanie norm przez każdego falcera w garbarni na minimalnym poziomie 120 proc. w poszczególnych miesiącach od sierpnia do końca br.;

2. w dalszym ciągu dążyć do uzyskania przez zespół najlepszych wyników w indywidualnym wykonaniu norm, nie ustając jednocześnie w wysiłku nad ciągłym poprawianiem osiągniętej już jakości;
3. rozpocząć pracę na odcinku pogłębiania wiedzy poprzez samodzielną lekturę i zbiorowe seminaria, odbywające się przynajmniej raz w miesiącu oraz poprzez praktyczne zapoznanie się z całokształtem procesu technologicznego.

Zobowiązanie to nie przeszło bez echa i z jednej strony — przodownicy licznych zakładów przemysłu skórzanego i innych branż zaczęli zgłaszać podobne zobowiązania, a z drugiej strony — związki zawodowe zainteresowały się tą nową formą współzawodnictwa, dostarczając współzawodniczącym potrzebną lekturę dla przeprowadzania zajęć teoretycznych na seminariach. Toteż Miaszkiewicz mógł w niedługim czasie zameldować w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Skórzanego, że zobowiązanie swoje co do wysokości normy wykonuje systematycznie wraz z całym zespołem — i równocześnie prosi o przeprowadzenie komisyjnej repetycji z uczniami jego nowej szkoły — szkoły przodowników — celem skontrolowania postępów.

Na naradzie przodowników pracy, racjonalizatorów i aktywu budowlanego I Oddziału Zjednoczenia Warszawskiego PPB przodownik pracy — murarz Słupecki — z okazji XXXIII Rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — wezwał murarzy do współzawodnictwa o tytuł najlepszego murarza i zobowiązał się w terminie do 31 grudnia br. pracować z wydajnością o 360 proc. wyższą niż dotychczas oraz wyszkolić 30 niewykwalifikowanych robotników na podręcznych murarskich, wydajnie podnieść jakość pracy, dzielić się z towarzyszami swymi doświadczeniami na zebraniach, zorganizowanych na wzór radzieckich „wtorków stachanowskich", a w wyniku tego podnieść średnią wydajność murarzy na swej budowie o 20 proc.

Szczególnie liczne są meldunki o zobowiązaniach w przemyśle skórzanym: Stolnik Antoni — szorownik Garbarni Nr 1 w Krakowie zobowiązał się w ciągu 6-miesięcy przeszkolić zespół 6-osobowy i podnieść wydajność całego zespołu do 132 proc. normy. Robotnicy Garbarni nr 2 w Krakowie: Kasprzyk Andrzej — szorownik, Szeląg Jakub — walcerz, Strzępek Piotr — sztrajchownik i Kurzydło Adam — tromlarz zobowiązali się przeszkolić swoje zespoły (6 osób, 4 osoby, 4 osoby, 3 osoby) i podnieść wydajność i jakość pracy w zespołach. Górowicz Jan — strugacz Garbarni Nr 3 w Krakowie zobowiązał się podnieść w ciągu 6 miesięcy kwalifikacje 5-osobowego zespołu. Robotnicy garbarni „Columbus" w Krakowie: Musiał Karol — nakładacz deki: podnieść w ciągu 3 miesięcy kwalifikacje 3-osobowego zespołu i wykonywać 129 proc. normy; Niemczyk Józef — szorownik na oddziale mokrym: osiągnąć 148 proc. normy w zespole 4-osobowym i stworzyć w przyszłości dalsze grupy szkolne. Robotnicy P. Z. Futrzarskich w Krakowie: Sosin Marian — odmięśniacz dziczyzny, Pyjas Franciszek — odmięsiacz dziczyzny, Saniternik Józef — kuśnierz krojczy, Szaławiga Antonina — maszynistka kuśnierni, Lipiarz Józef, kuśnierz krojczy, Sabak Salomea — maszynistka-krojczyni, Banaś Anna—maszynistka-krojczyni i Guściora Julia — robotnica oddziału uszlachetniania: zobowiązali się podnieść swoje zespoły do własnych kwalifikacji i wykonywać normę od 145 do 160 proc. Robotnicy Fabryki Obuwia w Chełmku: Szalonek Józef— siekacz skór miękkich na oddziale manipulacji wierzchowych, Opitzek Aleksander — regulator trójwalca na oddziale walcowni gumy i Sworzeń Emanuel — siekacz skór twardych na oddziale manipulacji spodowej: podnieść kwalifikacje swoich zespołów i wykonywać normę od 130 do 142 proc. Porębski Władysław — szorownik Garbarnii w Łodygowicach: podnieść kwalifikacje 5-osobowego zespołu i wykonywać 133 proc. normy. Diakowski Bronisław — falcer skór: podnieść kwalifikacje 2-osobowego zespołu i wykonywać 135 proc. normy. Piątek Stanisław — szorownik Garbarni w Żywcu: podnieść kwalifikacje 7-osobowego zespołu i wykonywać 132 proc. normy. Robotnicy P. F. Futrzarskiej w Żywcu — Zabłociu: Barabasz Maria - kuśnierz, Wawak Karolina — maszynistka, Lach Maria— robotnica lakierni, Biegun Wanda — robotnica wykańczalni, Namysłowski Mieczysław — wyprawiacz, Gapet Jan — robotnik oddziału odmięsień i Biel Władysław — kuśnierz: podnieść kwalifikacje swoich zespołów i wykonywać normę od 102 do 111 proc.

Pracownicy przemysłu odzieżowego i innych branż podjęli również szereg zobowiązań tego typu z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Wszechświatowego Kongresu Pokoju.

Inicjatorkami ruchu stachanowskiego w przemyśle odzieżowym były pracownice Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Bambrych i Kamińska oraz Czubaj z Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. W branżach — konfekcyjnej, guzikarsko - galanteryjnej i filcowej zorganizowano szkoły stachanowskie w 80% zakładów. Zobowiązania podejmowano zespołowo i indywidualnie. W ramach Czynu Lipcowego zobowiązano się przeszkolić do końca br. 575 osób. Akcja doszkalania przebiega pomyślnie i dziś już można stwierdzić, że zobowiązania są wykonywane w 100%.

Pracownicy Oddziału B-wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zobowiązali się przeszkolić do dnia 22 lipca br. 10 maszyniarek. Zobowiązanie to wykonano do dnia 21 lipca br. w 120%, tj. wyszkolono 12 maszyniarek. Załoga Oddziału C — tego samego zakładu zobowiązała się wyszkolić w tym samym terminie 9 ręczniarek na maszynistki i zobowiązanie swoje wykonała w 100%. Przodownica pracy Walorczyk Irena i brygadzistki Górna Kazimiera i Kossowska Franciszka zobowiązały się wyszkolić każda po cztery ręczniarki szycia na maszynach (specjalnych ewentualnie motorowych) i zobowiązania swoje wykonały w 100%.

Przykłady powyższe nie wyczerpują ani nawet nie reprezentują całości zobowiązań, niemniej jednak na ich bazie można stwierdzić, że ruch współzawodnictwa pracy osiągnął nowy, wyższy etap — polegający na podejmowaniu zobowiązań w zakresie podnoszenia kwalifikacji współtowarzyszy pracy, którzy nie nadążają za przodującymi pod względem ilości i jakości produkowanych wyrobów.

W jaki sposób można w naszych warunkach wykorzystać inicjatywę tworzenia szkół przodowników?

Szkoły przodowników są próbą wydatnego podniesienia wydajności pracy i jakości produkowanych wyrobów początkowo w ramach zespołów produkcyjnych, a następnie całych zakładów — są drogą do podnosze-

nia kwalifikacji robotników, szerokiego upowszechniania w przemyśle nowych przodujących metod wytwarzania. Szkoły przodowników są doniosłym środkiem wciągnięcia robotników - przodowników i ewentualnie pracowników inżynieryjno - technicznych do okazywania koleżeńskiej pomocy mniej wykwalifikowanym uczestnikom współzawodnictwa socjalistycznego. Szkoły przodowników — to jedna z najbardziej czynnych form upowszechniania przodujących doświadczeń z procesów produkcyjnych i doniosły środek dalszego podnoszenia kwalifikacji robotników.

Dla osiągnięcia szybkich efektów szkoły przodowników powinny być zakładane w oparciu o konkretne zadania na decydujących odcinkach wytwórczości. Organizację szkoły należy poprzedzić naradami z przodownikami pracy i pracami przygotowawczymi — głównie celem zbadania najnowszych metod pracy na danym odcinku, przeanalizowania osiągnięć przodujących robotników pod kątem możliwości osiągnięcia tych samych wyników przez całe zespoły , sporządzenia harmonogramów, sporządzenia wykresów wykorzystania czasu roboczego i przygotowania rysunków narzędzi stosowanych przez przodowników. Szkoła przodowników zorganizowana prawidłowo może spowodować natychmiastowy wzrost wydajności pracy i to często na odcinkach najtrudniejszych.

Opanowanie najnowszych metod pracy wymaga wysokich kwalifikacji i dobrego przygotowania teoretycznego, to też w szkołach przodowników należy baczną uwagę zwrócić na pogłębienie wiedzy teoretycznej, po której nabyciu może nastąpić praktyczna demonstracja metod przodowników i praktyczne zajęcia przy warsztatach pracy. Przeprowadzanie zajęć teoretycznych może być powierzane doświadczonym inżynierom i technikom. Szkołę należy oprzeć na naukowej i nawet krytycznej ocenie doświadczeń przodowników, może się bowiem okazać, że niektóre operacje robotnicy niewykwalifikowani wykonują szybciej niż przodownicy, a ogólna niższa wydajność jest u nich wynikiem złej organizacji pracy. Drogą naukowej analizy stwarza się metodę najbardziej wydajną, będącą sumą doświadczenia zespołu. Prace te może wykonywać przydzielony szkole stały konsultant (w osobie technika normowania lub technologa), który w oparciu o badania opracuje nową kartę technologiczną, stanowiącą razem z wynikami badań doskonałe materiały pomocnicze do zajęć w szkole. Zajęcia teoretyczne mogą być przeplatane ćwiczeniami seminaryjnymi lub zajęciami praktycznymi przy warsztatach.

Jedną z metod upowszechniania doświadczeń przodowników jest wprowadzenie specjalnych instruktorów na miejscach pracy. Instruktorzy ci przeprowadzają instruktaż praktyczny po uprzednim przygotowaniu teoretycznym. Taka masowa forma upowszechniania doświadczeń przodowników dała dobre rezultaty szczególnie w radzieckich przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego.

Dobrze jest organizować szkoły przodowników dla robotników wykonujących np. jednakową pracę, niewykonujących norm lub produkujących wadliwie wyroby. Przodownika - kierownika szkoły powinien ustalać kierownik oddziału produkcyjnego w porozumieniu z kołem związkowym, ewentualnie równocześnie wyznaczając konsultanta dla opracowania planu pracy i programu nauki oraz zajęć teoretycznych. Konsultantem może też być mistrz lub jego pomocnik. Doraźnie można dla słuchaczy szkół organizować odczyty — o jakości produkcji, oszczędności, kulturze miejsca pracy, przyśpieszaniu obiegu środków obrotowych, rozrachunku gospodarczym, kosztach własnych produkcji, akumulacji środków, wykorzystaniu środków trwałych itp.

Ogólne kierownictwo powinny spełniać koła związkowe i kierownicy przedsiębiorstw, którzy wraz z ewentualnymi organizatorami związkowymi będą opracowywać plany nauki, ustalać tematykę, dobór uczniów, sprawdzać wyniki, organizować pokazy i wymianę doświadczeń. Plan nauki — rzecz jasna — powinien być opracowany w oparciu o plan produkcyjny zakładu. Plan powinien być zatwierdzony przez koło związkowe i kierownika oddziału produkcyjnego. Podstawowym dokumentem organizacyjnym szkoły może być zwykły spis uczniów, zawierający dane co do czasu i okresu nauki oraz wyników osiągniętych w szkole. Zaopatrzenie w pomoce naukowe i inwentarz powinno wchodzić w zakres obowiązków wydziałów kadr i wydziałów organizacyjnych przedsiębiorstw.

Szkoły stachanowskie jako jedna z form upowszechniania doświadczeń nowatorów produkcji, weszły na stałe w życie przedsiębiorstw radzieckich, powstając z inicjatywy samych stachanowców i opierając się na ich cennym doświadczeniu praktycznym i wysokim poziomie kultury wytwórczej. Skromne narazie, nasze poczynania, wzorowane na doświadczeniach stachanowców radzieckich powinny być upowszechnione jak najszerzej, przyczyniając się do realizacji stalinowskiej zasady współzawodnictwa - koleżeńskiej pomocy nienadążającym przez przodujących — w celu osiągnięcia ogólnego rozwoju.

Michał SADULSKI

Zagadnienie racjonalizacji w Planie 6-letnim

DEKRET z dnia 12.X.1950 r. o wynalazczości pracowniczej (Dz. U.R.P. nr 47/50), ma na celu wzmożenie ruchu racjonalizatorskiego wśród ogółu pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych tj. takich, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział ponad 50 proc. kapitału zakładowego. Dekret przychodzi w okresie, kiedy przed naszą gospodarką narodową stoją ogromne zadania Planu 6-letniego, których urzeczywistnienie uzależnione jest od spełnienia podstawowych warunków określonych w tymże Planie. Warunkami tymi są: zastosowanie i rozszerzenie postępu technicznego, a zatem mechanizacja procesów produkcyjnych, automatyzowanie obsługi urządzeń i kontroli, normalizacja procesów technologicznych oraz zastosowanie zdobyczy chemii w różnych dziedzinach gospodarki. Warunkami tymi są również wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych.

Warunki te spełnione być mogą tylko wówczas, gdy rozwinięta zostanie szeroka i twórcza inicjatywa mas pracujących w kierunku pobudzenia myśli racjonalizatorskiej w dziedzinie usprawnień i wynalazczości pracowniczej.

Budownictwo, w którym trójki murarskie i nowoczesny system budowy szybkościowej wprowadziły całkowity przewrót; przemysł metalowy i nowe metody szybkościowego skrawania metali; przemysł włókienniczy i jego system pracy wielowarsztatowej — dowodzą, jak wiele można i należy dokonać, jak dalece postęp techniczny stał się już funkcją ruchu racjonalizatorskiego. We wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej rodzą się nowe metody pracy, które łamią przestarzałe normy, torując drogę wyższej wydajności pracy. Wystarczy nadmienić, że w pierwszym kwartale bież. roku ilość zgłoszonych przez robotników pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich wzrosła sześciokrotnie w porównaniu z r. 1948, mianowicie z 2.229 do 13.641. Więcej, niż połowa z nich znalazła już zastosowanie w pracy poszczególnych zakładów, przynosząc gospodarce naszej milionowe oszczędności.

Nowy stosunek do pracy, wynikający z poczucia odpowiedzialności za współgospodarowanie majątkiem narodowym, stanowi największą siłę rozwojową naszego przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, komunikacji, czy handlu. Wyraża się to w dążeniu klasy robotniczej m. in. do nieustannego rozwijania ruchu racjonalizatorskiego. Nic więc dziwnego, że ruch ten, jakkolwiek jest stosunkowo młody, objął już cały kraj i niemal wszystkie zawody. W świetle dotychczasowych liczb wykazuje on żywiołowy rozmach. Mnożą się coraz śmielsze, coraz płodniejsze pomysły racjonalizatorskie i nowatorskie, wzbogacające i wzmacniające naszą gospodarkę. Zwiększa się liczba klubów techniki i racjonalizatorów, przy czym ilość ich przekroczyła już tysiąc. Coraz liczniejsze, bo sięgające 25.000 zarejestrowanych pomysłów autorów, coraz bardziej fachowa i ufna we własne siły staje się armia naszych racjonalizatorów, coraz to nowe nazwiska autorów pomysłów obiegają kraj.

Nowy dekret ma na celu dalsze wzmożenie wynalazczości pracowniczej, dlatego zobowiązuje uspołecznione zakłady pracy do udzielania swoim pracownikom pomocy i opieki potrzebnej do dokonania wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, jak również do zapewnienia racjonalizatorom i wynalazcom udziału w pracach nad realizacją ulepszeń.

Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, jest obowiązany zawiadomić o tym niezwłocznie kierownika uspołecznionego zakładu pracy, w którym jest zatrudniony. Zasady obliczania wynagrodzenia za dokonanie pracowniczego wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, sposób wypłaty oraz zwolnienia od podatków określi Rada Ministrów.

Premie należą się pracownikom, którzy na zlecenie kierownictwa zakładu pracy udzielili pomocy technicznej przy opracowaniu wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia. Premie te wypłaca zakład pracy.

Dekret zaopatrzony jest w sankcje karne. Areszt i grzywna (lub jedna z tych kar) grożą za zatajenie wynalazku pracowniczego, za zgłoszenie go w Urzędzie Patentowym na swoją rzecz, za wykorzystanie go w sposób handlowy lub przemysłowy, za przeniesienie **prawa do wynalazku na inną osobę. To samo odnosi** się do zatajenia lub też wykorzystania w sposób przemysłowy czy handlowy, pracowniczych udoskonaleń technicznych i usprawnień.

Czy wobec nowego dekretu zabezpieczającego wzmożenie wynalazczości pracowniczej oraz zapewniającego pracownikom opiekę i pomoc Państwa w zakresie wynalazczości; czy wobec przytoczonych danych — ruch racjonalizatorski osiągnął właściwe tempo? Czy niewiele jest tam do zrobienia? Czy drogą kosztownych inwestycji i zakupu nowych maszyn doprowadzić można do wydajniejszej i tańszej eksploatacji? Warto zastanowić się nad tymi problemami, a zatem nad stroną techniczną, eksploatacyjną i organizacyjną zagadnienia.

W każdym, nawet najlepiej technicznie i organizacyjnie postawionym przedsiębiorstwie istnieją jeszcze ukryte wewnętrzne rezerwy, istnieją możliwości dalszego wykorzystania maszyn i urządzeń, podniesienia jakości produkcji, zmniejszenia braków i strat, oszczędniejszego zużycia materiałów itp. Wykrycie tych możliwości, mobilizacja tych rezerw, postawienie ich na służbę naszej gospodarce — sprawie wykonania Planu 6-letniego — jest zadaniem pierwszorzędnej wagi.

Nie może go jednak wypełnić samo kierownictwo przedsiębiorstwa. Wielką rolę ma tu do odegrania wynalazczość robotnicza — twórcza wiedza, doświadczenie i inicjatywa racjonalizatorów. Dlatego w żadnym wypadku nie wolno bezczynnie przypatrywać się istotnym brakom, w oczekiwaniu na realizację planowanych, a kosztownych inwestycji. Ma tu wdzięczne pole do działania zarówno planista, jak mechanik, kierownik, brygadzista, czy zwykły robotnik. Trzeba tylko umieć patrzeć, wyciągać wnioski ze swoich obserwacji, myśleć, kalkulować i wprowadzać w życie pomysły.

Cenny jest przykład Związku Radzieckiego, gdzie: „nieprzerwany postęp techniczny, wszechstronna mechanizacja robót pracochłonnych i ciężkich jest linią wytyczną rozwoju produkcji w ZSRR, z tym, że od r. 1949 rozpoczęło się przejście od mechanizacji poszczególnych procesów do całkowitej mechanizacji działów i całych przedsiębiorstw. Aby z powodzeniem wykonać tak ważne zadanie, należy w każdym, nawet najdrobniejszym wypadku niedostatecznej pod względem technicznym sprawności, w każdym wypadku tradycyjnej rutyny — wkraczać zdecydowanie i bezwzględnie. Przy tym należy podtrzymywać codziennie, energicznie, na każdym kroku wszystko co jest postępem, poprawą, ulepszeniem, wszystko, co może nam dać twórcza inicjatywa przodowników mechanizacji. Jest to zagadnienie pierwszoplanowe całego świata pracy, zagadnienie przyśpieszenia wykonania planów państwowych". (Mechanizacja trudojomkich i tiażołych robot. I—1950).

Wynalazczość w Związku Radzieckim stała się potężnym ruchem. Przesłanki stworzone dla tego ruchu przez Rewolucję Październikową, scharakteryzował Stalin, stwierdzając, że o ile w stosunkach kapitalistycznych, robotnik traktuje fabrykę jako więzienie — to w ustroju radzieckim patrzy na fabrykę jak na warsztat pracy bliski mu i drogi, warsztat, w którego rozwoju jest żywotnie zainteresowany.

Ogromna armia racjonalizatorów i nowatorów radzieckich daje swojej socjalistycznej ojczyźnie rok rocznie setki tysięcy wniosków racjonalizatorskich

i wynalazków, przynoszących gospodarce narodowej ZSRR miliony rubli oszczędności. W przemyśle radzieckim co trzeci robotnik zgłasza pomysły, co siódmy jest racjonalizatorem lub wynalazcą. Są jednak i to nierzadko przedsiębiorstwa, jak moskiewski kombinat twardych stopów, gdzie 60 do 70 proc. wynalazców, racjonalizatorów rekrutuje się spośród robotników i majstrów-praktyków; lub kombinat jedwabniczy „Czerwona Róża", gdzie codziennie rodzi się nowy wynalazek, czy wniosek racjonalizatorski.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę przynajmniej na niektóre formy wymiany doświadczeń produkcyjnych, stosowane w ZSRR, a które u nas albo jeszcze nie są praktykowane, albo stosuje się je w bardzo małym stopniu.

W Związku Radzieckim na przykład coraz szerzej stosuje się metodę inż. F. L. Kowalewa z podmoskiewskiej fabryki sukna „Proletarskaja Pobieda", dająca olbrzymie perspektywy wydajności pracy.

„Badając i analizując pracę poszczególnych nowatorów fabryki — pisze inż. Kowalew — doszliśmy do wniosku, że stachanowcy każdego zawodu odnoszą z reguły sukcesy dzięki stosowaniu własnych metod, wykonują w różny sposób ruchy robocze. Jeden stachanowiec wykonuje dany ruch w sposób bardziej doskonały i dlatego traci nań minimalną ilość czasu, inny wykonuje ten sam ruch nieprawidłowo, co zwiększa stratę czasu. Za to stachanowiec ten lepiej wykonuje inną operację i wygrywa na czasie przy jej wykonaniu, kompensując straty czasu przy wykonywaniu innych czynności".

Na podstawie tych badań inż. Kowalew doszedł do bardzo konkretnych wniosków i opracował nowy system usprawnienia pracy. Metoda Kowalewa polega na wyodrębnieniu najlepszych sposobów wykonania czynności produkcyjnych i połączenia ich, celem wytypowania najwłaściwszej i najwydatniejszej metody pracy. Metody tej następnie uczą się wszyscy robotnicy danego zawodu. Zastosowanie tej metody w fabryce „Proletarskaja Pobieda" wpłynęło na podniesienie wydajności pracy prządek o z górą 20 procent.

W porcie Bakaryca dźwigowi: Mielechow, Kopusow i Korolew systematycznie przekraczali normy, lecz każdy inną metodą pracy. Mielechow przekraczał normę o 20 proc., przez umiejętne manewrowanie wyciągiem, inni dźwigowi osiągali przekroczenie dzięki pełnemu wykorzystaniu pojemności chwytaka, bądź szybkiemu doprowadzeniu do działania mechanizmów dźwigu. Kiedy w porcie podjęto inicjatywę inż. Kowalewa, przestudiowano i rozpowszechniono sposoby pracy przodujących dźwigowych, niemal z miejsca uzyskano nowe osiągnięcia. W wyniku nowej metody pracy podniesiono przekroczenie normy ze 120 na 160 proc.

Przykłady te dobitnie wykazują, jak ogromną rolę w podwyższaniu wydajności pracy odgrywa stosowanie przodujących metod stachanowskich.

Istnieją w ZSRR i inne wypróbowane formy przenoszenia doświadczeń. Na narady wytwórcze poświęcone metodom pracy nowatorów produkcji, zaprasza się znanych stachanowców i racjonalizatorów danego przemysłu. Tak np. na naradzie oddziału martenowskiego fabryki budowy maszyn „im. Kirowa" w Leningradzie, wygłosił referat znany hutnik Murzic, który opowiedział, w jaki sposób osiągnął szybkościowy wytop metali. Już w kilka dni później opracowano w fabryce szczegółowe instrukcje, dotyczące szybkościowego wytopu, które pomogły wszystkim hutnikom opanować metodę Murzica.

Iwan Szykom — murarz, laureat nagrody Stalinowskiej jeździ do intensywnych prac budowlanych i wykłada na temat swoich metod pracy. Wykłady odbywają się na budowach. Tysiące robotników może posłuchać bezpośrednio swego kolegę i poznać jego udoskonalone przyrządy, które wozi ze sobą w specjalnym wagonie.

Dla wymiany doświadczeń zakłady tej samej branży prowadzą korespondencję, w której informują się nawzajem o sposobach wydajnej pracy najlepszych robotników. Wielką rolę odgrywa tutaj system stałej opieki stachanowców nad nowicjuszami. Wybitni racjonalizatorzy pracują w charakterze instruktorów w słabszych zakładach produkcyjnych, delegacje fabryk odwiedzają wzajemnie zakłady pracy, a niektóre ministerstwa opracowują i rozsyłają do swoich przedsiębiorstw biuletyny doświadczeń produkcyjnych. W celu szybszego urzeczywistnienia pomysłów robotników, łączy się przodowników produkcji w brygady, zacieśnia się twórczą współpracę robotników z personelem inżynieryjno - technicznym, celem wskazywania robotnikom najbardziej racjonalnych metod pracy. Ścisłe koleżeństwo stachanowców z pracownikami inżynieryjno - technicznymi jest niezbędnym warunkiem, szerokiego wprowadzenia do wytwórczości cennych doświadczeń.

Stalin uczy, że podstawą socjalistycznego współzawodnictwa jest pomoc koleżeńska dla słabszych, aby można było wspólnie osiągnąć wytknięty cel. Poważną rolę w jak najszerszym stosowaniu i rozpowszechnianiu przodujących i postępowych metod pracy i doświadczeń stachanowców odgrywają związki zawodowe. Organizują one wykłady, popularyzują wynalazki w prasie fabrycznej i ogólnej, przez radio oraz przez kluby racjonalizatorów. Nadto istnieje opieka biur konstrukcyjnych i planowania, instytutów naukowo - badawczych nad rozwojem realizacji i nowatorstwa w przemyśle. Broszury oraz książki pisane przez racjonalizatorów osiągają milionowe nakłady.

Codzienna walka o podwyższenie wydajności pracy, o wprowadzenie udoskonalonych metod — oto najważniejsze zadanie ludzi radzieckich.

✦

POMIMO poważnych osiągnięć, wskazujących na wielkie potencjonalne możliwości tkwiące w polskiej klasie robotniczej, realizującej postęp techniczny — wciąż jeszcze wskazać można wiele błędów. Mimo dynamicznego rozwoju naszego ruchu racjonalizatorskiego, na polu dalszego jego umasowienia jest jeszcze wiele do zrobienia. Wprawdzie nowy dekret uważając wynalazczość pracowniczą jako istotny czynnik rozwoju gospodarki narodowej, przynosi szereg przywilejów i usprawnień w tej dziedzinie, wprawdzie już stworzono komisje oceny pomysłów, referaty i wydziały wynalazczości robotniczej, kluby racjonalizatorskie, pomoce techniczne dla racjonalizatorów, poradnie metodologiczne, współpracę świata naukowego z racjonalizatorami — jednakże cały mechanizm popierania ruchu racjonalizatorskiego, nie działa należycie. Nie wszędzie ruch racjonalizatorski, jak i sami racjonalizatorzy doznają potrzebnej i należytej opieki oraz pomocy, co stanowi poważny hamulec dla wynalazczości i nowatorstwa.

Jedną z ważniejszych przyczyn krępujących rozwój racjonalizatorstwa, jest najczęściej nieuświadomienie

załóg, co do stojących przed nimi w ich dziedzinie, zadań. Poważne trudności zwłaszcza dla rozwoju inicjatywy racjonalizatorskiej stwarzają błędne, lecz niestety dość szeroko zakorzenione, poglądy na istotę pomysłów racjonalizatorskich — na to, co kwalifikuje się jako pomysł oraz jakim warunkom wniosek powinien odpowiadać.

Prawdopodobnie niejedna z naszych komisji dla oceny projektów usprawnień, nie uznałaby za pomysł racjonalizatorski wniosku inż. Siepakowa z Moskiewskiej Fabryki Żarówek. Mianowicie Siepakow zwrócił uwagę na duże straty, powstające na skutek tego, że baloniki żarówkowe, przysyłane do fabryki są pakowane do drewnianych skrzyń, co powoduje znaczny odsetek stłuczki. Siepakow zaproponował wysyłać je w miękkim opakowaniu zabezpieczającym od stłuczenia. Komisja Usprawnień Moskiewskiej Fabryki Żarówek nie miała wątpliwości, że propozycja Siepakowa jest pomysłem racjonalizatorskim i odpowiednio go zakwalifikowała.

Pomysł racjonalizatorski nie musi być czymś bezwzględnie nowym, oryginalnym, nigdzie nie znanym. Może to być pomysł zapożyczony z praktyki innych krajów, innych placówek gospodarczych, może być czymś zaczerpniętym z literatury. Pomysł musi być tylko nowy i dotąd nie stosowany tam, gdzie jego realizacja jest przez autora proponowana; natomiast musi mobilizować ukryte rezerwy, stwarzać oszczędności, dawać korzyści.

Nie stanowi przeszkody do uznania pomysłu za racjonalizatorski, fakt, że jest on prosty, nieskomplikowany. Wręcz przeciwnie, nieskomplikowany charakter proponowanych środków usprawniających, o ile dają korzystny wynik, stanowi zawsze zaletę pomysłu. Powinny o tym pamiętać komisje oceny wniosków racjonalizatorskich, powinni o tym wiedzieć również sami autorzy i nie rezygnować ze zgłoszenia wniosków dlatego tylko, że są one proste.

Pomysł górnika Filaka polegający na nierozmontowywaniu urządzenia transportowego, lecz przesuwaniu go stopniowo w miarę przesuwania miejsca robót, jest prosty, ale równocześnie efektywny. Gdyby racjonalizator Filak nie odważył się swego pomysłu zgłosić, gdyby obawiał się, czy ten pomysł nie był już brany pod uwagę — jego pomysł zostałby zmarnowany dla naszej gospodarki.

Nie należy również rezygnować ze zgłoszenia wniosku racjonalizatorskiego w tych wypadkach, gdy autor pomysłu nie może opracować go technicznie w szczegółach z powodu braku potrzebnych wiadomości, wykształcenia. Wówczas powinno się zwrócić do klubu racjonalizatorskiego, czy do kierownictwa technicznego na zakładzie pracy o odpowiednią pomoc. Nawet wniosek technicznie nie opracowany, bez rysunków, bez szkiców oraz bez obliczeń, pozostaje wnioskiem racjonalizatorskim, a jego autor — racjonalizatorem. Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia według nowego dekretu, jest obowiązany zawiadomić o tym niezwłocznie kierownika uspołecznionego zakładu pracy, w którym jest zatrudniony.

Wysiłek myślowy racjonalizatora musi być skierowany przede wszystkim na węzłowe, na najważniejsze zagadnienia zakładu pracy, na tak zw. „wąskie gardła" oraz na rezerwy, które umożliwią zlikwidowanie tych „wąskich gardeł". Racjonalizator powinien starać się wynaleźć sposoby spotęgowania zdolności produkcyjnych tych maszyn, których ilość w zakładzie jest niedostateczna, a której nie można zwiększyć.

Wracając do błędów, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że wiele klubów racjonalizatorskich, które przecież pomyślane były jako narzędzie pomocy dla racjonalizatorów i ognisko krzewienia myśli racjonalizatorskiej, nie objawia dostatecznej troski o zastosowanie nieraz nawet wartościowych pomysłów. Nie odosobnione są wypadki wręcz utrudnienia pracy racjonalizatorom. Zdarza się również, że komisje usprawnień zbiurokratyzowały się, co powoduje wolne tempo rozpatrywania wniosków, czy przyznawania premii tak, że racjonalizatorzy muszą nieraz czekać całymi tygodniami. Niechęć do obliczania oszczędności i dążność do przyznawania nagród „na oko" — cały szereg uchybień formalnych w dokumentacji, niechęć brania na siebie odpowiedzialności przez organizacje i komisje terenowe, przewleka sprawy. Obecnie dekret wyraźnie nakłada na uspołecznione zakłady obowiązek udzielania pracownikom pomocy i opieki potrzebnej do dokonania wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, jak również zapewnienia racjonalizatorom i wynalazcom udziału w pracach nad realizacją ulepszenia.

Jednym z błędów jest także brak systematycznej kontroli ze strony niektórych kół partyjnych oraz ogniw związkowych. Część ogniw związkowych przyjęła bierną postawę obserwowania i notowania wyników produkcyjnych i racjonalizatorskich robotników, nie troszcząc się o inicjowanie nowych form współzawodnictwa, nie organizując przenoszenia doświadczeń przodujących robotników radzieckich na nasz grunt, dzielenia się doświadczeniami naszych czołowych przodowników, nie bacząc na popularyzację usprawnień, które nadają się do zastosowania w całym kraju. A przecież ulepszone metody pracy na przykład: Truchana, Gogolina, Zadury, którzy wzorując się na radzieckich doświadczeniach potrafili obniżyć czas trwania wytopów z 8 godzin niemal na 3; przodującego rębacza kopalni „Wieczorek" — Filaka, osiągającego znacznie wyższą wydajność pracy; tkacza zakładów przemysłu bawełnianego „im. Łukasińskiego", który przez odpowiednie przestawienie krosien przeszedł na obsługę czterech krosien kortowych, zamiast dwóch oraz wielu innych — powinny i muszą stać się własnością całej klasy robotniczej. Chodzi bowiem o to aby nasi: górnicy, hutnicy, włókniarze, majstrowie, inżynierowie, aby każdy robotnik poznał nowe udoskonalone metody pracy w jego zawodzie, aby je stosował przy swoim warsztacie.

Poważne znaczenie przy popularyzowaniu nowych usprawnień ma wymiana doświadczeń. Musi ona stać na porządku dziennym narad wytwórczych. Twórcze dyskusje umożliwiają analizę niedociągnięć i wyciągnięcie właściwych wniosków na przyszłość oraz wzajemne korzystanie z poszczególnych doświadczeń. W ten sposób można najlepiej przenosić z oddziału na oddział doświadczenia racjonalizatorów, stawiać konkretne zadania, rozwijać nad nimi dyskusję i zobowiązywać poszczególnych racjonalizatorów do wykonania określonej pracy. Niepoślednia rola w przenoszeniu doświadczeń racjonalizatorskich przypada naszym organizacjom partyjnym i ogniwom związkowym. One to powinny nie tylko aktywnie popierać i ze wszech

miar rozwijać inicjatywę poszczególnych robotników, ale przede wszystkim tak postępować, aby wszyscy mogli czerpać korzyści z osiągnięć racjonalizatorskich.

Godną naśladowania inicjatywę wykazała organizacja paryjna przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei. Może ona być przykładem, jak należy korzystać z doświadczeń ludzi radzieckich w upowszechnianiu i stosowaniu wszystkiego co nowe, przodujące, przyśpieszające nasz marsz do socjalizmu. Niedługo po ukazaniu się w „Prawdzie" artykułu inż. Kowalewa pt. „Badanie i rozpowszechnienie metod stachanowskich", z inicjatywy organizacji partyjnej przy ZPB im. Okrzei postanowiono wykorzystać podaną przez Kowalewa metodę. Organizacja partyjna po porozumieniu się z dyrekcją, radą zakładową i przodownikami pracy, zorganizowała naradę, na której grupa naśladowców inż. Kowalewa postanowiła na podstawie dokładnego zbadania wiązania i przeciągania nici u kilku najlepszych tkaczy, opracować wzorcową metodę wykonywania tych czynności. Z metodą tą zapoznali się instruktorzy, którzy przekazali ją następnie tkaczom. Obecnie już wielu tkaczy przyswaja sobie przodujące metody uruchomienia krosna swoich kolegów.

Nie ulega wątpliwości, że tak jak w Związku Radzieckim, badanie i rozpowszechnianie w naszych fabrykach doświadczeń produkcyjnych, najlepszych robotników między in. metodą inż. Kowalewa, przyniesie wysoką ilościowo i jakościowo produkcję.

Poważne znaczenie dla propagowania ruchu racjonalizatorskiego, rozpowszechniania metod racjonalizatorów w poszczególnych gałęziach przemysłu i w gospodarce narodowej odegra zorganizowany przez CRZZ i Główny Instytut Pracy konkurs na najlepszy opis metody pracy przodownika, racjonalizatora, lub przodującej brygady. Powszechne wykorzystanie doświadczeń racjonalizatorów biorących udział w konkursie, przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia tempa pracy [1]).

[1]) J. Bolecki — „Przodownicy pracy i racjonalizatorzy w walce o postęp techniczny". „Życie Gospodarcze" nr 20 (116) z daty 16 — 31.X. 1950 r.

Zastosowane ulepszenia i pomysły racjonalizatorskie przyczyniają się nie tylko do tego, że praca staje się z każdym dniem łatwiejsza, ale i same maszyny pracują coraz szybciej i wydajniej, stąd plany produkcyjne realizowane są z nadwyżkami i przedterminowo.

Współzawodnictwo pracy rodzi stale tysiące nowatorów, racjonalizatorów, wynalazców. Jest ich jednak wciąż jeszcze za mało w stosunku do istniejących możliwości i potrzeb. Na ten problem — tak istotny — dla zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego, przy wprowadzaniu w życie nowego dekretu o wynalazczości, zwrócą baczną uwagę jego wykonawcy. Stworzą wszystkie niezbędne warunki dla osiągnięcia nowych sukcesów na drodze budownictwa socjalizmu; wytężą wszystkie zdolności twórcze; zmobilizują je w zwalczaniu trudności, w osiąganiu coraz większych, coraz wspanialszych planów produkcyjnych.

Wysokowartościowa praca — jest w zasadzie najgłówniejszym czynnikiem zwycięstwa nowego ustroju społecznego — uczy Stalin. Bez racjonalizacji pracy, bez zastosowania nowych pomysłów i wynalazków, nie do pomyślenia byłoby uzyskanie zniżki kosztów własnych, a zatem niemożliwy byłby założony w Planie 6-letnim wzrost wydajności pracy o 60 proc. Nasi racjonalizatorzy i nowatorzy muszą pamiętać o zaszczytnych zadaniach, których dokonanie zostało im powierzone w Planie 6-letnim. Każdy nowy pomysł, to skuteczna broń w walce o Wielki Plan.

Wzorem dla naszych racjonalizatorów winni być radzieccy robotnicy. Tylko masowy, oparty na szerokim aktywie ruch racjonalizatorski, zagwarantuje wykonanie Planu 6-letniego na każdym odcinku naszej gospodarki narodowej.

Dlatego musimy jak najskuteczniej wykorzystać jedną z najcenniejszych rezerw, o której Mołotow na XVIII Zjeździe WKP(b) powiedział:

„...Wykryjemy nowe ogromne rezerwy, gdy wykażemy prawdziwą troskę o naszych licznych wynalazców, racjonalizatorów i ich pomocników. Należy czynnie, za pomocą środków materialnych i społecznych popierać tę sprawę jak tego uczy tow. Stalin".

Janina FIHELOWA

Rzemiosło na drodze do spółdzielczości pracy

ZJAWISKIEM ściśle związanym z powstawaniem kapitalizmu, jest stałe i systematyczne wypieranie z życia gospodarczego drobnych warsztatów rzemieślniczych przez nowopowstające zakłady przemysłowe. Drobni wytwórcy, pozbawieni własnych środków produkcji, stają się liczną rzeszą robotników fabrycznych, „...przekształcenie indywidualnych i rozdrobnionych środków produkcji w społecznie skoncentrowane — pisał Marks — a więc przekształcenie karłowatej własności wielu w ogromną własność niewielu, a zatem wywłaszczenie wielkiej masy ludowej z ziemi, ze środków utrzymania — to straszliwe i uciążliwe wywłaszczenie — tworzy prehistorię kapitału". Dalszy rozwój kapitalizmu, centralizacja i koncentracja kapitału, rujnuje zupełnie gospodarkę drobnotowarową, a działalność gospodarczą posiadaczy małych warsztatów ogranicza do minimum, uzależniając ją całkowicie od polityki wielkich koncernów. Drobna własność nie jest bowiem w stanie wytrzymać konkurencji dużych przedsiębiorstw przemysłowych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia techniczne i działających w oparciu o skoncentrowany kapitał bankowy. Sytuację pogarszają jeszcze powtarzające się co pewien czas kryzysy — zjawisko w ustroju kapitalistycznym nieuniknione.

Przeprowadzenie podstawowych reform ustrojowych — nacjonalizacji przemysłu i parcelacji wielkiej własności ziemskiej — oraz przejście na tory gospodarki planowej — usunęło zasadnicze przyczy-

ny, powodujące ruinę drobnej wytwórczości, otwierając przed tą dziedziną produkcji nowe możliwości i perspektywy.

Państwo Ludowe stawia rzemiosłu i małym zakładom przemysłowym poważne zadania, mające duże znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej. Do zadań tych należy uzupełnianie produkcji przemysłu kluczowego, wytwarzanie zarówno na potrzeby rynku, jak i dla przemysłu państwowego. Dotyczy to zwłaszcza tych gałęzi, w których czynnik wysoko kwalifikowanej pracy ludzkiej ma znaczenie dominujące. Wytwarzanie części i detali dla przemysłu kluczowego stawia drobną wytwórczość w roli przemysłu pomocniczego, który w układzie ogólnym naszej gospodarki posiada ważne i nieprzemijające znaczenie. Doniosłą rolę odgrywa również rzemiosło i drobne zakłady przemysłowe w produkcji, przeznaczonej na zaopatrzenie rynku, a właściwe zaspokojenie potrzeb ludności zależy w dużej mierze od ilości i jakości wyrobów oraz usług rzemieślniczych. Znaczenie produkcji drobnotowarowej podnosi fakt, że w znacznej części może ona opierać się na surowcu odpadkowym i miejscowych rezerwach surowcowych, zatrudniając przy tym miejscowe rezerwy siły roboczej, co odgrywa poważną rolę w dziele podniesienia terenów gospodaczo zaniedbanych.

Aby jednak drobna wytwórczość mogła spełniać zadania, stawiane jej w naszym ustroju, musi ona przejść do wyższych, zespołowych form pracy. W nowoczesnym, przemysłowo-rolniczym państwie, jakim staje się Polska, zmierzającym w szybkim tempie do socjalizmu, nie ma miejsca na prymitywne, indywidualne wytwarzanie, a prywatne władanie środkami produkcji powinno w ogólnym procesie przemian społeczno-ustrojowych ulegać stopniowemu ograniczaniu. Prywatna bowiem gospodarka drobnotowarowa stale i żywiołowo rodzi kapitalizm. Aby temu przeciwdziałać, należy drobnotowarową wytwórczość na wsi pchnąć na tory spółdzielczości produkcyjnej, drobnotowarowej wytwórczości w mieście zaś — umożliwić tworzenie spółdzielni pracy.

Najpoważniejszym członem drobnej wytwórczości w mieście jest obok drobnego przemysłu prywatnego — rzemiosło, które mimo że w okresie panowania w Polsce ustroju kapitalistycznego zepchnięte zostało do form karłowatych i chałupniczych, posiada bogate historyczne tradycje organizacji cechowych. Powoduje to pewien konserwatyzm rzemieślnika, objawiający się nie tylko w przywiązaniu do własnego zawodu, ale również do warsztatu i narzędzi, stanowiących częstokroć bardzo niewielką wartość. Przełamanie oporów na drodze przejścia rzemiosła do wyższych form wytwarzania, nie może odbyć się wobec tego nagle, drogą zarządzenia administracyjnego, ale musi postępować stopniowo, przez formy pośrednie, które przygotowują drobnego wytwórcę do pracy w zespole wspólnymi narzędziami oraz przekonują go o wyższości tej formy produkcji, jak i wypływających stąd korzyściach osobistych i społecznych.

Zapoczątkowaniem ściślejszego powiązania rzemiosła z gospodarką ogólnopaństwową było utworzenie Centrali Rzemieślniczej, jako wspólnej organizacji Izb Rzemieślniczych RP. Początkowo działalność Centrali ograniczała się do handlu surowcami i dodatkami dla rzemiosła i dopiero po przekształceniu Centrali w organizację spółdzielczo-państwową przystąpiono do zorganizowania rzemieślniczej produkcji nakładczej. Akcja ta stała się jednym z najistotniejszych czynników, prowadzących do uspołecznienia rzemiosła.

Produkcja nakładcza, zwana również początkowo transakcjami wiązanymi, polegała na zaopatrzeniu warsztatów rzemieślniczych w surowiec, w zamian za co rzemiosło dostarczało uspołecznionym dystrybutorom gotowych wyrobów. Pozwoliło to z jednej strony na kontrolę zużycia wszelkich surowców zgodnie z ich przeznaczeniem, racjonalną kalkulację wytwórczości i usług rzemieślniczych, wyeliminowanie niedociągnięć podatkowo - skarbowych, mogących mieć miejsce przy wolnej produkcji rzemieślniczej, oraz planowaną produkcję takich artykułów, jakich potrzebował konsument. Z drugiej zaś strony produkcja nakładcza spowodowała skierowanie produktów wytwórczości rzemieślniczej do handlu uspołecznionego, zahamowała przenikanie surowców reglamentowanych na dziki rynek oraz stworzyła podstawy do włączenia rzemiosła do ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Istotnym krokiem, który przyśpieszył proces przejścia rzemiosła do wyższych form wytwarzania, było ograniczenie działalności Centrali w początkach 1949 r. do wyłącznej współpracy w transakcjach wiązanych z rzemieślniczymi spółdzielniami pomocniczymi. Spółdzielnie te są najniższym stopniem na drodze uspołecznienia rzemiosła, zachowują bowiem prywatną własność narzędzi wytwórczych, ograniczając swój społeczny charakter do pracy w ramach produkcji nakładczej. Z chwilą utworzenia Centrali Rzemieślniczej jako organizacji spółdzielczo - państwowej, instytucja ta przejęła od Centralnego Związku Spółdzielczego 224 rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze z 20.482 członkami. W większości wypadków spółdzielnie te były opanowane przez bogatych rzemieślników, wykorzystujących swoje stanowiska w zarządach dla własnych interesów. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji, z władz spółdzielni wyeliminowano ponad 50% członków rad nadzorczych i blisko 50% członków zarządów. Tak duży odsetek rzemieślników - kapitalistów w zarządach spółdzielni świadczy o niejednolitości struktury rzemiosła pod względem społecznym. Obok rzemieślników, nie korzystających zupełnie z siły najemnej, są również tacy, którzy zatrudniają po kilku czeladników i praktykantów. Właściciele tego rodzaju warsztatów, posiadali do chwili weryfikacji duży wpływ na władze pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, stanowiąc element o tendencjach wybitnie kapitalistycznych. Przeprowadzenie weryfikacji wpłynęło korzystnie na dalszy przebieg procesu socjalizacji rzemiosła.

Walka z elementami kapitalistycznymi w spółdzielczości rzemieślniczej odbywała się również na gruncie przemian statutowych. W chwili obecnej obowiązuje już trzeci z kolei statut rzemieślni-

czych spółdzielni pracy. Według dwu pierwszych, spółdzielnie zrzeszały jedynie właścicieli zakładów rzemieślniczych, nie dopuszczając do członkowstwa pracowników najemnych, zatrudnionych w rzemiośle. Skutkiem tego spółdzielnie pomocnicze obejmowały swym zasięgiem tylko część rzemiosła, przy czym momentem decydującym o prawie przynależności do spółdzielni były nie tylko kwalifikacje zawodowe, ile przede wszystkim stan posiadania. Było to czynnikiem hamującym rozwój rzemiosła w kierunku przejścia do uspołecznionych form produkcji.

Trzeci z kolei statut rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych, obowiązujący od połowy bieżącego roku, wprowadził zmiany, idące głównie po linii dopuszczenia do członkowstwa w spółdzielniach pomocniczych obok właścicieli zakładów również pracowników najemnych. W konsekwencji tych reform nastąpiły zasadnicze zmiany w charakterze klasowym spółdzielczości rzemieślniczej. Jednocześnie nowy statut określił charakter spółdzielni pomocniczych, jako formę pośrednią między indywidualnym prywatnym zakładem rzemieślniczym, a warsztatem zbiorowym, w którym zatrudnieni pracują kolektywnie i używają wspólnych środków wytwórczych. Inaczej mówiąc — spółdzielnia pomocnicza potraktowana została jako pomost w przejściu od prywatnego zakładu do spółdzielni pracy

Pierwsze rzemieślnicze spółdzielnie pracy podległe Centrali Rzemieślniczej, powstały już w końcu ubiegłego roku, a w ciągu roku bieżącego obserwujemy znaczny wzrost ich liczby. Są to spółdzielnie, zajmujące się świadczeniem usług z zakresu szewstwa, krawiectwa miarowego i innych branż, lub też produkcją artykułów przemysłowych, będących przedmiotem konsumcji. Stanowią one w naszej gospodarce narodowej poważny czynnik, który wpływa na usprawnienie trybu zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Trzeba zaznaczyć, że cała akcja zorganizowania rzemiosła w spółdzielnie pracy ma charakter dobrowolny i jest wyrazem psychicznego dojrzewania zrzeszających się członków do społecznych form gospodarowania. Używanie bowiem w tym wypadku nacisku administracyjnego powodowałoby powstanie organizmów sztucznych, nie nadających się do wypełniania poważnych zadań gospodarczych.

Rozwój rzemieślniczej spółdzielczości pracy na przestrzeni roku bieżącego i stan spółdzielczości pomocniczej, ilustrują zamieszczone poniżej zestawienia:

Stan Rzemieślniczych Spółdzielni Pomocniczych na dzień 31 marca 1950 roku.

Branża	Liczba
budowlana	34
metalowa	40
drzewna	28
chemiczna	2
poligraficzna	22
skórzana	113
włókiennicza	56
wielobranżowe	118
inne	19
O g ó ł e m	432

Stan Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy na dzień 31 marca 1950 roku.

Branża	Liczba
budowlana	4
metalowa	8
drzewna	5
chemiczna	1
poligraficzna	1
skórzana	20
włókiennicza	9
wielobranżowe	—
inne	16
O g ó ł e m	64

Stan Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy na dzień 21 września 1950 roku.

Branża	Liczba
skórzana	87
odzieżowa	41
włókiennicza	11
metalowa	37
drzewna	21
papiernicza	4
budowlana	23
chemiczna	4
wielobranżowe	15
inne	43
O g ó ł e m	286

Stan liczebny rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych od dnia 31 marca 1950 r. do dnia 21 września nie uległ zmianie.

Z przytoczonych powyżej liczb wynika, że rozwój spółdzielczości pracy w rzemiośle postępuje szybko naprzód. Jednakże, jak wykazują obserwacje w terenie, inicjatywa rzemiosła w tym zakresie nie jest jeszcze całkowicie wykorzystana. Zorganizowane w kwietniu bieżącego roku na terenie poszczególnych województw Związki Spółdzielni Rzemieślniczych często nie są w stanie nadążyć pod względem organizacyjnym i gospodarczym za inicjatywą rzemiosła w kierunku zrzeszenia się w spółdzielnie. Specjalnie ostro zagadnienie to występuje na terenie związku warszawskiego i kieleckiego. Najbardziej groźnym zjawiskiem jest osłabienie tempa narastania sieci zakładów usługowych, które stanowią bodaj najistotniejszą treść działalności rzemieślniczych spółdzielni pracy. Trudności wypływają głównie z braku odpowiednich kadr instruktorskich, braku planistów i księgowych, jak również lokali odpowiednich na warsztaty.

Zbyt powolne uruchamianie kredytów inwestycyjnych i obrotowych opóźnia również akcję. Ten stan rzeczy groził do niedawna ograniczeniem zamierzonego zasięgu gospodarki uspołecznionego rzemiosła. Jednakże w ostatnich miesiącach można zaobserwować znaczną poprawę na tym odcinku.

O dotychczasowych osiągnięciach zakładów, podległych Centrali Rzemieślniczej świadczy fakt, że w ciągu czterech miesięcy 1948 roku nakładztwo społeczne dało produkcję wyrobów masowego spożycia wartości 377 milionów, w przeciągu roku ubiegłego wartości 2 miliardów, zaś w pierwszym półroczu roku bieżącego — wartości 6,3 miliarda.

Spółdzielczość rzemieślnicza, podległa Centrali Rzemieślniczej, zrzesza około 7.500 członków rzemieślniczych spółdzielni pracy oraz 42 tysiące członków spółdzielni pomocniczych. Liczby te, jeszcze nie wielkie w stosunku do zadań świadczą jednak o dużej prężności rozwojowej rzemiosła. Mówią o tym również przytoczone wskaźniki. Spółdzielczość rzemieślnicza osiągnęła w 1949 roku obrót trzykrotnie większy niż w 1948 roku, wykonując

plan w 108%. Plan na rok 1950 przewiduje duży zakres produkcji i usług w rzemieślniczych spółdzielniach pracy i kilkakrotny wzrost produkcji nakładczej w rzemieślniczych spółdzielniach pomocniczych. Doświadczenia pierwszych trzech kwartałów bieżącego roku pozwalają przypuszczać, że plan będzie przekroczony.

W związku z przewidzianym w Planie Sześcioletnim szybkim rozwojem uspołecznionej drobnej wytwórczości, której produkcja w roku 1955 w stosunku do roku 1949 podniesie się do 491,7%, spółdzielczość rzemieślnicza ma przed sobą ogromne zadanie wprowadzenia do pracy zespołowej około 80% zatrudnionych w rzemiośle.

Centrala Rzemieślnicza nie jest jedyną Centralą, działającą w zakresie organizowania rzemiosła w przejściu do spółdzielczości pracy. Na odcinku tym działa również Związek Spółdzielni Pracy, który może podejmować organizowanie spółdzielni na bazie rzemieślniczej w wypadku, gdy inicjatywa zrzeszających się idzie w kierunku zrzeszenia się w pionie ZSP, bądź też, gdy spółdzielnie powstają w małych miejscowościach, w których racjonalne podstawy ekonomiczne daje połączenie istniejących zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Na bazie rzemiosła ludowego organizuje spółdzielnie pracy Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, działając głównie w zakresie chałupnictwa i rzemiosła wiejskiego, produkującego wyroby o cechach regionalnego rękodzieła ludowego. Poza tym Centrala Spółdzielni Inwalidzkich organizuje spółdzielnie rzemieślnicze, w których profil produkcyjny lub metody produkcyjne umożliwiają zatrudnienie inwalidów.

Przełom, jaki nastąpił w ostatnim czasie na drodze przejścia rzemiosła do wyższych form produkcji, stanowi moment zasadniczy. Obecnie należy spodziewać się, że rzemiosło polskie pójdzie drogą, jaką wytyczają mu przemiany społeczno-gospodarcze. Pozwoli to na spełnienie zadań stawianych przed nim w Planie Sześcioletnim. Znaczna większość rzemieślników zaczyna rozumieć, że pozostawanie przy starych, prymitywnych formach produkcji i stosunkach wytwórczych zatraciło sens ekonomiczny i społeczny. Tylko uspołeczniona drobna wytwórczość i rzemiosło, jako jeden z jej członów, może sprostać zadaniom, jakie stawia budowa podstaw socjalizmu w Polsce.

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

Leon SIENNICKI

O bazie i nadbudowie

W KLASYCZNEJ pracy „Marksizm i zagadnienia językoznawstwa“[1]) Józef Stalin położył kres gmatwaninie błędnych pojęć w przedmiocie teorii i historii języka. Szerokie koła współczesnych językoznawców radzieckich, pozostające pod wpływami niemarksistowskich poglądów akademika N. J. Marra, wyszły z długotrwałego impasu dzięki jasnemu i precyzyjnemu określeniu przez Stalina charakterystycznych cech języka. Wychodząc z założeń marksistowskich, Stalin wykazał, że język jako zjawiska społecznego nie można zaliczyć ani do kategorii baz, ani do kategorii nadbudów; nie można zaliczyć również do kategorii zjawisk „pośrednich“ między bazą a nadbudową, ponieważ zjawiska „pośrednie“ jako takie w istocie rzeczy nie istnieją; nie można wreszcie zaliczyć języka, jak to w swoim czasie podtrzymywał N. J. Marr, do kategorii narzędzi produkcji. Język posiada specyficzne, jemu tylko właściwe cechy i dlatego jako zjawisko społeczne może być przedmiotem tylko samodzielnej nauki — językoznawstwa.

W najnowszej swej pracy Józef Stalin ujawnił zasadnicze błędy popełniane w językoznawstwie przez następców i zwolenników Marra; wykazał bezzasadność ich „teorii“ językoznawczych oraz talmudyczne i metafizyczne ustosunkowanie się tej grupy radzieckich językoznawców do marksistowskich uogólnień i sformułowań. Odsłaniając w błędnych teoriach piętno wulgaryzacji i upraszczania istoty marksizmu, Stalin wykazał nieprzydatność tych teorii przy zastosowaniu marksizmu do językoznawstwa.

„Marksizm i zagadnienie językoznawstwa“ jest jednak nie tylko jasnym i skondensowanym naświetleniem współczesnych problemów językoznawstwa. Nowe klasyczne dzieło Stalina stało się równocześnie cennym wkładem do ogólnej teorii marksizmu-leninizmu, stanowiąc naukowe rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego. W dziele tym Stalin pogłębił i rozszerzył marksistowską naukę o bazie i nadbudowie oraz skonkretyzował stosunek bazy eknomicznej do produkcji, wnosząc tym samym nowy cenny wkład w przedmiot ekonomii politycznej socjalizmu.

✦

W SPOŁECZNYM kształtowaniu swego życia — pisał Marks — ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki — w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społecz-

[1]) J. Stalin. W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa. Odpowiedź towarzyszom. (Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ nr 3, 1950 r.).

ny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość"[2]).

Z tych podstawowych uogólnień Marksa wychodził Stalin, formułując zwięzłe określenia bazy i nadbudowy w słowach:

„...Baza — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne.

Każda baza ma swoją, odpowiadającą jej nadbudowę... Jeżeli baza ulega zmianie i likwidacji, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej nadbudowa; jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa"[3]).

W stalinowskim określeniu bazy uwydatnia się przede wszystkim historycznie zmienny charakter bazy. Za bazę należy uważać nie ustrój ekonomiczny społeczeństwa w ogólności, lecz ustrój ekonomiczny społeczeństwa, znajdującego się na danym etapie jego rozwoju. A zatem zmiana jednego ustroju społecznego przez drugi, jednej społeczno-ekonomicznej formacji przez drugą, zakłada w pierwszym rzędzie dogłębną zmianę bazy, przez likwidację starej i powstanie nowej bazy.

Zachodzi pytanie, czym jest ustrój ekonomiczny społeczeństwa.

Określić ustrój ekonomiczny — to znaczy dać charakterystykę panującego w społeczeństwie systemu gospodarczego. Każdy system gospodarczy charakteryzują społeczno-wytwórcze stosunki między ludźmi. Zgodnie z materializmem dialektycznym i historycznym siły wytwórcze stanowią najbardziej dynamiczny i rewolucyjny czynnik produkcji; od nich, od sił wytwórczych poczynają się zmiany w produkcji. Ponieważ społeczno-wytwórcze stosunki między ludźmi nie podążają równocześnie za rozwojem sił wytwórczych, przeto we wszystkich poprzedzających socjalizm formacjach ten stan rzeczy prowadził do powstawania sprzeczności między nowymi siłami wytwórczymi, a starymi stosunkami wytwórczymi. W warunkach ustroju socjalistycznego sprzeczność tę rozwiązuje proces likwidacji starych i ustalenia nowych stosunków wytwórczych. Tą drogą zapewnia się warunki dla dalszego rozwoju sił wytwórczych.

Bazę, czyli ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju, odróżniać należy od produkcji. Stalin wyraźnie podkreślił, że zmiany zachodzące w procesie produkcji (np. udoskonalenie środków produkcji, nagromadzenie doświadczeń z produkcji itd.) nie odrazu znajdują swoje odbicie w stanie stosunków wytwórczych, w ustroju ekonomicznym społeczeństwa. Zmiany w produkcji zachodzą wcześniej, niż zmiany w bazie; nagromadzając się jednak, zmiany te prędzej czy później odnajdują swoje odbicie w zmianach w bazie. Z kolei zaś zmiany w bazie warunkują odpowiednie zmiany w nadbudowie. W ten sposób powstaje prawidłowy łańcuch zmian od produkcji do bazy i od bazy do nadbudowy.

Odróżnienie bazy od produkcji ma duże znaczenie dla rewolucyjnej praktyki, ponieważ wskazuje partii proletariatu, co należy w warunkach zmiany kapitalizmu przez socjalizm przejąć, a co zlikwidować z zakresu produkcji. Likwidując drogą rewolucji kapitalizm i kapitalistyczny system gospodarczy, proletariat — rzecz oczywista — nie niszczy materialnych sił produkcyjnych, wytworzonych w warunkach kapitalizmu. Utożsamianie bazy z produkcją, jak to zaznaczył Stalin, prowadzi do uproszczenia i wulgaryzacji marksizmu, do prymitywnych i anarchistycznych poglądów, wypowiadanych przez swego rodzaju „jaskiniowców", w żadnym jednak razie nie przez marksistów.

W ślad za zmianami w bazie i w ścisłym powiązaniu z nimi zachodzą zmiany w nadbudowie. Przyczyny, wywołujące zmiany jednej formacji społeczno-ekonomicznej przez drugą, mają swe źródło w warunkach materialnego życia społeczeństwa, w sposobie produkcji. Ze zmianą podstawy ekonomicznej, prędzej czy później zachodzi przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie.

Zmiany w nadbudowie powstają zatem pod wpływem określającego je współdziałania zmian w bazie. Zmienny charakter nadbudowy wynika stąd, że jest ona wytworem jednej epoki, w ciągu której istnieje dana baza ekonomiczna.

Jakie są zasadnicze cechy nadbudowy?

„...Nadbudowa wyrasta z bazy — pisze Stalin — ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas..."

„...Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycje obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swoją jakość i przestała być nadbudową".

W przytoczonej wypowiedzi Stalin rozwinął i ujął w klasyczną formułę marksistowsko-leninowskie uogólnienie o odwrotnym wzajemnym oddziaływaniu nadbudowy na bazę, która to baza nadbudowę tę zrodziła. Baza — ustrój ekonomiczny społeczeństwa — musi być jak najściślej powiązana z nadbudową po to, aby nadbudowa wykazała swoją aktywną rolę w umacnianiu bazy ekonomicznej.

Nadbudowa w ustroju socjalistycznym ma więc za zadanie umacniać bazę, pomagać w likwidacji tego co stare, co się przeżyło. Natomiast w ustroju kapitalistycznym, w epoce imperializmu i powszechnego kryzysu kapitalizmu, nadbudowa burżuazyjna odgrywa rolę wsteczną, broniąc starej, nawskroś przegniłej bazy i klas wyzyskiwaczy, skazanych przez historię na zgubę.

---

[2]) Karol Marks — Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. Przedmowa.

[3]) J. Stalin — W sprawie marksizmu w językoznawstwie.

Rozpatrując wzajemny stosunek bazy i nadbudowy i podkreślając to, że nadbudowa jest związana z produkcją nie bezpośrednio lecz poprzez ustrój ekonomiczny, Stalin wykazał olbrzymią rolę ekonomii politycznej w rozwojowym procesie produkcji. Olbrzymie znaczenie dla nauki ekonomii politycznej posiada stalinowskie rozwinięcie uogólnienia o walce między starym a nowym, o charakterze przejścia od dawnej jakości do nowej, drogą nagłych przeskoków. To prawo dialektyki Stalin sformułował w następujących słowach:

„W ogóle trzeba powiedzieć, do wiadomości towarzyszy pasjonujących się wybuchami, że prawo przechodzenia od dawnej jakości do nowej drogą wybuchu nie daje się zastosować nie tylko do historii rozwoju języka — nie zawsze daje się ono zastosować również do innych zjawisk społecznych, należących do kategorii bazy lub nadbudowy. Obowiązuje ono w stosunku do społeczeństwa podzielonego na wrogie klasy. Nie ma ono natomiast zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas. W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie drogą wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego burżuazyjnego ustroju wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa".

Przytoczone wskazanie Stalina stanowi klucz do poznania charakteru zasadniczych procesów, zachodzących w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Przechodzenie społeczeństwa radzieckiego od socjalizmu do komunizmu dokonuje się nie drogą nagłych przeskoków, lecz drogą stopniowego gromadzenia elementów nowej jakości, a zatem drogą stopniowego obumierania elementów dawnej jakości.

W okresie przechodzenia do komunizmu, rzecz oczywista, nie są wykluczone przewroty o charakterze rewolucyjnym. Przeobrażenia społeczne również w epoce socjalizmu mają tak dogłębny i istotny charakter, że stają się rzeczywistymi przewrotami, rewolucjami. Z wszechstronnej analizy stalinowskiej, zawartej w dziele „Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" wynika również stwierdzenie, że podział zjawisk społecznych na bazę i nadbudowę nie obejmuje całokształtu działalności człowieka. Baza i nadbudowa w ich wzajemnie powiązanych stosunkach obejmują wszystko to, czym nacechowane są historyczne właściwości danego ustroju społecznego. Do nadbudowy nie należy zaliczać tego wszystkiego, co stanowi produkt wielu epok, co stanowi zjawiska społeczne, działające w ciągu całego okresu istnienia społeczeństwa, co nie ulega likwidacji wraz ze zmianą bazy i co może służyć dawnej i nowej bazie, dawnym i nowym klasom.

Inż. Wacław TORBUS

Warsztaty szkolne kształcą nowe kadry

CENTRALNY Urząd Szkolenia Zawodowego powołany do życia w połowie 1949 r., a więc u progu Planu 6-letniego ma do spełnienia bardzo poważne zadania, między innymi zadanie wytyczenia właściwej linii rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Zadania te wyraźnie zostały postawione w obradach IV i V-go Plenum KC PZPR. Wiążą się one w całej rozciągłości z wykonaniem Planu 6- letniego — polegają bowiem na właściwym przygotowaniu kadr dla naszego życia gospodarczego, zarówno pod względem ilości jak i jakości tych kadr, dla różnych kierunków branżowych w usługach społecznych, handlu a przede wszystkim dla przemysłu.

Wskutek dwutorowości szkolnictwa zawodowego, które kierowane było przez Departament III Szkół Zawodowych Ministerstwa Oświaty oraz Departament Szkolnictwa Zawodowego byłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, było ono mimo pozornego żywiołowego rozwoju w pewnym sensie zahamowane z braku jednolitej linii wychowawczej, organizacyjnej i programowej, a zarazem wskutek różnorodności metod nauczania, nauk teoretycznych i praktycznych zawodu.

Nieskoordynowane wysiłki w rozwoju szkolnictwa zawodowego, doprowadziły do tego, że w bezplanowym jego rozwoju nastąpiły pewne i to dość poważne przerosty w niektórych kierunkach szkolenia — w innych natomiast poważne niedociągnięcia.

Podobnie jak planuje się produkcję, a w związku z produkcją zużycie materiałów, należy również planować kadry pracowników dla realizacji tej produkcji. W wyniku tego planowania wiadomo ile personelu nauczającego należy szkolić, uwzględniając kierunek i czas trwania szkolenia. W wyniku szkolenia opartego o plan otrzymuje się również realne cyfry absolwentów szkół zawodowych, wykwalifikowanych pracowników: robotników, techników, pracowników dla handlu uspołecznionego, żywienia zbiorowego, przemysłu, administracji państwowej itp.

Najważniejszym odcinkiem szkolenia zawodowego jest przygotowanie wykwalifikowanych robotników i techników dla nowo-powstających i rozbudowujących się zakładów przemysłowych. Aby więc szkolnictwo zawodowe spełniło swoją rolę musi być ściśle powiązane z życiem gospodarczym, czego dotychczas w całej rozciągłości nie praktykowano.

Na szkolnictwie zawodowym ciąży obowiązek wychowania nowego człowieka, tylko bowiem człowiek całkowicie wyzwolony z naleciałości i nawyków ustroju kapitalistycznego będzie mógł i umiał powiązać te-

orię marksizmu z życiem. Dlatego na czoło zagadnień w szkolnictwie zawodowym wysuwa się wychowanie. Wychowanie to oparte musi być o właściwe nauczanie. W tym celu trzeba zmienić metody i programy, podręczniki, ujednolicić całość zagadnień w szkoleniu.

Realizację tych zadań zaczęto od zmiany ustroju szkolnictwa. Dotychczasowy bowiem ustrój był konglomeratem różnych tendencji, w którym trudno się było zorientować. Istniały różne typy szkół: publiczne średnie szkoły zawodowe, gimnazja trzy- i czteroletnie, licea pierwszego stopnia, licea przemysłowe, licea trzy- cztero- i pięcioletnie.

Nowy ustrój, wprowadzony z dniem 1 września bież. roku przewiduje dwa typy szkół zawodowych: zasadnicze szkoły zawodowe i technika. Dotychczasowe szkoły, a właściwie starsze klasy tych szkół, prowadzone będą według starego ustroju aż do ich pełnego wygaśnięcia; przestaną one istnieć w ciągu najbliższych 2 lat.

Z wprowadzeniem nowego ustroju wiąże się problem ustalenia wyraźnych specjalizacji w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego. Dokonano w tym zakresie wielu zasadniczych posunięć, które są obecnie w stadium realizacji. Jednym z podstawowych zagadnień szkolnictwa zawodowego jest różnorodność szkolenia praktycznego. Różnorodność ta polega zarówno na metodzie, jak również na przynależności organizacyjnej warsztatów szkolnych. Szkoły zawodowe dysponują bowiem własnymi warsztatami, warsztatami wydzielonymi przy zakładach przemysłowych oraz warsztatami dzierżawionymi. Szkolenie praktyczne odbywa się również bezpośrednio w zakładach przemysłowych. To ostatnie stosowane jest głównie wśród młodzieży pracującej, chociaż w wielu wypadkach podlega mu również młodzież niepracująca, co często nie osiąga właściwych rezultatów.

O ile ujednolicenie zagadnień ustrojowych dało się rozwiązać w stosunkowo krótkim czasie, o tyle opracowanie reformy szkolenia praktycznego wymaga znacznie dłuższego czasu. Zasadniczym dążeniem w tym zakresie jest szkolenie praktyczne młodzieży niepracującej — we własnych warsztatach szkolnych — lub co najmniej w warsztatach wydzielonych. W naszych warunkach większość szkół zawodowych opiera naukę zawodu o własny warsztat szkolny. W chwili obecnej ponad 66% szkół posiada własne warsztaty, w których odbywa się szkolenie praktyczne. Ilość ta w ciągu realizacji Planu 6-letniego wzrośnie do pełnych 80%. Warsztaty te staną się bazą szkolenia praktycznego.

Zasadniczych reform wymagały również metody szkolenia praktycznego, w których panowała wielka różnorodność. Szkolenie rzemieślnika cechowego w tzw. terminie czeladniczym głęboko wdarło się do warsztatu szkolnego i trzeba będzie wielkiego wysiłku, by przejść w pełni na nowoczesne metody szkolenia. Jest to jedno z wielkich zadań, stojących przed Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego. Już od dłuższego czasu czyni się wysiłki w tym kierunku, jednakże, w stosunku do zadań, wyniki są niezbyt wielkie.

Szkolenie praktyczne, podobnie jak teoretyczne, oparte jest o pewien ściśle określony pod względem kierunku szkolenia program dla danego warsztatu. Niestety programy szkolenia praktycznego w szkolnictwie zawodowym pozostawały od trzydziestu lat, mimo ich widocznych braków i niedociągnięć, zupełnie niezmieniane. Programy te, a właściwie zawarte w nich metody i zalecenia, czyniły z ucznia — kandydata na czeladnika bezmyślny automat, mający wielką wprawę w wykonywaniu poszczególnych funkcji. Nie chodziło tu bowiem o rozszerzenie horyzontów myślowych i technicznej wiedzy kandydata na pracownika kapitalistycznego przedsiębiorstwa. Taka metoda leżała w interesie klas posiadających. Nauczanie zawodu odbywało się przy użyciu kilku czy kilkunastu typowych narzędzi, a przedmioty wytwarzane przez ucznia powtarzały się. Stosowano głównie tzw. metodę ćwiczeniową, przy której praca uczniów nie miała na celu wykonania przedmiotu, lecz nabieranie wprawy w danej czynności. Do tego należy dodać fakt, który był zjawiskiem powszechnym w okresie międzywojennym: poszczególne cechy izb rzemieślniczych, a nawet mniejsze i większe prywatne zakłady kapitalistyczne, traktując warsztaty szkolne jako niebezpiecznego konkurenta, — zwalczały je zaciekle.

Od 1945 roku w programach nauczania pojawiły się pierwsze przejawy postępu. Wyrazem tego były wskazania, zalecające wprowadzenie nowych metod operacyjnych, na miejsce wyłącznie czynnościowych. Zaczęto częściej operować wyrażeniem „produkcja" i właściwie pojmować zadania szkolenia praktycznego.

Na specjalną uwagę zasługuje jeszcze sprawa wyposażenia warsztatów szkolnych. Sytuacja szkoły zawodowej, najczęściej prywatnej (rzemieślniczej) miała specyficzny charakter pod tym względem. Poza nielicznymi szkołami państwowymi, urządzenia warsztatów szkolnych zdobywano na drodze żmudnej wielotniej zbieraniny starych maszyn, narzędzi itp. Istniała wprawdzie nieliczna grupa nowych szkół, przeważnie państwowych, które wyposażone były w nowy sprzęt, z reguły jednak był on także niewystarczający dla potrzeb właściwego szkolenia. Uczniami tych szkół byli w olbrzymiej większości synowie majstrów fabrycznych, bogatych chłopów i samodzielnych rzemieślników.

W okresie wojny i okupacji szkolnictwo zawodowe, jak w ogóle szkolnictwo w Polsce, zostało całkowicie zniszczone i po wyzwoleniu kraju trzeba było przystąpić do gruntownej odbudowy na tym odcinku.

W okresie powojennym znaczenie szkolnictwa zawodowego znalazło właściwe zrozumienie, zarówno u czynników rządzących, jak i u społeczeństwa. Mimo trudnych warunków w okresie odbudowy, szkolnictwo rozwijało się w szybkim tempie. Ilość szkół zawodowych wzrosła prawie trzykrotnie, a ilość młodzieży uczącej się w nich 2,5 raza.

Specjalnie szkolnictwo zawodowe nabrało wielkiego znaczenia pod koniec realizacji Planu Trzyletniego i u progu Planu Sześcioletniego, czego wyrazem było powołanie przez rząd Polski ludowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. W chwili obecnej, po reformie ustrojowej szkolnictwa zawodowego, przyszła kolej na nowe opracowanie szeregu problemów, gwarantujących jego właściwy rozwój i wyniki

Na czoło zagadnień wysuwają się następujące problemy: określenie w ramach nowego ustroju właściwych siatek godzin nauczania teoretycznego i praktycznego, zmiana dotychczasowych metod nauczania w oparciu o nowe siatki i programy nauczania, wyraźne postawienie zagadnień wychowawczych w

szkolnictwie zawodowym, wreszcie planowanie doboru młodzieży, w zależności od kierunku szkolenia, z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego i wciągnięciem do szkolnictwa w szerszym zakresie dziewcząt. Poza tym planowy rozdział sieci szkół wymaga odpowiedniego planowania inwestycyj szkolnych w budownictwie i zaopatrzeniu w maszyny oraz narzędzia z puli kredytów inwestycyjnych, według określonych norm budowlanych i wyposażeniowych dla danego branżowego kierunku szkolenia. Należy poza tym położyć nacisk na szkolenie kadry nauczycielskiej, doszkalanie i analizę tej kadry, uruchomienie wydawnictw podręczników, skryptów, tablic technologicznych, gablot itp. Wymienione punkty nie wyczerpują oczywiście całości zagadnień, jakie stoją przed szkolnictwem zawodowym.

W toku niniejszego artykułu wspomniano już, że szkolenie praktyczne odbywa się w kilku typach warsztatów, m. in. we własnych szkolnych, wydzielonych i dzierżawionych oraz przy zakładach przemysłowych.

Własne warsztaty szkolne obejmują w tej chwili 60 proc. ogólnej ilości warsztatów, warsztaty wydzielone 34 proc., warsztaty dzierżawione 6 proc. pomieszczenia tych warsztatów, z bardzo nielicznymi wyjątkami, są z reguły niedostosowane do właściwej pracy. Na tym odcinku należy dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by stan ten uległ poprawie.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa wyposażenia warsztatów, jakkolwiek jeżeli chodzi o park maszynowy — to przeciętna wynosi 5 uczniów na 1 maszynę. Ilość stanowisk dla obróbki ręcznej pozostaje w stosunku: 100 uczniów na 85 stanowisk, a więc dla 15 proc. uczniów brak stanowisk. Przyjmując te cyfry można sądzić, że zapotrzebowanie na park maszynowy jest pokryte w 20 proc., odnośnie zaś stanowisk obróbki ręcznej w 85 proc. Obecna sytuacja w zakresie parku maszynowego wynika z dotychczasowych metod szkolenia praktycznego, w których położony był nacisk na obróbkę ręczną, dla obróbki zaś i pracy na urządzeniach mechanicznych przewidziana była stosunkowo mała ilość godzin. Z tych względów park maszynowy w wielu warsztatach przy starych metodach był pozornie wystarczający.

W szkolnictwie zawodowym istnieje poważna ilość warsztatów, które nie mają obrabiarek, istnieją również takie (352), które nie posiadają w ogóle warsztatów. Połowa ogólnej ilości szkół nie dysponuje odpowiednią w stosunku do liczby uczniów i godzin nauczania ilością maszyn. Stan ten pogarsza w znacznym stopniu obciążenie stanowisk i maszyn. Jeżeli jednak przyjmiemy, że szkolnictwo zawodowe dysponuje w chwili obecnej około dwoma tysiącami warsztatów, a w warsztatach tych pracuje 160 tys. młodzieży, przy 7 tys. maszyn i 72 tys. stanowisk obróbki ręcznej, — to można śmiało powiedzieć, że jest to wyposażenie i siła robocza, które w wyniku powinny dać duży wkład do ogólnej produkcji. Tak też zagadnienie to postawił w swoich wytycznych CUSZ.

Przede wszystkim postawiono zasadę nauki przy produkcji. Następnie zaplanowano produkcję maszyn (obrabiarek do metali i drzewa), urządzeń i sprzętu szkolnego oraz pomocy naukowych dla uzupełnienia wyposażenia istniejących i powstających szkół i warsztatów. Niemniej jednak warsztaty szkolne zgodnie z planem CUSZ, wezmą udział w dostawach masy towarowej w większym zakresie niż to miało miejsce dotychczas, chociażby ze względu na różnorodność branżową tych warsztatów.

W pierwszym próbnym okresie i jednocześnie w początkowym okresie Planu Sześcioletniego zaplanowano 50 proc. produkcji dla potrzeb szkolnictwa zawodowego, poza tym zaś pozostawiono szkołom pełną swobodę w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów z rynkiem, co zresztą szkoły realizują już w bieżącym roku kalendarzowym w bardzo szerokim zakresie i z dobrymi wynikami.

Ogólna wartość masy towarowej, wyprodukowanej w warsztatach szkolnych w roku szkolnym 1950 wyniosła około 2 mld zł natomiast planowana w roku 1951 przekracza łącznie z odpłatnymi pracami usługowymi w wysokości 1,5 mld, kwotę 6,5 mld zł, co stanowi równowartość 195 mln zł w nowym pieniądzu.

Produkcja ta obejmuje 800 obrabiarek do metali i drzewa, kilkadziesiąt maszyn dla innych branż, około 30 tys. szt., narzędzi czarnych, w tym około 3.000 tnących, 30 tys. szt. mebli szkolnych i wyrobów z drzewa dla pracowni szkolnych, poważne ilości odzieży, materiałów włókienniczych, wyrobów skórzanych i galanteryjnych. Ponadto około 14 tys. pozycji pomocy naukowych dla pracowni fizycznych, chemicznych, elektrycznych itp.

Szkolnictwo zawodowe jako całość, a w szczególności warsztaty szkolne weszły w okres planowej gospodarki. W warsztatach szkolnych ustalono przede wszystkim nowe metody nauczania, nauczanie to musi być oparte na konkretnych wytycznych, które stanowić będą podstawę do opracowania programów z uwzględnieniem nowoczesnych metod obróbki ręcznej i mechanicznej. Wytyczne zostały opracowane i przekazane do szkół w formie instrukcji, które omówiono na naradach warsztatowych i na wakacyjnych kursach nauczycielskich. W wytycznych ujednolicono metody nauczania, opierając się na metodach stosowanych w przemyśle. Przyjęto, jako zasadę, metodę operacyjną przy seryjnej produkcji, w oparciu o rysunek techniczny, kalkulację, właściwą gospodarkę materiałową itd. Wprowadzono kontrolę międzyoperacyjną i końcową gotowego wyrobu. Warsztat szkolny będzie organizował narady wytwórcze, przy udziale przodowników pracy przedsiębiorstw przemysłowych; — ponadto powołane zostaną komisje racjonalizatorskie oraz kluby racjonalizatorów.

W warsztatach wprowadzone zostaną plany pracy, normy czasu i wydajności. W ten sposób warsztat szkolny upodobni się do zakładu przemysłowego, przy całkowitym pozostawieniu jego charakteru, jako szkolnego warsztatu nauczania.

Przy tych założeniach warsztat szkolny musi być coraz lepiej wyposażony w maszyny i narzędzia. Obróbka ręczna musi coraz bardziej ustępować miejsca obróbce mechanicznej. Przy warsztatach powstawać będą odpowiednie pracownie i biura warsztatowe. Warsztat szkolny, z cechowego warsztatu rzemieślniczego, zmieni się w szkolny warsztat przemysłowy, a wyniki pracy tych warsztatów będą poważnym wkładem w produkcję ogólnonarodową.

Franciszek STEFAŃSKI

Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa usprawnia pracę

JEDNYM ze środków do osiągnięcia postawionych przez Plan Sześcioletni celów jest poważne podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Wzrost dochodu narodowego, który wyniesie w 1955 r. — 212% poziomu 1949 r., wpłynie na podniesienie stopy życiowej od 50 do 60%.

Dlatego też musi poważnie wzrosnąć produkcja środków spożycia, której rozwój — jakkolwiek niższy od rozwoju produkcji środków wytwórczości — charakteryzować będzie wzrost o 111% w stosunku do r. 1949. W ten sposób umożliwione zostanie masom pracującym wyższe spożycie, które stanowić będzie konsekwencję podniesienia realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych w gospodarce uspołecznionej, przewidzianego założeniami Planu Sześcioletniego na 40% w stosunku do 1949 r.

Wskaźniki te będą mogły być osiągnięte nie tylko wskutek znacznego rozszerzenia baz przemysłowych, nie tylko wskutek potężnego rozwoju postępu technicznego, nie tylko wskutek wprowadzenia daleko idącej mechanizacji do przemysłu i rolnictwa, lecz również i przede wszystkim dzięki znacznemu zwiększeniu wydajności pracy, wyrażającym się cyfrą 66% w stosunku do 1949 r., oraz dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o 17% przy jednoczesnym polepszeniu jakości wyrobów.

W tym celu potrzebny jest znaczny wysiłek mas pracujących i pierwszym zadaniem organizacji zawodowych, partyjnych i gospodarczych jest mobilizowanie klasy robotniczej do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, do walki o ilość, jakość i oszczędność.

Dlatego tak ważnym jest właściwe postawienie sprawy organizacji pracy i produkcji.

„Nasze organizacje gospodarcze stoją jeszcze daleko od zakładów, nie wiedzą, co się w nich dzieje, nie kierują nimi pod względem technicznym, finansowym, kadrowym. Pełno jeszcze w naszych organizacjach gospodarczych obcych elementów, biurokratów, którzy przeszkadzają szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa“ [1]).

Plan Sześcioletni postawił przed nami potężne zadania, których realizacja wymaga codziennej walki o plan, o oszczędność, o racjonalne wykorzystanie surowców i materiałów, o prawidłową gospodarkę czasem roboczym, o właściwe wykorzystanie środków trwałych i obrotowych.

W tych warunkach analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw nabiera szczególnego znaczenia; staje się jednym ze skuteczniejszych środków w walce o oszczędność, o zwiększenie akumulacji, o wykorzystanie rezerw ukrytych w przedsiębiorstwie, a jednocześnie pomaga we współpracy szerokich rzesz mas pracujących dla poprawy wyników działalności przedsiębiorstwa.

Artykuł niniejszy przedstawia przykład przeprowadzenia takiej analizy odnośnie działalności jednego z większych zakładów przemysłu bawełnianego, obrazując sposób wyciągania wniosków, mających na celu poprawę i dalsze usprawnienie tej działalności.

Plan Sześcioletni przewiduje zwiększenie produkcji tkanin bawełnianych o 53% w stosunku do 1949 r., przy czym w 1955 r. ma osiągnąć 607,7 mln m. wobec 397,6 mln m w 1949 r.

Zawierciańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego stanowią ogromny kompleks zabudowań, w których przed wojną mieściły się: przędzalnia średnioprzędna, przędzalnia odpadkowa i tkalnie bawełniane. Okupanci zniszczyli część budynków i maszyn, resztę zaś wywieźli do Niemiec. Po wyzwoleniu fabryka składała się z pustych obszernych budynków, z których kilka zostało całkowicie zniszczonych wskutek wysadzenia ich w powietrze przez okupanta.

Zakłady zostały uruchomione po stopniowym uzupełnieniu parku maszynowego maszynami w drobnej części odnalezionymi w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec oraz maszynami przekazanymi z innych fabryk włókienniczych.

Obecnie czynna jest przędzalnia średnioprzędna i tkalnia bawełniana, pracujące na starych maszynach włókienniczych pochodzących z innych fabryk, w których okazały się one zbędne względnie przestarzałe i zużyte. Uruchamia się przędzalnię odpadkową z nowymi maszynami produkcji krajowej.

Nie mniej jednak znaczna część budynków jest całkowicie niewykorzystana i stoi pusta bez żadnego użytku, gdyż posiadany park maszynowy jest niewystarczający dla zapełnienia wszystkich istniejących hal produkcyjnych.

Polityka Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego wydaje się niezrozumiałą w odniesieniu do zawierciańskich zakładów, gdyż przy znanej ciasnocie łódzkiego przemysłu włókienniczego, który nie może rozwijać się właściwie ze względu na brak pomieszczeń i lokali trudno jest zrozumieć, dlaczego obszernych, solidnych i odpowiednich budynków fabrycznych w Zawierciu nie wykorzystuje się dla powiększenia mocy produkcyjnej zakładów, a tym samym zwiększenia wielkości produkcji.

Szczegóły planu inwestycyjnego w sześciolatce nie są jeszcze sprecyzowane, panuje jednak tendencja zarówno w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego, jak i w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, aby nie przewidywać większych nakładów inwestycyjnych dla zakładów zawierciańskich. Były projekty wybudowania wykończalni w Zawierciu, jednakże czynniki nadrzędne do projektów tych odnoszą się niechętnie, motywując swoje stanowisko rzekomym brakiem dobrej wody dla apretury i niebezpieczeństwem zalewu fabryki przez przepływającą w pobliżu rzekę Wartę. Tymczasem, jak zapewnia kierownictwo zakładów, przed wojną zakłady posiadały wykończalnię, której wyniki pracy były całkowicie zadawalające, a Warta pod Zawierciem posiada szerokość zaledwie kilku metrów i żadne niebezpieczeństwo powodzi i zalewu z tej strony nie zagraża. Na terenie zakładów znajduje się 7 studzien artezyjskich, które wydają wodę całkowicie nadającą się do apretury, przy czym w ilości zupełnie wystarczającej.

[1]) Hilary Minc — Z referatu na V Plenum KC PZPR.

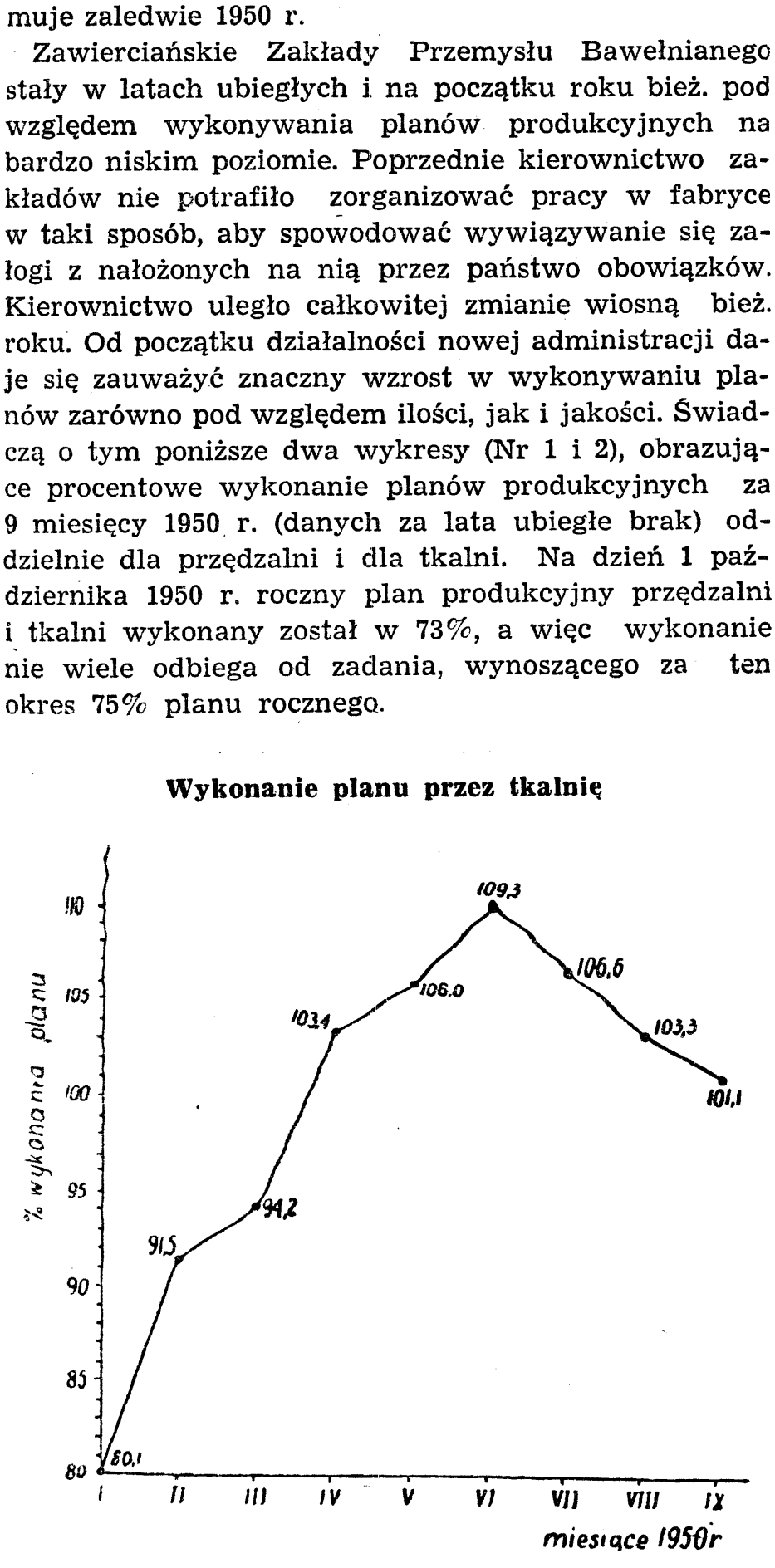
Fakt niewykorzystania istniejących budynków w czasie, gdy setki miliardów złotych wydatkuje się na budownictwo przemysłowe jest całkowicie niedopuszczalny, tym bardziej, że fabryka nie narzeka na brak sił roboczych, w dodatku istnieje możliwość powiększenia stanu załogi z pośród ludności miejscowej i okolicznej.

Zakłady zawierciańskie produkują na maszynach i warsztatach mechanicznych, korzystając z własnej siłowni, która została uruchomiona w 1950 r. Poza tym w roku bież. została wybudowana szarparnia, wykończono przędzalnię odpadkową i zakończono montaż maszyn. Zbudowano i zmontowano nowe aparaty do zmiękczania wody w kotłach parowych. Nowa przędzalnia odpadkowa jest zelektryfikowana, natomiast inne oddziały fabryczne korzystają z napędu transmisyjnego.

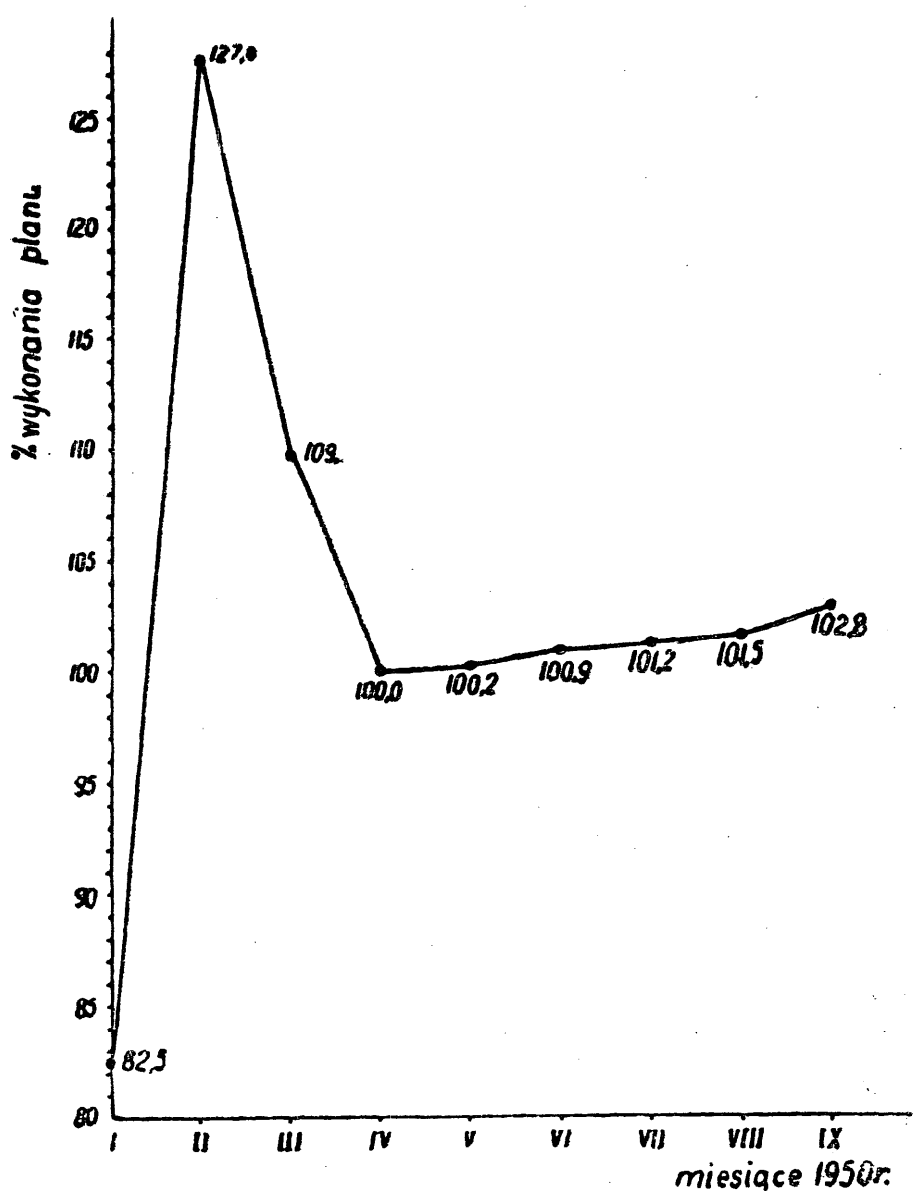
Zakłady dopiero od lipca 1949 r. nabyły osobowość prawną. Do tego czasu były jedynie oddziałem, podlegającym Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie. Pierwszy samodzielny bilans sporządzony został dopiero na dzień 1 stycznia 1950 r., stąd szereg danych liczbowych i wskaźników ekonomicznych obejmuje zaledwie 1950 r.

Zawierciańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego stały w latach ubiegłych i na początku roku bież. pod względem wykonywania planów produkcyjnych na bardzo niskim poziomie. Poprzednie kierownictwo zakładów nie potrafiło zorganizować pracy w fabryce w taki sposób, aby spowodować wywiązywanie się załogi z nałożonych na nią przez państwo obowiązków. Kierownictwo uległo całkowitej zmianie wiosną bież. roku. Od początku działalności nowej administracji daje się zauważyć znaczny wzrost w wykonywaniu planów zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Świadczą o tym poniższe dwa wykresy (Nr 1 i 2), obrazujące procentowe wykonanie planów produkcyjnych za 9 miesięcy 1950 r. (danych za lata ubiegłe brak) oddzielnie dla przędzalni i dla tkalni. Na dzień 1 października 1950 r. roczny plan produkcyjny przędzalni i tkalni wykonany został w 73%, a więc wykonanie nie wiele odbiega od zadania, wynoszącego za ten okres 75% planu rocznego.

Wykonanie planu przez tkalnię



Wykonanie planu przez przędzalnię



Również jakość produkcji ulega stałej poprawie, jak to zresztą widać z poniższej tabeli, która określa udział procentowy wyrobów przędzalni i tkalni pierwszego gatunku oraz procentową ilość braków za okres trzech kwartałów rb.

M-c	wyroby I gat. przędzalni w %	wyroby I gat. tkalni w %	braki w %
1	67,1	25,3	10,8
2	68,9	43,0	17,7
3	82,8	27,9	14,8
4	94,7	32,4	12,2
5	93,9	36,0	5,9
6	94,3	37,0	7,8
7	94,2	46,0	8,7
8	96,5	59,5	8,5
9	96,0	58,6	8,0

Wskaźniki powyższe wskazują, że nowe kierownictwo zakładów, jakkolwiek nie zdołało jeszcze w całości opanować sytuacji i doprowadzić produkcję zarówno pod względem wielkości, jak i jakości do stanu całkowicie zadawalającego, potrafiło jednak zmobilizować załogę do wzmożenia wysiłków.

Normy zużycia surowców i materiałów ustalone są jednolicie dla całego przemysłu bawełnianego, jednakże faktyczne zużycie znacznie odbiega od norm technicznych.

Przy technicznej normie wyprzędu, wynoszącej 88% i technicznej normie odpadków w tkalni — 3,6%, wykonanie norm tych w zakładach zawierciańskich w 1950 r. przedstawia się, jak następuje:

M-c	otrzymano wyprzędu w przędzalni	ilość odpadków w tkalni
1	91,16	3,47
2	80,44	5,08
3	86,96	5,08
4	84,57	3,71
5	78,68	5,68
6	85,0	4,93
7	90,87	4,69
8	90,1	2,41
9	90,0	3,6

Niskie wykonanie norm wyprzędu w drugim kwartale bież. roku spowodowane zostało częściowo brakiem szarpacza i koniecznością przekazywania pierwszego niedoprzędu do innych fabryk włókienniczych, zaś nadmierna ilość odpadków w tkalni wynika z niedostatecznej dbałości robotników o właściwą obsługę warsztatów.

Narady wytwórcze przy udziale kierownictwa i aktywu robotniczego odbywają się w zakładach zawierciańskich regularnie 2 razy w miesiącu. Na naradach tych omawia się metody wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, środki zmierzające do usprawnienia pracy i produkcji oraz trudności, jakie zachodzą przy wykonywaniu pracy przez załogę. Nad wysokością planów produkcyjnych na naradach wytwórczych nie dyskutuje się, gdyż plany ustalane są sztywnie przez Centralny Zarząd w zależności od ilości uruchomionych wrzecion przędzalniczych oraz krosien tkackich, organizacja zaś pracy i produkcji nie stoi w zakładach jeszcze na tym poziomie, aby móc bardziej napinać ustalone przez czynniki nadrzędne plany produkcyjne.

Stan ten świadczy o tym, że ani kierownictwo zakładów, ani organizacje zawodowe i partyjne nie przywiązują właściwej wagi do znaczenia narad wytwórczych załogi i dotąd nie zrozumiały, że właśnie taka forma udziału szerokich mas robotniczych w zarządzie przedsiębiorstwa przynosi prawdziwą korzyść dla przedsiębiorstwa, gdyż mobilizuje całą załogę do walki o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych na podstawie racjonalnie opracowanych planów.

Należy bezwarunkowo skończyć z dotychczasową biernością załogi w tym zakresie i do porządku obrad narad wytwórczych wprowadzić dyskusję nad projektami planów produkcyjnych.

Również normy produkcyjne nie są wykonywane przez robotników zawierciańskich zakładów. Stan ten ilustruje poniższa tabela; dotycząca 1950 r.

M-c	Średni % wykonania baz akordowych	
	przędzalnia	tkalnia
1	79,6	82,2
2	94,6	88,4
3	88,5	92,9
4	105,8	93,1
5	104,6	90,4
6	89,7	95,2
7	88,5	90,4

Udzielone przez kierownictwo zakładów wyjaśnienie powodów obniżenia wykonania norm przyjęciem niewykwalifikowanych kadr robotników, nie można uznać za wystarczające, gdyż zjawisko takie spotykane jest również w innych zakładach przemysłu włókienniczego.

Czas już najwyższy, aby przystąpić do zdecydowanej walki o zwiększenie wydajności pracy. W tym celu konieczne jest w pierwszym rzędzie prowadzenie zakrojonej na szeroką skalę akcji uświadamiania mas robotniczych o roli i znaczeniu wydajności pracy, jak również o pomyślnych rezultatach, jakie zwiększenie wydajności przyniesie dla gospodarki narodowej.

Podstawowe znaczenie dla tego zagadnienia posiada współzawodnictwo pracy, którego rozwój na wszystkich odcinkach życia gospodarczego jest obecnie tak bujny, przy czym współzawodnictwo powinno opierać się na jak najpełniejszym uświadomieniu uczestników współzawodnictwa.

Duże znaczenie dla zwiększenia wydajności pracy posiada również racjonalna gospodarka maszynami i urządzeniami fabrycznymi oraz dbałość o urządzenie i terminowe przeprowadzanie remontów.

Zatrudnienie i płace pracownicze charakteryzuje poniższa tabela:

Stosunek % prac. umysł. do fizycznych	8,4
Stosunek % prac. prod. do całości pracown.	41,5
Przeciętny zarobek mies. 1 rob. fiz.	12641
Przeciętny zarob. 1 rob. fiz. prod.	13052
Przeciętny zarob. mies. 1 prac. umysłow.	23463

W tabeli tej uderza niski stosunek pracowników umysłowych do fizycznych. Świadczy to z jednej strony o dobrej organizacji pracy, która wykonywana jest przy mniejszej obsłudze administracyjnej, z drugiej zaś mała liczba pracowników inżynieryjno-technicznych uniemożliwia postęp techniczny zakładów, którego bez pomocy fachowców z wyższym i średnim wykształceniem realizować nie można. Charakterystycznym jest, że zakłady zawierciańskie zatrudniają zaledwie 1 inżyniera.

W tych warunkach niedomaga oczywiście organizacja produkcji. Brak wykwalifikowanych fachowców uniemożliwia prawidłowe zorganizowanie remontów i wprowadzenie szeregu usprawnień technicznych i organizacyjnych, co w znacznym stopniu wpływa na obniżenie wydajności zakładów.

Łączy się to z ujemnym objawem zwiększania się postojów. Przykładem tego jest poniższa tabela, obrazująca procentowy stosunek przestojów za marzec i sierpień roku bież.:

Zakład i oddział	% przestojów w marcu	% przest. w w sierpniu
Zakłady bawełniane	4,1	3,3
w tej liczbie:		
przędzalnia	2,7	4,2
tkalnia	4,7	2,7

Zakład nie prowadzi walki o obniżenie kosztów własnych i zwiększenie rentowności. Przykładem tego jest poniższa tabela obrazująca kształtowanie się kosztów własnych w I i II kwartale 1950 roku w porównaniu z ustaloną ceną fabryczną. (Ceny w złotych za 1 metr tkanin i za 1 kg przędzy):

Artykuły	cena fabr.	I kw. 1950 r.	II kw. 1950 r.
Tkanina podsz.	P71 139	155	154
,, ,,	MD80 129	170	157
Prz. wątek	54/1 nie plan.	1005	869
,, ,,	34/1 ,,	746	711

Stan ten wynika z tego, że zagadnieniu obniżenia kosztów własnych nie poświęca się należytej uwagi, a do walki o oszczędność i obniżkę kosztów nie przyciąga się załogi fabryk.

W zakładach zawierciańskich oddziałowy rozrachunek gospodarczy nie istnieje, co tym bardziej nie sprzyja walce o obniżenie kosztów własnych, a zarazem o podwyższenie rentowności.

Wykonanie finansowego planu nakładów wykazuje znaczne rozbieżności z planem.

Rozbieżności te ilustruje poniższa tabela:

Grupa JPK	Nazwa konta	% wykon. za półr. 1949 r.	% wykon. za półr. 1950 r.
40	Materiały do wytwarzania	115,5	34,4
41	Robocizna i świadcz. rob. fiz.	148,8	65,5
42	Pensje i świadcz. prac. umysł.	164,6	81,9
43	Energia obca	171,0	35,7
44	Mater. dla celów ogóln. i usługi obce	416,0	241,6
45	Podatki i daniny	175,1	37,0
46	Koszty na cele ogólne	175,7	37,1
47	Umorzenia	135,8	29,7
	Ogółem kl. 4	141,6	40,8

Znaczne przekroczenie planu nakładów w 1949 roku znajduje częściowe uzasadnienie w tym, że nakłady te zawierają również wydatki na inwestycje dokonane sposobem gospodarczym, które wyniosły w 1949 r. 14%, a zatem przekroczenie redukuje się do 27,6%. Niemniej jednak na pozostałe przekroczenie planu nakładów brak jakiejkolwiek obiektywnej przyczyny i wynika ono częściowo z nieoszczędnej gospodarki, a częściowo z nieprzemyślanego i niedostatecznie przeanalizowanego planowania. To samo dotyczy wykonania planu nakładów za I półrocze 1950 r., które zostały wydatkowane w wysokości 40,8% w stosunku do zaplanowanych, podczas gdy plan produkcyjny wykonany został w tym okresie w 29,3%. Część przekroczenia znajduje pokrycie w wydatkach inwestycyjnych dokonanych sposobem gospodarczym (5,9%), reszta zaś może być wytłumaczona jedynie wadliwym planowaniem.

Analizując kilka kolejnych bilansów zakładów, ustalono wielkość środków obrotowych, uwięzionych w przedsiębiorstwie. Wskaźniki tych środków obliczone w ilości dni, na którą ma wystarczyć zapas tych środków, w porównaniu z normatywami środków obrotowych, wskazują na szybkość cyklu obrotowego tych środków:

Środki obrotowe	normatyw w dniach	wg. stanu na 1.I.50	wg. stanu na 1.7.50
surowce	14— 30	37	20
materiały pomocnicze	30—360	144	473
gotówka i banki	5	1	1
półfabrykaty	14	5	13
należności	—	6	22
roboty w toku	20	12	14
wyroby gotowe	6	5	7
Ogółem cykl obrot.	89—435	210	550

Z powyższego zestawienia wynika, że zawierciańskie zakłady nie zajmowały się zupełnie zagadnieniem przyśpieszenia środków obrotowych, czego skutek widoczny jest w przytoczonej tabeli. Wprawdzie zakłady te miały pewne trudności z upłynnieniem zbędnych remanentów w postaci pozostałości poniemieckich, których — pomimo interwencji u różnych miarodajnych czynników — nie udało się zakładom zbyć. Remanenty te jednakże nie zaważyły znacznie na nadmiernych zapasach materiałowych. Innym motywem, jaki podaje kierownictwo zakładów dla usprawiedliwienia nadmiernych remanentów, jest konieczność utrzymywania na składzie znaczniejszych ilości części zamiennych ze względu na różnorodność typów i rodzajów maszyn.

Wszystkie te motywy nie usprawiedliwiają faktu, że cykl obrotowy środków uległ w okresie I półrocza 1950 roku znacznemu zwiększeniu.

Jest to bezwarunkowym skutkiem braku analizy działalności gospodarczej zakładów i niezauważenia przez kierownictwo zatrważającego stanu obiegu środków obrotowych.

Należy bezwzględnie włączyć się do ogólnokrajowej walki o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, wciągając do tej akcji całą załogę zakładów, aby przez wyzwolenie z obrotu znacznej sumy środków umożliwić ich zużycie dla innych celów gospodarki narodowej i przyśpieszyć w ten sposób wykonanie ogromnych zadań stojących przed narodem w okresie Planu 6-letniego.

W związku z wprowadzeniem ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy w zakładach zawierciańskich zmniejszyła się absencja pracowników, w szczególności w stosunku do nieobecności nieusprawiedliwionych, która — jak to wynika z poniższego zestawienia — wynosi cyfrę znikomą.

okres sprawozd.	abs. uspr.	abs. nieuspr.	abs. z pow. choroby	ogółem
	w procentach			
12.1—12.1	0,97	0,97	2,11	4,04
16.3—31.3	1,02	1,08	2,21	4,31
1.5—10.5	0,62	0,94	2,3	3,8
1.6—10.6	0,26	0,4	1,42	2,08
10.7—20.7	0,24	0,44	1,9	2,58
20.8—31.8	0,57	0,34	1,3	2,8
20.9.—30.9	1,09	0,17	2,1	3,36

Sprawy zabezpieczenia socjalnego robotników, szkolenie zawodowe oraz sprawy mieszkaniowe nie stoją na właściwym poziomie.

Zakłady zawierciańskie nie posiadają żadnych urządzeń socjalnych, chociaż liczba zatrudnionych robotników wymaga urządzenia własnego żłobka oraz opieki nad matką i dzieckiem.

Na rok 1951 przewidziana jest budowa żłobka na 80 dzieci oraz ambulatorium lekarskiego i dentystycznego dla pracowników.

Rzadko który zakład pracy posiada tak sprzyjające warunki dla urządzenia właściwej opieki socjalnej nad robotnikami i ich rodzinami, gdyż w zawierciańskich zakładach istnieje szereg niezajętych i niewykorzystanych budynków, które mogłyby być stosunkowo niewielkim kosztem przystosowane dla celów socjalnych. Jednakże ani kierownictwo zakładów ani władze nadrzędne nie wykazały dostatecznej aktywności dla zorganizowania opieki socjalnej na należytym poziomie, na czym cierpi oczywiście cała załoga fabryki.

Stan taki nie sprzyja zwiększeniu wydajności pracy, gdyż robotnik, nie widząc należytej troski o jego potrzeby bytowe i kulturalne, może w pewnym stopniu zniechęcić się do pracy w zakładzie, wskutek czego zachodzi niebezpieczeństwo zmniejszenia się entuzjazmu wśród robotników oraz wytworzenia się nastroju niesocjalistycznego stosunku do pracy, a przecież najważniejszym czynnikiem na drodze do budowy socjalizmu jest człowiek i troska o jego potrzeby powinna być naczelnym zadaniem kierownictwa socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Zakłady posiadają 92 własne domy mieszkalne, w których 30% lokali zajętych jest przez pracowników fabrycznych. Domy mieszkalne znajdują się w opłakanym stanie i wymagają kosztownego remontu. Wytworzyła się jednak tego rodzaju sytuacja, że domy te przez nikogo nie są remontowane, gdyż remont ten nie obowiązuje ani Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

ani Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, fabryka zaś nie posiada funduszów na wykonanie kosztownych remontów. Fundusz Zakładowy jest minimalny wobec braku rentowności zakładów, a fundusz na kapitalne remonty zużytkowuje się na remonty budynków i maszyn. Czynniki nadrzędne — według oświadczenia kierownictwa zakładów — pomimo kilkakrotnych przyrzeczeń, nie wyasygnowały dotąd żadnych kwot na wykonanie remontu domów mieszkalnych i robotnicy fabryczni, w nich zamieszkali, żyją w fatalnych warunkach. Nadto fabryka cierpi na brak techników, inżynierów i majstrów, których nie może zaangażować właśnie ze względu na brak mieszkań służbowych.

W takiej sytuacji znalezienie wyjścia dla wykonania remontu domów mieszkalnych ułatwiłoby znacznie pracę kierownictwa zakładów w kierunku usprawnienia działalności.

W zakładach zawierciańskich od października 1949 r. zgłoszono zaledwie 6 wniosków racjonalizatorskich, z których zatwierdzono 5, jeden zaś jest jeszcze w trakcie załatwiania. Wyróżnił się racjonalizator Jan Bereszko — ślusarz, który ulepszył hartowanie kół zębatych i wielokrotnie zwiększył ich wytrzymałość, uzyskując przez to znaczną oszczędność dla zakładów, wynikającą ze zmniejszenia zużycia kosztownych części wymiennych.

W zakładach bierze obecnie udział we współzawodnictwie pracy 77% załogi wobec stanu sprzed czerwca roku bież. — 52%. Zadaniem referenta współzawodnictwa pracy jest osiągnięcie na 1 listopada roku bież 81% załogi, biorącej udział we współzawodnictwie. W III kwartale roku bież. wypłacono 81 przodownikom pracy 258 tys. zł nagród.

Zawierciańskie zakłady współzawodniczą z zakładami przemysłu bawełnianego w Częstochowie i odniosły zwycięstwo w I etapie tego współzawodnictwa, który zakończył się w III kwartale roku bież.

Jak wykazuje przykład przeprowadzonej analizy działalności zakładów zawierciańskich, pozwala ona na wykrycie przyczyn strat i na ujawnienie braków i niedociągnięć, jakie miały miejsce w pracy zakładów.

Systematyczna analiza działalności gospodarczej sprzyja usunięciu zauważonych braków i usterek, co pomoże do osiągnięcia nowych sukcesów w dziedzinie produkcji przemysłowej i do przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego.

Tadeusz BARTOSZ

Nowe normy a podnoszenie kwalifikacji

ROBOTNICY Zakładów Starachowickich pierwsi wśród metalowców całego kraju przeszli na nowe, wyższe normy. Wrzesień br. był miesiącem nowej pracy Zakładów, jako całości. Ale praca na nowych normach w Zakładach Starachowickich nie datuje się od września. Na kilka bowiem miesięcy przedtem, jeszcze bodajże w lutym i w marcu br., wielu czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów, indywidualnie zgłaszało się do biur kalkulacji, żądając skrócenia im czasów, określonych jako normy w wykonywaniu tych czy innych operacji, żądając rewizji i usprawnienia starych, przeżytych i nie mobilizujących ich norm. Od lutego br. na nowych normach pracowała zetempowska brygada frezerów Bogdana Szydłowskiego, w składzie Tadeusz Koper, Mieczysław Śliwiński i Jan Cybulski. Oni to pierwsi na zebraniach fabrycznej organizacji ZMP mówili o tym, że normy ich są za niskie, że mogą oni podnieść swoją wydajność i podnieść swoje zarobki. Oni to pierwsi zorganizowali sobie pracę zespołową, opartą na lepszej organizacji, na pełnym wykorzystaniu czasu pracy, narzędzi itp.

Przykład ten podchwytywali inni. Wysoko wykwalifikowany szlifierz tej samej Fabryki Narzędzi Zakładów Starachowickich Wojciechowski, skonstruował przyrząd do stałego i ciągłego, w czasie biegu maszyny, ostrzenia tarczy szlifierskiej. Przyrząd ten pozwolił uniknąć wymontowywania tarczy i ostrzenia jej na specjalnym pantografie. Przed wprowadzeniem przyrządu, czas zataczania freza ślimakowego trwał 43 godziny. Posługując się usprawnieniem, Wojciechowski zmniejszył czas zataczania freza do 17 godzin. Wojciechowski wystąpił z żądaniem zatwierdzenia mu nowej, wyższej normy, którą będzie mógł wykonywać i przekraczać dzięki swojemu wynalazkowi. Zmiennik Wojciechowskiego — Zenon Kołodziejski, zapoznawszy się z przyrządem swojego towarzysza, powiedział: — Ja skrócę jeszcze ten czas, bez stosowania przyrządu, o 6 godzin.

I rzeczywiście, Kołodziejski skrócił czas ustanowiony przez Wojciechowskiego do 11 godzin, nie posługując się jego wynalazkiem. Jak tego dokonał? Po prostu doprowadził do pełnego 480 minutowego czasu pracy maszyny i zwiększył obroty tarczy. Następnie posługując się przyrządem Wojciechowskiego pobił własny rekord, zataczając frez w ciągu 7 godzin. Obaj szlifierze połączyli swoje doświadczenia i — zaczęli pracować na 7-godzinnym czasie.

Tokarz Fabryki Samochodów, zetempowiec Karol Banaszak, wykonywał pewną stałą i zamkniętą ilość operacji obróbczych wału karbowego. W pierwszych miesiącach br. mając 3 i pół godziny na wykonanie jednego wału, obrabiał 6 sztuk na 8 godzin. Stopniowo, podejmując kilkakrotnie zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 70-lecia urodzin tow. Stalina, na apel tow. Markiewki, na 1 Maja itp., doszedł do 9 wałów korbowych. Stojąc na Warcie Pokoju, w dniu 27 sierpnia, przed swoim wyjazdem (jako delegat) na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, dzielny tokarz wykonał w ciągu 8 godzin, 14 wałów korbowych. Już przy 9 wałach zażądał on wprowadzenia na jego maszynę nowej normy.

Tokarze: Kazimiera Grejnerowa, Krystyna Mazurówna, Zofia Stefańska (Gębska), rdzeniarki: Maria Wójcikówna, Kazimiera Dłużewska, Romana Konrad, formierze: Moćko, Kamiński, Kita, Wiatr i wielu innych, to ci, którzy pierwsi wskazywali nową drogę, którzy pierwsi zaczynali pracować po nowemu, na nowych, wyższych, socjalistycznych normach.

Sierpień, a zwłaszcza druga jego połowa, był miesiącem, w którym sprawa nowych norm, stała się sprawą zbiorową, sprawą załogi, sprawą wszystkich robotników Zakładów Starachowickich. W poszczególnych fabrykach, z Fabryką Narzędzi na czele, i w zespołach produkcyjnych, odbyły się zebrania załóg, na których robotnicy, masowo — indywidualnie i całymi zespołami zgłaszali swoje przejście na nowe normy.

Z dniem 1 września Zakłady Starachowickie przystąpiły do pracy na nowych normach. Miesiąc ten był trzydziestodniowym egzaminem robotników Zakładów. Był on egzaminem stopnia świadomości ideologiczno-politycznej, sprawdzianem ich nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, sprawdzianem stopnia ich kwalifikacji zawodowych — czynników, które zredukują wszelkie straty czasów roboczych, spowodują jak największe skupienie żywej pracy i to, co jest najważniejsze i co jest warunkiem wykonania przez Zakłady Starachowickie Planu 6-letniego — jak największy wzrost wydajności pracy.

Dzień 4 października br. był dniem wypłaty zarobków robotniczych za pierwszy miesiąc pracy na nowych normach. W dniu tym, uzyskane również zostało to, o co chodzi w nowych normach — podniesienie wydajności pracy, które zawsze było i jest warunkiem wzrostu zarobków robotniczych. I tutaj niech mówią cyfry.

Suma zarobków wypłaconych robotnikom narzędziowni FH w sierpniu br. wynosiła 2 mln. 162 tys. 300 [1]) zł. We wrześniu, w pracy na nowych normach, suma ta, przy niezmniejszonej w zasadzie ilości robotników, zwiększyła się do 2 mil. 880 tys. 80 zł.

A ludzie?

Przodownica pracy Zofia Stefańska (Gębska) zarobiła w sierpniu 16 tys. 500 zł, a we wrześniu 17 tys. 550 zł. Jadwiga Bzinkowska z tej samej placówki, w sierpniu zarobiła 12 tys. zł, a we wrześniu 16 tys. zł. Krystyna Mazurówna wyrobiła w sierpniu 146 procent normy zarabiając 15 tys. zł, a we wrześniu osiągnęła 169 procent, zarabiając 20 tys. zł. Tokarz Adam Klusek zarobił w sierpniu 21 tys. 630 zł, a we wrześniu 23 tys. zł. Tokarz Józef Gubiński zarobił w sierpniu 19 tys. 630 zł, a we wrześniu 24 tys. zł.

We wrześniu średnia wydajność robotników akordowych Fabryki Narzędzi wzrosła o 68 procent, w stosunku do sierpnia.

5 procent robotników Fabryki Narzędzi nie wykonało swoich nowych norm. Można przejrzeć nazwiska tych ludzi, z wyszczególnionym obok każdego z nich procentowym wykonaniem norm za wrzesień. I tak np. frezer Jabłoński wykonał nową normę tylko w 66 procentach. Dlaczego? Jabłoński został przyjęty do pracy kilka tygodni temu i nie miał przedtem nigdy do czynienia z maszyną. Jabłoński poznaje dopiero maszynę. Również frezer Kornet wykonał normę tylko w 68 procentach. Ale Kornet jest nieobowiązkowym robotnikiem i we wrześniu opuścił kilka dniówek. Robotnik maszynowy Ślęzak wykonał nową normę w 82,5 procentach. Ślęzak produkował detal wyższej grupy, do której będąc robotnikiem przyuczonym, nie był dostatecznie przygotowany. Szlifierz Piwnik ma 63 procent nowej normy. Ale znowu Piwnik jest słabym, mało wyspecjalizowanym szlifierzem.

Co mówią te przykłady? Pokazują one tych, którzy nie wykonali we wrześniu nowych norm. Jedni dlatego, że są nieobowiązkowi i mało zdyscyplinowani, inni na skutek niewystarczającego stopnia kwalifikacji zawodowych. Przykłady te wskazują jasno i potwierdzają jeszcze raz dobitnie wskazania Stalina w kwestii nowych norm, gdy mówił o tym, że trzeba robotników zacofanych, słabszych podciągnąć do poziomu robotników przodujących, lepiej „podkutych technicznie". Walce o nowe normy, o ich wykonywanie i przekraczanie przez wszystkich robotników, musi towarzyszyć nieustanna praca wychowawcza, uświadamiająca, nieustanne doszkalanie zawodowe robotników, nieustanne podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, drogą masowych kursów techminimum, kursów zawodowych poszczególnych specjalności, jak i drogą masowego wykorzystywania i stosowania doświadczeń pracy na nowych normach, przodujących robotników.

[1]) Sumy w starych złotych.

WYKONANIE PLANÓW GOSPODARCZYCH

Teodor KOŃCZAL

Wyniki wykonania planu gospodarczego za III kwartał 1950 roku w ZSRR

DALSZY potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR charakteryzują wyniki III kwartału 1950 roku, ostatniego roku w powojennym planie pięcioletnim. Dane cyfrowe Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach III kwartału wykazują nieprzerwany postęp w rozwoju wszystkich działów gospodarki radzieckiej oraz dalszy wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności.

Plan produkcyjny na III kwartał 1950 roku w zakresie globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103%. Ponad plan wyprodukowano znaczne ilości szyn kolejowych, stali, rur żelaznych i wielu innych wyrobów przemysłu ciężkiego. Przekroczono kwartalny plan wydobycia węgla, nafty, rudy żelaznej i metali nieżelaznych. Przemysł lekki i spożywczy przekroczyły plan produkcji o 5%. Najwyższy wskaźnik osiągnęła w III kwartale produkcja bawełny (119%).

Mimo przekroczenia kwartalnego planu w zakre-

się całej produkcji przemysłowej, jak stwierdza sprawozdanie radzieckiego Centralnego Urzędu Statystycznego, niektóre resorty gospodarcze nie wykonały jednak w poszczególnych rodzajach produkcji planowych zadań pod względem asortymentowym.

Wzrost produkcji przemysłowej w III kwartale 1950 roku w porównaniu z III kwartałem 1949 r., jeśli chodzi o najważniejsze gałęzie przemysłu radzieckiego, charakteryzują następujące wskaźniki (produkcja III kwartału 1949 roku = 100):

surówka	118
stal	117
walcówka	114
węgiel	111
ropa naftowa	112
gaz ziemny	112
energia elektryczna	115
miedź	106
cynk	121
ołów	120
cement	124

W ciągu trzech pierwszych kwartałów 1950 roku globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego w porównaniu z odpowiednim okresem 1949 roku wzrosła o 22%, przy czym wzrost tejże produkcji między III kwartałem 1950 roku a III kwartałem 1949 roku wyniósł 24%.

Zastosowanie w produkcji przemysłowej najnowocześniejszych procesów technologicznych i coraz skuteczniejszych metod obróbki, jak również zmniejszenie strat i odpadków materiałowych, zapewniły w III kwartale 1950 roku dalsze obniżenie zużycia surowców, paliwa i prądu elektrycznego na jednostkę produkcji.

Przewidziane na III kwartał 1950 roku zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych radzieckiej produkcji przemysłowej zostało wykonane z nadwyżką. Koszt własny całej produkcji przemysłowej obniżony został w III kwartale o 7%.

✦

W TRZECIM kwartale kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy kończyły sprzęt zbóż i kultur technicznych. Według danych Głównej Inspekcji Państwowej, działającej przy Radzie Ministrów ZSRR i powołanej do ustalenia wyników produkcji w rolnictwie, globalny urodzaj kultur zbożowych w 1950 roku osiągnął poziom zbiorów zeszłorocznych, mimo, że w okręgu Kaukazu Północnego i w niektórych innych okręgach warunki atmosferyczne nie sprzyjały kulturom zbożowym.

W 1950 roku szczególnie wydatnie wzrósł zbiór bawełny. Lepszy od zeszłorocznego był również urodzaj buraków cukrowych i ziemniaków.

Siew kultur ozimych przeprowadzono w 1950 r. znacznie wcześniej, niż w roku poprzednim. Do 15 października br. zasiano ozimych na powierzchni o 2,3 mln ha większej, niż w tymże samym czasie roku ubiegłego. Również orkę jesienną przeprowadza się w roku bieżącym na większą skalę i we wcześniejszym okresie, niż w 1949 roku. W kołchozach i sowchozach zaorano do dnia 15 października o 7 mln ziemi więcej, niż do tego czasu w 1949 r.

Rośnie i umacnia się nieprzerwanie materiałowo-techniczna baza radzieckiego rolnictwa. W ciągu 9 miesięcy br. gospodarka rolna w ZSRR otrzymała 130 tys. traktorów (w przeliczeniu po 15 KM na jednostkę), 33 tysiące kombajnów (w tym 16 tys. samobieżnych), 66 tys. samochodów ciężarowych oraz 1.300 tys. innych maszyn rolniczych. Poziom mechanizacji prac rolniczych w kołchozach stale wzrasta. Ośrodki maszynowo-traktorowe za ubiegły okres 1950 roku wykonały w kołchozach o 18% prac rolnych więcej, niż w tym samym okresie 1949 roku. Przy pomocy kombajnów uprzątnięto również o 23% więcej kultur zbożowych, niż w 1949 r.

Wykonując nakreślone przez Partię i Rząd Radziecki zadanie 3-letniego planu rozwoju hodowli zwierzęcej w kołchozach i sowchozach, osiągnięto dalszy wzrost pogłowia bydła. Od 1 października 1949 roku do 30 września 1950 roku wzrosło w kołchozach:

pogłowie rogacizny o	11%
w tym pogłowie krów o	19%
pogłowie trzody chlewnej o	41%
pogłowie owiec i kóz o	15%
pogłowie koni o	17%
pogłowie drobiu o	63%

W tym samym czasie w sowchozach wzrosło:

pogłowie rogacizny o	15%
w tym pogłowie krów o	17%
pogłowie trzody chlewnej o	39%
pogłowie owiec i kóz o	13%
pogłowie koni o	20%

✦

DANE statystyczne wykazują poważny wzrost załadunku oraz rozładunku w transporcie kolejowym, rzecznym i morskim.

Ogólny plan przeciętnego załadunku na dobę w transporcie kolejowym wykonany został za III kwartał 1950 roku w 102%, co w porównaniu z III kwartałem 1949 roku oznacza wzrost o 13%.

W transporcie rzecznym kwartalny plan załadunku towarów wykonany został w 103%, co dało wzrost w porównaniu z III kwartałem 1949 roku o 20%.

Plan kwartalny przewozów towarowych w transporcie morskim wykonany został w 97%; w porównaniu z III kwartałem 1949 roku oznacza to wzrost o 7%.

W ciągu 9 miesięcy 1950 roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego nakłady inwestycyjne w gospodarkę narodową ZSRR zwiększyły się o 25%. Nakłady inwestycyjne wzrosły: na rozbudowę przemysłu metalowego o 14%, węglowego o 8%, naftowego o 30%, elektrowni o 34%, przemysłu budowy maszyn o 11%, materiałów budowlanych o 16%, przemysłu lekkiego i spożywczego o 13%. Wzrosły również nakłady inwestycyjne w ośrodkach maszynowo-traktorowych i w sowchozach o 68%, w transporcie o 25%, w budownictwie mieszkaniowym o 20%.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dalszy silny rozwój w zaopatrzeniu przemysłu budowlanego w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Zakres prac konstrukcyjno-montażowych za okres 9 miesięcy 1950 roku wzrósł — w porównaniu z analogicznym okresem 1949 roku — w przemyśle ciężkim o 19%, w przemyśle budowy maszyn o 11%, w przemyśle węglowym o 14%, w przemyśle naftowym o 21% i w elektrowniach o 39%

W III kwartale 1950 roku nastąpił w ZSRR dalszy rozwój obrotu towarowego, przy czym w handlu państwowym i spółdzielczym wzrost za III kwartał w porównaniu z III kwartałem 1949 roku wyniósł 33% (w cenach porównywalnych) Zbyt artykułów żywnościowych wzrósł w tym okresie o 30% (spożycie mięsa wzrosło o 33%, tłuszczów zwierzęcych o 52%, tłuszczów roślinnych o 12%, ryb o 17%, cukru o 32%, wyrobów cukierniczych o 40%). Jeszcze wyższy wzrost zaznaczył się w zbycie wyrobów przemysłowych, których sprzedano w III kwartale 1950 roku o 37% więcej, niż w III kwartale 1949 roku (sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła o 33%, wełnianych o 36%, jedwabnych o 39%, wyrobów dziewiarskich o 41%, trykotażowych o 33%, pończoch i skarpetek o 48%, obuwia skórzanego o 50%, mydła o 52%, wyrobów perfumeryjnych o 34%). W III kwartale 1950 roku w porównaniu z III kwartałem 1949 roku wzrosła sprzedaż rowerów o 150%, zegarków kieszonkowych i ręcznych o 10%, maszyn do szycia o 40%, odbiorników radiowych o 20%.

W porównaniu z rokiem ubiegłym za okres sprawozdawczy wzmogły się znacznie obroty towarowe na rynkach kołchozowych.

✦

W III KWARTALE 1950 roku nastąpił w ZSRR dalszy wzrost stanu zatrudnienia oraz wydajności pracy. Liczba pracowników fizycznych i umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyła się w III kwartale 1950 roku w porównaniu z III kwartałem 1949 roku o 2,4 miliona osób, w tym wzrost zatrudnienia w przemyśle, rolnictwie, gospodarce leśnej, w budownictwie i transporcie wyniósł około 2 mln osób, a w instytucjach naukowo-badawczych i leczniczych — 300 tys. osób.

W III kwartale 1950 roku ukończyło szkoły rzemieślnicze, kolejowe i górnicze oraz otrzymało skierowanie do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie około 220 tys. młodych wykwalifikowanych robotników.

W III kwartale 1950 roku nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie. Zakreślony w tym względzie plan kwartalny wykonany został przez większość gałęzi przemysłu radzieckiego. W porównaniu z III kwartałem roku ubiegłego wydajność pracy robotników w całym przemyśle radzieckim wzrosła o ponad 12%, przy czym w przemyśle budowy maszyn wzrost wydajności pracy wyniósł 20%, w przemyśle metalurgicznym 6%, w przemyśle węglowym ponad 8%, w budownictwie 8%.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego w ZSRR za III kwartał 1950 roku wykazuje imponujące dane z dziedziny rozwoju wyższego szkolnictwa w ZSRR. W 1950 roku ukończyło wyższe uczelnie i instytuty techniczne około 500 tys. młodych specjalistów; w tej liczbie 236 inżynierów, techników, agronomów, ekonomistów itd oraz 264 tys. nauczycieli, lekarzy i innych specjalistów z dziedziny kultury i ochrony zdrowia. W bieżącym roku szkolnym na wyższe uczelnie i instytuty techniczne (łącznie z wolnymi słuchaczami) przyjęto około 800 tys. osób, w tym na wyższe uczelnie — 350 tys., a do instytutów technicznych — 450 tys. osób.

Nakłady książek, wydanych w ciągu 9 miesięcy 1950 roku wzrosły o 16% w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Latem 1950 roku, pół miliona dzieci i młodzieży wypoczywało w obozach pionierskich, znajdowało się w sanatoriach dziecięcych i przebywało na obozach turystycznych. Sieć sanatoriów i domów wypoczynkowych dla pracowników stale się rozrasta. W III kwartale 1950 roku około 15 mln osób wykorzystało w ZSRR przysługujące im płatne urlopy wypoczynkowe.

Pomyślne wyniki z wykonania planu za III kwartał 1950 roku wskazują naocznie, że w końcowej fazie powojennego planu 5-letniego gospodarka narodowa ZSRR podlega wszechstronnemu i nieprzerwanemu rozwojowi, który zapewni nie tylko wykonanie, ale i przekroczenie państwowego planu gospodarczego na rok 1950, a więc również pomyślne wykonanie powojennego planu 5-letniego.

Wykonanie planu gospodarczego Węgier za III kwartał 1950 r.

PODWYŻSZONY przez rząd węgierski plan 1950 r. wykonany został w II kw. przez przemysł z nadwyżką, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się wprowadzenie akordowego systemu płac, podwyższenie zarobków zasadniczych i rewizja norm, jak również rozwijający się w dalszym ciągu ruch współzawodnictwa pracy.

Zarówno przemysł ciężki jak i przemysł lekki wykonał plan produkcji III kw. br. w 106,9%. Produkcja przemysłu była w III kw. tego roku o 36,1% większa aniżeli w analogicznym okresie 1949 r., przy czym produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 37,4%, a produkcja przemysłu lekkiego o 34,8%.

Wykonanie planu III kw. 1950 r. w poszczególnych grupach przemysłu kształtowało się jak następuje:

górnictwo	104,7
hutnictwo	107,0
produkcja maszyn	105,4
przemysł elektrotechniczny wysokoprądowy	111,8
przemysł elektrotechniczny niskoprądowy	106,5
przemysł mechaniki precyzyjnej	108,5
przemysł wyrobów masowych	110,8
komunikacyjne warsztaty naprawcze	108.2
produkcja energii elektrycznej	101,0
przemysł materiałów budowlanych	99,2
przemysł chemiczny ciężki	108,1
przemysł chemiczny lekki	119.6
przemysł gumowy	111,2
,, drzewny	117.5
,, papierniczy	107,9
,, graficzny	103,5
,, tekstylny	105,8
,, skórzany i futrzarski	109.6
,, odzieżowy	116.3
,, rolniczy	105,0

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w III kw. br. w porównaniu z tym samym kwartałem 1949 r. przedstawia się następująco (w procentach):

węgiel	110,9
ruda żelazna	111,6
pozostałe produkty górnictwa	128,2
żelazo i stal	129.9
obrabiarki	159,5
parowozy	95,7
motocykle	95,1
rowery	108,2
maszyny do szycia	167,8
maszyny rolnicze	107,0
odbiorniki radiowe	197.3
energia elektryczna	118,3
nawozy sztuczne	114.4
produkty z ropy naftowej	115,1
cegła	202.6
cement	136,4
skóry twarde	142.1
skóry wierzchnie	126,1
przędza bawełniana	119 8
tkaniny bawełniane	119,3
przędza wełniana	148,5
tkaniny wełniane	110 4
przędza lniana i konopna	155.0
tkaniny lniane i konopne	151.0
pończochy bawełniane	143,6
ubrania męskie	234,5
obuwie skórzane	203.6
wyroby mięsne	164,0
mydło	153,4
wyroby przemysłu cukrowniczego	215,4

Przy poważnym wzroście produkcji większości artykułów przemysłowych zaznaczyły się również pewne niedociągnięcia na odcinku kilku podstawowych dla danych gałęzi przemysłu produktów. Nie wykonany został częściowo plan produkcji: obrabiarek, parowozów, rowerów, wapna, szkła lanego i papieru rotacyjnego. Ponad plan wyprodukowano natomiast znaczne ilości traktorów, nawozów sztucznych, rudy żelaznej, odlewów żelaznych, maszyn rolniczych, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych, papieru, tkanin wełnianych i bawełnianych, ubrań męskich, obuwia skórzanego, wyrobów mięsnych, mydła, cukierków i czekolady.

W III kw. 1950 r. przemysł budowlany doznał dalszego, poważnego rozwoju, co najlepiej obrazuje fakt, że produkcja budownictwa była ogólnie biorąc w tym okresie 2-krotnie większa aniżeli w III kw. roku ubiegłego. Na odcinku budownictwa wysokiego osiągnięto 178,9% produkcji III kw. 1949 r., a w zakresie budownictwa głębokiego 239,5%.

Również pomyślnie przebiegała realizacja planu w rolnictwie. Zbiory zbóż chlebowych były lepsze od przeciętnych. Zbiory pszenicy z 1 ha uzyskano o 16% większe od zeszłorocznych, żyta zaś o 8,8%. Słaby i niższy od przeciętnego był w tym roku urodzaj zbóż paszowych, co przede wszystkim było wynikiem sususzy.

Sektor socjalistyczny wykazał swą wyższość nad gospodarką drobnotowarową przez znacznie lepsze od przeciętnej krajowej zbiory z ha w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. I tak: zbiory pszenicy z ha były w spółdzielniach prod. o 5%, a w gospodarstwach państwowych o 13% wyższe od przeciętnej krajowej, żyta natomiast o 16 i 30% wyższe.

W ciągu III kw. br. znacznie rozwinęły się państwowe gospodarstwa rolne, szczególnie na odcinku mechanizacji. Podczas gdy w styczniu tego roku na 100 holdów ziemi ornej (0,57 ha) przypadało przeciętnie 5,6 KM, to z końcem III kw. ilość ta była przeszło 2-krotnie większa i równała się 12,2 KM. Także znaczny krok naprzód zrobiono w państwowych gospodarstwach rolnych na odcinku hodowli zwierząt gospodarskich. Pogłowie bydła przypadające na 100 holdów podniosło się w ciągu 3 kwartałów 1950 r. o 43,4%.

O dużym postępie w zakresie mechanizacji rolnictwa mówią cyfry, obrazujące ilość ośrodków maszynowych i ich park traktorowy. Pod koniec III kw. br. istniało już na Węgrzech 361 ośrodków maszynowych o łącznej liczbie traktorów 5930, podczas gdy rok temu wyposażenie tych ośrodków w traktory wyrażało się liczbą 2 razy mniejszą — 2830. 55% z tegorocznych zbiorów zbóż zostało wymłóconych przez ośrodki maszynowe.

Również akcja skupu płodów rolnych przebiegała w tym roku znacznie lepiej i sprawniej niż w poprzednich latach. Do Święta Konstytucji, tj. do dnia 20 sierpnia pracujący chłopi dostarczyli do punktów skupu 85% ogólnej ilości zbóż chlebowych podlegających skupowi, podczas gdy w zeszłym roku w tym samym czasie dostawili oni jedynie 55%. W nieco powolniejszym tempie odbywały się dostawy zbóż paszowych, których do końca sierpnia dostarczono 62% ogólnej ilości przewidzianej na rok bieżący.

W znacznym stopniu również rozrosła się w III kw. spółdzielczość produkcyjna. Podczas gdy od początku do dnia 30 czerwca br. do spółdzielczej formy gospodarowania przystąpiło ok. 46.000 rodzin, to do końca sierpnia liczba ta podniosła się do 86.000. Równolegle do tego wzrastała ogólna powierzchnia ziemi, należącej do spółdzielni produkcyjnych. Z 482.000 holdów z początkiem lipca br. powiększono ją w ciągu III kw. do 740.000 holdów.

Zadowalająco przebiegają jesienne prace siewne. Do 30 września br. plan zasiewu jęczmienia ozimego wykonany był już w 54% w stosunku do 15% z 1949 r., natomiast w życie osiągnięto 26% planu wobec 27% w zeszłym roku.

W komunikacji plan III kw. wykonano na odcinku przewozu towarów w 95%, a w przewozie osób w 108%. Przeciętny, dzienny załadunek towarów był w tym kwartale o 24% większy niż w tym samym kwartale roku ubiegłego. Wzrōst ten był szczególnie silny przy materiałach budowlanych: cegły i dachówek ładowano o 36% więcej, wapna i cementu o 77%, kamieni i szutru o 78%. Przeciętny przebieg wagonu obniżono o 15,7% w stosunku do III kw. 1949 r., skracając go do 4,3 dni. W komunikacji miejskiej ruch autobusowy wzrósł o 19%, a tramwajowy o 10%.

Wartość ogólna inwestycji dokonanych w III kw. 1950 r. odpowiada 208,5% sumy zainwestowanej w analogicznym kwartale ub. r. Wzrost działalności inwestycyjnej odpowiadał w przemyśle, górnictwie i budownictwie razem wziętych 66,1%, w komunikacji 107,2%, w handlu 70,8%. Na rozwój miast i wsi, rozszerzenie sieci drogowej, urządzenia socjalne i kulturalne, budownictwo mieszkaniowe i inne budowle zużyto o 172,9% więcej środków inwestycyjnych, aniżeli w III kw. zeszłego roku. W wyniku realizacji podwyższonego planu inwestycyjnego powstało szereg nowych fabryk i budynków oraz wprowadzono do produkcji wiele nowych maszyn i urządzeń.

Porównanie obrotów handlu uspołecznionego w III kw. r. 1950 i ubiegłego wskazuje na poważny ich wzrost. Obroty państwowego handlu hurtowego podniosły się w zakresie zbytu o 52,2%, państwowego handlu detalicznego o 246,7%, a detalicznego handlu spółdzielczego o 176,7%. Wzmożona na skutek wzro-

stu liczby zatrudnionych i przeciętnych zarobków siła nabywcza ludności została w pełni zaspokojona przez sieć uspołecznionych sklepów detalicznych. W porównaniu z analogicznym kwartałem 1949 r. podniosły się przede wszystkim obroty mlekiem, materiałami wełnianymi i obuwiem.

Wzrost produkcji przemysłowej i budowlanej pociągnął za sobą dalszy wzrost zatrudnienia. Liczba zatrudnionych w przemyśle zwiększona została w ciągu 1 roku o 90.000. Z końcem III kw. br. liczba zatrudnionych w budownictwie była o 94.000 większa od stanu z początkiem br. i o 97.000 większa niż rok temu. W ten sposób w całym przemyśle (łącznie z przemysłem budowlanym) ogólna liczba zatrudnionych przewyższała stan zeszłoroczny o blisko 200.000 ludzi. Zwiększona została też wydajność pracy. W III kw. tego roku wartość produkcji przypadającej w przemyśle na 1 pracownika była wyższa o 19,4% od poziomu w III kw. 1949 r., przy czym w hutnictwie była o 13,5% większa, w produkcji maszyn o 20,9%, a w przemyśle tekstylnym o 17%.

Osiągnięcia socjalne i kulturalne w III kw. br. dorównały całkowicie osiągnięciom w produkcji i liczba zapisanych na rok 1950/51 do szkół podstawowych i przemysłowych przekroczyła 1.370.000. Do szkół średnich uczęszcza w tym roku o 13.200 (17%) uczniów więcej, aniżeli w roku ubiegłym. W ogólnej liczbie zapisanych — 59% stanowią dzieci robotników i chłopów. Liczba słuchaczów szkół wyższych odpowiada w bieżącym roku szkolnym 31.000 i jest o 15,5% wyższa od zeszłorocznej. W nowym roku szkolnym wydano już 6.970.000 podręczników. Liczba wydanych w 3 kwartałach br. książek i broszur przekroczyła 46,9 milionów egzemplarzy, co daje 45-procentowy wzrost w ciągu 1 roku.

Wyniki III kw. 1950 r. dają pełną gwarancję całkowitej i terminowej realizacji planu 5-letniego w pierwszym jego roku. **(aj)**

Henryk TOMICZEK

Przedterminowe wykonanie planu 2-letniego NRD

Z OKAZJI utworzenia NRD napisał Józef Stalin w telegramie do Prezydenta Wilhelma Piecka i Premiera Otto Grotewohla: „Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie pokój miłujących i demokratycznych Niemiec obok mijującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kończy przelew krwi w Europie i uniemożliwia podporządkowanie krajów europejskich przez imperialistów świata".

Znaczenie utworzenia NRD charakteryzują głównie następujące punkty: po pierwsze — utworzenie prowizorycznego rządu, cieszącego się zaufaniem klasy robotniczej — rządu, który przeprowadził reformę rolną i upaństwowienie kluczowego przemysłu, usuwając — wbrew silnej propagandzie anglo - amerykańskich imperialistów — wielkich właścicieli ziemskich i monopolistów przemysłowych; po drugie — przekazanie przez administrację wojskową ZSRR rządów i temu wszystkich funkcji administracyjnych, gospodarczych i kulturalnych, co stworzyło bazę do prawdziwej odbudowy gospodarczej i do zjednoczenia całych Niemiec.

„Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było zwycięstwem stalinowskiej polityki pokoju i poszanowania praw narodów, było zwycięstwem niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich niemieckich sił postępowych, było zwycięstwem światowego frontu pokoju, a więc również zwycięstwem ludu polskiego, tak głęboko zainteresowanego w utrwaleniu pokoju"[1]).

Rząd tymczasowy wskazał masom ludowym nową drogę rozwoju. Rząd ten wykazał im, że przestrzeni życiowej nie trzeba szukąć poprzez „odbieranie" fabryk i pól Ukrainy, Polski lub Lotaryngii; że bliżej — w samych Niemczech, tuż pod Berlinem, w Berlinie i w całym kraju są do odebrania fabryki i ziemie skradzione ludowi pracującemu przez junkrów i magnatów przemysłowych; że odebranie tych ziem i ich pokojowe wykorzystanie dla stworzenia dobrobytu całego narodu jest lepszą i pewniejszą „przestrzenią życiową" niż pola sąsiadów na wschodzie i zachodzie, które zamiast mleka i miodu dają tylko miejsce wiecznego spoczynku dla żołnierzy-nosicieli militaryzmu niemieckiego, synów ludu pracującego.

Słuszność koncepcji polityczno-gospodarczych rządu tymczasowego NRD potwierdziła dnia 15 października br. ludność NRD, oddając ponad 99% głosów na kandydatów Frontu Narodowego.

„Nowowybrany demokratyczny parlament niemiecki i rząd NRD z tym większą energią i autorytetem będą mogły prowadzić konsekwentną walkę przeciw imperializmowi anglo - saskiemu i okupacji, przeciw remilitaryzacji i przygotowaniom wojennym, o skupienie wszystkich postępowych sił w całych Niemczech pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w walce o jedność Niemiec i demokratyczny traktat pokojowy, oparty o historyczne Uchwały Poczdamskie"[2]).

Słuszność koncepcji polityczno - gospodarczych rządu tymczasowego potwierdziła klasa robotnicza NRD, wykonując dwuletni plan odbudowy w ciągu półtora roku.

✦

DWULETNI plan gospodarczy radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec na lata 1949 i 1950 przewidywał:

wzrost produkcji przemysłowej o 35% w stosunku do poziomu 1947 r., co wynosi 81% poziomu 1936 r.;

podniesienie wydajności pracy o 30%;

zwiększenie ogólnego funduszu płac o 15%;

[1]) Edward Ochab — Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz sojusznik w walce o pokój i postęp, Nowe Drogi, nr 5, str. 31.

obniżenie kosztów własnych produkcji zakładów uspołecznionych o 7%, a ponadto — usprawnienie sieci handlowej, powiększenie przestrzeni mieszkalnej, szkół, szpitali, teatrów, komunikacji miejskiej itd.

Zadania te zostały wykonane w ciągu półtora roku.

W przemyśle plan brutto produkcji przemysłowej wykonano na dzień 1 sierpnia br. w 106,8%.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały zadania planu 2-letniego, jak następuje — (w procentach):

górnictwo	100,1
energia elektryczna	101,3
hutnictwo	113,5
przemysł maszynowy i metalowy	118,7
przemysł precyzyjny i optyczny	109 0
przemysł elektrotechniczny	124,7
przemysł chemiczny	101.9
przemysł mineralny	110.6
przemysł włókienniczy	109,7
przemysł drzewny	109 4
przemysł lekki	108.6
przemysł papierniczy	115.7
przemysł spożywczy	96,8

Produkcja przemysłowa w lipcu 1950 r. osiągnęła 108,9% w porównaniu z poziomem 1936 r., jeśli do tej ostatniej nie wliczać produkcji na potrzeby wojskowe. Produkcja przemysłowa w pierwszym półroczu br. wynosiła 151% w porównaniu z poziomem 1948 r. Udział produkcji przedsiębiorstw uspołecznionych w stosunku do roku 1948 wzrósł z 60,4% do 68,7%. Produkcja przemysłu prywatnego wzrosła do 126,8% (1948=100). Przeciętne miesięczne wykonanie planów produkcji najważniejszych wyrobów przemysłu w porównaniu z poziomem 1948 r. kształtowało się w pierwszym półroczu br., jak następuje (w procentach):

energia elektryczna	128
węgiel brunatny	118
brykiety z węgla brunatnego	122
stal surowa	284
surówka	181
walcówka	391
kwas siarkowy	145
soda kaustyczna	124
nawozy azotowe	129
cement	140
szkło	130
tkaniny	146
obuwie	168
papier	135
maszyny energetyczne	202
lokomotywy	174
motocykle	211
rowery	187
żarówki	333
przyrządy optyczne	233

Wzrost tempa produkcji osiągnięto na bazie rozszerzonej zdolności produkcyjnej i wzmożonej wydajności pracy robotników; w stosunku do roku 1948 wydajność wzrosła o 36%. Wzrosły również przeciętne płace o 16,4%, uwzględniając natomiast ostatnią podwyżkę płac od 1 września br. — o 33,3%. Zatrudnienie wzrosło od grudnia 1948 r. do sierpnia 1950 r. o 202.500 osób, z czego prawie połowa w przemyśle. Osiągnięcia przedsiębiorstw przemysłu uspołecznionego w zakresie rentowności i obniżenia kosztów własnych produkcji umożliwiły dokonanie znacznych inwestycji i podniesienie płac oraz obniżkę cen. Wzrost wydajności pracy w stosunku do roku 1947 wynosi 67%, wobec planowanych 30%; w stosunku do poziomu 1938 r. wynosi to ok. 94%. Plan 5-letni przewiduje dalszy wzrost wydajności o 60% a dotychczasowe osiągnięcia gwarantują, że i ten poziom zostanie osiągnięty.

Planowano 50% wzrost produkcji przemysłu budowy maszyn w stosunku do poziomu 1947 r., a osiągnięto już produkcję podwojoną. Przekroczenie planu produkcji przemysłu włókienniczego było możliwe jedynie dzięki pomocy ZSRR, który w pierwszych siedmiu miesiącach br. dostarczył ilość wełny i bawełny przewidzianą na cały rok 1950. Umożliwiło to wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej i zatrudnienie na dwie a częściowo nawet na trzy zmiany.

Rozwój pokojowej produkcji przemysłu NRD, — bez udziału monopolistów i junkrów, w przeciwieństwie do anarchii panującej w kapitalistycznej gospodarce Niemiec Zachodnich, utwierdza klasę robotniczą NRD w przekonaniu, że gospodarka planowa jest jedyną drogą, umożliwiającą uniknięcie wstrząsów kryzysowych w przemyśle, usuwającą ingerencję zagranicznych imperialistów i faszystów w sprawy niemieckie, jest jedyną drogą odbudowy gospodarki pokojowej w oparciu o demokratyczną zasadę samostanowienia ludu pracującego.

W rolnictwie przekroczono w latach 1949 i 1950 nie tylko plany powierzchni zasiewów, lecz także przekroczono plany hodowli i planowaną urodzajność. Powierzchnia zasiewów w roku 1950 wynosiła 98,4% w stosunku do poziomu 1938 r., podczas gdy planowano 97,4%; do końca br. powierzchnia ta osiągnie 102.6% w stosunku do poziomu 1938 r. Omłoty próbne wykazały, że w roku 1950 przekroczono urodzajność z roku 1949, osiągając poziom przedwojenny. Stan pogłowia zwierząt w dniu 3 czerwca 1950 w stosunku do stanu z tego samego dnia 1948 roku wynosił (w procentach):

bydło	125,9
trzoda chlewna	224.3
owce	138,2

Wykonanie planów rolnictwa było możliwe dzięki utworzeniu sieci 505 ośrodków maszynowych, rozporządzających znacznym parkiem maszynowym, w tym 9342 traktorów. Na specjalne podkreślenie zasługują osiągnięcia państwowych gospodarstw rolnych, w których zbiory zbóż i strączkowych już w 1949 r. były o 20,7% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

Osiągnięcia produkcyjne państwowych gospodarstw rolnych i gospodarstw indywidualnych pozwoliły na podniesienie poziomu życiowego ludności. W przeciwieństwie do tego sytuacja rolnictwa w Niemczech Zachodnich pogorszyła się, powiększyło się zadłużenie rolnictwa i ciężary podatkowe, przy czym największy udział w tych obciążeniach ponosi rolnictwo drobne.

Wielkie osiągnięcia przemysłu i rolnictwa umożliwiły poprawę zaopatrzenia ludności w żywność i wyroby przemysłowe. Zaopatrzenie kartkowe w porównaniu z rokiem 1948 znacznie się poprawiło ilościowo i wartościowo — na przykład wzrosły przydziały:

mięsa	o przeszło	100%
tłuszczów	o przeszło	200%
cukru	o	50%

Zaopatrzenie ludności poprawiło się szczególnie od chwili utworzenia Państwowej Centrali Handlowej, której obroty w pierwszym kwartale 1950 r.

w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku powiększyły się — przykładowo:

mąka i pieczywo	4-krotnie
żywność i makaron	12-krotnie
mięso i wyroby	3-krotnie
cukier	o 187%
tłuszcze	14-krotnie
mleko	6-krotnie

Spożycie wyrobów przemysłowych znacznie wzrosło. Na przykład — w pierwszym półroczu br. w porównaniu z tym samym okresem roku 1948 wzrosła sprzedaż detaliczna:

tkanin, pończoch i trykotaży	3-krotnie
obuwia	2,5-krotnie

Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz podniesienie stopy życiowej ludności uwidoczniły się we wzroście obrotów handlu detalicznego. Obroty handlu detalicznego w 1949 r. wynosiły 135,5% w stosunku do 1948 r., a w pierwszym półroczu br. 153% w stosunku do tego samego okresu 1948 r. Oprócz poprawy zaopatrzenia kartkowego Centrala Handlowa trzykrotnie obniżyła ceny towarów w roku 1949 i czterokrotnie w roku 1950 (20 maja, 4 lipca, 30 października 1949 oraz 27 marca, 22 maja, 13 lipca i 4 września 1950). W wyniku ceny najważniejszych towarów obniżono:

chleba	do 1/6
mięsa	do 1/6
tkanin	do 1/4
pończoch i skarpetek	do 1/3 i 1/4
obuwia	do 1/3

Obroty handlu zagranicznego w stosunku do roku 1948 powiększyły się w roku bieżącym 2,5 krotnie. Najintensywniejszy w okresie planu 2-letniego był rozwój handlu zagranicznego z ZSRR i krajami demokracji ludowej, których udział w całości handlu zagranicznego w I półroczu br. wynosił 84,1%.

Niedostatecznie rozwijał się handel wewnątrz—niemiecki tj. handel pomiędzy NRD a Niemcami Zachodnimi, na skutek przeszkód ze strony anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. W całości — handel zagraniczny NRD w roku 1949 wzrósł o 88% w stosunku do roku 1948, podczas gdy wewnątrz — niemiecki tylko o 35%.

Transport zaspokoił w pełni potrzeby całej gospodarki NRD. Dużym sukcesem było osiągnięcie już w lipcu br. dziennej przeciętnej załadowań kolejowych, przewidzianej w planie 2-letnim dla roku 1950; załadunek dzienny w stosunku do 1948 roku wzrósł o 49%. Stan wagonów osobowych i towarowych zdatnych do użytku był na początku II połowy br. wyższy o 4,8% niż przewidywano w planie 2-letnim. Obieg wagonów towarowych skrócono do 3,6 dni, przy 4,6 w 1948 r. Plan 2-letni przewidywał 30 procentowy wzrost obrotów towarowych żeglugi wewnętrznej w stosunku do 1947 r. (w tonokilometrach), podczas gdy w I półroczu 1950 roku obrót ten więcej niż podwojono (w porównaniu z tym samym okresem 1947 r.). Obrót w transporcie samochodowym wzrósł w tym samym czasie o 50,4%.

Przewidziane w planie 2-letnim inwestycje z budżetu państwowego wykonano w ciągu półtora roku w 128%, co umożliwiło rekonstrukcję przemysłu i rozszerzenie jego zdolności produkcyjnej, poprawę środków komunikacji, rozwój gospodarki komunalnej w miastach, wzrost nakładów we wszystkich gałęziach gospdarki NRD. Uruchomiono od nowa liczne piece Siemens - Martin, walcownie w Max-Huette, Riesa i Hennigsdorf, stalownię i walcownię w Brandenburg i walcownię w Groeditz. Odbudowano fabrykę traktorów w Zwickau i stocznie rybackie w Stralsund, Warnemuende i Damgarten. Poza tym odbudowano, rozbudowano względnie pobudowano cały szereg mniejszych fabryk.

W miastach odbudowano i pobudowano znaczną ilość powierzchni mieszkalnej dla ludności oraz znaczną ilość zabudowań gospodarskich i mieszkalnych dla przesiedleńców i osiedleńców. Rozpoczęto odbudowę Berlina i innych miast.

Na polu kultury i zdrowia publicznego osiągnięto również znaczne sukcesy. Środki budżetowe na oświatę w roku 1950 wynoszą 123% w porównaniu z rokiem 1948; wzrosła liczba szkół zawodowych z 1043 (1948) do 1477 (1950) i liczba uczniów z 518.000 do 786.000, a liczba studentów uniwersytetów z 21.000 do 27.700, liczba zaś słuchaczy wyższych szkół zawodowych z 106.000 do 240.000. Rozbudowano sieć bibliotek i innych urządzeń kulturalnych — między innymi utworzono Niemiecką Akademię Sztuki.

Znacznie powiększono środki na ochronę zdrowia zarówno w budżecie państwowym jak i w budżecie ubezpieczeń społecznych, zwiększając ilość szpitali i stacji opieki — szczególnie przy zakładach pracy i w ośrodkach wiejskich, ilość ośrodków wczasowych i sanatoriów.

Komunikat Ministerstwa Planowania NRD stwierdza, że osiągnięcia NRD możliwe były jedynie w oparciu o rozwój przedsiębiorstw uspołecznionych, planowe kierownictwo, stałą pomoc ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Zlikwidowanie bezrobocia, wzrost dobrobytu mas pracujących, wzrost dochodu narodowego o 19% w 1950 r. w porównaniu z 1949 r., wzmocnienie gospodarki i uwolnienie jej spod władzy bankierów i monopolistów krajowych i zagranicznych, wykluczenie kryzysów gospodarczych i wykluczenie deficytów w budżecie państwowym — oto w skrócie najważniejsze osiągnięcia przedterminowego wykonania planu 2-letniego; a w dalszej konsekwencji — stworzenie bazy dla przyszłego stałego rozwoju poprzez stworzenie dogodnej sytuacji wyjściowej do planu 5-letniego.

✦

W PRZECIWIEŃSTWIE do pokojowego rozwoju NRD gospodarka Niemiec Zachodnich ulega coraz większej deformacji i przestawianiu na potrzeby wojenne, przy równoczesnym stałym ograniczaniu produkcji na potrzeby konsumcyjne ludności pracującej. Koniunktura wojenna i pomniejszanie puli towarów konsumcyjnych powoduje wzrost cen na surowce i artykuły pierwszej potrzeby, co szczególnie uwydatniło się po napaści na Koreę. W ostatnich czterech miesiącach cena chleba wzrosła o 16%, mięsa i słoniny o 20%. „Urzędowa“ cyfra bezrobotnych wzrosła do 1,5 mln, a niedobór budżetowy „rządu“ bońskiego dochodzi do jednego miliarda marek niemieckich.

Ludność ponosi stale wzrastające koszty utrzymania coraz wyższej liczby wojsk okupacyjnych i wzrastające koszty przygotowań wojennych.

Bankructwa małych i średnich przedsiębiorstw w pierwszym półroczu 1950 r. wzrosły więc o 32% w porównaniu z drugim półroczem 1949 r.

Niemcy Zachodnie zmusza się do uznania wszelkich zobowiązań Reichu — przedwojennych i wynikających z Traktatu Wersalskiego, których łączna kwota w przeliczeniu na aktualny kurs marki niemieckiej wynosi ok. 3,5 mlrd D. M., w tym:

476 mln DM z tytułu pożyczki Dawes'a,
770 mln DM — pożyczka Young'a,
501 mln DM — pożyczka Kreuger'a,
523 mln DM — obligacje Kasy Konwersyjnej,
700 mln DM — zobowiązania clearingowe.

Klasa robotnicza Niemiec Zachodnich zrozumiała już, że odrodzenie całych Niemiec jest możliwe tylko na drodze pracy pokojowej — w oparciu o światowy obóz obrońców pokoju, któremu przewodniczy ZSRR. To też ludność Niemiec Zachodnich coraz częściej domaga się ustanowienia polityki pokojowej, przerwania produkcji wojennej i nawiązania stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz zjednoczenia Niemiec.

Uznanie dla osiągnięć klasy robotniczej NRD znalazło ostatnio swój wyraz w przyjęciu NRD do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a fakt ten łącznie z dotychczasowymi dowodami przyjaźni i pomocy ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej daje gwarancję osiągnięcia celu, gwarancję, że dalszy rozwój NRD odbywać się będzie w tempie coraz bardziej przyśpieszonym, że nowy etap tego rozwoju — plan 5-letni klasa robotnicza NRD wykona również przed terminem.

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

Mieczysław RZĘCKI

Ochrona pracy w ZSRR

ZAGADNIENIE ochrony pracy posiada szczególnie ważne znaczenie w warunkach budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, gdzie „spośród wszystkich wartościowych kapitałów, istniejących na świecie, kapitał najbardziej wartościowy i najbardziej decydujący, stanowią ludzie, kadry..." (Stalin).

✦

WARUNKI pracy w przedrewolucyjnej Rosji przedstawiały rażący kontrast z rzeczywistoscią socjalistyczną, gdzie stosowane są wszelkie środki, ażeby uczynić pracę ludzką bezpieczną i wysoce wydajną.

W osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia dzień roboczy w fabrykach, przedsiębiorstwach i w budownictwie wynosił nie mniej niż 12,5 godz., a w niektórych gałęziach przemysłu dochodził do 14—15 godzin. Szeroko stosowana była praca kobiet i dzieci przy niskiej płacy.

Zarobki większości robotników były niewspółmiernie niskie. Większa część robotników zarabiała 7—8 rubli na miesiąc. Najlepiej opłacani robotnicy w fabrykach obróbki metali i w odlewniach otrzymywali nie więcej, niż 35 rubli na miesiąc. Nie było żadnej ochrony pracy, co prowadziło do masowych urazów i śmiertelnych wypadków. Nie było ubezpieczeń dla robotników, a pomoc lekarska udzielana była tylko za opłatą pieniężną. Niezwykle ciężkie były warunki mieszkaniowe. W małych „komórkach", w robotniczych koszarach mieszkało po 10—12 osób.

Takie warunki wpływały na narastanie nastrojów rewolucyjnych wśród klasy robotniczej. Ochrona pracy stała się jednym z najbardziej bojowych haseł ruchu robotniczego, co znalazło odbicie w programie Partii, przyjętym w 1903 r.

Klasie robotniczej okresowo udawało się wyrwać od burżuazji te lub inne ustępstwa. I tak w r. 1886 została zorganizowana dla niektórych gubernii tzw. inspekcja fabryczna, działająca na podstawie nadzwyczaj szczupłego prawodawstwa carskiego. Jednak inspektorów fabrycznych było niezwykle mało. W r. 1914 w całej Rosji było ich 273, w tym 193 terenowych.

Jaskrawą charakterystykę położenia inspekcji fabrycznej daje W. I. Lenin: „...fabrycznych inspektorów w Rosji wyznacza się tak mało, że pokazują się oni w fabrykach bardzo rzadko. Inspektorzy fabryczni całkowicie byli uzależnieni od ministerstwa skarbu, które skłaniało ich do wysługiwania się fabrykantom, zmuszało do donoszenia policji o strajkach i zaburzeniach oraz do prześladowania robotników za opuszczenie fabryki nawet wtedy, kiedy nie prześladował ich za to fabrykant: jednym słowem przemieniło fabrycznych inspektorów w służbę policyjną. Fabrykanci mieli tysiące sposobów wpływania na inspektorów fabrycznych, by skłonić ich do działania według swoich potrzeb. Robotnicy nie posiadali natomiast żadnych środków, aby móc wpłynąć na inspekcję fabryczną..."

3 czerwca 1886 r. rząd carski wydał ustawę, obejmującą przepisy o wewnętrznym porządku, o karach, o płacach itd., a w 1897 r. ustawę o skróceniu dnia roboczego w fabrykach i zakładach i o ustanowieniu dnia odpoczynkowego.

W. I. Lenin, analizując przyczyny, które wpłynęły na wydanie tego prawa, mówił: „...dlaczegóż tym razem dawno podjęte zagadnienie odrazu zostało poruszone, odrazu zadecydowane i wprowadzone w życie poza kolejnością, nie przez ministerstwo i przez parlament,

lecz odrazu w postaci projektu i prawa? Rząd zmuszony był do ustępstw. Nowe prawo fabryczne zupełnie tak samo było wymuszone przez robotników od rządu, tak samo wywalczone przez robotników od zaciętego wroga, jak i wydane 11 lat przedtem, 3 czerwca 1886 r. o przepisach wewnętrznego porządku, o karach itp"...

Masowy traumatyzm produkcyjny, nieodłączny objaw kapitalistycznego systemu gospodarki, oparty jest na okrutnej eksploatacji robotników: „...kapitał jest bezwzględny wobec zdrowia i życia robotnika wszędzie tam, gdzie społeczeństwo nie zmusi go do innego postępowania..." (Marks). Tak było w carskiej Rosji, tak jest i teraz w krajach kapitalistycznych.

Diametralnie inny jest stosunek radzieckiej władzy do zagadnień uzdrowienia i bezpieczeństwa pracy robotników.

Wielka Październikowa Rewolucja, obalając ustrój panowania klasowego, ustrój carskiej Rosji, zniosła największe zło kapitalizmu — wyzysk człowieka przez człowieka. „Po stuleciach pracy na obcych, niewolniczej pracy dla wyzyskiwaczy, ukazuje się możliwość pracy dla siebie i przy tym pracy opartej na zdobyczach postępowej techniki i kultury" (Lenin).

Możliwość ta stała się wkrótce rzeczywistością. Rząd robotniczo - chłopski wprowadził w 1917 r. 8-mio godzinny dzień pracy, gdy kraj znajdował się jeszcze w ogniu wojny domowej, gdy przeżywał wstrząsy oraz wyczerpanie źródeł materialnych. Dekret o ośmiogodzinnym dniu roboczym zapoczątkował wykonanie programu partii komunistycznej w dziedzinie ochrony pracy . W 1918 r. ukazuje się pierwszy Kodeks pracy, ustanawiający zasadnicze wytyczne dla wprowadzenia maksymalnie zdrowych warunków pracy, pierwsze prawo o ubezpieczeniu społecznym, o normowaniu płac oraz zorganizowana została obieralna inspekcja dla ochrony pracy, która przejęła nadzór i kontrolę nad realizowaniem wszystkich postanowień i aktów prawnych w zakresie ochrony zdrowia i życia mas pracujących.

W 1922 r Wszechzwiązkowy Centralny Komitet Wykonawczy wprowadził w życie nowy Kodeks pracy. W. I. Lenin przypisywał temu dokumentowi międzynarodowe znaczenie: „... jest to olbrzymia zdobycz władzy radzieckiej, — mówił on w swoim wystąpieniu na sesji WCKW 31 października 1922 r. — ponieważ w czasie, kiedy wszystkie państwa uzbrajają się przeciw klasie robotniczej, władza radziecka występuje z kodeksem, który mocno utrwalił podstawy prawodawstwa robotniczego, jak np. 8 godz. dzień roboczy..."

Nienaruszalne podstawy ochrony pracy w ZSRR oparte zostały o Konstytucję Stalinowską, która realnie zapewnia i gwarantuje p r a w o d o p r a c y, p r a w o d o o d p o c z y n k u, do nauki i do zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, kalectwa i starości.

Prawo do pracy zabezpieczone jest socjalistyczną, planową organizacją gospodarstwa narodowego.

Prawo do odpoczynku zapewniają: 8-mio godzinny dzień roboczy, coroczne płatne urlopy wypoczynkowe, bezpłatny pobyt w sanatoriach, domach wypoczynkowych itp.

Oddzielne prawo przewiduje bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatny pobyt w szpitalu oraz świadczenia i renty w razie choroby, niezdolności do pracy oraz starości.

Do zagadnień bezpieczeństwa i ochrony pracy, partia bolszewicka, związki zawodowe i rząd radziecki przywiązują wielkie znaczenie.

Już na początku okresu rekonstrukcyjnego, w lipcu 1929 r. Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) uchwala, że „...rekonstrukcja socjalistyczna i kapitalna przebudowa przemysłu i transportu wymagają dla swej realizacji decydujących posunięć w zakresie poprawy warunków pracy i podniesienia poziomu techniki bezpieczeństwa pracy". Ta sama uchwała nakazuje, ażeby „Komitety partyjne, przeprowadzając kontrolę organów gospodarczych w poszczególnych przedsiębiorstwach, obok kontroli wykonania planów finansowo - przemysłowych, obniżenia kosztów własnych, podniesienia wydajności— zwracały także szczególną uwagę na stan techniki bezpieczeństwa i ochrony pracy". Komitety partyjne otrzymały polecenie, ażeby „pracę organizacji gospodarczych oceniały z punktu widzenia ich działalności i wyników w dziedzinie polepszenia bezpieczeństwa i ochrony pracy".

WKP(b) dobijała się o wprowadzenie rzeczywistej odpowiedzialności kierowników organizacji gospodarczych, przedsiębiorstw i zakładów, jak również specjalnych pracowników kierujących techniką bezpieczeństwa, za wprowadzanie urządzeń dla bezpieczeństwa i ochrony pracy według opracowanych planów, za prawidłowe i pełne wydatkowanie asygnowanych na te cele nakładów pieniężnych.

Lutowo - marcowe plenum KC WKP(b) z 1937 r. ponownie z pełnym zdecydowaniem podkreśla konieczność wzmożenia działalności na odcinku ochrony pracy.

Wybitną uwagę poświęca się sprawom ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa na plenum WCRZZ i na zjazdach Związków Zawodowych.

Nie było ani jednego zjazdu Zw. Zawodowych, czy plenum WCRZZ, aby nie dawane były wskazania dla wzmożenia działalności w dziedzinie ochrony pracy i wykonywania właściwej kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy i przepisów techniki bezpieczeństwa.

Lenin przewidział, że „postęp techniczny w epoce socjalizmu uczyni warunki pracy bardziej bezpiecznymi i uwolni miliony robotników od dymu, pyłu i brudu, przyśpieszy zamianę brudnych, wstrętnych warsztatów na czyste, jasne, godne człowieka laboratoria".

IX Zjazd Zw. Zawodowych w kwietniu 1932 r. zobowiązuje organa ochrony pracy oraz oddziały Związków Zawodowych do wzmocnienia kontroli w dziedzinie ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa oraz do pociągania do najsurowszej odpowiedzialności te organa gospodarcze, które nie wykorzystują przewidzianych na te cele kredytów.

X Zjazd Zw. Zawodowych ZSRR postawił przed związkami zawodowymi i organami gospodarczymi poważne zadanie: na drodze dalszego poprawienia warunków pracy w przedsiębiorstwach i przyśpieszenia mechanizacji ciężkich i uciążliwych procesów usunąć przyczyny powodujące nieszczęśliwe wypadki i choroby zawodowe.

Postawienie i realizowanie tak poważnego zadania możliwe było jedynie w państwie socjalistycznym, gdzie klasa robotnicza, cały naród jest gospodarzem kraju, budowniczym społeczeństwa komunistycznego.

Przytoczone uchwały wskazują, jak wielką wagę przywiązuje partia, rząd radziecki i związki zawodowe do zagadnienia bezpieczeństwa pracy. Troska o czło-

wieka jest w Związku Radzieckim społecznym obowiązkiem i społeczną koniecznością.

Bezpieczeństwo i ochrona pracy należą w Związku Radzieckim do naczelnych zadań związków zawodowych i do działającej w ich ramach inspekcji pracy. Siła i znaczenie tej inspekcji polega na tym, że jest ona organicznie powiązana z klasą robotniczą i związkami zawodowymi, że służy klasie robotniczej, wypełniając szczytne zadanie ochrony zdrowia i życia twórców budownictwa socjalistycznego. Tak chroniona praca stała się honorem każdego zdolnego do pracy człowieka.

Specjalnymi zarządzeniami wprowadzone zostało w Zw. Radzieckim planowanie urządzeń dla podniesienia bezpieczeństwa i uzdrowienia warunków pracy. W pięcioletnim planie 1946—50, rząd radziecki przeznaczył na dalsze polepszenie ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach — pięć miliardów rubli.

W latach władzy radzieckiej w ZSRR powstała szeroka sieć naukowo - badawczych instytutów ochrony pracy w których rozpracowuje się zagadnienia ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa. Kierującą rolę spełniają tu instytuty i laboratoria podległe WCRZZ, rozmieszczone w wielkich ośrodkach przemysłowych. W samym tylko roku bieżącym wymienione instytuty opracowały przeszło 100 nowych urządzeń i przyrządów dla uzdrowienia warunków pracy robotników.

W wyniku troski partii i rządu radzieckiego o ulepszenie warunków pracy, traumatyzm przemysłowy w gospodarce narodowej ZSRR za ostatnie 20 lat obniżył się trzykrotnie, a w poszczególnych gałęziach gospodarki — czterokrotnie. Te osiągnięcia, niespotykane w żadnym innym kraju na świecie w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz urządzeń socjalnych, wypływają ze społecznej treści ustroju socjalistycznego.

Wielka Rewolucja Październikowa, wyzwalając pracę z okowów pańszczyzny i uwalniając człowieka pracy od zależności kapitalistycznej, uczyniła go świadomym twórcą nowego socjalistycznego budownictwa. Państwo radzieckie chroni pracę za pomocą najbardziej postępowego na świecie ustawodawstwa pracy. Socjalistyczny sposób produkcji polega na takiej organizacji pracy, która zapewnia najwyższą wydajność pracy przy najmniejszym zużyciu energii robotnika, przy niskiej zachorowalności i uniknięciu utraty zdolności do pracy. Byłoby jednakże błędem uważać, że realizacja tego zadania przychodzi samorzutnie i bez trudności. Aby zlikwidować przyczyny powodujące nieszczęśliwe wypadki i choroby zawodowe, konieczne są ogromne wysiłki organizacji gospodarczych i związkowych, naukowych instytutów ochrony pracy, pracowników lekarskich i szerokich warstw społeczeństwa radzieckiego.

Traumatyzm przemysłowy w przedsiębiorstwach występuje z tych lub innych braków w organizacji pracy i produkcji, w niedostatecznym opanowaniu przez poszczególnych robotników i personel inżynieryjno-techniczny przepisów bezpieczeństwa i ochrony pracy. Wprowadzić warunki bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach, to znaczy — przede wszystkim prawidłowo organizować procesy technologiczne, wysoko podnosić socjalistyczną kulturę pracy i stale wykonywać prawodawstwo o ochronie pracy i bezpieczeństwa.

Ruch stachanowski, powstały w łonie klasy robotniczej jako wyższa forma współzawodnictwa, znacznie przyczynia się do likwidacji nieszczęśliwych wypadków w Związku Radzieckim. Potwierdzeniem tego są liczne fakty i dane statystyczne. Wydatne obniżenie traumatyzmu wśród stachanowców wypływa z samej istoty ruchu stachanowskiego. Jest on bowiem oparty na opanowaniu techniki, oznacza organizację pracy w nowy sposób, racjonalizację procesów technologicznych, prawidłowe rozdzielenie pracy w produkcji, uwolnienie kwalifikowanych robotników od wykonywania drugorzędnych robót przygotowawczych, lepszą organizację stanowiska roboczego i wydatne podniesienie płacy zarobkowej. Ruch stachanowski — mówi Stalin — jest organicznie związany z nową techniką. Bez nowej techniki, bez nowych zakładów i fabryk, bez nowego wyposażenia — ruch stachanowski nie mógłby się narodzić w ZSRR.

Ruch stachanowski wymaga wprowadzenia zdrowych i bezpiecznych warunków pracy w przedsiębiorstwach i takiej kultury urządzeń, która by pomogła robotnikowi systematycznie podnosić wydajność pracy.

Dzięki entuzjazmowi pracy, dzięki twórczości i pomysłowości techników i inżynierów, Związek Radziecki stał się dziś przodującym państwem na świecie. Każdy dzień zbliża ludzi radzieckich do pełnego triumfu dzieła Lenina i Stalina, do pełnej likwidacji traumatyzmu przemysłowego i zapewnienia całkowicie bezpiecznych i zdrowych warunków pracy.

Biorąc przykład z poczynań Związku Radzieckiego— potrafimy wypadki przy pracy i zachorowalność i u nas w Polsce Ludowej, doprowadzić do minimum.

D. ANDRIANOW

Metodyka obliczania rotacji środków

Od redakcji (W.E.).[1]) *Szeroki ruch pracowników przemysłu i transportu o lepsze wykorzystanie środków obrotowych podniosło znaczenie metodyki obliczania ich rotacji. Prawidłowe określenie czasu trwania obiegu, przyśpieszenia rotacji i wielkości wyzwalanych sum sprzyja walce o mobilizację rezerw wewnętrznoprodukcyjnych. Konieczna jest taka metodyka obliczania obiegu środków, która by zapewniła należytą dokładność rachunkowości, dała realne wskaźniki, stała się właściwym środkiem kontroli wykonania planu państwowego i pobudzała do lepszego wykorzystania środków obrotowych i rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego.*

W pierwszych miesiącach masowego ruchu o przyśpieszenie obiegu nie było jeszcze jedynej metody obliczania rotacji środków, stosowano w praktyce i zalecano w literaturze najróżnorodniejsze metody. Mi-

1) Streszczenie artykułu dyskusyjnego, opublikowanego w nr 7 z 1950 r. czasopisma radzieckiego „Woprosy Ekonomiki".

nisterstwo Finansów ZSRR i Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR, przestudiowawszy różne sposoby obliczania obiegu i sum wyzwalanych środków, pismem z dnia 14 kwietnia 1949 r. zaleciło jednolitą metodykę. Odegrało to wielce pozytywną rolę.

W okresie ponad jednego roku, jaki minął od wydania tego pisma, praktyka zgromadziła poważne doświadczenia, pozwalające na wniesienie poprawek do metodyki obliczania rotacji i wyników przyspieszenia obiegu środków. Redakcja czasopisma „Woprosy ekonomiki" otrzymała szereg odzewów w związku ze wspomnianym pismem, poddających krytyce poszczególne jego przepisy. Część tych uwag krytycznych została już opublikowana w czasopismie „Woprosy ekonomiki" Nr. 4 z 1950 r. i Nr. 6 z 1950 r. Wobec tego, że wśród ekonomistów istnieją w tej sprawie różnice zdań, redakcja uważa za celowe otwarcie na łamach czasopisma dyskusji.

Głównym zadaniem metody obliczania obiegu środków jest pomoc dla przedsiębiorstw, oddziałów i poszczególnych odcinków produkcyjnych w prostym i szybkim otrzymaniu planowych i sprawozdawczych wskaźników, najdokładniej odzwierciadlających realny obieg środków. Zalecana przez Ministerstwo Finansów ZSRR i Centralny Urząd Statystyczny ZSRR metodyka odbiega w szeregu podstawowych przepisów od tej zasady naukowej. Jak wykażemy poniżej, wskaźniki wyprowadzane według zalecanej metodyki, nie odpowiadają rzeczywistemu obiegowi i w wielu wypadkach powiększają go lub zmniejszają. Dlatego rozpatrywane zagadnienia metodyki obliczania obiegu mają nie tylko teoretyczne, lecz również praktyczne znaczenie państwowe.

MINISTERSTWO Finansów ZSRR i Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR pismem z dnia 14 kwietnia 1949 r. o trybie obliczania obiegu środków przedsiębiorstw przemysłowych[2]) zalecały, w odróżnieniu od uprzednio obowiązującej praktyki, obliczanie obiegu środków obrotowych na podstawie produkcji zbywanej po obowiązujących cenach hurtowych z wyłączeniem podatku od obrotu. Przy takiej metodzie otrzymuje się świadomie powiększony obieg, gdyż do podstaw jego obliczenia włączony został nie tylko obieg środków obrotowych, lecz również obieg części wartości produktu dodatkowego — dochodu przedsiębiorstw.

Mając na uwadze praktykę burżuazyjnych kalkulatorów, Engels pisał: „W praktyce handlowej obrót obliczany jest zwykle niedokładnie. Załóżmy, że kapitał obrócił się jeden raz, jeśli suma realizowanych cen towarowych osiąga sumy całego użytego kapitału. Lecz kapitał wtedy tylko może zakończyć pełny obrót, gdy suma kosztów produkcji realizowanych towarów równa się sumie całego kapitału"[3]). Mamy tutaj wyraźną wskazówkę, że dla obliczenia obrotu należy przyjąć do jego podstawy nie ceny towarów, lecz sumy kosztów na wytworzenie realizowanej produkcji bez wartości produktu dodatkowego.

„Pismo" nie uwzględnia faktu, że czas obiegu środków socjalistycznego przedsiębiorstwa przedstawia czas cyklu rozszerzonej reprodukcji, w której przebiegu nie tylko zużywane są środki produkcji i siła robocza, lecz powstaje również produkt dodatkowy, którego nie wolno włączać do obiegu środków obrotowych.

W przedsiębiorstwach socjalistycznych zużycie środków obrotowych na wytworzenie produktu stanowi jego koszt własny. W przemyśle radzieckim kalkuluje się przy tym dwa rodzaje kosztów własnych — handlowy i fabryczny. Handlowy koszt własny różni się od fabrycznego tym, że włącza się do niego tak zwane koszty handlowe (koszty związane z ekspedycją sprzedanej produkcji) oraz odliczenia na prace naukowo - badawcze. Wydatki te zwracane są z globalnego dochodu przedsiębiorstwa.

W praktyce naszych przedsiębiorstw poszczególne koszty obrotu jak np. zapłacone procenty, koszty wydziału zbytu produkcji, koszty związane z utrzymaniem składów gotowych wyrobów itp. włączane są do kosztów ogólno - fabrycznych i odpowiednio do fabrycznego kosztu własnego i do kosztu robót w toku, tj. sztucznie przyrównywane są do kosztów produkcji. Doprowadza to do tego, że kosztem wydatków obrotu powiększa się sztucznie suma środków, obiegających w procesie produkcji. Natomiast liczba obrotów środków obrotowych produkcji okazuje się taką samą, jak przy obliczeniu jej tylko według rzeczywistych kosztów produkcji.

Różnica pomiędzy fabrycznym i handlowym kosztem własnym jest nieznaczna, gdyż koszty handlowe są stosunkowo niewielkie. Jeśli obieg obliczany jest na podstawie handlowego kosztu własnego realizowanej produkcji, to otrzymane rezultaty, z reguły, równają się obliczonym na podstawie fabrycznego kosztu własnego. Dlatego też, naszym zdaniem, za podstawę obliczenia obiegu środków można przyjąć dowolny z obu rodzajów kosztów własnych.

Przy obliczaniu wskaźnika rotacji środków obrotowych według cen hurtowych, nawet bez podatku od obrotu, powstaje istotna niedokładność. Wykażemy na przykładzie, do czego prowadzi w praktyce taka metoda obliczania.

Fabryka N posiada 11,2 mln, rub. środków obrotowych. Koszt własny realizowanej produkcji wynosił 11,3 mln. rub. Oznacza to, że środki obrotowe obróciły się w ciągu roku okrągło jeden raz. W tym czasie fabryka uzyskała 2,2 mln. rub. dochodu. Zgodnie z metodyką, zalecaną „pismem", wskaźnik rotacji środków będzie wyższy:

$$\frac{11{,}3 \text{ mln.} + 2.2 \text{ mln.}}{11{,}2 \text{ mln.}} = 1{,}2$$

Różnica wielce istotna — blisko 20%! Niedokładność będzie jeszcze większa, jeśli załoga przedsiębiorstwa osiągnęła dochód nadplanowy. Zdarzają się wypadki, kiedy przedsiębiorstwa uzyskają dochód ponadplanowy przy pewnym zwolnieniu obiegu środków. I tak, wskaźniki pewnego przedsiębiorstwa za 1948 — 1949 r. były następujące (w cenach porównywalnych):

	1948 r.	1949 r.	1949 r. w% do 1948 r.
Realizowana produkcja wg kosztów własnych (w mln. rub.)	86	97	113
Środki obrotowe	16,2	22,8	125
Rzeczywista rotacja (liczba obrotów w ciągu roku)	4.7	4.2	89

[2]) W dalszym ciągu dokument ten będziemy w skróceniu nazywać „Pismem".

[3]) K. Marks, Kapitał, t. III. Państw. Wyd. Polit., 1949 r. str. 237 (wyd. ros.).

Widoczne jest wyraźne zwolnienie obiegu środków. Inny obraz powstaje w tym samym przedsiębiorstwie, jeśli zastosować metodykę, zalecaną „pismem".

	1948 r.	1949 r.	1949 r. w% do 1948 r.
Dochód (w mln. rub.)	13	31	238
Realizowana produkcja po cenach hurtowych bez podatku od obrotu (w mln. rub.)	99	128	129
Rotacja, obliczona wg metodyki, zalecanej „pismem" (liczba obrotów w ciągu roku)	5,4	5,6	104

Przy metodyce, zalecanej „pismem", uzyskanie przez przedsiębiorstwo zwiększonego dochodu przesłania zwolnienie rotacji. Poza tym, powstaje wrażenie pozornego dobrego stanu przyspieszenia obiegu środków: tam, gdzie rzeczywisty obieg uległ zwolnieniu, wykazuje się jego przyspieszenie! Oznacza to, że wskaźnik obiegu środków obrotowych, obliczony na podstawie cen hurtowych z wyłączeniem podatku od obrotu, jest niewłaściwy dla kontroli rotacji środków obrotowych: nie odzwierciadla on realnych procesów, lecz może je spaczyć.

Niektórzy ekonomiści twierdzą, że przy obliczeniu obiegu środków na podstawie faktycznego kosztu własnego produkcji wszelkie ponadplanowe obniżenie kosztów własnych niewątpliwie prowadzić będzie do zwolnienia rotacji środków. Jest to nieprawdziwe.

	Przedsiębiorstwo I			Przedsiębiorstwo II		
	plan.	wykon.	% planu	plan.	wykon.	% planu
Realizowana produkcja (w cenach hurtowych bez podatku od obrotu; w mln. rub.)	296	333	112	124	133	107
Koszt własny całej realizowanej produkcji (w miln. rub.)	260	282	109	103	112	104
Koszt własny jednostki produkcji (w proc. do planu)	100	97	97	100	96,5	96,5
Środki obrotowe (w mln. rub.)	110	118	107	81	86	106
w tej liczbie:						
zapasy materiałów i paliwa	27	29	107	16	18	112
roboty w toku	82	87	108	42	45	107
inne środki obrotowe	21	22	105	23	23	100
Realna rotacja (liczba obrotów w ciągu roku)	2,36	2,40	102	1,34	1,30	97
Rotacja obliczona według metodyki, zaleconej „pismem" (liczba obrotów w ciągu roku)	2,7	2,31	104	1,53	1,54	101

Z tabeli widać, że przy obliczeniu na podstawie kosztów własnych produkcji rotacja przyśpiesza się, jeśli stosownie do obniżenia kosztów własnych zapasy materiałów, roboty w toku i inne środki obrotowe na jednostkę produkcji zmniejszają się, tj. rosną wolniej niż produkcja. Jeśli natomiast obniżenie kosztów własnych nie jest połączone z odpowiednim zwolnieniem wzrostu lub zmniejszeniem środków obrotowych, oznacza to, że ich rotacja ulega zwolnieniu. Jak widać z powyższego przykładu, w takim wypadku (przedsiębiorstwo II) rotacja, obliczona według metodyki, zalecanej „pismem", wykazywana jest jako wzrastająca (101% planu), podczas gdy w rzeczywistości jest ona o 3% niższa od planu.

Przy zastosowaniu prawidłowej metodyki można wyciągnąć wniosek, że w przedsiębiorstwie II nie była prowadzona prawdziwa walka o zmniejszenie zbędnych zapasów materiałów i paliwa i o skrócenie cyklu produkcyjnego, gdyż przy produkcji o 7% wyższej od planowanej i obniżeniu ponad plan kosztów własnych o 3,5% — zapasy materiałów i paliwa były o 12% wyższe niż planowane, a roboty w toku — o 7%. Oczywistym jest, że w takim przdsiębiorstwie należy wzmocnić walkę o przyspieszenie obiegu środków. Natomiast wskaźnik rotacji, obliczony według metodyki, zalecanej „pismem", nie daje takiej orientacji, gdyż — zgodnie z tym wskaźnikiem — rotacja w I przedsiębiorstwie wynosiła 101% planu. Taki wskaźnik, upiększający stan rzeczywisty, „urządza" pewnych kierowników, zapominających o interesie państwowym i dążących do schowania się za niedokładnym wskaźnikiem.

Przy ponadplanowym obniżeniu kosztów własnych, zapotrzebowanie środków obrotowych powinno stosunkowo zmniejszać się, gdyż zmniejszają się normy zużycia surowców, paliwa i materiałów na jednostkę produkcji. Przy obniżeniu kosztów własnych odpowiednio obniża się wartość robót w toku. Obniżenie kosztów własnych nie odbija się jedynie na niektórych nienormowanych środkach obrotowych. Oczywiście, zmiana struktury środków obrotowych zawsze może doprowadzić do zwolnienia średniego obiegu, nawet jeśli obieg każdego poszczególnego rodzaju środków obrotowych uległ przyspieszeniu. W takich wypadkach zwolnienie średniego obiegu nie przesądza o wszystkim. Jeśli jednak przy ponadplanowym obniżeniu kosztów własnych produkcji odpowiednio zmniejszają się zapasy wszystkich środków materiałowych i wartość robót w toku, to wskaźnik rotacji środków obrotowych, z reguły, równy jest wskaźnikowi, obliczonemu na podstawie planowego kosztu własnego realizowanej produkcji.

Porównajmy przodujące przedsiębiorstwo, które ponad plan obniżyło koszt własny i jednocześnie przyspieszyło obieg środków z przedsiębiorstwem, które obniżyło koszt własny, lecz rzeczywiście zwolniło obieg środków do planu:

Niektórzy ekonomiści zaznaczają, że wskaźnik rotacji, zalecany przez „pismo", pobudza do walki o obniżenie kosztów własnych. Jest to słuszne, gdyż przy takiej metodzie obniżeniem kosztów własnych zasłania się niedociągnięcia w dziedzinie rotacji. Lecz dla pobudzania do walki o obniżenie kosztów własnych istnieją inne, prostsze wskaźniki: obniżenie kosztów własnych, suma akumulacji ponadplanowych, odliczenia do funduszu dyrektorskiego. Aby rozwinąć socjalistyczne współzawodnictwo o zmobilizowanie rezerw wewnętrzno - produkcyjnych, należy przede wszystkim przedstawić za pomocą wskaźników rzeczywisty stan, nie przesłaniając niedociągnięć i braków innymi, nawet poważnymi osiągnięciami.

Wskaźnik rotacji środków obrotowych powinien zaktywizować walkę pracujących o jej przyspieszenie. Może on być istotny tylko w takim wypadku, jeśli odzwierciedla rzeczywistą rotację środków obrotowych. Wskaźnik, obliczony na podstawie kosztów własnych realizowanej produkcji, odzwierciedla jednolitość procesu powstawania kosztów własnych wyrobów i procesu formowania się środków obrotowych. Odkrywa on rezerwy przyspieszenia obiegu środków, powodując doprowadzenie środków obrotowych do zgodności z obniżającymi się kosztami własnymi.

Przy obliczaniu natomiast rotacji środków obrotowych na podstawie cen hurtowych, bez podatku od obrotu, spacza się rzeczywistą rotację i przesłania się ujawnione rezerwy przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

✦

NIEPRAWIDŁOWE jest wyłączanie z sumy środków obrotowych, jak to zaleca „pismo", rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa w Banku Państwa. Rachunek rozliczeniowy stanowią środki pieniężne przedsiębiorstwa; jest on realnym i całkowicie niezbędnym elementem środków obrotowych, biorących udział w obrocie. Proces reprodukcji nie może przebiegać nieprzerwanie, jeśli nie będzie zapewniony normalny przypływ środków pieniężnych, przybierających przy rozliczeniach bezgotówkowych postać pieniędzy rozliczeniowych. Wyłączyć rachunek rozliczeniowy z sumy środków obrotwych przy obliczaniu rotacji oznacza założyć, że środki te w ogóle nie uczestniczą w obrocie, a więc utrudnić zrozumienie procesu reprodukcji i rolę pieniędzy w gospodarce socjalistycznej. Przy takiej metodzie obliczania środków obrotowych podwyższa się sztucznie ich rotację, gdyż zmniejsza się ich średnią sumę w stosunku do sumy obrotu. Rachunek rozliczeniowy znajdzie się poza kontrolą, podczas gdy stan jego posiada poważne znaczenie dla finansowej sytuacji i finansowej dyscypliny przedsiębiorstwa. Kontrola rachunku rozliczeniowego jest przede wszystkim potrzebna dla sprawdzenia analizy rotacji środków obrotowych i ich wykorzystania.

Stan rachunku rozliczeniowego określany jest stanem innych elementów środków obrotowych, dlatego nie można dać ogólnej oceny ich rotacji jedynie na podstawie ewidencji rzeczywistych rozmiarów środków obrotowych przedsiębiorstwa. Środki obrotowe przechodzą z jednej postaci w drugą i ich obieg przedstawia jednolitość obrotów funduszów pieniężnego, produkcyjnego i towarowego przedsiębiorstwa. Wyłączenie rachunku rozliczeniowego z sumy środków obrotowych sztucznie narusza tę jednolitość i związek pomiędzy fazami obiegu; doprowadza ono nie tylko do zamieszania w teorii, lecz może przynieść również istotną szkodę praktyce przedsiębiorstw.

Wiele przedsiębiorstw posiada powiększony zapas środków pieniężnych na rachunku rozliczeniowym wskutek niewykonania planu zaopatrzenia. Wywołuje to poważne zmniejszenie zapasów produkcyjnych, co zagraża normalnemu zaopatrzeniu produkcji w materiały, paliwo, narzędzia itp. Poza tym, należy uwzględnić, że poszczególne przedsiębiorstwa mogą starać się o czasowe zwiększenie środków pieniężnych pod koniec miesiąca, aby sztucznie poprawić wskaźnik rotacji środków obrotowych. Należy również brać pod uwagę, że stan środków pieniężnych w przedsiębiorstwie może doprowadzić do powstania ich kosztem zbędnych zapasów normowanych środków obrotowych i należności u dłużników. W rezultacie przedsiębiorstwo nie osiąga realnego wyzwolenia środków obrotowych. Poza tym, konieczne jest staranie się o przyspieszenie rotacji środków obrotowych, włączając również rachunek rozliczeniowy, co praktycznie związane jest z wyzwoleniem środków z obrotu przedsiębiorstwa. Zbędne środki obrotowe przedsiębiorstwa nie powinny przez określony okres czasu znajdować się na rachunku rozliczeniowym, jeśli przedsiębiorstwo potrzebuje dla wykonania planowanego obiegu — środków w mniejszej wysokości, niż było to przewidziane planowym normatywem.

„Pismo" w istocie orientuje przedsiębiorstwa na czasowe, często sztuczne gromadzenie wolnych środków pieniężnych na ich rachunkach rozliczeniowych, z tym, aby również tymczasowo i sztucznie poprawić wskaźnik rotacji środków obrotowych w chwili sporządzania bilansu. Tymczasem należy orientować przedsiębiorstwa na przyspieszenie obiegu wszystkich środków obrotowych. Tylko pod takim warunkiem można osiągnąć realne wyzwolenie środków. Nie można uważać za wyzwolone środki pieniężne, które w dowolnej chwili mogą być przez przedsiębiorstwo wykorzystane dla stworzenia zbędnych zapasów środków lub dla pokrycia ponadplanowych strat.

✦

„PISMO", nie odpowiada wszystkim wymogom kierownictwa gospodarczego również dlatego, że nie daje ono metodyki analizy rotacji środków według poszczególnych faz obiegu, według jego poszczególnych rodzajów i, przede wszystkim, dla kontroli rotacji środków wewnątrz przedsiębiorstwa — w oddziałach i odcinkach. Metodyka, zalecona przez „pismo", wznosi zaporę pomiędzy ogólnym wskaźnikiem rotacji dla całego przedsiębiorstwa i dla jego poszczególnych części składowych.

Pełny okres obiegu środków obrotowych stanowi sumę czasu przebywania ich w poszczególnych fazach obiegu i w odpowiednich postaciach: pieniężnej, produkcyjnej i towarowej. Załóżmy, że przedsiębiorstwo posiada następujące środki obrotowe: środki produkcji — 50 mln. rub., wyroby gotowe — 1,5 mln. rub. oraz środki pieniężne i rozliczenia (należności u dłużników) — 3,5 mln. rub. Suma kosztów produkcji (koszty własne) realizowanych towarów — 82,5 mln. rub. W danym wypadku środki obrotowe dokonają w ciągu roku 1,5 pełnego obrotu (82,5 mln.: 55 mln = 1,5), a czas jednego ich obiegu wyniesie 365 : 1,5 = 243,3 dnia. Liczba obrotów i czas obiegu poszczególnych części środków obrotowych przedstawiają się, jak następuje: a) dla środków produkcji — 82,5 mln. : 50 mln. = 1,65 obrotu; czas jednego obrotu — 365 : 1,65 = 221,2 dnia; b) dla wyrobów gotowych i towarów — 365 : 55 = 6,6 dnia; c) dla środków pieniężnych i rozliczeń — 82,5 mln. : 3,5 mln. = 23,5 obrotu, a czas obrotu 365 : 23,5 = 15,5 dnia. Ogółem czas pełnego obiegu środków obrotowych wynosi sumę obiegów poszczególnych ich części, tj. 221,2 + 6,6 + 15,5 = 243,3 dnia.

Liczba obrotów każdej poszczególnej części środków obrotowych wykazuje w danym obliczeniu współczynnik jej rotacji w stosunku do obiegu całości środków obrotowych. Każda poszczególna część środków obrotowych dokonuje przy tym swego obiegu w czasie krótszym, niż średnio środki obrotowe. Dlatego też liczba obrotów każdej poszczególnej części środków obrotowych będzie zawsze większa od liczby obrotów całości środków obrotowych.

Obliczenie rotacji środków obrotowych w każdej konkretnej postaci (pieniężnej, produkcyjnej i towarowej) wykazuje strukturę czasu reprodukcji. Jednakże niecelowe jest przeprowadzanie takiego obliczenia dla oddzielnych, bardziej szczegółowych pododdziałów środków obrotowych (np. dla opakowania, dla materiałów pomocniczych itd.). Przy takim obliczeniu

otrzymałoby się nadmierną ilość poszczególnych wskaźników, jako części składowych czasu pełnego obiegu środków, utrudniających ich analizę w przekroju obiegu środków według faz reprodukcji.

✦

WAŻNYM zagadnieniem w walce o przyspieszenie obiegu środków jest określenie sumy wyzwalanych środków w związku z osiągniętymi wynikami przyspieszenia obiegu.

Metoda obliczenia wyzwalanych środków obrotowych, zalecana przez „pismo" sprowadza się do następujących zasad. Przede wszystkim określa się zapotrzebowanie na środki obrotowe za okres sprawozdawczy w oparciu o rzeczywisty obrót za ten czas, i rotację w dniach za okres, poprzedzający sprawozdawczy. Obliczoną w ten sposób sumę potrzebnych środków obrotowych porównuje się z rzeczywistą sumą środków obrotowych za okres sprawozdawczy i następnie oblicza się sumę wyzwalanych środków obrotowych. „Pismo" przytacza następujący przykład obliczenia sumy wyzwalanych środków obrotowych:

	I kwartał	II kwartał
Obrót według realizacji (w tys. rub.)	600	900
Średnia suma środków obrot. (w tys. rub.)	100	120
Rotacja (w dniach)	15	12

Na podstawie przytoczonych danych oblicza się następujące wskaźniki: a) zapotrzebowanie na środki obrotowe w II kwartale w oparciu o rotację środków w I kwartale: $\frac{900 \times 15}{90} = 150$ tys. rub.; b) sumę wyzwalanych środków, odpowiadającą przyspieszeniu obiegu środków obrotowych o trzy dni (15 — 12) : 150 tys. rub. — 120 tys. rub. = 30 tys. rub.

„Pismo" zaleca obliczanie w sposób analogiczny wyzwolenia środków obrotowych w porównaniu z planem. Jednakże nie wskazuje ono, czy można obliczoną w powyższy sposób sumę zwolnionych środków obrotowych przekazać do budżetu państwowego lub organizacji nadrzędnej. Stwarzało to niejasność i zamieszanie. Przedsiębiorstwa wyznaczały sobie często w zobowiązaniach socjalistycznych wpłaty do kas państwowych w sumie wyzwolonych środków obrotowych bez uwzględnienia planowego przyspieszenia rotacji, zgodnie z którym ustalone były normatywy przyznanych i własnych środków obrotowych. W związku z powyższym, wiele przedsiębiorstw odczuwało trudności przy wykonywaniu swoich zobowiązań odnośnie wpłat do kas państwowych wyzwolonych środków obrotowych.

Pismem z dnia 28 grudnia 1949 r. Ministerstwo Finansów ZSRR wyjaśniło, że „przekazywanie (wpłat do kas państwowych — D. A.) dokonywuje się w wysokości realnego wyzwolenia środków, osiągniętego w wyniku ponadplanowego przyspieszenia obiegu i zmniejszenia pozostałości normowanych środków obrotowych w porównaniu z planem na 1 stycznia 1950 r.". Zgodnie z tym wyjaśnieniem obliczenie dokonywane było w sposób następujący.

Załóżmy, że dla przedsiębiorstw ustalony był normatyw rotacji 13 dni zamiast 15 dni w poprzedzającym roku sprawozdawczym. Przy obrocie 900 tys. rub. zostaną mu wydzielone środki obrotowe w sumie 130 tys. rub. zamiast posiadanych 100 tys. rub. W danym wypadku przedsiębiorstwo włączy do swego planu finansowego dodatkowe zapotrzebowanie na pokrycie przyrostu środków obrotowych w sumie 30 tys. rub. (130 tys. rub. — 100 tys. rub.), które pokryte zostanie w granicach ogólnych potrzeb i źródeł ich finansowania. Tak więc, dla przedsiębiorstwa ustalono normatyw środków obrotowych w wysokości 130 tys. rub., a rzeczywiście, jak to widać z przykładu, posiada ono środków obrotowych tylko 120 tys. rub. Różnica pomiędzy tymi sumami — 10 tys. rub. — będzie właśnie ową realną wielkością wyzwolonych przez przedsiębiorstwo środków, którą może ono wnieść do kas państwowych.

Powyżej podkreślono, że najbardziej efektywnym wynikiem walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest przekazanie wyzwolonych własnych środków obrotowych do budżetu państwowego lub organizacji nadrzędnej. Zadanie to powinny stawiać sobie wszystkie przedsiębiorstwa, które włączyły się do socjalistycznego współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Odmowa wykonania takiego zadania pozbawia współzawodnictwo socjalistyczne istotnej celowości i praktycznie osłabia jego wyniki.

Na równi z przekazaniem wyzwolonych środków poważne znaczenie posiada bezspornie takie przyspieszenie obiegu środków obrotowych, które uwarunkowane jest ponadplanowym wytwarzaniem i realizacją produkcji przy ustalonym planowym normatywie środków obrotowych. W takim wypadku efekt gospodarczy polega na tym, że przedsiębiorstwo ogranicza się do własnych środków, nie ubiegając się o pomoc państwową dla zwiększenia normatywu środków obrotowych stosownie do potrzeb ponadplanowego wzrostu produkcji. Oznacza to, że przedsiębiorstwo realnie wyzwala środki z obrotu i na ich rachunek pokrywa swoje dodatkowe zapotrzebowanie na środki obrotowe. Takie wyzwolenie środków obrotowych, według swego znaczenia, jest równorzędne z przekazaniem przez przedsiębiorstwo wyzwolonych własnych środków obrotowych do budżetu państwowego lub do organizacji nadrzędnej.

Należy ściśle rozróżniać wyniki przyspieszenia obiegu własnych i przyznanych środków. Przyspieszenie obiegu przyznanych środków w żaden sposób nie powinno prowadzić do przekazywania zwolnionych środków obrotowych do budżetu państwowego lub do organizacji nadrzędnej. Wyzwolone środki powinny być skierowane do przedterminowej spłaty środków przyznanych.

✦

W ARTYKULE poruszone zostały jedynie niektóre zasadnicze zagadnienia obliczania rotacji środków obrotowych w związku z krytycznym rozpatrzeniem metodyki, zalecanej w „piśmie".

Zamierzenia, mające na celu przyspieszenie obiegu środków obrotowych posiadają poważne znaczenie narodowo-gospodarcze i przynoszą znaczny efekt ekonomiczny. Należy udzielić poważnej uwagi ustaleniu naukowo uzasadnionych metod obliczania rotacji środków obrotowych. Taka metodyka obliczania rotacji środków obrotowych daje możność lepszego ujawniania rezerw wewnętrzno-przemysłowych, prawidłowszego oceniania działalności gospodarczej przedsiębiorstw; sprzyja ona wzmocnieniu walki o mobilizację zasobów wewnętrznych i o wyzwolenie środków dla państwa socjalistycznego. (f)

Z KRAJU

W CAŁYM kraju rok rolniczy został praktycznie biorąc zakończony. Po pomyślnym sprzęcie zbóż przeprowadzono w terminie zbiór okopowych, zakończono orkę oraz jesienną akcję siewną.

Reasumując wyniki bież. roku rolniczego, można stwierdzić, że wieś polska uzyskała znaczne osiągnięcia w wykonywaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Obszar zasiewów w bież. roku zwiększył się znacznie w porównaniu z rokiem ub. Również poważnie rozwinęła się hodowla bydła, a omłoty wykazują, że urodzaj przewyższył oczekiwania. Przede wszystkim znacznymi osiągnięciami mogą się poszczycić spółdzielnie produkcyjne, w których szeroko stosowane są maszyny oraz najnowsze zdobycze nauki agronomicznej. Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych są przykładem lepszego życia, i perspektyw wspaniałego rozwoju wsi polskiej. Coraz częściej chłopi z gospodarstw indywidualnych, widząc ogromne sukcesy pracy zespołowej, stały wzrost wydajności z hektara na ziemi spółdzielczej, podnoszenie się dobrobytu i kultury chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych, zgłaszają chęć przejścia z indywidualnej formy gospodarowania do zespołowej.

Wzrost spółdzielni produkcyjnych świadczy o tym, że polskie rolnictwo wkracza w nowy etap swego rozwoju.

Stara zacofana wieś za czasów sanacji nie mogła nawet marzyć o mechanizacji i lepszym życiu. Rolnictwo degradowało się, chłopi głodowali, setki tysięcy ludzi na wsi żyło bez ziemi i stałej pracy, a kilkuset obszarników korzystało z 50 proc. całej ziemi w Polsce. Kułacy i handlarze trzymali chłopów w szponach nędzy.

W rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej chłopstwo otrzymało ziemię, zostało wyzwolone spod jarzma wyzysku. Nędza, ciemnota wśród chłopów — ustępuje miejsca dostatniemu i kulturalnemu życiu.

Pomoc klasy robotniczej posiada pierwszorzędne znaczenie w przebudowie naszej wsi, w dziele zaopatrywania w maszyny rolnicze i energię elektryczną, nawozy sztuczne oraz wszelkiego rodzaju artykuły przemysłowe. Z roku na rok pomoc ta rośnie i umacnia się.

O umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego w Polsce premier J. Cyrankiewicz mówił na dożynkach tegorocznych w Lublinie: „Coraz więcej maszyn, coraz więcej mechanizacji — to broń jakiej dostarczają chłopom robotnicy do walki o podniesienie wydajności rolnictwa, do walki o kulturalną wieś, do walki o wyzwolenie w szczególności kobiety z kieratu czysto fizycznej, do walki o jej czas na naukę i na kulturalne życie. Iść będą na wieś w coraz większej liczbie traktory, te czołgi pokoju i czołgi rewolucji społecznej i orać będą głęboko polską wieś, pomogą chłopom budować zamożną, dostatnią wieś Polski ludowej".

W wielu miastach powstają szkoły traktorzystów, brygadzistów oraz szkoły przygotowujące personel administracyjny ośrodków maszynowych spółdzielni. Szkoli się kadry agronomiczne dla polskiego rolnictwa.

Ogromne znaczenie dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa naszego posiadają doświadczenia kołchoźników radzieckich.

Setki chłopów polskich podczas wycieczek zwiedziło kołchozy Kraju Rad, zapoznało się z doświadczeniami rolników radzieckich i stosuje je w swej pracy. Delegacja kołchoźników radzieckich, która przebywała niedawno w Polsce, zwiedziwszy poszczególne polskie spółdzielnie produkcyjne, nie tylko zapoznała się z osiągnięciami chłopów polskich, ale szczodrze dzieliła się z nimi bogatymi doświadczeniami z zakresu gospodarki kołchozowej w ZSRR.

Ostatnio znowu wróciła ze Związku Radzieckiego 105 - osobowa wycieczka robotników rolnych i przodowników pracy, która w czasie 4-tygodniowego pobytu w ZSRR zapoznała się z osiągnięciami i doświadczeniami radzieckich Państwowych Gospodarstw Rolnych (sowchozów). Wśród uczestników wycieczki znajdowali się wybitni przodownicy pracy PGR, traktorzyści, brygadziści, chlewmistrze, oborowi, dojarki, owczarze, kierownicy zespołów, którzy swoją wydajną i twórczą pracą przyczyniają się do zagospodarowania wzorowych socjalistycznych gospodarstw rolnych.

Zwiedziwszy 22 sowchozy, liczne stacje i instytuty rolnicze w okręgach Woroneż, Stalińsk i Rostów — zebrali maksimum doświadczeń, nauczyli się jeszcze lepiej gospodarować na wzorach i nauce radzieckich państwowych gospodarstw rolnych.

Wyjazd do Związku Radzieckiego dał uczestnikom wycieczki olbrzymie korzyści. Obecnie będą oni mogli szeroko stosować zdobytą wiedzę i tym samym uczynić z PGR-ów wzorowe gospodarstwa socjalistyczne, które mają do odegrania szczególnie ważną rolę w okresie przebudowy ustroju rolnego w Polsce. Zdobyte doświadczenia przeniosą oni do załóg robotniczych w gospodarstwach i zspołach PGR, stosując je szeroko na swych odcinkach pracy, a tym samym zwiększą i zwiększać będą stale produkcję przy jednoczesnym obniżaniu jej kosztów.

Związek Radziecki udziela polskim chłopom wszechstronnej pomocy w budownictwie socjalizmu. Przyjmując tę pomoc narodu radzieckiego, korzystając z przebogatego doświadczenia najbardziej przodującego na świecie socjalistycznego rolnictwa ZSRR, pracujące chłopstwo w Polsce coraz wydajniej i oszczędniej pracuje, walcząc o dalszy rozkwit naszego rolnictwa.

Pomyślne zakończenie planu r. 1950 będzie trwałym fundamentem wykonaniu planu roku przyszłego, drugiego roku Planu 6-letniego, planu budownictwa socjalizmu w Polsce, a tym samym i na naszej wsi.

ZOBOWIĄZANIA PRZYŚPIESZAJĄ REALIZACJĘ PLANU

Opublikowaliśmy Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1950 r. — pierwszego roku Planu 6-letniego. Komunikat ten mówi o przekroczeniu planu na III kwartał przez nasz przemysł o 5 proc. przy czym łącznie w okresie od stycznia do września bież. roku osiągnęliśmy 78 proc. planu rocznego. Komunikat mówi o wykonaniu planu w III kwartale przez naszą komunikację kolejową, samochodową oraz przez handel uspołeczniony. Mówi o olbrzymim rozmachu naszych inwestycji, mówi o rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza o dużych sukcesach w PGR-ach.

LICZBY komunikatu PKPG jeszcze raz świadczą, że gospodarka socjalistyczna ma olbrzymie możliwości dynamicznego planowego rozkwitu, że krzywa produkcji wszystkich gałęzi socjalistycznego przemysłu, komunikacji, rolnictwa, handlu i budownictwa idzie stromo i niepowstrzymanie wzwyż.

Komunikat stwierdza, że do wykonania planu przyczynił się wzrost wydajności pracy i wzmożenie tempa produkcji. Zawdzięczamy to przede wszystkim coraz wspanialej rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa pracy, nowatorstwu, racjonalizatorskiej inicjatywie robotników, wzmożonej dyscyplinie pracy. Walka o podniesienie wydajności pracy, o wzmożenie tempa produkcji stała się szczególnie w pierwszym roku Planu 6-letniego, sprawą powszechną, wspólną, sprawą najważniejszą dla naszej klasy robotniczej. Najlepszym tego dowodem są meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Mianowicie już na dwa miesiące przed zakończeniem roku wiele załóg fabrycznych nadesłało meldunki o wykonaniu zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego. Wspólną cechą wszystkich meldunków jest stwierdzenie, że do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się realizacja dlugofalowych zobowiązań oraz stale rozwijający się ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Do wykonania rocznych planów przed terminem przez poszczególne zakłady pracy, a nawet cale centralne zarządy przemysłu, przyczynił się gorący entuzjazm, z jakim polska klasa robotnicza wykonuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Ostatnio roczny plan wartościowy wykonały zakłady wytwórcze Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego. Sukces ten jest wynikiem stałego zbiorowego wysiłku wszystkich pracowników tego przemysłu, który w okresie letnim, a zatem w okresie wzmożonego popytu na piwo i inne napoje chłodzące do maksimum podnieśli zdolność produkcyjną wszystkich browarów.

W tym samym czasie o pełnym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldowała załoga zakładów M-6 w Gliwicach oraz załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego. Dzięki pracy i kolektywnemu wysiłkowi wszystkich pracowników załoga tych zakładów przyśpieszyła o 35 dni realizację zobowiązania podjętego dla uczczenia święta 1 Maja, w którym postanowiła roczny plan produkcji wykonać do 15 listopada bież. roku.

Pierwszym w kraju przedsiębiorstwem robót inżynieryjnych, które wykonało roczny plan produkcji, jest Państwowe Przedsiębiorstwo Wydzielone Beton-Stal Oddział V. Jako pierwsza z zakładów czerwonej ceramiki na Dolnym Śląsku, wykonała roczny plan produkcyjny państwowa cegielnia „Poniatów" w pow. wałbrzyskim. Do końca roku cegielnia wyprodukuje 300.000 sztuk cegieł.

Nadto plan roczny wykonało wiele placówek Państwowego Przemysłu Miejscowego i zakładów spółdzielczych.

Plan roczny wykonali również robotnicy jednej z odlewni w hucie Zabrze, realizując równocześnie przedterminowo zamówione części konstrukcyjne dla mostu w Grudziądzu.

Tkacz Żagańskich Zakładów Przemysłu Wełnianego Jan Więcieżyński jako pierwszy w przemyśle włókienniczym wykonał roczne zadanie produkcyjne, wypełniając w ten sposób przedterminowo swoje długofalowe zobowiązanie, podjęte w lutym. Godnym podkreślenia jest fakt podniesienia przez Więcieżyńskiego nie tylko wydajności pracy, przeciętnie od 130 do 140 proc. normy, lecz także wydatnego poprawienia jakości produkowanych przez niego towarów. Więcieżyński podniósł bowiem ilość produkowanego przez siebie towaru najwyższej jakości z 83 proc. w chwili podejmowania zobowiązań do 95 proc. w chwili obecnej. Jak oświadcza Więcieżyński, tak dobre wyniki osiągnął dzięki właściwej organizacji.

Jednocześnie napływają setki meldunków o przebiegu i wykonaniu zobowiązań podjętych na apel huty „Pokój". Wszystkie zakłady pracy z niezwykłą energią realizują swe zadania produkcyjne. Napływające meldunki wykazują, że realizacja zobowiązań postępuje szybko naprzód, co daje gwarancję pełnego ich wykonania.

Wartość ponadplanowej produkcji i oszczędności, które przysporzy gospodarce narodowej w ramach czynu październikowego między innymi łódzka klasa robotnicza wyniesie ok. 3 mlrd. zł. Tysiące metalowców w całym kraju podjęło zobowiązania produkcyjne wartości 2 mlrd. zł. Ogółem zobowiązania rejonu Staropolskiego Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej i Topników dadzą ponadplanową produkcję wartości 1.900 tys. zł. Wyniki osiągnięte przez robotników warszawskich fabryk przy wykonywaniu zobowiązań świadczą, że będą one nie tylko w terminie zrealizowane, ale w wysokim stopniu przekroczone. Duże sukcesy osiągnęli już robotnicy fabryki „Fuchs", który na ogólną sumę [illegible] tys. zł podjętych zobowiązań produkcyjnych, wygospodarowali do 23 października bież. roku 3.855 tys. zł.

Realizując te zadania i podejmując nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — polska klasa robotnicza kroczy śladami robotników Związku Radzieckiego, którzy codzienną pracą dopełnili dzieła proletariackiej rewolucji i zbudowali pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina potężne państwo socjalistyczne.

ROBOTNICY PRZEKRACZAJĄ NOWE NORMY

Z głębokim zrozumieniem robotnicy całego szeregu gałęzi produkcji przemysłowej przyjmują nowe normy, widząc w nich drogę do podniesienia produkcji, a tym samym dalszego wzrostu dobrobytu. Wyniki produkcyjne osiągane w codziennej pracy przez naszych robotników, wykazują, że nowe normy są w pełni słuszne i przystosowane do obecnych warunków pracy. Z dziesiątków zakładów produkcyjnych napływają stale meldunki o wysokim przekraczaniu nowych norm i nieustannym wzroście produkcji.

JEDNOCZEŚNIE metalowcy z fabryk, warsztatów remontowych i innych zakladów opracowują nowe mierniki pracy i w coraz większej liczbie przystępują do ich zastosowania.

Wysokie przekroczenia norm uzyskują górnicy z kopalni Dolnego Śląska, gdzie w pierwszej dekadzie października bież. roku rekord wydobycia osiągnęla brygada J. Zielińskiego z kopalni „Mieszko". Górnicy z tej brygady uzyskali 207 proc. nowej normy podczas, gdy w ub. miesiącu, pracując na starych normach wykonywali tylko 191 proc.

Wielokrotny przodownik pracy w kopalni „Mieszko" M. Kubiak we wrześniu wykonał normę w 132 proc. Za sukces swój nie otrzymał żadnej premii, gdyż oddział w którym pracuje nie wykonal planu wydobycia, a wedlug starego systemu premiowania górnik mógl za ponadplanową produkcję uzyskać premię tylko wtedy, gdy cały oddział wykonał plan. Już w pierwszej dekadzie października, M. Kubiak osiągnął 161 proc. nowej normy i otrzymał wysoką premię.

Świetne wyniki osiągają także górnicy z kopalni „Victoria" i kopalni im. Maurice Thoreza. Brygada P. Smolca z szybu „Jan" w kopalni im. M. Thoreza wykonala 190 proc. nowej normy, uzyskując równocześnie zarobki większe niż poprzednio, gdy pracowano na normach starych. Brygada młodzieżowa K. Szulca osiągnęla 186 proc. normy, zwiększając również swe zarobki.

Zaloga zakladu „Ogniwo" w Pasłęku woj. olsztyńskiego pracująca na nowych normach zwiększyla znacznie wydajność pracy. Robotnicy pracują z większym zapałem niż poprzednio przed wprowadzeniem socjalistycznych norm, a ich stosunek do pracy znajduje odbicie w coraz lepszych wynikach produkcyjnych.

Zaloga nie tylko z zapałem wykonuje swoje nowe zadania produkcyjne, ale również je przekracza. Między in. kotlarz Jakimiec osiągnął 160 proc. nowej normy, brygadzista Sopylo 150 proc. Inni robotnicy „Ogniwa" wykonali ponad 120 proc. nowej normy.

Robotnicy „Ogniwa" zdecydowani są w dalszym ciągu podnosić swą wydajność pracy. Wezwali oni wszystkich metalowców woj. olsztyńskiego do współzawodnictwa w przekraczaniu nowych mierników.

Przejście na nowe normy zadokumentowali robotnicy ZST-2, których część pracuje już na nowych normach, masowo zglaszając ich przekroczenia.

Zjednoczone Zakłady Ceramiczne w Boleslawcu, drugi na Dolnym Śląsku zaklad prowadzony przez młodzież wysunął się na czołowe miejsce w przemyśle ceramicznym w woj. wrocławskim. Zaloga wykonuje swoje miesięczne plany produkcyjne w 200 proc., dzięki wysokiemu przekroczeniu nowych norm przez wszystkich robotników.

Przyklady można by podawać w nieskończoność.

Systematyczny wzrost wydajności pracy uzależniony jest od właściwych, slusznych norm oraz prawidlowego systemu plac. Świat pracy dobrze rozumie, że normy muszą być dostosowane do warunków pracy, do udoskonaleń technicznych, do kwalifikacji robotników — tak, aby umożliwiły stosowanie socjalistycznej zasady plac. Normy muszą być stale usprawniane — w miarę ulepszania organizacji pracy i wprowadzania ulepszeń technicznych. Przy przestarzalych normach produkcyjnych niemożliwe jest terminowe wykonanie zadań produkcyjnych. Masy pracujące dostatecznie zdają sobie sprawę, że przez zwiększenie wydajności pracy, wzmacniają gospodarkę naszego kraju, przyczyniają się do przyśpieszenia realizacji Planu 6-letniego. Dlatego dążyć będą nieustanie do stalego przekraczania nowych norm.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

W okresie sześciolecia produkcja przemysłowa ma wzrosnąć 2 i półkrotnie, a produkcja rolna o 50 proc. Wykonanie tych zadań przede wszystkim zależne jest od rozwoju transportu, a w szczególności kolejnictwa.

Nie tylko produkcja przemysłowa i rolnicza uzależnione są w dużym stopniu od rozwoju kolejnictwa, ale także budownictwo przez konieczność dogodnego powiązania komunikacyjnego ośrodków przemysłowych oraz miasta ze wsią. Rozbudowy kolejnictwa wymaga również zadanie postawione przez Plan 6-letni — zadanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących, gdyż właściwy przewóz towarów i osób — jest jednym z warunków jego realizacji.

POLSKA przedwojenna była krajem o słabo rozwiniętym kolejnictwie. W wyniku realizacji Planu 6-letniego wzrost przewozów towarowych na kolejach normalnotorowych wzrośnie w r. 1955 o 74 proc. w stosunku do r. 1949, przy czym na jednego mieszkańca wyniesie 8,4 tony. Pozwoli to na silniejsze związanie miasta ze wsią, powiąże dawne ośrodki przemysłowe z nowymi, a ponadto wpłynie na zwiększenie tranzytu.

Tak olbrzymi wzrost kolejnictwo polskie zdobędzie dzięki budowie nowych środków transportu i nowych linii komunikacyjnych, dzięki pełnemu wykorzystaniu posiadanych rezerw oraz dzięki usprawnieniu transportu.

Przebudowa szeregu węzłów kolejowych wzmoże przelotowość na głównych magistralach.

W omawianym okresie powstanie ponad 6 tys. km nowych dróg koło-

wych. Procz tego 4 tys. km już istniejących dróg otrzyma nową nawierzchnię wyższego typu. Zniszczone podczas działań wojennych mosty będą odbudowane, a ponadto powstanie 12 nowych na Wiśle, 3 na Narwi, i 3 na Odrze. W ten sposób ogólna liczba czynnych mostów wzrośnie o 38,7 proc.

Rozwój tak kolejnictwa, jak i transportu samochodowego uzależniony jest od rozbudowy przemysłu produkcyjnego, taboru kolejowego, a zwłaszcza przemysłu motoryzacyjnego. Mają one za zadanie zbudować w r. 1955 — 315 parowozów, 18,8 tys. wagonów towarowych i 630 wagonów osobowych, 25 tys. samochodów ciężarowych i 12 tys. osobowych.

Ponadto podejmie się produkcję lokomotyw elektrycznych i spalinowych.

W dziedzinie transportu morskiego Plan 6-letni kładzie nacisk na rozbudowę własnej floty, stosując najnowocześniejsze metody budownictwa okrętowego.

Stocznie rzeczne zaopatrzą żeglugę śródlądową w barki, holowniki i w inne jednostki pływające. Będą również uregulowane niektóre odcinki Wisły, Odry, Warty i Bugu, co umożliwi przewóz 2 mln. ton towarów na drogach wodnych śródlądowych.

Rozwój transportu lotniczego w Planie 6-letnim zapewni wzrost przewozu w lotach krajowych o 95 proc., a przesyłek towarowych o 455 proc.

Powiększenie zdolności przewozowej wszystkich transportów zapewni rozrastającemu się przemysłowi regularny dowóz surowców oraz zagwarantuje prawidłową wymianę dóbr wyprodukowanych tak w kraju jak i w obrotach z zagranicą.

O rozwoju kolejnictwa, transportu lotniczego, morskiego czy też transportu rzecznego świadczy nie tylko wzrastająca ilość wagonów, lokomotyw, linii kolejowych, dróg bitych lub jednostek pływających, lecz świadczy o tym także wewnętrzna organizacja każdego z tych działów. Świadczy o tym osiąganie jak najlepszych wyników przy jak najmniejszym nakładzie kosztów i pracy. O to właśnie walczą załogi biorące udział we współzawodnictwie, walczą o to poszczególni robotnicy usprawniając drobne odcinki swej pracy.

I tak np. we współzawodnictwie bierze udział ponad 85% ogółu kolejarzy, zatrudnionych na terenie dyrekcji olsztyńskiej. Do współzawodnictwa długookresowego przystąpiły niemal wszystkie brygady parowozowe, podejmując zobowiązania, które przyniosą milionowe oszczędności. Bez napraw okresowych parowozów postanowiło przejechać od 60 do 135 tys. km — 35 załóg. Załoga w składzie: M. Sobas, W. Pawluczyk i W. Bazylewski, która do tej pory przejeżdżała bez napraw 100 tys. km, zobowiązała się podnieść tę liczbę na 135 tys. km.

Do współzawodnictwa przystąpiły również drużyny konduktorskie.

Ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa obejmuje coraz szersze kręgi pracowników portów, np. w porcie szczecińskim objął już ponad 90% załogi. Przodujący portowcy wprowadzają coraz to nowe formy współzawodnictwa, które polegają na szczegółowym planowaniu obsługi każdego statku, co wpływa niewątpliwie na systematyczny wzrost wydajności pracy i przyczynia się do przekraczania rocznych zadań portu.

Olbrzymi wpływ na przekroczenie planu przeładunków wywiera stosowana szybkościowa metoda obsługi statków połączona z systemem taśmowym i z planowaniem obsługi dla każdego statku wpływającego do portu.

Współzawodnictwo morskie objęło całe wybrzeże, a jego najpoważniejszymi zdobyczami są: umasowienie współzawodnictwa, wprowadzenie nowych, wyższych form współzawodnictwa międzyzakładowego i współzawodnictwa jakościowego między dźwigowymi basenu górniczego portu szczecińskiego na odcinku przeładunku węgla.

Podejmowanie krótko i długookresowych zobowiązań nie tylko przyspiesza pracę, ale przynosi milionowe oszczędności. Np. zastosowanie 67 pomysłów racjonalizatorskich w naszych portach dało ponad 27,5 mln. zł oszczędności.

Wysiłek wszystkich pracowników transportu lądowego i morskiego przyspieszy rozwój tych dziedzin gospodarki i niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój produkcji. **(wb.)**

KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

Zniszczona rabunkową gospodarką okupanta hodowla zwierząt w Polsce wymaga nie tylko wielkiego wkładu pracy, ale także właściwej organizacji. Już w Planie 3-letnim produkcja zwierzęca rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosła o 12 proc. w stosunku do lat przedwojennych.

Plan 6-letni zwiększy ją o całe 69 proc. Przez okres sześciu lat będziemy walczyć nie tylko o ilość, ale przede wszystkim o jakość produkcji zwierzęcej rolnictwa.

TAK znaczny wzrost produkcji zwierzęcej obok pokrycia wszystkich potrzeb żywnościowych kraju, pozwoli na poważny wywóz produktów zwierzęcych za granicę.

Pogłowie inwentarza żywego będzie przedstawiało się w r. 1955 w sposób następujący: koni 3 mil. sztuk, bydła rogatego 9,5 mil. sztuk, owiec 3,8 mil. sztuk.

Liczba bydła rogatego w porównaniu z r. 1938 wzrośnie prawie o 1 milion, liczba owiec powiększy się w stosunku do lat przedwojennych prawie dwukrotnie. Natomiast liczba koni w stosunku do r. 1938 zmaleje o 150 tys. sztuk. Zmniejszenie się liczby koni będzie wynikiem intensywnego umaszynowienia naszego rolnictwa w latach Planu 6-letniego oraz wynikiem przechodzenia na wyższe, lepsze formy gospodarowania. Jak wiadomo, w małym i średnim gospodarstwie chłopskim koń był zawsze pozycją deficytową.

Plan 6-letni walczy nie tylko o ilościowe zwiększenie pogłowia, ale przede wszystkim kładzie szczególny nacisk na jakościową poprawę hodowli. A więc w okresie sześciolecia zwiększy się w dużym stopniu jednostkowa wydajność zwierząt — przeciętna waga bydła wzrośnie o około 4 proc. Wybitnej poprawie ulegnie również mleczność krów — wzrost mleczności wyniesie przeciętnie 27 proc.

Wzrost hodowli zwierząt gospodarskich zależny jest przede wszyst-

kim od umiejętności gospodarowania i od właściwej organizacji.

W niemniejszej mierze w dziedzinie odbudowy gospodarki hodowlanej pomocne będzie Państwo, które przez rozbudowę wzorowych ośrodków hodowli dostarczy odpowiedniej liczby materiału zarodowego oraz przez rejonizację ras zwierząt hodowlanych, która uwzględnia warunki przyrodnicze i rozbudowę przemysłowej bazy paszowej. Ważnym czynnikiem rozwoju hodowli jest również polityka stałych wysokoopłacalnych cen na produkty pochodzenia zwierzęcego.

Rozwijający się coraz to bardziej ruch spółdzielczości produkcyjnej stwarza również dogodniejsze warunki, niż były dotychczas dla szybkiego rozwoju hodowli.

W trosce o dalszy wzrost hodowli zmieni się kontraktowanie trzody chlewnej. Kontraktacje na rok 1951 przeprowadzą jak dotychczas gminne spółdzielnie. Duża jednak będzie różnica między tym co robiły one do tej pory, a co postawiono im do wykonania na rok przyszły. Przede wszystkim będą inne rozmiary akcji i inna forma jej wykonania.

Plan kontraktacji na r. 1951 ma objąć od 90 do 100 proc. trzody chlewnej przeznaczonej na sprzedaż — a zatem kontraktacja będzie miała charakter kontraktacji powszechnej. Obejmie ona całe pogłowie trzody chlewnej przeznaczonej na zbyt u wszystkich indywidualnych producentów poza gospodarką uspołecznioną. Bezrolni, mało i średniorolni chłopi będą korzystali z pierwszeństwa w kontraktowaniu produkcji trzody przeznaczonej na zbyt.

Kontraktowanie na r. 1951 wprowadza także udział społecznej decyzji przy ustalaniu planów kontraktowania dla gromady oraz udział czynnika społeczno - politycznego i Rad Narodowych w pracy nad przeprowadzeniem kontraktowania.

Nowa kontraktacja pozwoli włączyć całkowicie produkcję trzody chlewnej w państwowy plan produkcji rolnej, zapewni pełną stabilizację na tym odcinku i da państwu możność całkowitego kierowania produkcją trzody chlewnej w zakresie ilości i jakości.

✦

Rentowną gałęzią gospodarki rolnej jest hodowla drobiu, która obecnie również podlega kontraktacji.

Kontraktacja, jako czynnik planowej gospodarki reguluje podaż i dostosowuje ją do potrzeb rynku oraz zapoznaje producenta z okresami w jakich najbardziej pożądana jest dostawa drobiu odpowiednich gatunków.

Do tej pory w Polsce hodowla drobiu nie była postawiona na właściwym poziomie. Brak należytej organizacji stałego zbytu zmuszał chłopa — producenta do sprzedaży drobiu przygodnemu handlarzowi spekulantowi. Przy tego rodzaju sprzedaży tracił nie tylko producent, ale i konsument, który handlarzowi musiał drogo płacić za kupowany towar. Przez wprowadzenie kontraktacji drobiu położono nie tylko kres wyzyskowi, ale w znacznym stopniu rozszerzono tę dziedzinę gospodarki.

Produkcja drobiarska nie wymaga dużych nakładów, a daje stałe dochody, co ma szczególne znaczenie dla mało i średniorolnego chłopa. Przez przestrzeganie racjonalnego żywienia drobiu i przez odpowiednie pomieszczenie uzyskuje się doskonałe wyniki.

Opłacalność wywiera wielki wpływ na szybki rozwój hodowli drobiu, która zaspokoi stale wzrastające zapotrzebowanie rynku i pozwoli na coraz szersze możliwości eksportowania produktów drobiowych. **(wb)**

HANDEL USPOŁECZNIONY NA NOWYCH DROGACH ROZWOJU

U podstaw Planu 6-letniego leży troska o człowieka, o stworzenie dlań coraz lepszych warunków materialnych i kulturalnych, o podniesienie go na wyższy poziom życia.

Zadania te realizuje przede wszystkim handel wewnętrzny, oczywiście handel uspołeczniony, który przez ilościowe i asortymentowe rozszerzenie obrotu towarowego zaspokoi potrzeby mas pracujących.

HANDEL wewnętrzny naszego kraju wchodzi obecnie w trzeci etap swej pracy. Przez okres organizacji poświęcony normowaniu aparatu centralnego, kształtowaniu i ustawianiu central, rozpoznawaniu słabych stron organizacyjnych i węzłowych punktów gospodarki towarowej, przez wysunięcie na pierwszy plan aparatu handlu detalicznego i organizowania planowego skupu — handel wewnętrzny przeszedł do głębokiego przeorganizowania wewnętrznego, wynikającego bezpośrednio z zadań na rok 1951, jako kolejnej fazy Planu 6-letniego.

Etap ten nie jest etapem ostatnim. Handel uspołeczniony będzie przechodził niewątpliwie do coraz doskonalszych faz rozwoju. Obecnie leży przed nim doniosły obowiązek zrewidowania swego stosunku do zagadnienia wykonywania planu. Centrale handlowe nie zawsze traktują plany obrotu towarowego, rozbudowy sieci handlowej i plany zatrudnienia i płac, w sposób zapewniający ich wykonanie. Utrudnia to harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i sprawę pełnej realizacji Planu 6-letniego. Konieczność walki o plan oraz o jego terminowe wykonanie musi być obecnie czołowym zadaniem handlu uspołecznionego. Napotykane trudności winny być bodźcem do szukania skutecznych środków zaradczych.

Plany handlu uspołecznionego są, tak jak w przemyśle, planami powszechnie obowiązującymi i należy walczyć o ich wykonanie tak, jak to od dawna robi przemysł.

Czołowym zadaniem Działu Handlu Prezydium Rady Narodowej oraz wszystkich central handlowych winna stać się wnikliwa kontrola wykonania planu.

Jeszcze jedno wielkie zadanie handlu uspołecznionego, to pomoc dla przemysłu, którą realizuje się przez sygnalizowanie istotnych potrzeb rynku.

Produkcja kształtuje gusty konsumentów po linii interesów mas pracujących, dlatego poznawanie rzeczywistych potrzeb człowieka pracy, a w ten sposób nadawanie właściwego kierunku produkcji ma niezmiernie poważne znaczenie.

Pomocą w osiągnięciu zadań, postawionych aparatowi handlu uspołecznionego przez Plan 6-letni, będą nowe kadry. Walka o kadry tak szeroko zakrojona w innych dziedzinach gospodarki narodowej, nie może być pominięta i w dziedzinie handlu wewnętrznego. Utworzenie

w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego Departamentu Szkolenia Zawodowego jest dowodem, że sprawę szkolenia kadr dla handlu uspołecznionego postawiono na bardzo szerokiej płaszczyźnie.

Trzeba przyznać, że szkolenie zawodowe kadr pracowników handlowych jest jeszcze niedostateczne i jednokierunkowe. Przy takim stanie rzeczy handel nasz nie będzie mógł podołać wzrastającym obowiązkom, jeśli nie rozwiąże sprawy kadr w myśl wskazań IV i V Plenum KC PZPR. Szkolenie oprze się na szczegółowo opracowanych planach, dotyczących zarówno szkół, jak i kursów. Szczególną uwagę zwróci się na kadry nauczycielskie, dla których stworzono osobny wydział. Nie jest jeszcze w należyty sposób doceniane szkolenie nie tylko zawodowe, ale i ideologiczne, a przecież odpowiedni fundament ideologiczny jest rękojmią sumiennego wykonania obowiązków pracy zawodowej.

Przy rozszerzaniu szkolenia zawodowego trzeba zwrócić uwagę na organizowanie kadr pracowników ekonomicznych naszych central, gdyż rola tych pracowników w planowaniu i analizie rynku w wielu wypadkach jest decydująca. Dlatego należy nie tylko szkolić nowe kadry, ale przeszkalać dawnych pracowników, którzy niejednokrotnie hołdują jeszcze starym zasadom. Nowe kadry potrzebne są nie tylko tam, gdzie powstają nowe placówki, ale i tam przede wszystkim, gdzie istnieje jeszcze kapitalistyczny styl pracy. Rękojmią nawet przedterminowego wykonania planu będzie rozwiązanie zagadnienia kadr w myśl uchwał IV i V Plenum KC PZPR.

Podniesienie warunków bytu mas pracujących przez jak najsprawniejsze i jak najkorzystniejsze dla rzesz konsumentów udostępnienie wszelkich potrzebnych dóbr materialnych ściśle wiąże się z zagadnieniem żywienia zbiorowego, które w wyniku Planu 6-letniego objąć ma 2,25 mln ludzi. Nowoutworzony Departament Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, który zajmie się tworzeniem sieci zakładów, ich zaopatrzeniem, produkcją, wyposażeniem technicznym, stołówkami oraz racjonalizacją żywienia i dietetyką, niewątpliwie spełni swoje zadania i nadrobi zaległości Polski przedwrześniowej.

Nowy statut Ministerstwa Handlu Wewnętrznego stwarza dogodne warunki dla realizacji Planu 6-letniego i dla poprawy warunków tak materialnych, jak i kulturalnych mas pracujących.

Coraz to doskonalsza organizacja handlu uspołecznionego doprowadzi do handlu socjalistycznego.

(wb)

RADY NARODOWE AKTYWIZUJĄ MASY PRACUJĄCE

Plan Sześcioletni przewiduje wzrost zatrudnienia w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem o ponad 2.100 tys. osób, w tej liczbie o ok. 60 proc. kobiet. Zagadnieniem realizacji planu zatrudnienia w terenie oraz organizacją pomocy dla osób pragnących znaleźć zatrudnienie w przemyśle lub budownictwie, zajęły się rady narodowe, przy czynnym współudziale masowych organizacji społecznych.

AKCJA angażowania nowych kadr do przemysłu, a szczególnie do budownictwa, przyniosła przede wszystkim w woj. gdańskim już w pierwszej fazie dobre wyniki. Przyczyniła się do tego w poważnym stopniu szeroka popularyzacja możliwości i warunków pracy w przemyśle. Pracę uświadamiającą prowadzą na wsi obok aktywu rad narodowych, aktyw wiejski ZMP, Liga Kobiet, koła gospodyń wiejskich, ZSCh i nauczycielstwo wiejskie.

W kwartalnym planie zatrudnienia nowych sił roboczych w budownictwie, który w wojew. gdańskim został znacznie przekroczony, poważny odsetek stanowią kobiety. W Gdańsku kobiety angażujące się do pracy w budownictwie stanowiły niemal 1/4 zgłaszających się, w Gdyni 18 proc.

Bardzo poważnymi osiągnięciami w organizowaniu pomocy dla osób pragnących znaleźć zatrudnienie w przemyśle lub w budownictwie ma za sobą wojew. lubelskie. Do oddziałów zatrudnienia prezydiów rad narodowych zgłosiło się na Lubelszczyźnie ok. 12 tys. osób, z których ok. 3.750 do górnictwa oraz ponad 3.700 do Państwowych Gospodarstw Rolnych. Najwięcej kadr skierowały do przemysłu powiaty: łukowski, skąd zgłosiło się 719 osób oraz lubelski, gdzie zaangażowano do pracy ponad 400 osób. Robotnicy ci, pochodzący przeważnie ze wsi, kierowani są głównie do przedsiębiorstw budowlanych Warszawy, dokąd wyjechało z Lubelszczyzny 1.790 osób i do zakładów przemysłowych w Katowicach, gdzie przybyło 1.129 osób.

Odrębną akcję na Lubelszczyźnie stanowi werbunek kadr dla górnictwa.

Rady narodowe woj. rzeszowskiego skierowały do pracy w Nowej Hucie w pierwszej fazie angażowania nowych sił 3.200 osób. Ponadto z tego województwa przystąpiło do pracy w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym — Rzeszów 739 robotników, zaś 94 osoby wyjechały do krakowskich przedsiębiorstw budowlanych oraz 128 osób do pracy w PGR-ach.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w woj. poznańskim do pracy w budownictwie zgłosiło się 2.659 osób, między innymi 846 osób wyjechało do przedsiębiorstw budowlanych w Szczecinie, 301 do Katowic oraz 609 do Poznania. Wzrosły też zgłoszenia na wyjazd do okręgów przemysłowych Górnego i Dolnego Śląska, głównie z powiatów: kępińskiego, kaliskiego i konińskiego.

Rady narodowe wespół z organizacjami społecznymi zwracają ogromną uwagę na sprawę opieki nad nowoskierowanymi do pracy. Komisje pracy i opieki społecznej rad narodowych odwiedzają hotele robotnicze, czuwają nad warunkami socjalnymi, zwłaszcza akcji kulturalno-oświatowej wśród nowozatrudnionych.

Dla wielu mężczyzn i kobiet praca otrzymana w przemyśle i budownictwie stała się drogą awansu społecznego i znacznej poprawy warunków bytu. Ostatnio 18 kobiet mararek, przeszkolonych w SPB w Poznaniu, przystąpiło do pracy w budownictwie, wykazując, że wydajność pracy kobiet nie jest niższa od wydajności pracy mężczyzn.

Bronisława Galamba, skierowana do pracy przez Prezydium WRN w Poznaniu, w liście swoim gorąco dziękuje za pomoc w uzyskaniu pracy, pisząc: „Cieszę się, że pracując wniosę swój wkład w budowę podwalin socjalizmu w Polsce".

Jednocześnie z różnych stron kra-

ju napływają wiadomości, świadczące o coraz większej aktywności rad narodowych oraz o coraz nowych ich osiągnięciach w dziedzinie pracy gospodarczej i społecznej wśród najszerszych mas pracujących na wsi.

Najpoważniejszymi odcinkami działalności rad narodowych na terenie wiejskim są obecnie: jesienna kampania siewna oraz planowy skup zboża. Do jak najlepszej realizacji obu tych zadań włączył się cały aktyw rad narodowych. Rady narodowe czuwają nad przebiegiem siewów, kontrolując wykonanie gromadzkich planów zasiewów ozimych, pełnego i właściwego wykorzystania maszyn oraz narzędzi rolniczych w formie pomocy sąsiedzkiej. Szczególnie czynna rola przypadła w tej dziedzinie komisjom rolnym rad narodowych.

Po zatwierdzeniu uchwalonych przez gromady planów skupu zboża, rady narodowe i ich organa koordynują i kontrolują w terenie całą akcję. Na sesjach rad narodowych przeprowadzana jest szczegółowa analiza planowego skupu. Członkowie rad narodowych prowadzą pracę uświadamiającą wśród mało i średniorolnych chłopów, organizują zebrania gromadzkie, opiekują się „trójkami gromadzkimi", pomagając im w demaskowaniu bogaczy wiejskich, pragnących ukryć nadwyżki zboża.

Równolegle do aktualnych zagadnień, rady narodowe czuwają nad całokształtem życia społecznego i gospodarczego swego terenu, przejawiając szczególną troskę o jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb socjalno-kulturalnych mas pracujących. Rady narodowe dążą do systematycznej poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy, rozbudowy urządzeń komunalnych, sanitarno-zdrowotnych oraz instytucji kulturalno-oświatowych.

Uchwalone na ostatnich sesjach rad narodowych terenowe preliminarze budżetowe na r. 1951 są między innymi najlepszym odzwierciedleniem wnikliwego przeanalizowania potrzeb ludności miast i wsi jak również najdobitnieszym dowodem dążenia do najpełniejszego ich zaspokojenia. Tak na przykład w większości budżetów terenowych pozycje preliminowane na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb mas pracujących stanowią ponad 70 proc. wszystkich przewidzianych wydatków budżetowych.

Przy rozwiązywaniu istotnych bytowych spraw terenu rady narodowe coraz wszechstronniej wykorzystują twórczą inicjatywę pracujących, czyniąc z szerokich rzesz ludzi pracy prawdziwych współgospodarzy terenu, wciągając ich do bezpośredniego rządzenia państwem.

Powiązanie rad narodowych z masami pracującymi pomaga również skutecznie w wykonywaniu ich funkcji kontrolnych. W ten sposób współudział mas pracujących z radami narodowymi staje się w coraz szerszym stopniu jednym ze skuteczniejszych narzędzi walki z nadużyciami czy niedociągnięciami oraz z wszelkiego rodzaju objawami niedbalstwa, czy obcymi ustrojowi socjalistycznemu przejawami biurokratyzmu. Tą drogą rady narodowe przyczyniają się do wytworzenia nowego socjalistycznego stylu pracy terenowego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

KOBIETY W PRZEMYŚLE

Gwarancją pomyślnego wykonania olbrzymich zadań, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, jest czynny i bezpośredni udział w jego realizacji jak najszerszych rzesz kobiet. Wyzwolenie wielkiego potencjału sił wytwórczych, tkwiących w kobietach i pełne wykorzystanie ich, stanowi podstawowy czynnik przyśpieszający realizację tegoż Planu. Stąd Plan 6-letni, plan generalnej ofensywy socjalizmu, stanowić winien przełom na odcinku pracy wśród kobiet.

DOŚWIADCZENIE minionych lat wykazało, jak wiele oporów trzeba przełamywać, by zatrudnić kobiety w różnych gałęziach przemysłu, o których pokutuje przesąd, że praca w nich jest pracą „męską". Mówi o tym chociażby odsetek dziewcząt w szkołach zawodowych różnych typów. W szkołach górniczych na 19.527 uczniów jest zaledwie 50 kobiet. W szkołach przemysłu metalowego i hutniczego na 3.969 mężczyzn jest 65 kobiet. W szkołach elektrotechnicznych na 18.851 mężczyzn — 390 kobiet. W szkołach przemysłu energetycznego na 4.740 mężczyzn mamy 10 kobiet i wreszcie w szkołach przemysłu chemicznego, w którym to przemyśle stan zatrudnienia kobiet mógłby wynosić 60%, na 10.780 mężczyzn jest 2.400 kobiet.

W pięciu podstawowych gałęziach przemysłu, oprócz przemysłu chemicznego, odsetek kobiet wynosi w chwili obecnej niespełna 1%, wówczas gdy w Związku Radzieckim w szkołach przysposobienia zawodowego dziewczęta stanowią 30%. O tym zaś, że pracują dobrze i nadają się do tej pracy świadczy fakt, że 60% absolwentek wykonuje normy w 150%. W moskiewskiej fabryce „Kalibr" na 490 uczennic — 480 wykonało plan przedterminowo.

Nasza własna praktyka wykazuje również dobitnie, że w każdym niemal zawodzie mogą być zatrudnione kobiety.

Obecnie mamy już 7 tys. kobiet w przemyśle energetycznym, w tym kilkunastu inżynierów. W przemyśle chemicznym, gdzie pracuje stosunkowo nie wiele kobiet, mamy 15 kobiet inżynierów, 27 majstrów oraz 6 dyrektorów.

„Pafawag" na przykład należy do tych nielicznych jeszcze u nas zakładów, które już dokonały przełomu w dziedzinie zatrudnienia kobiet. W „Pafawagu" pracuje obecnie ok. 1.000 kobiet, z czego 650 w produkcji. Kobiety są tam ślusarzami, tokarzami, tapicerami. Kobieca brygada pracująca przy wiertarkach, wezwała do współzawodnictwa brygadę starych wiertaczy i uzyskała wspaniałe wyniki 237% normy. Kobiety skierowano na kurs spawaczek. Okazało się że spawaczki pracują doskonale i są zaprzeczeniem przesądów o „monopolu mężczyzn" w tym zawodzie.

Ob. Lechowska, sztygar na powierzchni kopalni „Bolesław Chrobry" w niczym nie ustępuje swoim kolegom, w fabryce zaś porcelany „Zofijówka" 10 kobiet należy do klubu racjonalizatorów. Kobieca brygada murarska im. Hanki Sawickiej dotrzymuje kroku brygadom męskim, a słynna brygada betoniarek Bronisławy Szewczyk, pomimo

przeszkód zewnętrznych wykonała 835% normy.

Wiele kobiet otrzymało awans społeczny również w innych gałęziach przemysłu. Między in. wydawałoby się, że przemysł metalowy jest za ciężki dla kobiet, tymczasem okazuje się, ze w przemyśle tym jest wiele przodownic zwłaszcza w wydziale spawania metali. Praca metalowca wymaga dokładnosci i czystosci wykonania. Do takiej pracy doskonale nadają się kobiety.

Również w przemysle chemicznym otwierają się olbrzymie możliwości przed kobietami. Budują się nowe olbrzymie fabryki chemiczne. Tym samym rośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowane robotnice. W zawodzie tym prace wykonują przede wszystkim maszyny i aparaty przy których nie trzeba siły fizycznej, ale uwagi i dokładności. Najlepszym dowodem, że kobiety mogą tutaj osiągać dobre wyniki jest przykład Krystyny Smyk, która ze zwykłej robotnicy fabryki mydła i gliceryny awansowała na kierownika sekcji zbytu.

Nie mniejsze możliwości mają kobiety w zawodzie budowlanym. Prace bowiem budowlane, to nie tylko murarka, ale cały szereg specjalności.

Wreszcie w przemyśle motoryzacyjnym, podobnie zresztą jak i w pozostałych gałęziach przemysłu ciężkiego, kobiety stanowiące do niedawna znikomy procent zatrudnionych, stanowią coraz wyższy odsetek.

Trzeba przyznać, że kobiety robotnice w przemyśle dobrze wywiązują się ze swych obowiązków i w wielu wypadkach osiągają rekordowe wyniki w zakresie wydajności pracy. Są one również dobrymi inicjatorkami wprowadzenia nowych norm pracy oraz biorą udział w ruchu racjonalizatorskim.

Pracująca w Starachowicach Zofia Gębska jest pierwszą w Polsce kobietą, która zastosowała metodę szybkościowego skrawania metali. Za swą dotychczasową pracę odznaczona została Krzyżem Zasługi.

Dużą wydajnością pracy wyróżniają się w zakładach „Ursus" Maria Artman oraz Aniela Modrzejewska, które wielokrotnie zdobywały czołowe miejsca we współzawodnictwie pracy Doskonałe wyniki w zakresie wydajności pracy osiąga pracownica zakładów rowerowych w Poznaniu M. Osińska. Spośród kobiecych sił technicznych przemysłu motoryzacyjnego na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się pracownica centralnego laboratorium Zakładów Starachowickich I. Sosnowska. Dawniej pracowała ona w tych zakładach jako robotnica, obecnie po przejściu odpowiedniego przeszkolenia, została technikiem.

Widzimy więc jasno, że kobieta nie tylko moze byc zatrudniona w przemysle, ale nawet byc przodującym pracownikiem.

Wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doswiadczeń jest szczególnie ważne obecnie, u progu Planu 6-letniego. W okresie szesciolecia bowiem przyjętych zostanie do pracy ok. 1.250.000 kobiet, a udział kobiet w ogolnej liczbie zatrudnionych w socjalistycznym sektorze, poza rolnictwem wzrosnie z 29,1% w r. 1949 do 35% w r. 1955.

Plan 6-letni wciągając setki tysięcy nowych kobiet do produkcji gwarantuje kobietom jednoczesnie wszechstronną opiekę, gwarantuje rozbudowę zdobyczy socjalnych.

Na wzrost liczby kobiet w przemyśle w okresie Planu 6-letniego wpłynie przede wszystkim napływ kobiet ze szkół i ośrodków kształcenia zawodowego. Kobietom pragnącym pracować w przemyśle umożliwia się zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych przez kierowanie ich na kursy urządzane przez poszczególne gałęzie przemysłu.

Wciągnięcie do produkcji ponad miliona kobiet wymaga poważnego wysiłku. Toteż nie jest przypadkiem, że w pierwszym roku Planu 6-letniego, planu budownictwa podstaw socjalizmu Biuro Polityczne KC PZPR podjęło specjalną uchwałę, w której dając grutowną analizę pięcioletnich zdobyczy kobiet i ruchu kobiecego, dało jednocześnie głęboką krytykę braków pracy wśród kobiet i wytyczne tej pracy na przyszłość. Pracą wśród kobiet, podniesieniem ich świadomości, wciąganiem ich do produkcji, umożliwieniem im awansu społecznego, dbaniem o to, aby były otoczone odpowiednią opieką umożliwiającą im pracę zawodową, winny zajmować się nie tylko wydziały czy komisje kobiece, ale cała Partia, a także związki zawodowe, związki samopomocy chłopskiej.

Na V Plenum KC PZPR Zenon Nowak, stwierdził, że dojrzała już sprawa odgórnie do ustalenia, jaki odsetek ogółu zatrudnionych w poszczególnych przemysłach, winny stanowić kobiety. Te ustalone normy będą traktowane jako obowiązująca dolna granica, którą mozna przekraczać. „Będziemy śmielej kierować kobiety — powiedział Nowak — do nowych zawodów: tokarzy, ślusarzy itp. uprzednio przygotowując je do nowych specjalnosci".

W oddziale „Powierzchnia" w kopalni „Bolesław Chrobry" zastąpiono mężczyzn obsługujących maszynę do porowienia drzewa — kobietami. Do pracy tej stanęły dwie kobiety: H. Michałkiewicz i A. Kita, które wykonują ok. 300 proc. normy, tj. więcej, niż mężczyzni poprzednio zatrudnieni przy tej pracy.

„Od pracy ludzi z powierzchni zależy wydobycie węgla na przodkach. Musimy dac górnikom dołowym jak najwięcej drzewa i dlatego staramy się jak najlepiej pracować. Przy pracy na powierzchni w kopalni mozna by zatrudnic jeszcze więcej kobiet, trzeba tylko przełamac brak zaufania do pracy kobiet, wykazywany jeszcze przez wielu pracowników dozoru" — mówi A. Kita. Wysokie przekroczenia norm uzasadniają obie przodownice pracy dobrą organizacją pracy i dbałością o maszynę.

Realizując uchwały IV Plenum KC PZPR, załoga stoczni szczecińskiej w szybkim tempie szkoli nowe kadry fachowców, kładąc szczególny nacisk na szkolenie kobiet w nowych zawodach.

Nową formę szkolenia kobiet przy warsztacie pracy zapoczątkował czołowy przodownik stoczni szczecińskiej — tokarz Stanisław Bratuszewski. Wyszkolił on na wysokokwalifikowanych tokarzy, 2 kobiety zatrudnione dotychczas w charakterze robotnic. W ślad za Bratuszewskim wielu fachowców podjęło podobne zobowiązania. Do konca br. w stoczni szczecińskiej zostanie w ten sposób przeszkolonych 50 kobiet.

W warsztatach stoczni zorganizowano ostatnio dla kobiet kurs dźwigowych i suwnicowych.

Bezpośrednio przy produkcji pracuje już obecnie 35 wykwalifikowanych kobiet, obsługujących tokarki, szlifierki, windy i wózki.

Przeszkolone i wysunięte na odpowiedzialne odcinki pracy produkcyjnej, kobiety wykazują coraz większą aktywność w pracy społecznej i politycznej.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III **Warszawa — Listopad 1950 r.** **Nr 11(29)**

TREŚĆ: Dr Ludwik Bar — **Prawo i prawnik w gospodarce spocjalistycznej;** Dr Stefan Buczkowski — **Cechy prawne rozrachunku gospodarczego; — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego za czas od dnia 20.IX. 1950 do dnia 15.X.1950. — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych: Sąd Najwyższy, Główna Komisja Arbitrażowa, Nowe Okręgowe Komisje Arbitrażowe, Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie. — Inwestycje: Nadzór inwestora nad wykonywaniem robót budownictwa inwestycyjnego. — Gospodarka lokalami i najem lokali: Wzory pism w przedmiocie przydziału i opróżnienia mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych. Przekazanie decyzji o przeznaczeniu lokalu mieszkalnego na mieszkanie służbowe, Przydział mieszkania pracowniczego, a umowa najmu, Możliwości eksmisji w drodze sądowej z mieszkań służbowych, bądź z mieszkań pracowniczych, Orzecznictwo Państwowej Komisji Lokalowej w sprawie stosowania przepisów o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych, Gdzie szukać: Ubezpieczenia rodzinne. — Notatnik: Skutki nowelizacji prawa cywilnego i handlowego w sferze obrotu gospodarczego, Przesunięcie urlopu w przypadku choroby pracownika. — Przegląd wydawnictw: Czasopisma.**

Dr LUDWIK BAR

Prawo i prawnik w gospodarce socjalistycznej

„...Nie chcąc wpaść w utopię nie sądzimy, że po zniesieniu kapitalizmu ludzie natychmiast nauczą się pracować dla społeczeństwa bez żadnych norm prawnych, a zresztą zniesienie kapitalizmu nie daje od razu przesłanek ekonomicznych do takiej zmiany" — uczy Lenin[1]). Po obaleniu ustroju kapitalistycznego poczęło się kształtować nowe prawo. Inne od kapitalistycznego, służące celom rewolucyjnym, stanowiące odbicie nowych stosunków społeczno-gospodarczych, odznaczające się innym charakterem. Nowe prawo utwierdzało ważniejsze zdobycze rewolucji, ustanawiało nowy socjalistyczny porządek. Takimi były ustawy o pokoju, o ziemi, o nacjonalizacji banków, o oddzieleniu cerkwi od państwa[2]). Rewolucyjne prawo radzieckie nie powstało od razu, wytwarzało się stopniowo. Początkowo — jak o tym mówił Lenin na XI Zjeździe — był okres, w którym dekrety stanowiły formę propagandy. W okresach walki o socjalizację przemysłu, kolektywizację wsi, w kwestii ochrony mienia przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni i umocnienia socjalistycznej własności — prawo stawało się narzędziem tej walki. **W 1932 r., w dziesięciolecie powstania prokuratury — CKW i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR wydały postanowienie „O rewolucyjnej praworządności", podkreślające ważność i znaczenie przestrzegania radzieckich ustaw.** Najwyższym wydarzeniem w dziedzinie ugruntowania radzieckiego prawa socjalistycznego jest Konstytucja Stalinowska. W referacie o projekcie Konstytucji—Stalin z naciskiem podkreśla[3]), — że g ł ó w n ą p o d s t a w ę p r o j e k t u K o n s t y t u c j i, k t ó r a m a b y ć b a z ą c a ł e g o s y s t e m u p r a w n e g o, s t a n o w i ą z a s a d y s o c j a l i z m u, j e g o p o d s t a w o w e p o d w a l i n y, j u ż w y w a l c z o n e i u r z e c z y w i s t n i o n e: socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych i innych narzędzi środków produkcji...". Istotę i cel prawa zrodzonego w warunkach radzieckiego socjalizmu i opartego na zasadach Konstytucji Stalinowskiej Wyszyński określa tak[4]): „Radzieckie prawo socjalistyczne jest to zespół reguł postępowania (norm), ustanowionych lub usankcjonowanych przez Radzieckie Państwo Socjalistyczne, wyrażających wolę ludu radzieckiego, których stosowanie jest zapewnione przez przymus siły wykonawczej Radzieckiego Państwa Socjalistycznego i które służą do celów obrony, utwierdzenia i rozwoju stosunków i porządków dogodnych i korzystnych dla klasy robotniczej i wszystkich pracujących, zupełnego i ostatecznego zniszczenia przeżytków kapitalizmu w ekonomice, bytu i świadomości ludzi i budowy społeczeństwa komunistycznego". Polityczną

[1]) Marks, Engels, Marksizm. 1948, str. 347.

[2]) Tieoria gosudarstwa i prawa. Moskwa 1949. Str. 356.

[3]) Zagadnienia leninizmu 1947, str. 476.

[4]) Cytowane wg Demokratycznego Przeglądu Prawniczego Nr 2/1950, str. 24.

treść prawa radzieckiego uwypukla Stalgiewicz [5]), który podkreśla, że prawo jest jedną z form wyrażania i realizowania polityki robotników i chłopów pod kierownictwem partii komunistycznej. Prawo ma zawsze treść polityczną i jest jedną z form polityki, spełnia rolę rewolucyjno - twórczą w dziele rozwoju i umocnienia socjalistycznych stosunków społecznych, jest jednym z narzędzi dyktatury proletariatu. To nowe prawo nie mieści się w dotychczasowych określeniach, bo ma inną naturę, charakter i cel. Nie ma ono nic wspólnego z prawem burżuazyjnym.

Temu nowemu prawu radzieckiemu wyznaczono ważną rolę w procesie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Niewątpliwym wyrazem tego jest przede wszystkim uchwała KC WKP(b) z 1946 r. „O rozszerzaniu i pogłębianiu studiów prawniczych". Uchwała stwierdza m. in., że kształci się zbyt małą ilość prawników i nie przygotowuje się prawników do administracji. KC WKP(b) wydał dyspozycje prowadzące do zwiększenia ilości wydziałów prawnych, zapewnienia większej ilości miejsc dla studentów prawa i podniesienia poziomu podręczników. Publicznie stwierdzono, że „kraj cierpi na brak radzieckich prawników, nie mniej niż na inżynierów, lekarzy i pedagogów" [6]).

* * *

Władza Ludowa w Polsce, podobnie jak Władza Radziecka, korzysta z prawa, jako instrumentu w realizacji planu politycznego, zmierzającego do budowy socjalizmu. Nie tylko reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, zmiana struktury aparatu państwowego następuje w drodze aktów ustawodawczych, ale w formę ustawy są przyobleczone również narodowe plany gospodarcze. Plan Sześcioletni uzyskuje moc prawną w drodze ustawy z dnia 21 lipca 1950 r. i staje się nakazem gospodarczym, normą powszechnie obowiązującą. Ustawa ta poleca ministerstwom, przedsiębiorstwom, zakładom i instytucjom uspołecznionym zapewnić warunki, które umożliwią wszechstronny udział robotników, mas pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej w dziele urzeczywistnienia zadań Planu Sześcioletniego na podstawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Władza Ludowa w Polsce ustanowiła cały szereg norm prawnych, które stanowić mają instrument w realizacji socjalizmu. Wystarczy tu dla przykładu wspomnieć normy prawne, dotyczące dostaw, robót i usług, obowiązku zawierania umów planowych, zapobieżenia płynności kadr i planowego zatrudnienia absolwentów oraz dyscypliny pracy. Stanowią one znakomite instrumenty, które właściwie użyte, odegrają pierwszorzędną rolę w budowie socjalizmu. Nie trzeba mnożyć dalszych przykładów, bo każdy, kto tylko chce, widzi ogromną rolę, którą ma do spełnienia prawo w budowie socjalizmu. Jesteśmy tego świadomi, że prawo socjalistyczne jest instrumentem kształtowania naszej struktury gospodarczej, jest narzędziem walki klasowej z pozostałościami kapitalistycznymi oraz środkiem w umacnianiu i rozwoju socjalizmu. Ale ustawy i inne socjalistyczne normy prawne — podobnie jak i inne instrumenty i narzędzia same nie zrealizują planowanych celów, jeżeli nie są znane i nie są właściwie stosowane. Przy okazji omawiania dyscypliny pracy tak o tym mówi Wicepremier H. Minc:[7]) „Towarzyszom wydawało się, że ustawa o dyscyplinie pracy jest to taki cudowny lek ,który wszystkie sprawy sam załatwi. Dlatego — gdy przyszła ustawa, to nie przeprowadzano żadnej poważnej pracy politycznej wokół tej ustawy. Jak można sądzić, że samymi paragrafami prawniczymi da się załatwić tak ważną sprawę bez intensywnej politycznej roboty partii. Od kiedyż to ustawy samoczynnie działają i automatycznie dają rezultaty!"

* * *

W administracji gospodarczej wchodzą w grę przede wszystkim normy prawa cywilnego i administracyjnego. W okresie międzywojennym pod wpływem prawników niemieckich, przyjęto nazwę „prawa gospodarczego" na określenie tych przepisów. Nauka radziecka zniweczyła pseudonaukową koncepcję „prawa gospodarczego". Zastanawiając się nad przenikaniem się wzajemnym stosunków administracyjno - prawnych i cywilno - prawnych w praktyce radzieckiej, Joffe [8]) przeprowadza następujące rozważania: Stosunek cywilno - prawny jest wzajemnym stosunkiem ludzi. Podmioty tego stosunku są równę i nie ma między nimi stosunku władztwa i podporządkowania. Tymczasem w stosunku administracyjno-prawnym jeden z podmiotów jest nosicielem władzy.

Podmioty tego stosunku wiąże stosunek władzy i podporządkowania, a jednym z podmiotów jest organ, realizujący funkcję władzy administracyjnej. Sytuacja organów administracyjnych w tych dwóch stosunkach prawnych jest różna. W stosunku administracyjno-prawnym organ administracyjny występuje jako wykonujący funkcje organizacyjne i zarządzające i podporządkowuje sobie te podmioty, w stosunku do których wykonuje funkcje organizacji i zarządu. W stosunku zaś cywilno - prawnym, organ administracyjny wy-

---

[5]) „K woprosu o poniatii prawa" — Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo — Nr 7/1948 r. str. 49.

[6]) Wyszyński — Litieraturnaja Gazieta Nr 6/1948.

[7]) Nowe Drogi — Nr 4/1950 — str. 219.

[8]) Osnownyje czerty i strukturnije sobstwiennosti graždiańskogo prawootnoszenija — Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo — Nr 5/1949.

stępuje w charakterze organu, wykonującego funkcję gospodarczą i wtedy jest w równym położeniu prawnym z tymi podmiotami, z którymi wchodzi w stosunki w procesie wykonywania funkcji gospodarczych. Niektóre stosunki mają charakter tylko stosunku cywilno-prawnego, inne zaś tylko administracyjno-prawnego. Są również sprawy, które mogą mieć formę bądź stosunku cywilno-prawnego bądź administracyjno-prawnego.

Droga prawna, ustanowiona przez państwo, do regulowania określonych stosunków społecznych, jest zależna nie tylko od przedmiotu, który jest regulowany, ale również od zespołu potrzeb materialnych społeczeństwa, wyrastających z materialnych warunków życia. Zatem zespół wszystkich potrzeb materialnych społeczeństwa, wynikających z materialnych warunków jego życia, określa wybór konkretnej drogi spośród różnych dróg prawnych. Materialne potrzeby i interesy społeczeństwa socjalistycznego kształtują rolę socjalistycznego państwa, która znajduje swój wyraz w prawie.

Tak więc na odcinku gospodarki socjalistycznej spotykamy się zarówno z instytucjami prawa administracyjnego, jak i prawa cywilnego. Mamy np. obok umowy o pracę, która jest aktem cywilno - prawnym, również nakaz pozostawania na zajmowanym stanowisku, który jest aktem administracyjnym. To znowu w przypadku kierowania absolwentów do pracy mamy akt administracyjny, zarządzenie kierujące absolwenta do określonego zakładu i następnie umowę między pracownikiem i pracodawcą. W innej dziedzinie np. budowlanej mamy decyzję administracyjną o przydziale terenu pod budowę i umowę dzierżawną tego terenu. Akt więc administracyjny może występować obok aktu cywilno - prawnego.

* * *

Ten układ porządku prawnego nakazuje zwrócenie uwagi na niesłuszność forsowanego niekiedy poglądu, że w gospodarce socjalistycznej, a w szczególności w przedsiębiorstwach państwowych obsługę prawną powinni prowadzić wyłącznie adwokaci, jako posiadający znajomość stosunków cywilno - prawnych. Zapewnienie jednak prawidłowej obsługi prawnej urzędów i większych jednostek gospodarczych jak np. centralne zarządy, zjednoczenia, instytuty itp. wymaga zaangażowania nie tylko prawnika - cywilisty, ale i prawnika administracyjnego. Praktyka wykazuje, że radca prawny w centralnym zarządzie czy zjednoczeniu ma co najmniej tyle samo spraw z zakresu prawa administracyjnego, co i cywilnego, a w wielu przypadkach sprawy administracyjne nawet stanowią większość. Regulaminy, statuty, ustawy, dekrety i rozporządzenia dotyczące zarządzania i produkcji przedsiębiorstwa, zagadnienia kontroli, i nadzoru, sprawy mieszkaniowe, podatkowe i ubezpieczeniowe itp. — to wszystko tematy z dziedziny prawa administracyjnego.

Uwzględnienie w obsłudze prawnej jednostek gospodarczych znawców dwóch gałęzi prawa, cywilnego i administracyjnego, jest tym bardziej niezbędne, że do prawników należy nie tylko załatwianie codziennych spraw, które do nich zostaną skierowane. Radca prawny ma obowiązek prowadzić akcję popularyzacji prawa i czynnie wpływać na pogłębienie socjalistycznej świadomości prawnej kolektywu pracowników jednostki gospodarczej, w której pracuje. **Radca prawny powinien być pierwszym przedstawicielem socjalistycznego prawa i z urzędu walczyć o jego poszanowanie, nastawać na jego wykonanie, przypominać, że prawo to wyraz woli władzy ludowej, która po to ustanowiła konkretny przepis prawny, ażeby osiągnąć określony cel polityczny.** Jeżeli kto, to w pierwszym rzędzie prawnik, ma dbać o to, ażeby prawo, jako instrument gospodarki socjalistycznej było należycie stosowane i żeby świadomość jego roli była powszechna. Prawnicy muszą wykazać troskę o to, ażeby nowe instytucje prawne, ustanowione przez socjalistycznego prawodawcę rozwijały się korzystnie. Mają obowiązek zwalczać instytucje i zwyczaje, stanowiące przeżytek minionego okresu, obce i wrogie obecnemu porządkowi prawnemu. Na prawnikach ciąży również obowiązek spełniania roli łączników między praktyką i teorią prawa socjalistycznego na odcinku gospodarczym.

Przy wielkiej roli prawa w gospodarce socjalistycznej, działalność prawnika w jednostce gospodarczej musi być wielokierunkowa. Można by zanotować następujące kierunki tej działalności:

1. załatwianie w ramach umowy i istniejących instrukcji spraw prawnych, które są kierowane do radcy prawnego, bądź które radca prawny z własnej inicjatywy podniesie;

2. stałe informowanie dyrekcji o publikowanych aktach prawodawczych oraz wskazywanie, jakie obowiązki nakładają one na dyrekcję i pracowników;

3. omawianie na naradach wytwórczych tych zagadnień prawa socjalistycznego, które powinny przeniknąć do świadomości całego kolektywu pracowników;

4. zawiadamianie zainteresowanych wydziałów i innych komórek o wejściu w życie przepisów, które wymagają wykonania pewnych czynności z ich strony;

5. opracowywanie periodyczne (np. co miesiąc) komunikatu informującego o opublikowanych w ciągu miesiąca przepisach i wydanych orzeczeniach arbitrażowych i sądowych o zasadniczym znaczeniu;

6. dostarczenie dyrekcji oraz podległym jej jednostkom organizacyjnym tekstów najbardziej niezbędnych przepisów, a w razie potrzeby opracowywanie podręcznych branżowych zbiorów;

7. organizowanie przez prawnika centralnego zarządu okresowych narad roboczych prawników podległych jednostek, w szczególności w celu omówienia wykonania większych akcji, jak np. zawarcie umów planowych;

8. przekazywanie wydawnictwom i zakładom naukowym spostrzeżeń i uwag na temat stosowania prawa.

Przy takim rozwinięciu działalności przez prawnika świadomość roli prawa w gospodarce socjalistycznej będzie żywa i głęboka. W rezultacie prawo lepiej spełni swoją rolę i stworzone zostaną korzystniejsze warunki pogłębienia socjalistycznej praworządności.

Dr STEFAN BUCZKOWSKI

Cechy prawne rozrachunku gospodarczego

Termin „rozrachunek gospodarczy" wprowadzony został oficjalnie do naszej terminologii gospodarczej stosunkowo niedawno, bo dopiero w r. 1949. W tym czasie zaczął pojawiać się w przepisach prawnych i aktach normatywnych, które wymieniały „przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego", przeciwstawiając je przedsiębiorstwom i zakładom „objętym budżetem państwowym", lub krótko — „budżetowym". Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym zalicza do zadań komisji arbitrażowych w art. 27 przestrzeganie „zasad rozrachunku gospodarczego". Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej motywuje w art. 1 obowiązek zawierania tych umów potrzebą „ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego". Wreszcie zarządzenia, tworzące nowe przedsiębiorstwa państwowe, oraz statuty tych przedsiębiorstw zawierają postanowienie, że „przedsiębiorstwo działa na zasadach rozrachunku gospodarczego" lub „w oparciu" o te zasady. Termin ten zastąpił używane uprzednio wyrażenie „zasady handlowe" (por. art. 4 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych: „Przedsiębiorstwa prowadzone są na zasadach gospodarki handlowej" — zwrot powtarzany w zarządzeniach i statutach aż po 1949 r.). Pierwsze pytanie, jakie się narzuca, to kwestia, czy jest to tylko zmiana terminologii, czy też zmiana terminologii jest równocześnie zmianą pojęć co do podstaw działalności przedsiębiorstwa uspołecznionego. Kwestia ta nie została niestety w naszej literaturze ekonomicznej należycie i wyczerpująco wyjaśniona, a tym samym spotykamy się w praktyce często z bardzo mglistymi lub wręcz opacznymi wyobrażeniami o całej tej sprawie.

Fakt ten zmusza do naświetlenia wprzód ekonomicznej istoty zasad rozrachunku gospodarczego, przynajmniej o tyle, o ile to jest niezbędne, aby można było przejść do właściwego tematu artykułu bez obawy wywołania nieporozumień.

I.

Należy na wstępie podkreślić jedną zasadniczą uwagę. Zasady rozrachunku gospodarczego wykształciły się i wykrystalizowały poprzez szereg doświadczeń w Związku Radzieckim pod nazwą najpierw „komierczeskij rasczot", a później „chozjawstwiennyj rasczot" (w skrócie „chozrasczot"). O tym, jak się one rozwijały w historycznym procesie budowy gospodarstwa socjalistycznego ZSRR i jaka jest ich ekonomiczna treść, pouczają liczne prace naukowe radzieckie, ekonomiczne i prawnicze. Nie trzeba oczywiście uzasadniać, że ta interpretacja rozrachunku gospodarczego, jaką wytworzyła w ciągu wielu lat praktyka i teoria radziecka, powinna znaleźć u nas pełne zastosowanie, gdyż w kraju naszym, przekształcającym się szybko w ustrój socjalistyczny, treść tego pojęcia nie może zawierać sensu odmiennego od treści radzieckiego „chozrasczotu". Należy ono bowiem do zasadniczych pojęć ekonomiki socjalistycznej i odmienne jego interpretowanie byłoby naukowo równie bezzasadne i niedopuszczalne, jak odmienne pojmowanie, np. pojęcia „środków produkcji".

Pojęcie rozrachunku gospodarczego ulegało w Związku Radzieckim ewolucji na skutek przechodzenia przez różne stadia okresu przejściowego, zanim w pełnym ustroju socjalistycznym o rozwiniętym wszechstronnie systemie planowania uzyskało dzisiejszą treść. Okres NEP, w którym państwo radzieckie zmuszone było do częściowego dopuszczenia do działalności gospodarczej kapitału prywatnego, zwłaszcza zagranicznego, w celu ułatwienia odbudowy kraju, cechuje zasadnicza reorganizacja przedsiębiorczości państwowej, polega-

jąca na wyposażaniu tych przedsiębiorstw we własne środki i nadawaniu całkowitej samodzielności gospodarczej w tym celu, aby przedsiębiorstwa te, konkurując na rynku skutecznie z przedsiębiorczością prywatną, osiągały zysk, a przynajmniej samoopłacalność i — w ten sposób — nie tylko przestały obciążać budżet państwowy, lecz nawet stały się wydajnym źródłem dochodów Skarbu. W tym czasie terminy „rozrachunek gospodarczy", „rozrachunek handlowy", „zasady handlowe względnie kupieckie" stają się synonimami. Lenin w latach 1921 — 1922 używał tych terminów, nie przeciwstawiając ich sobie, lecz traktując je jako równoznaczne. Redagując uchwałę CK Rosyjskiej Partii Komunistycznej z dnia 12 stycznia 1922 r. w sprawie roli i zadań związków zawodowych w warunkach nowej polityki ekonomicznej Lenin pisał: „...uspołecznione przedsiębiorstwa państwowe przechodzą na tak zwany rozrachunek gospodarczy, tj. na zasady handlowe...". Przejście na rozrachunek gospodarczy faktycznie „oznacza, w warunkach dopuszczonej i rozwijającej się wolności handlu, przejście przedsiębiorstw państwowych w znacznej mierze na podstawy handlowe".[1]) W pierwszym okresie NEP rozrachunek gospodarczy pojmowany był jako rodzaj synonimu „samoopłacalności" przedsiębiorstwa, a to z tego powodu, że ówczesnym pierwszoplanowym zadaniem było „zdjęcie" przedsiębiorstw z budżetu państwowego i osiągnięcie przynajmniej takiego stanu, iż będą one mogły pokrywać swoje wydatki własnymi dochodami.[2]) W miarę osiągania tego zadania, rozwoju i krzepnięcia sektora socjalistycznego oraz coraz większego opanowywania przez przedsiębiorstwa państwowe rynku towarowego wysuwa się na czoło już nie tylko postulat samoopłacalności, lecz także postulat osiągania zysków lub jeszcze szerzej — postulat akumulacji. Dekret z dn. 10 kwietnia 1923 r. o państwowych trustach przemysłowych w art. 1 stanowi, że przedsiębiorstwa (trusty) „działają na zasadach rozrachunku handlowego w celu osiągnięcia zysku". Oczywiście nie zwalniało to bynajmniej przedsiębiorstw pracujących na zasadach kalkulacji kupieckiej z odpowiedzialności za prowadzenie właściwej polityki ekonomicznej państwa socjalistycznego,za wykonanie zadań zleconych przez państwo i za właściwe użytkowanie środków przydzielonych im przez państwo.

W następnym okresie — po zlikwidowaniu pozostałości kapitalizmu i po dokonaniu socjalizacji wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego, które przechodzą do systemu gospodarki planowej, następuje dalsze przesunięcie akcentu w określaniu treści pojęcia rozrachunku gospodarczego. Odbiciem tego jest nowy dekret z dn. 29 czerwca 1927 r. o państwowych trustach przemysłowych, który poprzednią formułę „rozrachunek handlowy w celu osiągnięcia zysku" zastępuje formułą „rozrachunek handlowy zgodnie z planowymi zadaniami". Po zapanowaniu ustroju socjalistycznego, gdy uspołecznione przedsiębiorstwa nie muszą już dostosowywać się do cen wolnego rynku, gdy nie istnieje konkurencja między nimi a przedsiębiorstwami prywatnymi, rozrachunek gospodarczy wyraża się nie tyle w prawie przedsiębiorstwa do samodzielnego określenia swego miejsca w sferze obrotu, ile w prawie do ustalania takich metod i dróg użytkowania przydzielonych mu środków, które by zapewniły najlepsze i najefektywniejsze wykonanie zadań planu. Oczywiście nie oznacza to, iż postulat rentowności przestał obowiązywać: w warunkach gospodarki planowej uzyskał on tylko szerszą, bogatszą treść, odskakując zupełnie wyraźnie od burżuazyjnej zasady rentowności. Charakter tych przemian doskonale precyzuje następująca wypowiedź autorów radzieckich:

„...W miarę utrwalania się sektora socjalistycznego mogliśmy organizować sprawę kierownictwa naszych przedsiębiorstw w ten sposób, by wykonanie zadań planu, niezależnie od osiągnięcia rentowności, opierało się na pewnym materialnym zainteresowaniu przedsiębiorstw w tym wykonaniu. Tak np. przedsiębiorstwo, które państwo świadomie, na mocy planu, prowadzi deficytowo, pokrywając deficyt ze środków ogólno-państwowych, może jednak stosować zasady rozrachunku gospodarczego, ponieważ każda zaoszczędzona w stosunku do zaplanowanego kosztu własnego kwota wpływa do dyspozycji przedsiębiorstwa, każde zaś przekroczenie planowego kosztu własnego oznacza pogorszenie sytuacji przedsiębiorstwa. W ten sposób r o z r a c h u n e k g o s p o d a r c z y s t a ć s i ę m o ż e n a r z ę d z i e m w a l k i o w y k o r z e n i e n i e d e f i c y t o w o ś c i d r o g ą z m n i e j s z a n i a k o s z t ó w w ł a s n y c h, a t y m s a m y m w z r a s t a w o l b r z y m i e j s k a l i r o l a r o z r a c h u n k u g o s p o d a r c z e g o j a k o a k u m u l a c j i s o c j a l i s t y c z n e j.[3])

Pojęcie rozrachunku gospodarczego na obecnym etapie — pełnej socjalistycznej gospodarki planowej — wiąże się z wykonywaniem zadań planowych, z kontrolą wykonywania tych zadań i z materialnym zainteresowaniem przedsiębiorstwa (pojętego jako kolektyw pracowników) w ich wykonaniu z nadwyżką. Zmiana warunków zewnętrznych pracy przedsiębiorstwa powoduje przy tym ostateczne zarzucenie terminu „rozrachunek handlowy", czy „zasa-

[1]) Lenin: Dzieła (ros.) t. XXVII, str. 75—77; cyt. z pracy A. W. Wieniediktowa pt. Gosudarstwiennaja socjalisticzeskaja sobstwiennost', str. 461.

[2]) Por. S. N. Bratuś: „K woprosu o razwitji juridiczeskoj licznosti sowietskawo gosudarstwiennawo predprijatia" w „Woprosy sowietskawo graždanskawo prawa". Sbornik I. 1945, str. 7.

[3]) G. Abezhaus, G. Dukor: Chozjajstwiennyj rasczot — art. w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Tom 59 str. 851 — 859.

dy handlowe (kupieckie)", (utrzymuje się on jeszcze w tych aktach ustawodawczych, które pochodzą z okresu NEP) i posługiwanie się wyłącznie terminem „rozrachunek gospodarczy (chozrasczot)".

Współczesna doktryna radziecka podkreśla rolę rozrachunku gospodarczego jako narzędzia rozwijania i przyśpieszania akumulacji socjalistycznej. Stosuje się go więc wszędzie tam, gdzie akumulacja jest możliwa i wykonalna, a więc przede wszystkim we wszelkich dziedzinach działalności gospodarczej. Jasne jest wobec tego, że pojęcie przedsiębiorstwa socjalistycznego jest — w pewnym sensie — pochodne w stosunku do pojęcia rozrachunku gospodarczego: przedsiębiorstwo, jako jednostka organizacyjna, jest realizacją warunków umożliwiających zastosowanie w praktyce zasad rozrachunku dla celów akumulacji i cała jego organizacja jest przez te zasady wyznaczona. Twierdzeniu temu nie przeczy fakt istnienia przedsiębiorstw budżetowych, pozostawanie bowiem pewnych przedsiębiorstw na budżecie państwowym wcale nie oznacza, że w stosunku do nich nie obowiązują ekonomiczne cele rozrachunku.

Jak można wobec tego zdefiniować rozrachunek gospodarczy? Spośród licznych definicji, opracowanych przez autorów radzieckich przytoczymy tu dwie, najpełniej chyba oddające istotę tego pojęcia w warunkach pełnej socjalistycznej gospodarki planowej. Oto definicja G. Abezhausa i G. Dukora:[4]) „Rozrachunek gospodarczy jest taką metodą zarządzania uspołecznioną gospodarką, która z jednej strony zapewnia inicjatywę gospodarczą każdemu indywidualnemu przedsiębiorstwu i stwarza jego materialne zainteresowanie w wykonaniu zadań planowych, a z drugiej strony wprowadza — za pośrednictwem systemu planowych umów gospodarczych — wzajemną kontrolę poszczególnych odcinków jednolitej planowej gospodarki i wzmacnia dyscyplinę wykonania planu przez majątkową odpowiedzialność każdego przedsiębiorstwa za przestrzeganie tych umów". Druga definicja, Z. Atłasa i W. Batyriewa, przedstawia się następująco:[5]) „Rozrachunek gospodarczy stanowi niezbędną metodę planowego kierowania gospodarstwem narodowym, polegającą na tym, że każde socjalistyczne przedsiębiorstwo, prowadząc rachunek kosztów i wyników produkcji w formie pieniężnej i pokrywając swoje wydatki pieniężnymi wpływami z realizacji produkcji, występuje jako jednostka gospodarcza, dysponująca samodzielnie — w określonych granicach — przydzielonymi jej przez państwo środkami w celu wykonania planowych zadań, obowiązana do jak najbardziej oszczędnego gospodarowania tymi środkami, a równocześnie zainteresowana w wykonaniu z nadwyżką ilościowych i jakościowych wskaźników planu".

Jak widzimy ,obie definicje różnią się znacznie między sobą, jeśli chodzi o uwydatnianie pewnych cech rozrachunku: pierwsza ma charakter definicji ekonomiczno - prawnej, druga — jest spojrzeniem na rozrachunek od strony finansowej, jednak obie zgodnie podkreślają zasadniczy moment: samodzielności operacyjnej przedsiębiorstwa w wykonywaniu planowych zadań.

II.

Rozpatrzmy teraz kwestię, w jakie konkretnie formy prawne przyoblekają się czy też muszą się przyoblekać zasady rozrachunku gospodarczego, aby osiągnąć swój cel ekonomiczny. Formy te będą oczywiście różnie się przedstawiać na poszczególnych etapach rozwoju gospodarstwa socjalistycznego: formy właściwe „rozrachunkowi handlowemu" w okresie NEP musiały ulec przekształceniu i uzupełnieniu odpowiadającemu „rozrachunkowi gospodarczemu" w fazie pełnej socjalistycznej gospodarki planowej. W tej ostatniej fazie prawne aspekty zagadnienia wyraźnie uwidoczniają się w konkretyzacji zasad rozrachunku, proklamowanych w historycznej uchwale CK WKP (b) z dn. 5 grudnia 1929 r. w sprawie reorganizacji zarządu przemysłowego. Uchwała ta formułuje następujące zasady:[6]) 1) Planowa rachunkowość i kontrola nad produkcją w formie pieniężnej na podstawie planowania kosztów własnych produkcji; 2) pokrywanie wydatków przedsiębiorstwa planowanymi własnymi dochodami, rentowne prowadzenie gospodarki; 3) wyposażenie przedsiębiorstwa we własne środki trwałe i obrotowe, określane corocznie planem produkcyjno - finansowym; 4) samodzielność przedsiębiorstwa wyraża się w tym, że jest ono osobą prawną, uprawnioną do podejmowania czynności prawnych we własnym imieniu, a zwłaszcza do zaciągania kredytu bankowego. Tezy tej uchwały zostały zrealizowane w szeregu przepisów prawnych. Nie podana tu ważna zasada rozrachunku dotycząca materialnego zainteresowania przedsiębiorstwa w wykonaniu planu produkcyjno-finansowego znalazła wyraz w utworzonym w r. 1936 funduszu dyrektora przedsiębiorstwa.

Prof. Wieniediktow w swej kapitalnej pracy, dając ogólną charakterystykę rozrachunku gospodarczego w jego rozwiniętej, czyli pełnej po-

[4]) op. cit.;

[5]) Dieniężnoje obraszczenie i kredit SSSR. Moskwa — 1947, str. 41.

[6]) cyt. podług pracy: Dieniężnoje obraszczenie i kredit SSSR, str. 42.

staci (pełny rozrachunek), wylicza cztery zasadnicze jego cechy. Po pierwsze — wyposażenie przedsiębiorstwa w określony rzeczowy kompleks środków trwałych i obrotowych, posiadających swój pieniężny wyraz w statucie (fundusz statutowy) i bilansie lub tylko w bilansie. Ściśle wiąże się z tym prawo posiadania przez takie przedsiębiorstwo własnego rachunku operacyjnego w Banku. Po wtóre — wyposażenie przedsiębiorstwa w samodzielność operacyjno - gospodarczą w ramach planu i dla wykonania planu: samodzielność ta posiada swój wyraz prawny w zdolności prawnej przedsiębiorstwa, w uznaniu go za samodzielnego uczestnika obrotu cywilnego. Po trzecie — poddanie przedsiębiorstwa obowiązkowi ubierania swoich stosunków z innymi uczestnikami obrotu cywilnego w formę opatrzonych sankcjami umów oraz nałożenie na nie samodzielnej odpowiedzialności majątkowej za wszelkie umowne i pozaumowne zobowiązania, niezależnie od osobistej odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstwa za staranną gospodarkę i przestrzeganie finansowej oraz umownej dyscypliny. Po czwarte — postulat osiągania przez przedsiębiorstwo nie tylko bezdeficytowości, lecz także dochodu dodatkowego na rzecz państwa, poparty jest materialnym bodźcem akumulacji w postaci funduszu dyrektorskiego (w Polsce—funduszu zakładowego) na terenie przedsiębiorstw przemysłowych.[7])

Jak więc widzimy, integralnie ze sobą złączonymi cechami prawnymi przedsiębiorstwa na pełnym rozrachunku gospodarczym są: 1) osobowość prawna, 2) własny majątek (w sensie prawa posiadania, użytkowania i rozporządzania określonym kompleksem majątkowym w określonych granicach), 3) cywilno - prawny charakter stosunków gospodarczych z innymi jednostkami obrotu — co wyraża się w obowiązku zawierania umów, 4) prawo przedsiębiorstwa do dysponowania częścią osiąganej nadwyżki w celu poprawy kulturalnego i materialnego bytu zespołu pracowników. Ta czwarta cecha nie jest bezwzględna, bo ekonomiczne uzasadnienie wymienionego prawa ogranicza stosowanie go w zasadzie tylko do produkcji przemysłowej.

Wielka skuteczność zastosowanych zasad rozrachunku gospodarczego z jednej strony, a z drugiej potrzeba stworzenia bodźców postępu i samokontroli wewnątrz wielkich przedsiębiorstw, doprowadziły do wytworzenia w Związku Radzieckim systemu tzw. wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, polegającego na tym, że poszczególne jednostki organizacyjno-produkcyjne przedsiębiorstwa (zakłady, oddziały) otrzymują pewną samodzielność przez nadanie im niektórych uprawnień i obowiązków cechujących pełny rozrachunek. Stopień tego usamodzielnienia może być różny (w związku z czym rozróżnia się wewnętrzny rozrachunek „pełny" i „ograniczony"), ale zawsze będzie go cechować brak jednego atrybutu: brak własnej osobowości prawnej zakładu czy oddziału, a w związku z tym niemożność występowania na zewnątrz w obrocie w imieniu własnym. Wewnątrz przedsiębiorstwa poszczególne zakłady, działające na zasadach rozrachunku i posiadające wobec tego własną rachunkowość, będą występować we wzajemnych stosunkach jako odrębne przedsiębiorstwa, na zewnątrz jednak mogą występować tylko w imieniu i z upoważnienia przedsiębiorstwa, którego część składową stanowią. Należy dodać, że wewnętrzny rozrachunek jest również pojmowany jako metoda i forma wychowywania nowych przedsiębiorstw, które ze stopnia zakładu czy oddziału z czasem zaawansują do rangi przedsiębiorstwa na pełnym rozrachunku.

Przystępując teraz do uwag na temat cech prawnych tego zagadnienia w Polsce, należy uznać przede wszystkim, że dokonana u nas zamiana terminu „zasady gospodarki handlowej" na termin „zasady rozrachunku gospodarczego" posiada pełne uzasadnienie na tle dokonanych przemian ustrojowo - gospodarczych, a jeszcze bardziej — w perspektywie przemian, jakie dokonają się w toku realizacji Planu Sześcioletniego. Ta zmiana terminologii symbolizuje zasadniczą zmianę podstaw ekonomicznych działalności przedsiębiorstw państwowych przy przejściu z etapu odbudowy kraju w warunkach poważnego wpływu elementów gospodarki kapitalistycznej do etapu budowy pełnej socjalistycznej gospodarki planowej.

Punktem wyjściowym nowych reform w dziedzinie organizacji przedsiębiorstw uspołecznionych jest uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych objętych budżetem centralnym (ogłoszona w Monitorze Polskim Nr A — 55, poz. 630), uchwała Rady Min. z dn. 6 września 1950 r. w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw podlegających władzom terenowym (Monitor Pol. Nr A — 102, poz. 1284) oraz uchwała KERM z dn. 12 maja 1950 r. w sprawie struktury organizacyjnej przedsiębiorstw przemysłu

[7]) op. cit. pod 1) str. 513.

kluczowego, centralnych zarządów i zjednoczeń (ogłoszona w Biuletynie PKPG, Nr 12, poz. 145): ta ostatnia uchwała ma znaczenie przełomowe nie tylko dla organizacji przemysłu kluczowego, lecz także dla przedsiębiorstw uspołecznionych w ogóle, stanowiąc wytyczne, według których kształtować się będzie organizacja przedsiębiorstw w innych gałęziach gospodarki.[8]) Z naszego punktu widzenia należy wszystkie te trzy uchwały scharakteryzować jako zbiór przepisów, mających zabezpieczyć wcielenie w życie zasad rozrachunku gospodarczego, przez odpowiednie ustawienie organizacyjno - prawne jednostek gospodarczych różnego typu.

Uchwały Rady Ministrów dzielą przedsiębiorstwa państwowe na dwie zasadnicze kategorie: budżetowe i na rozrachunku gospodarczym. Do przedsiębiorstw budżetowych uchwała z 17 kwietnia 1950 r. zalicza te, „których charakter działalności uzasadnia uniezależnienie ich wydatków od dochodów" (własnych), uchwała zaś z 6 września 1950 r. te, „których zorganizowanie na zasadach rozrachunku gospodarczego, ze względu na charakter ich działalności gospodarczej lub stopień wykształcenia organizacyjnego, jest niemożliwe lub niecelowe". Naszym zdaniem to drugie określenie jest trafniejsze, lepiej uzasadnia sens podziału, dając przy tym do zrozumienia, że przedsiębiorstwa budżetowe stanowić będą raczej wyjątek od reguły, jaką jest oparcie przedsiębiorstw na zasadach rozrachunku gospodarczego. Cechy przedsiębiorstwa działającego na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego podaje § 11 uchwały z 17 kwietnia 1950 r., przy czym na zasadzie § 5 uchwały z 6 września 1950 r. cechy te odnoszą się również do przedsiębiorstw podlegających władzom terenowym. Według tych przepisów przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym: 1) korzystają w wykonaniu zadań planowych z pełnej operacyjnej samodzielczości, 2) wchodzą w wykonaniu tych zadań w stosunki umowne z innymi przedsiębiorstwami i organizacjami, 3) prowadzą pełną rachunkowość, sporządzając pełny samodzielny bilans i rachunek wyników, 4) posiadają samodzielne rachunki w banku finansującym ich eksploatację, 5) korzystają bezpośrednio ze środków planu inwestycyjnego, 6) rozliczają się bezpośrednio z budżetem Państwa (centralnym lub terenowym), 7) korzystają z innych uprawnień, przewidzianych w przepisach szczegółowych.

Otóż należy przede wszystkim podkreślić, że wymienione wyżej cechy wyliczone są w cytowanej uchwale taksatywnie, to znaczy muszą one być dane w przedsiębiorstwie wszystkie razem, aby można było je uznać za przedsiębiorstwo na pełnym rozrachunku. Najważniejsza jest tu cecha ad 1), wszystkie pozostałe od 2) do 6) są właściwie cechami pochodnymi w stosunku do niej. Posiadanie przez jednostkę gospodarczą jednej lub kilku nawet z wymienionych cech, nie nadaje jeszcze jej charakteru przedsiębiorstwa na pełnym rozrachunku. W szczególności nie można utożsamiać z nim spotykanego często w finansowych aktach normatywnych wyrażenia „jednostki samodzielnie bilansujące": niewątpliwie każde przedsiębiorstwo działające na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego, a wobec tego wyposażone we własne środki obrotowe musi być ex definitione jednostką samodzielnie bilansującą, jednak może być nią także zakład działający na wewnętrznym pełnym rozrachunku gospodarczym lub też jednostka typu pośredniego pomiędzy jednostką budżetową a przedsiębiorstwem na rozrachunku gospodarczym (taki typ w ZSRR stanowią, np. banki państwowe, koleje, przedsiębiorstwa łączności).

Uchwała, wymieniając cechy rozrachunku gospodarczego, ujmuje zagadnienie wyłącznie od strony organizacyjno - finansowej, a więc nie prawnej. Stąd też nie wymienia ona tej zasadniczej cechy, którą omówiliśmy wyżej, a która polega na prawie posiadania przez przedsiębiorstwo **własnych** (w cywilistycznym sensie prawa posiadania, użytkowania i rozporządzania) środków obrotowych, co ostatecznie decyduje o uznaniu przedsiębiorstwa za **osobę prawną.**

Pozostaje do wyjaśnienia jeszcze kwestia wewnętrznego rozrachunku. Uchwała z 17 kwietnia 1950 r. stanowi w § 12, że jeżeli przedsiębiorstwo ma charakter wielozakładowy, poszczególne objęte nim zakłady działają na zasadzie wewnętrznego pełnego lub ograniczonego rozrachunku gospodarczego. Na pełnym rozrachunku — zakłady prowadzą gospodarkę finansową na takich samych zasadach jak przedsiębiorstwa (§ 13); przy ograniczonym — nie korzystają na podstawie przepisów szczegółowych z niektórych lub wszystkich uprawnień, wymienionych w § 11. To sformułowanie § 13 może być źródłem nieporozumień, gdyż nie uwydatnia się w nim, wskutek pominięcia momentów prawnych, zasadnicza różnica między przedsiębiorstwem a zakładem na pełnym rozrachunku. Powstaje pytanie, czy różnica ta polega li tylko na elementach organizacyjnych i administracyjno - prawnych, czy też objawia

[8]) Por. wyczerpujący na ten temat artykuł M. Doroszewicza „Organizacja przedsiębiorstw przemysłu kluczowego" w „Gospodarce Planowej", Nr 7 z 1950 r.

się ona w różnicy cywilno - prawnej obu typów jednostek? Zakład nie może być uznany za osobę prawną prawa cywilnego, a więc nie może mu być przyznane prawo zawierania umów we własnym imieniu. Natomiast otwarte pozostaje zagadnienie czy i w jakim zakresie należy uznać podmiotowość prawno-administracyjną oraz zdolność procesową wzgl. arbitrażową zakładu działającego na pełnym wewnętrznym rozrachunku. Tych zagadnień nie można rozwiązywać a priori teoretycznie — odpowiedź na nie dadzą szybko potrzeby praktyki.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, że bardzo ważną prawną konsekwencją realizacji zasad rozrachunku gospodarczego jest również samodzielna odpowiedzialność majątkowa przedsiębiorstwa za własne zobowiązania, obwarowana tego rodzaju przepisami, jak w radzieckiej ustawie o trustach przemysłowych, że Skarb Państwa nie odpowiada za zobowiązania przedsiębiorstwa i — na odwrót — przedsiębiorstwo nie odpowiada za zobowiązania Skarbu, ani żadnych innych osób, z wyjątkiem oczywiście odpowiedzialności specjalnie stypulowanej (np. poręki) lub szczególnych przypadków współwiny. Te zasady znajdą niewątpliwie wyraz także w naszym ustawodawstwie i orzecznictwie. Przeświadczenie, że każde błędne przedsięwzięcie i każde zaniedbanie odbije się ujemnie na sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa, a w konsekwencji na sytuacji całego zespołu pracowników, jak również przeświadczenie, że każdy sukces w pracy i wykonaniu planu z nadwyżką przynosi — przez poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa — polepszenie warunków bytu pracowników (fundusz zakładowy!) są niezbędnymi bodźcami psychicznymi, które warunkują rozwój tego potężnego narzędzia socjalistycznej akumulacji, jakim jest zasada rozrachunku gospodarczego.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od 20 września do 15 października 1950 r. (Dz. U. R. P. Nry 42—46) z uwzględnieniem uchwał zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych.

USTRÓJ WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Dziennik Ustaw R. P. Nr 44, poz. 400 zamieszcza dekret z dnia 21 września 1950 r., zmieniający ustawę o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Mocą tego dekretu w ustawie z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej skreśla się przepisy dotyczące Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i w związku ze zniesieniem tego organu Rządu ustala się, że Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego jest członkiem Rządu mianowanym i odwoływanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, poddaje się Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego Prezesowi Rady Ministrów oraz przekazuje się do zakresu działania Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego sprawy statystyki, które ustawa z dnia 10 lutego 1949 r. przekazała do zakresu działania Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Przewidziany w obowiązujących przepisach zakres właściwości Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przechodzi na Prezydium Rządu, a zakres działania Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — na Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Nadto w sprawie terenowych organów planowania gospodarczego dekret ustala, że przy prezydiach rad narodowych działają wojewódzkie oraz powiatowe (w miastach, stanowiących powiaty — miejskie) komisje planowania gospodarczego.

PLANOWANIE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 45, poz. 414 przynosi rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 września 1950 r. w sprawie rozciągnięcia obowiązku zawierania umów planowych.

Rozporządzenie to rozciąga obowiązek zawierania umów planowych na rok 1950 na Ministrów Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w zakresie zaopatrzenia podległych im resortów oraz na spółdzielnie zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w zakrese całego ich planu zaopatrzenia i zbytu oraz przewozu towarów. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 4/22, str. 73).

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 207 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 sierpnia 1950 r. w sprawie opracowania bilansu zasobów surowców mineralnych oraz 6-letniego planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Mocą zarządzenia powołuje się przy PKPG komisję mającą za zadanie koordynację prac nad bilansem zasobów surowców mineralnych w kraju, koordynację prac nad 6-letnim planem prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych oraz dokonanie analizy planu, o którym mowa w punkcie 2, i przedstawienie go wraz z opinią i wnioskami Przewodniczącemu PKPG. Zarządzenie określa skład i tryb urzędowania komisji, jak również obowiązki w zakresie wymienionym na wstępie, Państwowego Instytutu Geologicznego i innych instytucji, urzędów i przedsiębiorstw.

W nr. 19 Biuletynu PKPG pod poz. 221 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 1950 r. w sprawie opracowania i realizacji planów zaopatrzenia materiałowego szkół zawodowych prowadzonych przez Ministerstwa: Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego oraz Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Plany te zostaną sporządzone przez właściwe przedsiębiorstwa przemysłowe, centrale zaopatrzenia materiałowego przemysłu, właściwe ministerstwa i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

W tymże numerze pod poz. 224 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 sierpnia 1950 r. w sprawie sporządzenia planu inwestycji oddawanych do użytku w 1950 r. Pismo określa zakres planu i sposób jego sporządzenia. Do zarządzenia dołączony jest wzór formularza dla sporządzenia planu. Plan powinien być sporządzony przez inwestorów centralnych i naczelnych.

PRZEMYSŁ

W nr. A-102 Monitora Polskiego pod poz. 1288 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 13 września 1950 r. w sprawie racjonalnej gospodarki platyną oraz wyrobami platynowymi na potrzeby gospodarki narodowej. Uchwała stanowi, że wszelkie zapotrzebowania państwowych jednostek gospodarczych i instytucji na wyroby platynowe i platynę w stanie nie przerobionym powinny być kierowane poprzez właściwe ministerstwa do Mennicy Państwowej, która kontroluje te zapotrzebowania i prowadzi ewidencję obrotu i zużycia platyny. Mennica Państwowa uruchomi dział produkcji wyrobów z platyny, a do tego czasu otrzymane zapotrzebowania realizować będzie w drodze umów z właściwymi przedsiębiorstwami. Złom platynowy powinien być dostarczany również do Mennicy Państwowej.

Patrz: „Obrót Towarowy" — Zbyt i ceny wyrobów przemysłu miejscowego.

„Praca" — bezpieczeństwo i higiena pracy przy stosowaniu dmuchawek piaskowych.

ROLNICTWO

W nr. A-102 Monitora Polskiego pod poz. 1287 ogłoszono uchwałe Prezydium Rządu z dnia 6 września 1950 r. o akcji siewnej, jesień 1950 r. i wiosna 1951 r. W uzupełnieniu przyznano kredyty na zakontraktowanie wikliny Centrali Zielarskiej oraz Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

BUDOWNICTWO

Nr A-107 Monitora Polskiego pod poz. 1344 zawiera uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1948 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane na rachunki za roboty budowlane wykonane przez budowlane spółdzielnie pracy. Warunkiem stosowania tej uchwały do rachunków spółdzielni budowlanych zrównanych pod względem udzielania im zamówień z przedsiębiorstwami państwowymi jest opatrzenie oryginału rachunku oraz jego kopii i wtóropisów parafą (wizą) właściwego związku branżowego spółdzielni budowlanych.

W nr. 19 Biuletynu PKPG pod poz. 223 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 września 1950 r. zmieniające instrukcję nr 20 o zasadach sporządzania i zatwierdzania dokumentacji technicznej dla inwestycji. Zmiany dotyczą opinii Departamentów Planowania i Departamentów Inwestycji właściwych ministerstw o celowości inwestycji i środkach finansowych oraz właściwości PKPG i wojewódzkich komisji planowania gospodarczego w zakresie wyrażania zgody na lokalizację inwestycji.

W nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 121 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 7 sierpnia 1950 r. w sprawie ustalenia nośności gruntów przeznaczonych pod budowę. Dołączone do zarządzenia wytyczne określają zasady oznaczania nośności gruntów dla celów budownictwa ogólnego, a w szczególności: rodzaje badań i zakres ich stosowania, opis gruntów i istniejących budowli, instytucje uprawnione do przeprowadzania badań oraz tryb postępowania.

W tymże numerze ogłoszono dwa zarządzenia Ministra Budownictwa: pod poz. 123 — z dnia 12 kwietnia 1950 r. w sprawie zmiany kosztów ogólnych przy robotach budowlanych i instalacyjnych i pod poz. 124 — z dnia 7 sierpnia 1950 r. w sprawie kosztów ogólnych. Pierwsze z tych zarządzeń określa stawki kosztów ogólnych przy robotach i budowlanych, i instalacyjnych wykonywanych w 1950 r., a drugie — wysokość kosztów ogólnych dodawanych do kosztów materiałów i zespołów prefabrykowanych jak również do kosztów robocizny.

Patrz: „Praca" — powołanie instruktorów zespołowej pracy na budowach.

„Dostawy, Roboty i Usługi" — odbiór robót budowlanych i montażowych wykonanych do dnia 31 grudnia 1949 r.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Dziennik Ustaw R. P. Nr 44, poz. 397 zawiera dekret z dnia 21 września 1950 r. o powołaniu Głównego Komitetu Lotnictwa Cywilnego.

Komitet Lotnictwa Cywilnego tworzy się przy Prezesie Rady Ministrów, celem zapewnienia rozwoju lotnictwa cywilnego i przystosowania do potrzeb planowej gospodarki. Główny Komitet Lotnictwa Cywilnego jest państwowym organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu zagadnień lotnictwa cywilnego, przy czym dekret wymienia, jakie w szczególności sprawy należą do zakresu działania Komitetu. Na czele Głównego Komitetu do spraw lotnictwa stoi przewodniczący, pracą zaś Komitetu kieruje Prezydium Komitetu. Szczegółową organizację, zakres działania i uprawnienia Głównego Komitetu Lotnictwa Cywilnego określi statut nadany przez Prezesa Rady Ministrów w drodze zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim.

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 213 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 sierpnia 1950 r. w sprawie remontów generalnych samochodów osobowych typowych i ich zespołów. Okólnik wyjaśnia, że uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r. w sprawie remontów generalnych samochodów typowych i ich zespołów odnosi się również do remontów generalnych typowych samochodów osobowych, przy czym Zakłady Sprzętu Transportowego powinny remontować te samochody systemem seryjnym.

W tymże numerze pod poz. 216 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 sierpnia 1950 r. w sprawie konserwacji i remontów bocznic kolejowych. Pismo wyjaśnia, że zgodnie z § 25 ust. 3 „Ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji bocznic kolejowych" (Dz. Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr 13 poz. 86 z 1947 r.) utrzymanie bocznicy kolejowej poza granicami wywłaszczenia kolejowego należy do użytkownika. Pismo wyjaśnia następnie wypływające stąd obowiązki przedsiębiorstw użytkujących bocznice w zakresie remontu tych bocznic.

Patrz: „Praca" — patenty żeglarskie i książeczka żeglarska.

OBRÓT TOWAROWY

Dziennik Ustaw R. P. Nr 46, poz. 425 ogłasza rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 15 września 1950 r. w sprawie uznania aparatów rentgenowskich za artykuły reglamentowane oraz w sprawie rejestracji tych aparatów.

Rozporządzenie, poza treścią ujętą w tytule, zawiera podmiotowe zwolnienia od obowiązku rejestracji aparatów rentgenowskich.

W nr. A-103 Monitora Polskiego pod poz. 1291 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie usprawnienia zaopatrzenia ludności w opał oraz dodatkowego pozyskania w 1950 r. w lasach państwowych 600.000 m³ drewna opałowego. Uchwała zmierzająca do usprawnienia zaopatrzenia ludności w opał przewiduje aktywizację sprzedaży drewna opałowego dla konsumentów loco las, lokalizację wyrobu opału oraz wstrzymanie dostaw węgla do miejscowości zaopatrywanych w dostatecznej ilości w drewno opałowe. Uchwała określa obowiązki poszczególnych władz i przedsiębiorstw w zakresie tej akcji.

Nr A-107 Monitora Polskiego pod poz. 1345 zawiera zarządzenie Ministrów: Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Ciężkiego z dnia 25 września 1950 r. w sprawie ustalenia wzoru pokwitowań, wystawianych przy pobieraniu kaucji na zabezpieczenie zwrotu zużytych tub metalowych, sposobu ewidencjonowania pobranych kaucji oraz sposobu przekazywania tub i przepadłych kaucji. Zarządzenie wydane w wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie obowiązku zaofiarowania do zbiórki zużytych tub metalowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25 str. 178) określa tryb postępowania przy pobieraniu i zwrocie kaucji pobieranych na zabezpieczenie wykonania obowiązku zwrotu tuby metalowej. Do zarządzenia dołączone są wzory druków.

W nr. 19 Biuletynu PKPG pod poz. 217 opublikowano uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1950 r. w sprawie zbytu oraz cen wyrobów państwowego przemysłu miejscowego. Uchwała stanowi, że wyroby państwowego przemysłu miejscowego zbywane będą zgodnie z centralnymi i terenowymi planami zbytu. Uchwała określa sposób ustalania tych planów oraz organizacje, którym wyroby państwowego przemysłu miejscowego będą zbywane. Ponadto uchwała określa sposób ustalania cen na wyroby tego przemysłu, a w szczególności stosunek tych cen do cen wyrobu przemysłu kluczowego.

Patrz: „Podatki i Daniny Publiczne" — udokumentowanie transakcji skupu opakowań szklanych.

„Organizacja urzędów" — Państwowa Inspekcja Handlowa.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A-99 Monitora Polskiego pod poz. 1252 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 września 1950 r. zmieniające zarządzenie z dnia 3 września 1949 r. w sprawie przedsiębiorstw, którym mogą być udzielane zamówienia na równi z przedsiębiorstwami państwowymi (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 11 (17) z 1949 r. str. 226). Zmiany polegają na odmiennym określeniu organizacji, których członkami są uprawnione spółdzielnie oraz na wprowadzeniu postanowienia, że udzielenie zamówienia tym spółdzielniom może nastąpić wyłącznie za zgodą właściwego związku branżowego spółdzielni pracy lub właściwego związku spółdzielni rzemieślniczych — bez względu na sumę.

W tymże numerze pod poz. 1257 ogłoszono zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 września 1950 r. w sprawie dostaw, robót i usług wykonywanych na rzecz niektórych urzędów i przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Kultury i Sztuki. Zarządzenie zawiera upoważnienie do udzielania zamówień, do wysokości określonych sum osobom, nie wymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych bez potrzeby uzyskiwania stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez osoby wymienione w tym paragrafie.

W nr. A-101 Monitora Polskiego pod poz. 1278 ogłoszono zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 kwietnia 1950 r. w sprawie określenia wysokości wadiów i zabezpieczeń wykonania umów. Zarządzenie dotyczy pobierania wadiów i zabezpieczeń (kaucji) przy udzielaniu zamówień na roboty melioracyjne i określa cel wadiów i kaucji, ich wysokość oraz sposób ich składania i zwrotu.

W tymże numerze pod poz. 1279 ogłoszono zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 sierpnia 1950 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy udzielaniu zamówień w trybie bezprzetargowym osobom innym, niż wymienione w § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. Zarządzenie to reguluje bezprzetargowy tryb udzielania zamówień na roboty wodno-melioracyjne oraz na dostawy, roboty i usługi związane z melioracją.

W nr. 19 Biuletynu PKPG pod poz. 218 ogłoszono uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 września 1950 r. w sprawie warunków odbioru robót budowlano-montażowych wykonanych do dnia 31 grudnia 1949 r. Uchwała stanowi, że roboty budowlane i montażowe wykonane przed dniem 31 grudnia 1949 r. powinny być ostatecznie odebrane i rozrachowane do dnia 31 grudnia 1950 r. i na ten okres czasu odnośnie tych robót zawiesza ogólne przepisy w sprawie odbioru robót. Przepisy dla odbioru tych robót mają być wydane w drodze zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

FINANSE

W Dzienniku Ustaw Nr 42, poz. 384 znajdujemy rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 września 1950 r. w sprawie likwidacji niektórych Komunalnych Kas Oszczędności.

Rozporządzenie to stawia w stan likwidacji Komunalną Kasę Oszczędności powiatu Świętochłowskiego.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 44, poz. 402 znajdujemy dekret z dnia 21 września 1950 r. o zmianie ustawy, o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Zmiany dotyczą określenia przedsiębiorstw, zakładów i osób obowiązanych do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym poza wymienionymi w art. 1 ust 1 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz.

U.R.P. Nr 41, poz. 294) oraz warunków zwolnienia przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży będących uczestnikami obrotu bezgotówkowego, od obowiązku przyjmowania w drodze bezgotówkowej należności za sprzedane towary.

W nr. A-101 Monitora Polskiego pod poz. 1269 opublikowano zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 września 1950 r. w sprawie likwidacji niektórych spółdzielni kredytowych. Mocą zarządzenia z dniem 1 października 1950 r. ulega likwidacji Spółdzielczy Bank Pracy z odp. udz. w Warszawie.

W tymże numerze pod poz. 1274 ogłoszono zarządzenie Ministra Finansów z dnia 17 września 1950 r. w sprawie trybu zarachowania opłat z tytułu drobnych należności od obywateli polskich zamieszkałych za granicą. W myśl zarządzenia należności do 1000 zł. wpłacane przez obywateli polskich przebywających za granicą za czynności władz państwowych w kraju zarachowuje się na budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zarządzenie określa tryb zarachowania.

W nr. A-105 Monitora Polskiego pod poz. 1330 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 14 września 1950 r. zmieniające zarządzenie z dnia 12 lipca 1950 r. w sprawie podziału amortyzacji przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym w 1951 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 9/27 str. 240). Zmiany dotyczą sum procentowych na kapitalne remonty i na inwestycje przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Patrz: „Zdrowie" — likwidacja należności z tytułu kosztów leczenia.

„Organizacja Przedsiębiorstw Gospodarki Uspołecznionej" — zasady org. finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw podlegających władzom terenowym.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE

W Dzienniku Ustaw Nr 42, poz. 386 ukazało się rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 września 1950 r. w sprawie przedpłat na poczet zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy podatników gospodarki nieuspołecznionej, wykonujących usługi transportowe na zlecenie przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej oraz władz i urzędów państwowych.

Rozporządzenie to ustala obowiązek uiszczania przedpłat na poczet zaliczek, na podatek obrotowy i dochodowy przez podatników gospodarki nieuspołecznionej, wykonujących usługi transportowe na zlecenie przedsiębiorstwa „Państwowa Komunikacja Samochodowa" — Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne, jako też innych przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej oraz władz i urzędów.

Rozporządzenie definiuje pojęcie usług transportowych, ustala podstawę obliczania przedpłaty i jej wysokość, określa jako płatników ekspozytury PKS, inne przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej oraz władze i urzędy państwowe, normuje terminy i tryb przekazywania przedpłat przez płatników właściwym władzom podatkowym i ustala sposób zarachowania przekazanych kwot na poczet zaliczki na podatek obrotowy i na poczet zaliczki na podatek dochodowy. Jednocześnie w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1949 r. o poborze podatku obrotowego i podatku dochodowego w formie ryczałtu (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 106 i Nr 43, poz. 327) wprowadza się zmiany, wynikające z przepisów niniejszego rozporządzenia.

Dziennik Ustaw Nr 43, poz. 390 zawiera rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy o podatku od wynagrodzeń.

Mocą tego rozporządzenia za podlegające podatkowi od wynagrodzeń, oprócz wynagrodzeń otrzymywanych przez grupy osób wymienione w § 14 nowelizowanego rozporządzenia z dn. 17 marca 1949 r. (Dz. U.R.P. z 1949 r. Nr 15, poz. 98 i z 1950 r. Nr 19, poz. 162), uznaje się dodatkowo wynagrodzenia otrzymywane przez:

1. osoby trudniące się osobiście:

a) zlewem lub odbiorem mleka, odbiorem jaj od dostawców oraz rozprowadzaniem pasz treściwych na podstawie zlecenia udzielonego przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich lub przez należące do niej spółdzielnie,

b) skupem runa leśnego na zlecenie państwowego przedsiębiorstwa „Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las" oraz jego ekspozytur,

2. osoby wykonujące umowy zlecenia na rzecz państwowego przedsiębiorstwa „Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos", jeżeli przedmiotem umowy są usługi wykonywane osobiście, bez świadczenia rzeczy, na rzecz tego przedsiębiorstwa, a osoby wykonujące umowy zlecenia nie są podatnikami podatku obrotowego z innego tytułu.

W tymże numerze pod poz. 391 widnieje rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 września 1950 r. w sprawie zawieszenia na rok 1950 dla niektórych podatników mocy obowiązującej przepisów ustawy o podatku gruntowym w przedmiocie opodatkowania przychodów specjalnych.

W myśl tego rozporządzenia zawiesza się na rok 1950 przepisy ustawy o podatku gruntowym, dotyczące doliczenia do podstawy opodatkowania przychodów, osiągniętych przez gospodarstwa rolne z prowadzonych przez nie w większym rozmiarze działów specjalnych w zakresie uprawy roślin lekarskich, szkółkarstwa, chmielarstwa, pszczelarstwa itd. oraz w zakresie jedwabnictwa i upraw specjalnych jak sadownictwo, uprawa warzyw, roślin przemysłowych itp., jeżeli przychody z tych ostatnich działów specjalnych, podatnik osiąga z dostaw na rzecz przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej w ramach kontraktacji.

Pod następną poz. 392 tegoż numeru Dziennika Ustaw R. P. znajduje się rozporządzenie Ministra Fininsów z dnia 15 września 1950 r. w sprawie obniżenia podatku gruntowego dla członków zrzeszeń uprawy ziemi.

Rozporządzenie wprowadza na rok podatkowy 1950 r. dla rolników, będących członkami zrzeszenia uprawy ziemi, ulgę w wysokości 30% tej części podatku gruntowego, która przypada z gruntów, włączonych przez podatnika do wspólnej uprawy.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 44, poz. 399 opublikowano dekret z dnia 21 września 1950 r. o opodatkowaniu przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej.

Przepisy dekretu dotyczą: 1) przedsiębiorstw państwowych lub pozostających pod zarządem państwowym, państwowo-spółdzielczych, przedsiębiorstw o kapitale mieszanym państwowym i spółdzielczym, spółek prawa cywilnego lub handlowego z udziałem kapitałowym (ponad 50%) Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwowych albo osób prawnych prawa publicznego, 2) banków, 3) central spółdzielczo-państwowych, central spółdzielni oraz spółdzielni, 4) instytucji publiczno-prawnych oraz organizacji politycznych, społecznych bądź zawodowych w zakresie ich działalności gospodarczej.

W stosunku do powyższych podatników Rada Ministrów normuje wszelkie elementy opodatkowania oraz zakres stosowania obowiązujących przepisów podatkowych.

Dotychczasowe przepisy w tym przedmiocie tracą moc z dniem wejścia w życie przepisów wydanych przez Radę Ministrów na podstawie wyżej wspomnianej delegacji.

W nr. A-106 Monitora Polskiego pod poz. 1335 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 13 września 1950 r. w sprawie wzmożenia dyscypliny finansowej na odcinku podatku od wynagrodzeń i składek na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy „C" oraz w sprawie umorzenia zaległości w podatku od wynagrodzeń płatników administracji publicznej, gospodarki uspołecznionej i instytucji społecznych. Uchwała nakazuje ścisłe przestrzeganie przez płatników, potrącających z wynagrodzeń pracowniczych podatek od wynagrodzeń, przepisów o tym podatku oraz o Społecznym Funduszu Oszczędnościowym i przewiduje wydanie w tym względzie odpowiednich zarządzeń przez właściwych ministrów.

Uchwała określa odpowiedzialność płatników za dokonywanie odpowiednich potrąceń i stanowi, że nie potrącony podatek może być następnie potrącony w ciągu 3 miesięcy, później jednak odpowiedzialny jest wyłącznie płatnik. Uchwała przewiduje wreszcie umorzenie należności podatku od wynagrodzeń za czas do dnia 1 stycznia 1948 r. oraz umorzenie spraw karno-skarbowych związanych z tym podatkiem.

W nr. 22 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 131 ogłoszono okólnik z dnia 23 sierpnia 1950 r. w sprawie udokumentowania transakcji skupu opakowań szklanych przez podatników gospodarki uspołecznionej. W związku z wprowadzonym zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 18 lipca 1950 r. obowiązkiem prowadzenia akcji skupu opakowań szklanych okólnik wyjaśnia, w jaki sposób sklepy detaliczne mają wykazywać dla celów opodatkowania transakcje objęte tą akcją.

W tymże numerze pod poz. 134 ogłoszono okólnik z dnia 30 sierpnia w sprawie ustalania podstaw obliczenia podatku od wynagrodzeń i składek na SFO w przypadku potrącania z wynagrodzenia pracowników kar pieniężnych z ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Okólnik wyjaśnia, że w przypadkach potrącania z wynagrodzenia pracownika kary porządkowej lub sądowej nałożonej w wykonaniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy podatek od wynagrodzeń i składki na SFO pobiera się od pełnego wynagrodzenia.

W tymże numerze pod poz. 138 ogłoszono okólnik z dnia 14 września 1950 r. w sprawie opodatkowania przedsiębiorstw gospodarki nieuspołecznionej wykonujących usługi transportowe. Okólnik przewiduje przywileje w postępowaniu podatkowym tym płatnikom którzy wykonują usługi transportowe na zlecenie PKS oraz przewiduje pobieranie podatków w formie ryczałtów — za pośrednictwem PKS.

PRACA

Dziennik Ustaw R. P. Nr 42, poz. 382 ogłasza rozporządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Ciężkiego oraz Żeglugi z dnia 23 sierpnia 1950 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu dmuchawek piaskowych.

Rozporządzenie normuje warunki pracy przy stosowaniu dmuchawek piaskowych odnośnie pomieszczeń, w których praca może być wykonywana, sprawę odzieży ochronnej pracowników, czasu pracy wewnątrz komór do piaskowania oraz badań lekarskich zarówno przed dopuszczeniem pracowników do pracy przy piaskowaniu (badań wstępnych), jak i okresowych w czasie trwania stosunku pracy.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 43 poz. 388 ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 1950 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia zawodów i specjalności, do których stosuje się przepisy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników.

Istotna zmiana wprowadzona od rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. (Dz. U.R.P. Nr 18, poz. 153) polega na rozciągnięciu przepisów ustawy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników na osoby zatrudnione również w uspołecznionym handlu i rolnictwie w zawodach i specjalnościach wymienionych w nowelizowanym rozporządzeniu, a także na stanowisku oficerów nawigacyjnych i oficerów mechaników Polskiej Marynarki Handlowej oraz na poddaniu przepisom ustawy osób zatrudnionych w szkolnictwie artystycznym jako też osób posiadających wyszkolenie filmowe.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 44, poz. 403 ogłasza dekret z dnia 21 września 1950 r. o zmianie dekretu, o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych.

Nowela zmienia przepis art. 10 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr 22, poz. 139, z 1947 r. Nr 65 poz. 382 i z 1948 r. Nr 50, poz. 382) w tym sensie, że przewidziane w nim w okresie do dnia 31 grudnia 1950 r. uprawnienie władzy do zmiany grupy uposażenia i stanowiska pracownika państwowego, do przeniesienia go w stan spoczynku oraz rozwiązania stosunku służbowego za uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniem przedłuża się do terminu, który ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 44, poz. 404 i poz. 405 przynosi dekrety z dnia 21 września 1950 r. o zmianie przepisów dotyczących szkół akademickich i stosunku służbowego profesorów i pomocniczych sił naukowych tych szkół, i o zmianie przepisów dotyczących stosunku służbowego i uposażenia etatowych docentów państwowych szkół akademickich.

W tymże numerze Dz. U.R.P. pod poz. 406 zamieszczono dekret z dnia 21 września 1950 r. o zmianie dekretu, o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych w okresie powojennym.

Zmiana w dekrecie z dnia 9 kwietnia 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 132) dotyczy właściwości władzy i końcowego terminu okresu, w którym może nastąpić zwolnienie od obowiązku składania praktycznego egzaminu przez nauczycieli.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 45, poz. 418 podano rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 16 września 1950 r. w sprawie patentów żeglarskich w żegludze śródlądowej. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 5/23, str. 116).

Rozporządzenie określa osoby wolne od obowiązku uzyskania patentu żeglarskiego, władze żeglugowe, powołane do wydawania, zawieszania i unieważniania patentów żeglarskich, ustala skład komisji kwalifikacyjnych do stwierdzenia kwalifikacji zawodowych osób ubiegających się o patent żeglarski, podaje przepisy dotyczące trybu udzielania patentu, a w szczególności egzaminu przed komisją kwalifikacyjną i reguluje sprawy zawieszenia i unieważnienia patentu żeglarskiego oraz ponownego wydania patentu, jak również wystawiania wtórników w razie zagubienia lub zniszczenia patentu.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 46, poz. 424 znajdujemy rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 5 września 1950 r. w sprawie dokumentów dla członków załóg statków na śródlądowych drogach wodnych.

Rozporządzenie reguluje obowiązek posiadania książeczek żeglarskich przez członków załogi statków pływających na śródlądowych drogach wodnych, które to książeczki stanowią dowód zatrudnienia w zawodzie żeglarskim, i zawiera przepisy normujące treść i tryb wydawania książeczki żeglarskiej oraz sposób prowadzenia w niej wpisów.

W nr. A-105 Monitora Polskiego pod poz. 1324 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 września 1950 r. w sprawie stosowania przepisów o socjalistycznej dyscyplinie pracy do personelu nauczającego i pomocniczych sił naukowych w szkołach wyższych. Zarządzenie stanowi, że przepisy ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy mają zastosowanie do profesorów, zastępców profesorów, docentów, wykładowców i pomocniczych sił naukowych w szkołach wyższych, w zakresie czasu ich pracy objętych planem zajęć. Kierownikiem zakładu w rozumieniu ustawy jest dziekan, a funkcje rady zakładowej spawuje specjalna komisja. Zasady kontroli obecności określi osobna instrukcja właściwego ministra.

W nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 120 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 31 lipca 1950 r. o powołaniu instruktorów i organizowaniu na budowach pokazów zespołowych metod pracy. W myśl zarządzenia podległe Ministrowi Budownictwa Centralne Zarządy wyznaczą spośród przodowników pracy, posiadających doświadczenie w stosowaniu zespołowych metod pracy — instruktorów zespołowych metod pracy w budownictwie. Zasadniczym zadaniem instruktora jest inspekcjonowanie budów i zapoznawanie załogi z zespołowymi metodami pracy przez bezpośredni udział w pracy zespołowej. Wyróżniający się instruktorzy powinni być awansowani na zastępców kierowników robót.

Patrz: „Oświata i Nauka" — Szkolenie techników normowania pracy i chronometrażystów.

PŁACE

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 46, poz. 421 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1950 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla nauczycieli szkół zawodowych.

Rozporządzenie wymienia stanowiska, na których nauczycielom i wychowawcom szkół zawodowych przysługują określone dodatki funkcyjne oraz stanowiska i kwalifikacje tychże osób, uzasadniające otrzymywanie dodatku służbowego.

W nr. 103 Monitora Polskiego pod poz. 1290 ogłoszono uchwałę Rady Państwa z dnia 21 września 1950 r. w sprawie określenia dla pracowników Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej tabeli stanowisk służbowych, grup uposażenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk służbowych, zasad zaszeregowania do grup uposażenia, kwot miesięcznego uposażenia oraz dodatków do uposażenia. Uchwała określa w załączonych do niej tabelach, jakie grupy uposażenia przewidziane są dla pracowników państwowych oraz jakie dodatki przysługiwać będą pracownikom Generalnej Prokuratury oraz prokuratur wojewódzkich i powiatowych.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 44, poz. 398 ogłasza się dekret z dnia 21 września 1950 r. o rozgraniczeniu nieruchomości Skarbu Państwa lub nieruchomości nabywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

Przepisy dekretu określają uproszczony tryb rozgraniczania nieruchomości i mogą być stosowane do rozgraniczenia: 1) nieruchomości należących do Skarbu Państwa, 2) nieruchomości nabywanych lub przekazywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych i 3) nieruchomości wskazanych ad 1) i 2) w stosunku do innych nieruchomości. Dekret ustala, na czym polega uproszczone rozgraniczenie nieruchomości, określa, jaka władza względnie instytucja lub jednostka gospodarki uspołecznionej przeprowadza rozgraniczenie i normuje tryb postępowania oraz sprawę mocy protokołów granicznych sporządzonych z dokonanych czynności rozgraniczenia.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 45, poz. 416 znajdujemy rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określania przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte oraz trybu postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznany.

Rozporządzenie przewiduje w przypadku zatarcia granic nieruchomości, o których mowa w tytule, podanie w orzeczeniu opisu granic zespołu gruntów, składających się na te nieruchomości, lub wymienienie nieruchomości o ustalonych granicach bezpośrednio sąsiadujących z tym zespołem.

W przypadku, gdy właściciel jest nieznany, ustala się omawianym rozporządzeniem tryb ogłoszenia orzeczenia.

W nr. A-106 Monitora Polskiego pod poz. 1336 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie likwidacji jednostek organizacyjnych ogólnego zarządu nieruchomości państwowych. W myśl uchwały jednostki organizacyjne sprawujące zarząd ogólny gmachami i placami państwowymi, który stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 8/26, str. 214) przeszedł do właściwości Prezesa Rady Ministrów — ulegają likwidacji na wszystkich szczeblach. Zarząd ten ma być sprawowany przez te władze naczelne lub podległe im organy, w których użytkowaniu nieruchomości te się znajdują. Uchwała określa następnie uprawnienia Ministra Gospodarki Komunalnej w zakresie zarządu nieruchomościami mieszkalnymi oraz stanowi, że przekazanie spraw związane z nowym podziałem zarządu nieruchomości powinno być zakończone do dnia 30 grudnia 1950 r.

W tymże numerze pod poz. 1337 ogłoszono uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie rozdysponowania mienia nierolniczego na obszarze Ziem

Odzyskanych i b. W. M. Gdańska na cele publiczne. Uchwała określa zasady i właściwości władz przy przekazywaniu na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska nieruchomości użytkownikom tych nieruchomości, jeśli są nimi instytucje państwowe lub spółdzielcze albo też organizacje polityczne i społeczne.

W tymże numerze pod poz. 1338 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie rejestru nieruchomości państwowych. W myśl uchwały Minister Gospodarki Komunalnej prowadzi rejestr państwowych nieruchomości nierolniczych. Rejestr ten ma stanowić ewidencję wszystkich nieruchomości nierolniczych będących własnością Państwa ze wskazaniem organu sprawującego zarząd i użytkowanie. Prace nad założeniem rejestru powinny być ukończone do dnia 30 czerwca 1951 r.

W nr. 22 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 129 opublikowano okólnik z dnia 16 sierpnia 1950 r. w sprawie przekazywania nieruchomości na podstawie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. (Dz. U.R.P. nr 27 poz. 197). W związku z trudnościami w udzielaniu odpowiedzi w 14-dniowym terminie przewidzianym w § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych okólnik nakazuje wnioskodawcom podległym Ministrowi Finansów dołączanie do wniosku o przekazanie nieruchomości opinii jej posiadacza.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

Dziennik Ustaw R.P. Nr 43, poz. 395 przynosi obwieszczenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 września 1950 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 23 lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób, pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego.

Podany w załączniku jednolity tekst ustawy nie obejmuje przepisów dotyczących weryfikacji praw do zasiłków i pomocy, wynikających z prawomocnych orzeczeń, wydanych przed dniem 1 stycznia 1949 r.

Przepisy te podano w tekście obwieszczenia.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 44, poz. 407 publikuje dekret z dnia 21 września 1950 r. o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów.

Mocą tego dekretu znosi się odrębne systemy emerytalne dla pracowników byłych związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów, istniejące zaś w tym celu fundusze ulegają likwidacji. Dekret ustala, którzy pracownicy b. związków samorządu terytorialnego, będący uczestnikami odrębnych systemów emerytalnych, stają się uczestnikami Państwowego Zakładu Emerytalnego, a którzy podlegają ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, normuje sprawy zaopatrzenia emerytalnego i zaliczania okresów wysługi emerytalnej w stosunku do osób, które przed dniem wejścia w życie dekretu nabyły prawo do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie odrębnego systemu ubezpieczenia oraz w stosunku do wdów i sierot po tych osobach, jak również sprawę zaliczania okresów ubezpieczenia w stosunku do osób, które podlegają ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, reguluje kwestię zaszeregowania do odpowiednich grup uposażenia osób, które pobierały lub pobierają uposażenia emerytalne z funduszów samorządowych oraz sprawę zasiłków dla wymienionych szczegółowo w dekrecie grup emerytów lub pracowników samorządowych b. Wolnego Miasta Gdańska, b. Rzeszy Niemieckiej i innych państw pod warunkiem posiadania przez te osoby obywatelstwa polskiego.

W tymże numerze Dziennika Ustaw R.P. pod poz. 408 ogłoszono dekret z dnia 21 września 1950 r. o zaopatrzeniu dla pracowników b. kolei prywatnych przejętych przez przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Koleje Państwowe" oraz dla wdów i sierot pozostałych po tych pracownikach.

Dekret normuje warunki i tryb przyznawania zaopatrzenia i innych świadczeń osobom wymienionym w tytule dekretu w wysokości i na zasadach obowiązujących w powszechnym ubezpieczeniu społecznym.

ZDROWIE

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 44, poz. 409 znajdujemy dekret z dnia 21 września 1950 r. zmieniający ustawę o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia.

Zmiany w wyżej wymienionej ustawie z dnia 7 kwietnia 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 25, poz. 174) dotyczą: określenia dolnej i górnej granicy przychodu z gospodarstw rolnych, których właściciele uprawnieni są do korzystania z ulgowych opłat, rozciągnięcia prawa do zniżonej opłaty dla członków spółdzielni rolniczo - produkcyjnej również za leczenie w izbach porodowych oraz pokrywania opłat szpitalnych przez Skarb Państwa za osoby podlegające przymusowemu leczenia w przypadkach chorób zakaźnych i chorób wenerycznych i za noworodków urodzonych w szpitalu lub w izbie porodowej.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 45 poz. 415 zawiera rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 13 września 1950 r. w sprawie urzędowego badania co do włośni dzików i świń. Rozporządzenie to wprowadza na obszarze m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz województw warszawskiego i łódzkiego, urzędowe badanie co do włośni dzików a także świń, poddawanych ubojowi w celu spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

W nr. 18 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 154 ogłoszono pismo okólne z dnia 9 września 1950 r. w sprawie likwidacji zaległości w kontach leczenia osób uprawnionych do ulg i zwolnień od opłat szpitalnych. Pismo okólne reguluje sposób ustalenia przez prezydia rad narodowych zaległości w kosztach leczenia osób uprawnionych do ulg i zwolnień od opłat szpitalnych, sposób likwidacji tych zaległości jak również obowiązki dyrektorów szpitali odnośnie likwidacji bieżąco powstających zaległości.

OŚWIATA I NAUKA

Dziennik Ustaw R.P. Nr 42 zawiera dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r.:

1. pod poz. 376 — w sprawie utworzenia Muzeum Przyrodniczego w Łodzi i
2. pod poz. 377 — w sprawie utworzenia Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu.

Oba Muzea tworzy się jako samodzielne placówki naukowo-badawcze w celu prowadzenia badań i szerzenia wiedzy w zakresie nauk przyrodniczych oraz gromadzenia odpowiednich zbiorów i materiałów naukowych.

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 219 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 sierpnia 1950 r. w sprawie egzaminów kwalifikacyjnych I stopnia uczniów szkół zawodowych. Okólnik wyjaśnia, że świadectwo stwierdzające uzyskanie kwalifikacji zawodowych I stopnia jest równoznaczne z dotychczasowym świadectwem czeladniczym uzyskanym na podstawie art. 155 prawa przemysłowego.

W nr. 19 Biuletynu PKPG pod poz. 219 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 sierpnia 1950 r. w sprawie szkolenia techników normowania pracy i chronometrażystów dla przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych. Zarządzenie wydane w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie organizacji normowania pracy (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25, str. 181) nakazuje ministerstwom nadzorującym przedsiębiorstwa przemysłowe zorganizowanie w porozumieniu z Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego kursów dla techników normowania pracy i chronometrażystów. Zarządzenie określa ilość godzin nauki na kursach i sposób ustalenia programów nauczania. Do zarządzenia dołączony jest ramowy program kursu technicznego normowania pracy.

Patrz: „Planowanie" — zaopatrzenie materiałowe szkół zawodowych.

„Praca" — socjalistyczna dyscyplina pracy w szkołach wyższych.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ I STATYSTYKA

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 42, poz. 378 publikuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. w sprawie uchylenia rozporządzenia o statystyce sprzedaży i licytacji nieruchomości.

Treść rozporządzenia wyczerpuje się tytułem i odnosi się do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1939 r. o statystyce sprzedaży i licytacji nieruchomości.

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 208 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 sierpnia 1950 r. w sprawie prowadzenia sprawozdawczości przez placówki naukowo-badawcze podległe bezpośrednio Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministerstwom gospodarczym. Zarządzenie nakłada na wyżej określone placówki naukowo-badawcze obowiązek sprawozdawczości od dnia 1 lipca 1950 r. Sprawozdawczość dotyczy stanu organizacyjnego, pomieszczenia, stanu personalnego, urządzeń, maszyn i aparatów, prac naukowo-badawczych i usługowych, bibliotek, biuletynów, artykułów i referatów, szkolenia zawodowego, udziału w kongresach, zjazdach i wystawach, udziału w komisjach współpracy z innymi placówkami oraz obejmuje krótką charakterystykę placówki naukowo-badawczej. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja dotycząca sprawozdawczości statystycznej okresowej i sprawozdawczości ciągłej oraz wzory odpowiednich druków.

W tymże numerze pod poz. 210 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 16 sierpnia 1950 r. w sprawie sporządzania dokumentacji prac badawczych placówek naukowo-badawczych podległych bezpośrednio Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministerstwom gospodarczym. Zarządzenie nakłada na określone wyżej placówki naukowo-badawcze obowiązek sporządzania dokumentacji technicznej wykonanych prac naukowo-badawczych w formie sprawozdania po zakończeniu każdej pracy. Zarządzenie określa, co ma zawierać sprawozdanie i sposób jego sporządzania. Zarządzenie dotyczy wszystkich prac naukowo-badawczych zakończonych po dniu 1 stycznia 1950 r. Do zarządzenia dołączony jest schemat sprawozdania.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

W nr. A-102 Monitora Polskiego pod poz. 1284 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego państwowych przedsiębiorstw podlegających władzom terenowym. Uchwała reguluje organizację i system finansowy przedsiębiorstw podległych władzom terenowym, zarówno budżetowych jak i prowadzonych na zasadach rozrachunku gospodarczego, i dotyczy dotychczasowych przedsiębiorstw samorządowych, przedsiębiorstw przekazanych radom narodowym, przedsiębiorstw powstałych w wyniku połączenia przedsiębiorstw poprzednich rodzajów i wreszcie przedsiębiorstw, których tryb utworzenia ustalony zostanie odrębnymi przepisami.

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 215 opublikowano okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 sierpnia 1950 r. w sprawie ustalania nazw oraz trybu postępowania przy zmianie nazw państwowych przedsiębiorstw i zakładów. Okólnik wyjaśnia, że zmiana nazwy przedsiębiorstwa może nastąpić wyłącznie w trybie przewidzianym dekretem z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych tj. w drodze zarządzenia właściwego ministra wydanego w porozumieniu z Ministrem Finansów i za zgodą Przewodniczącego PKPG. Okólnik wyjaśnia ponadto sposób sporządzania wniosków o zmianę nazwy oraz zawiera wytyczne w odniesieniu do nadawania nazw przedsiębiorstwom.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

Dziennik Ustaw Nr 42, poz. 375 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. w sprawie zniesienia Biura Odbudowy Stolicy.

Rozporządzenie znosi Biuro Odbudowy Stolicy, działające na podstawie ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o odbudowie m. st. Warszawy (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 268) oraz ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r. o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 216) i przekazuje zakres jego działania Radzie Narodowej m. st. Warszawy oraz jej organom.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 42, poz. 383 zamieszcza rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 września 1950 r. w sprawie właściwości Morskiego i Portowych Urzędów Zdrowia.

Rozporządzenie określa właściwość terytorialną Morskiego Urzędu Zdrowia, która obejmuje łączny obszar właściwości terytorialnej wszystkich portowych urzędów zdrowia oraz ustala siedzibę i właściwość terytorialną poszczególnych portowych urzędów zdrowia, wymienionych w rozporządzeniu. Do właściwości rzeczowej portowych urzędów zdrowia należą sprawy, dotyczące stanu sanitarnego i zdrowotnego na obszarze portów, przystani i ich red oraz na statkach jak również sprawy wynikające z obowiązujących międzynarodowych konwencji sanitarnych.

Rozporządzenie szczegółowo precyzuje czynności portowych urzędów zdrowia w zakresie ich właściwości rzeczowej.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 44, poz. 396 przynosi dekret z dnia 21 września 1950 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej.

Państwowa Inspekcja Handlowa tworzy się celem usprawnienia zaopatrzenia towarowego mas pracujących, zabezpieczenia interesów konsumenta i sprawności jego obsługi oraz zwalczania spekulacji. Państwowa Inspekcja Handlowa podlega Ministerstwu Handlu Wewnętrznego. Organami jej są: Główny Inspektorat, na czele którego stoi Główny Inspektor oraz wojewódzkie inspektoraty, na czele których stoją wojewódzcy inspektorzy. Na wniosek Głównego Inspektora Minister Handlu Wewnętrznego może powołać również inspektoraty powiatowe. Wojewódzkie i powiatowe inspektoraty powiązane są z prezydiami właściwych rad narodowych obowiązkiem uzgadniania z nimi swej działalności i składania sprawozdań oraz obowiązkiem wykonywania poleceń prezydiów właściwych rad narodowych w zakresie ustalonym zadaniami Państwowej Inspekcji Handlowej. Dekret wymienia najistotniejsze funkcje Państwowej Inspekcji Handlowej przy spełnianiu jej zadań w zakresie ochrony konsumenta, współdziałania w zwalczaniu spekulacji oraz czuwania nad prawidłowością działania aparatu handlowego, określa uprawnienia, jakie przy wykonywaniu tych funkcji służą Państwowej Inspekcji Handlowej oraz przewiduje sankcje karne za umyślne przeszkadzanie organom Państwowej Inspekcji Handlowej przez odmowę wykonania wydanych przez nią w granicach uprawnień żądań i zarządzeń. Dekret uchyla moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1924 r. o organizacji giełd (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr 23, poz. 209 z późniejszymi zmianami).

W nr. A-100 Monitora Polskiego pod poz. 1259 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. o zmianie instrukcji nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25, str. 184). Zmiany polegają na ustanowieniu Wojewódzkich Biur Miejskiego Handlu Detalicznego przy czym określono kompetencje tych Biur.

W tymże numerze pod poz. 1260 ogłoszono zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 12 września 1950 r. o wewnętrznej organizacji i trybie postępowania odwoławczych komisji lokalowych. Zarządzenie określa skład odwoławczych komisji lokalowych, sposób ich urzędowania oraz tryb postępowania przed tymi komisjami.

W nr. A-102 Monitora Polskiego pod poz. 1280 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Dołączony do uchwały statut zawiera podział Ministerstwa na departamenty, biura, wydziały i inne komórki organizacyjne. Jednocześnie traci moc obowiązującą dotychczasowy statut (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 1/19 str. 12).

W nr. A-106 Monitora Polskiego pod poz. 1334 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 27 września 1950 r. o zmianie instrukcji nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25 str. 184 i nr 10/28, str. 282). Zmiany dotyczą możności tworzenia w prezydiach miejskich rad narodowych referatów zdrowia, administracyjnych oraz zamiast referatów w większych miastach — wydziałów gospodarki komunalnej.

W nr. 18 Biuletynu PKPG pod poz. 212 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 sierpnia 1950 r. w sprawie niektórych kompetencyj Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości. Okólnik wyjaśnia, że Prezesowi Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości przysługują uprawnienia władzy naczelnej przewidziane w przepisach w przedmiocie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego, w prawie przemysłowym w odniesieniu do zrzeszeń przemysłowych, w przepisach dotyczących zwolnień i ulg, w opłacaniu czynszu najmu za lokale mieszkalne, w przepisach o przekazywaniu niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych oraz w przepisach o zapobieżeniu płynności kadr.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 46, poz. 422 publikuje się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 września 1950 r. w sprawie zniesienia Komisji klasyfikacyjno-szacunkowych i Komisji osadnictwa nierolniczego.

Znosi się powyższe Komisje istniejące na podstawie dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 389). Kompetencje tych Komisji w zakresie przekazywania domków mieszkalnych przenosi się na prezydia właściwych wiejskich (gminnych) rad narodowych.

KONTROLA PAŃSTWOWA

W nr. A-105 Monitora Polskiego pod poz. 1323 opublikowano zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 listopada 1949 r. o organizacji i funkcjonowaniu kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego oraz w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach podległych, wydane w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli na wniosek Ministra Handlu Wewnętrznego. Zarządzenie normuje organizację, zakres działania i tryb postępowania kontroli wewnętrznej w resorcie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na zasadach analogicznych jak w innych resortach.

RÓŻNE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 43 poz. 394 ogłoszono obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego, który to tekst stanowi załącznik do powyższego obwieszczenia.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 44. poz. 401 przynosi dekret z dnia 21 września 1950 r. o zmianie prawa o stowarzyszeniach.

Zmiany dotyczą wpisu do rejestru oraz przeznaczenia majątku stowarzyszenia w przypadku rozwiązania stowarzyszenia przez władzę lub likwidacji na skutek własnej uchwały stowarzyszenia bądź upływu terminu, na który stowarzyszenie zostało utworzone.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 45, poz. 420 ogłasza rozporządzenie Ministrów Przemysłu Ciężkiego i Finansów z dnia 29 września 1950 r. w sprawie świadczeń osobistych i rzeczowych na cele powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 8/26, str. 214).

Na mocy tego rozporządzenia prezydium gminnej rady narodowej wyznacza spośród mieszkańców wsi lub osiedla objętego powszechną elektryfikacją osoby obowiązane do świadczeń wymienionych w tytule.

Wynagrodzenie za świadczenia według stawek ustalonych przez prezydium powiatowej rady narodowej wypłaca zjednoczenie energetyczne, na wniosek którego zarządzono świadczenia.

W nr. A-99 Monitora Polskiego pod poz. 1249 opublikowano zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 2 września 1950 r. w sprawie gromadzenia przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu. Zarządzenie stanowi, że wszelkie wytwory graficzne powielane drogą mechaniczną lub chemiczną, które zostały wycofane na podstawie obowiązujących przepisów powinny być zgromadzone i przechowywane w bibliotekach wskazanych w zarządzeniu. Zarządzenie określa również warunki udostępniania przechowywanych druków.

W tymże numerze pod poz. 1251 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 września 1950 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez Polski Komitet Normalizacyjny rejestru norm i standartów. Zarządzenie określa treść rejestru oraz sposób dokonywania w nim wpisów norm i standartów.

W nr. A-106 Monitora Polskiego pod poz. 1339 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego. Uchwała stwierdza konieczność opracowania kodeksu karnego i kodeksu cywilnego i zleca opracowanie tych kodeksów w terminie do dnia 1 września 1951 r. Ministerstwu Sprawiedliwości przy współudziale innych władz naczelnych, Głównej Komisji Arbitrażowej i Generalnej Prokuratury R. P.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Sąd Najwyższy

Izba Karna

I. 1. Działanie przestępne z art. 286 k. k. może przybierać postać dwojaką, bądź przekroczenia władzy, bądź niedopełnienia obowiązku.

2. Pracownik każdego przedsiębiorstwa państwowego produkcyjnego ma obowiązek stać na straży interesów produkcyjnych przedsiębiorstwa zarówno w tym kierunku, aby strzec go przed stratami i uszczupleniem należnych przychodów, jak i w tym kierunku, aby mogło spełnić zakreślony plan produkcyjny. Sprzeniewierzenie się tym obowiązkom podpada pod art. 286 k. k., o ile, oczywiście, zachodzą inne jeszcze okoliczności w artykule tym przewidziane. Nie chodzi tu jedynie o szczególne obowiązki, wynikające z regulaminów, zarządzeń oraz z podziału pracy, lecz również o najbardziej ogólne obowiązki — uczciwej pracy w interesie przedsiębiorstwa produkcyjnego.

Zarówno więc wykonywanie tzw. fuszerki — jak i świadome jej tolerowanie może podpadać pod przepis art. 286 k. k., co w razie działania celem osiągnięcia korzyści kwalifikować należy z § 2 tegoż artykułu. Ewentualna zatem kwalifikacja z art. 264 k. k. odpada z uwagi na przepis art. 36 k. k.

Sąd Najwyższy w sprawie Alfonsa M. osk. z art. 286 k. k. po rozpoznaniu kasacji oskarżonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 czerwca 1949 r. na mocy art. 529, 598 k. p. k., kasację oskarżonego oddalił.

Kasacja oskarżonego zarzuca obrazę art. 286 § 2 k. k. przez zastosowanie tego przepisu, mimo że oskarżony, nie mając prawa wydawania poleceń na wykonanie roboty przez pracowników stoczni, nie mógł przekroczyć władzy, co jest konieczne dla wypełnienia istoty przestępstwa z art. 286 § 2 k. k., natomiast czyn jego należało zakwalifikować z art. 264 § 2 k. k.

W uzasadnieniu:

Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd prawny: Działanie przestępne z art. 286 k. k. może przybierać postać dwojaką: bądź przekroczenia władzy, bądź niedopełnienia obowiązku. W niniejszym przypadku Sąd oparł się na zeznaniu świadka C., dyrektora stoczni, że kalkulator nie może wydawać dyspozycji, że jednak mogło się zdarzyć, że kalkulator wydał polecenie instruktorowi.

Nie ma przeszkód do uznania tej sytuacji za przekroczenie władzy. Nie chodzi tu bowiem o imperium, gdyż ono w przedsiębiorstwie produkującym w grę nie wchodzi, lecz o dysponowanie w zakresie produkcji. Kalkulator w tym właśnie zakresie pracuje, a jedynie nie powinien wydawać dyspozycji. Ma pewien zakres praw i obowiązków i zakres ten w niniejszym przypadku przekroczył.

Zresztą można to samo przestępstwo ująć w innej redakcji, usuwającej wszelką wątpliwość, akcentując nie przekroczenie uprawnień, lecz niedopełnienie obowiązków, które niewątpliwie było w niniejszym przypadku, jak to wynika z ustaleń wyroku. Pracownik każdego przedsiębiorstwa państwowego produkcyjnego ma obowiązek stać na straży interesów produkcyjnych przedsiębiorstwa zarówno w tym kierunku, aby strzec go przed stratami i uszczupleniem należnych przychodów, jak i w tym kierunku, aby mogło spełnić zakreślony plan produkcyjny. Sprzeniewierzenie się tym obowiązkom podpada pod art. 286 k. k., o ile oczywiście zachodzą inne jeszcze okoliczności w artykule tym przewidziane. Nie chodzi tu jedynie o szczególne obowiązki wynikające z regulaminów, zarządzeń oraz z podziału pracy, lecz również o najbardziej ogólne obowiązki — uczciwej pracy w interesie przedsiębiorstwa produkcyjnego.

Zarówno więc wykonywanie tzw. fuszerki — jak to było w niniejszym wypadku — jak i świadome jej tolerowanie może podpadać pod przepis art. 286 k. k., co w razie działania celem osiągnięcia korzyści, kwalifikować należy z § 2 tegoż artykułu. Ewentualna zatem kwalifikacja z art. 264 k. k. odpada z uwagi na przepis art. 36 k. k.

Wreszcie uchybienia w uzasadnieniu odmowy zawieszenia wykonania kary nie mogą stanowić podstawy uchylenia wyroku.

Z tych powodów kasację oddalono.

(WYROK Z DNIA 23 MAJA 1950 R. (K. 1926/49).

II. § 54 rozp. Prez. Rzeczpl. z dn. 27.X.1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U.R.P. Nr 85, poz. 616), nie zawiera wprawdzie określenia szybkości jazdy w osiedlach na obszarze zabudowanym, przepis ten jednak staje się podstawą, na której opiera się przekonanie Sądu o winie oskarżonego, gdyż zgodnie z treścią przepisu § 54 pkt 1 tego rozporządzenia, „szybkość pojazdu mechanicznego powinna być taka, by kierowca panował w każdej okoliczności nad pojazdem".

Sąd Najwyższy w sprawie Bernarda L. osk. z art. 242 § 3 k. k. po rozpoznaniu kasacji oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdyni z dnia 25 maja

1949 r. na mocy art. 529 i 598 k. p. k. kasację oskarżonego o d d a l i ł.

Kasacja oskarżonego zarzuca między innymi obrazę art. 360 i 379 k. p. k. przez nierozważenie przepisu art. 54 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 27.X. 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U.R.P. Nr 85, poz. 616), normującego szybkość jazdy na obszarze zabudowanym i brak wskazania przesłanek uzasadniających przyjęcie, że dozwolona szybkość wynosiła 30 km na godzinę.

W uzasadnieniu:

Sąd Najwyższy wyraził, między innymi, następujący pogląd prawny:

Jakkolwiek § 54 rozp. Prez. Rzplitej o ruchu pojazdów mechanicznych nie zawiera określenia wskazanej w uzasadnieniu wyroku szybkości jazdy w osiedlach na obszarze zabudowanym, to jednak przekonanie Sądu o winie oskarżonego jest zgodne z treścią przepisu § 54 pkt 1 tegoż rozporządzenia, wedle którego „szybkość pojazdu mechanicznego powinna być taka, by kierowca panował w każdej okoliczności nad pojazdem".

Ponieważ, jak to Sąd niewadliwie ustalił, oskarżony nie zastosował się do tego przepisu, przeto pewna nieścisłość w określeniu przez Sąd dozwolonej szybkości jazdy w km na godzinę nie mogła mieć wpływu na ocenę winy oskarżonego.

Z tych przyczyn, kasację oddalono.

(WYROK Z DNIA 4 MAJA 1950 R. (K. 1883/49).

Główna Komisja Arbitrażowa

1. Odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstw i zakładów przekazywanych między państwowymi jednostkami gospodarczymi.

Przekazanie zakładu produkcyjnego, jakkolwiek obejmuje całość jego maszyn, urządzeń oraz plany produkcyjne, nie zwalnia przekazującego od odpowiedzialności za zobowiązania, jeżeli zakład, będący przedmiotem przekazania, nie był jednostką samodzielnie bilansującą.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lipca 1950 r. zasądziła od Dyrekcji X na rzecz Zakładów Y odszkodowanie.

Z uzasadnienia:

Obowiązek wynagrodzenia stronie powodowej poniesionej straty obciąża pozwaną Dyrekcję X, gdyż zakład Elektromechaniczny Nr N, który dokonał przewinięcia silnika, został przejęty przez pozwaną Dyrekcję X z aktywami i pasywami, natomiast późniejsze przekazanie tegoż zakładu na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 17.IV.1950 roku jakkolwiek obejmuje maszyny, urządzenia i załogę Zakładu Elektrotechnicznego Nr N, wraz z jego planem produkcyjnym na r. 1950 i 1951 jest bez znaczenia dla odpowiedzialności za zobowiązania, gdyż pomieniony Zakład samodzielnie nie bilansował i stanowił Oddział Dyrekcji X, a wobec tego zgodnie z § 9 uchwały Prezydium Komitetu Ekonomicznego z dnia 5.IV.1950 roku w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub części między państwowymi jednostkami gospodarczymi, przejęciu ulegają tylko składniki majątku trwałego oraz składniki materiałowe i towarowe, natomiast zobowiązania nadal obciążają jednostkę przekazującą.

(Nr III. A 114/50).

2. Sposób przeprowadzenia odbioru jakościowego.

Odbiór jakościowy powinien być przeprowadzony w sposób, który daje gwarancję ustalenia rzeczywistej jakości przedmiotu dostawy.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 1950 r. zasądziła od Zjednoczenia Energetycznego X na rzecz Państwowego Przedsiębiorstwa Y należność za wykonanie ślimaków ze stali i brązu.

Z uzasadnienia:

Pozwane Zjednoczenie zleciło powodowemu Przedsiębiorstwu wykonanie dwu ślimaków ze stali i dwu ślimaków z brązu według doręczonego ołówkowego rysunku.

Na podstawie tego rysunku powód wykonał rysunek warsztatowy i na podstawie tego rysunku wykonał zamówienie.

Rysunek warsztatowy został uprzednio przesłany zamawiającemu i nie został zakwestionowany.

Pozwane Zjednoczenie nie przyjęło wykonanego zamówienia i odmówiło zapłacenia należności za wykonanie rysunku warsztatowego, obróbkę i wykonanie zaformowania odlewu, obróbkę ślimaka i ślimacznicy. Sumy tej poszukuje powodowe Przedsiębiorstwo tytułem należnego mu wynagrodzenia. Odmowa przyjęcia zamówienia przez pozwane Zjednoczenie nie była oparta na sprawdzeniu ślimaka i ślimacznicy przez ich zamontowanie i wykonanie w części prób ruchu.

Zjednoczenie ustaliło wady wykonania jak samo określało na „oko".

Biegły stwierdził, że pozwane Zjednoczenie nie miało obiektywnych danych, uzasadniających odmowę przyjęcia zamówienia. Zakwestionowana przekładnia jego zdaniem mogła okazać się zupełnie dobra (niezależnie od błędu w rysunku), jeżeli zarówno ślimak jak i ślimacznica zostały wykonane z tym samym błędem w skoku. Zdaniem biegłego komisja nie mogła odrzucać przekładni na „oko" nie sprawdziwszy jej nieprawidłowości w działaniu. Rysunek, który zawierał błędy, został przyjęty przez pozwane Zjednoczenie, które otrzymało go od wnioskodawcy i nie podniosło przeciwko niemu żadnych zarzutów. W tym stanie rzeczy, skoro nie zostało ustalone, że dostarczony ślimak był wadliwy, Główna Komisja Arbitrażowa uznała roszczenie za słuszne i orzekła zgodnie z wnioskiem.

(Nr III.A — 27/50).

3. Wymagalność wierzytelności, jako początek biegu przedawnienia.

Gdy wierzyciel ma prawo domagać się zapłaty od chwili wykonania dostawy, to początek biegu przedawnienia roszczenia płynie od tej chwili, nie zaś od dnia wystawienia rachunku.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 28.VII.1950 r. oddaliła wniosek Centrali N przeciwko Przedsiębiorstwu C o należność za towar.

Z uzasadnienia:

Wnioskodawca żąda zasądzenia od strony pozwanej zł Z z tytułu dostarczenia na potrzeby majątku X rzepaku. Dostawa nastąpiła w czasie, gdy majątek ten był administrowany i użytkowany przez Związek A. Następnie majątek ten przejęty został przez instytucję B, a po przejściu jej w stan likwidacji — z kolei przez Instytucję C, która z tego tytułu została pozwaną w sprawie.

Pozwany zgłosił przede wszystkim zarzut przedawnienia dwuletniego (art. 285 p. 1 KZ), który Główna Komisja Arbitrażowa uznała za uzasadniony. Jak to przyznał wnioskodawca w piśmie z dnia 15 lipca 1950 roku, dostawa rzepaku miała miejsce w dniu 23 kwietnia 1948 roku, a więc w tym momencie należność za tę dostawę stała się wymagalna. Okoliczność, że odnośny rachunek wystawiony zo-

stał przez wnioskodawcę dopiero dnia 30 czerwca 1948 roku nie zmieniła momentu wymagalności długu, którego zapłaty mógł się wierzyciel domagać natychmiast po dokonanej dostawie. Wniosek w sprawie niniejszej, zgłoszony został dnia 10 czerwca 1950 roku, a więc po upływie dwóch lat od daty wymagalności długu. Twierdzenie wnioskodawcy, jakoby dochodzona w sprawie niniejszej należność wchodziła do rachunku bieżącego stron jest sprzeczne z treścią noty obciążeniowej z dnia 30 czerwca 1948 roku, zawierającej żądanie „odwrotnego przekazania" należności za dostarczony rzepak.

W tym stanie rzeczy wniosek należało oddalić z powodu przedawnienia roszczenia, a wobec tego zbędne jest rozważanie kwestii odpowiedzialności strony pozwanej za to roszczenie.

(Nr III. 144/50).

4. Właściwość Państwowych Komisji Arbitrażowych w sporach o prawo do lokalu.

Spory o prawo posiadania lokalu nie mogą być rozstrzygane przez państwowe komisje arbitrażowe, lecz podlegają właściwości władz kwaterunkowych, również w tych miejscowościach, które nie są objęte publiczną gospodarką lokalami.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 31.VIII.1950 roku odrzuciła wniosek Centrali X przeciwko Przedsiębiorstwu Y o usunięcie z lokalu.

Z uzasadnienia:

W dniu 24.XII.1949 roku strona powodowa uzyskała od Zarządu Nieruchomości Miejskich w A przydział lokalu użytkowego. W ślad za tym została zawarta w dniu 16.II.1950 roku umowa najmu tegoż lokalu między tymże Zarządem a powodem, zaś w dniu 7.VI.1950 roku nastąpiło protokolarne przekazanie lokalu powodowi przez przedstawicieli Zarządu. Atoli w dniu 28.VI.1950 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w A przydzieliło tenże lokal stronie pozwanej, która objęła go faktycznie w posiadanie. Powód żąda zobowiązania pozwanego do opróżnienia zajętego lokalu.

Spór niniejszy sprowadza się do problemu, której ze stron winien być przyznany sporny lokal, czyli jest on w swej istocie sporem o priorytet gospodarczy. Główna Komisja Arbitrażowa w orzecznictwie swym niejednokrotnie podkreślała, iż nie jest właściwą dla rozstrzygnięcia tej kategorii sporów. Dekret o publicznej gospodarce lokalami w brzmieniu obwieszczenia Ministra Gospodarki Komunalnej (Dz. U.R.P. Nr 36/1950, poz. 343) wyraźnie zresztą stanowi w swym art. 22, iż spory takie należą do wyłącznej kompetencji władz kwaterunkowych — również i w miejscowościach, nie objętych publiczną gospodarką lokalami. Z tych względów wniosek strony powodowej należało odrzucić.

Nr VI 4.A—19/50.

5. Odpowiedzialność za terminowe otrzymanie przez dostawcę należności za dostarczony towar na zasadzie faktury przesłanej do inkasa bankowego.

Odbiorca towaru, który w terminie 5-dniowym od daty zawiadomienia przez finansujący go bank dokonał przelewem zapłaty faktury przesłanej do inkasa, nie odpowiada wobec dostawcy towaru za zwłokę w otrzymaniu przez niego należności, jeżeli opóźnienie było skutkiem nieterminowego rozrachunku pomiędzy bankiem odbiorcy a bankiem dostawcy.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 26 lipca 1950 r. zasądziła od Centrali X na rzecz Centrali Y odsetki zwłoki.

Z uzasadnienia:

Z tytułu wzajemnych rozrachunków Centrala X obciążyła Centralę Y sumą A. Suma powyższa wynikła na skutek obciążenia przez Centralę Y dwiema pozycjami: kwotą B z tytułu naliczenia odsetek zwłoki oraz sumą zł C z tytułu dostawy 870 kg żelaza walcowanego w marcu 1948 roku dla Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obciążenie wnioskodawczyni w niniejszej sprawie, Centrala Y uważa za nieuzasadnione, a to wobec faktu, że 1) odnośnie odsetek w kwocie B faktury, inkasowo zostały przez Centralę Y wykupione w ciągu 5 dni od daty otrzymania zawiadomień Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, czyli zgodnie z trybem przewidzianym w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.V.1947 roku, zaś 2) odnośnie drugiej pozycji tj. kwoty zł C wnioskodawczyni przesłała Centrali Y notę obciążającą Nr 905/49 z dnia 20.VI.1949 r., ponieważ Międzynarodowe Targi Poznańskie przesyłki ww. żelaza nie otrzymały, gdyż zgodnie z wyjaśnieniami strony pozwanej przesyłka ta zaginęła w czasie transportu.

W odpowiedzi na wniosek Centrala X uznała pretensję wnioskodawczyni do sumy zł C z r-ku W2/11.788 z dnia 24.III.1948 roku, natomiast kwestionowała zasadność roszczenia co do kwoty zł B, gdyż jej zdaniem wnioskodawczyni nie wykupiła przedstawionych do inkasa faktur w terminie, przewidzianym uchwałą KERM z dnia 20.V.1947 roku, dopuszczając się w ten sposób zwłoki w uregulowaniu rachunków, dochodzącej niejednokrotnie do 20 dni.

W postępowaniu powodowym, przeprowadzonym z urzędu przez Główną Komisję Arbitrażową w Warszawie — Centrala Y przedłożonymi odpisami awizów Banku Gospodarstwa Krajowego jako pendent do pozycji list odsetkowych wystawionych przez Centralę X udowodniła bezspornie zasadność swego roszczenia ponieważ jak to wynika z ww. awizów bankowych, faktury inkasowe zostały przez nią, jako odbiorcę, zapłacone zgodnie z pkt. 5 uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 roku w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz między tymi przedsiębiorstwami państwowymi a jednostkami Budżetu Państwowego i Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R.P. „Społem" tj. w ciągu 5 dni od daty otrzymania zawiadomienia od banku odbiorcy w drodze przelewu bankowego.

Z interpretacji tekstu uchwały KERM z dnia 20.V.1947 r., a w szczególności jej pktu 5 zasadnicza intencja uchwały, polegająca na dążności do uporządkowania sprawy bankowego inkasa faktur i przez to wznowienia dyscypliny rozrachunku gospodarczego pomiędzy przedsiębiorstwami gospodarki uspołecznionej przez zmuszenie odbiorcy do wykonania swojego zobowiązania w ściśle określonym terminie. Jak wynika z uzasadnienia, wnioskodawczyni dochowała terminu, przewidzianego w pkt. 5 wyżej cyt. uchwały i wobec tego musi być uznana za tą, która wykonała ciążące na niej zobowiązanie we właściwym terminie.

Różnice zaś pomiędzy datami faktur Centrali X, a datami zawiadomień Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli pomiędzy datą skierowania przez Centralę X faktur do inkasa w Oddziale Narodowego Banku Polskiego tj. do banku dostawcy, a datą otrzymania za nie pokrycia w drodze przelewu bankowego z Banku Gospodarstwa Krajowego tj. banku odbiorcy — powstały na skutek czynności manipulacyjnych pomiędzy obu bankami: bankiem dostawcy i bankiem odbiorcy. Za tego rodzaju zwłokę nie może ponosić konsekwencji Centrala Y, bowiem jak to z odpisów awizów wynika — we właściwym terminie od daty zawiadomienia bankowego nastąpiło automatyczne obciążenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego konta Centrali Y za faktury nadesłane

do inkasa, a Centrala X nie mogła z tego tytułu, bez uprzedniego sprawdzenia, obciążać konta Centrali Y odsetkami zwłoki.

Na rozprawie w dniu 20 lipca 1950 roku wnioskodawczyni wobec zapłaty przez stronę pozwaną w dniu 18 maja 1950 r. kwoty zł C ograniczyła żądanie wniosku do sumy zł B.

W tym stanie rzeczy Główna Komisja Arbitrażowa w Warszawie orzekła jak w sentencji orzeczenia.

Nr III. A —109/50

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 441) Główna Komisja Arbitrażowa opublikowała tom I „Orzecznictwa Arbitrażowego“ zawierający podstawowe rozstrzygnięcia wydane w okresie od 1 listopada 1949 r. do 31 marca 1950 r. Cena 1 egzemplarza, który jest do nabycia we wszystkich księgarniach, wynosi zł 3—.

W przygotowaniu jest tom II „Orzecznictwa Arbitrażowego“ obejmujący okres od 1 kwietnia do 30 września 1950 r.

Nowe Okręgowe Komisje Arbitrażowe

Z dniem 1 listopada 1950 r. uruchomione zostały rozporządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nowe Okręgowe Komisje Arbitrażowe w Krakowie i Szczecinie (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 462).

Z tym dniem okręgowe komisje arbitrażowe objęły swą właściwością obszary wszystkich województw w następujący sposób:

1. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Gdańsku — obszary województw: gdańskiego, koszalińskiego i olsztyńskiego,

2. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Katowicach — obszary województw: katowickiego i opolskiego,

3. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Krakowie— obszary województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego,

4. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Łodzi — obszar m. Łodzi i województwa łódzkiego,

5. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Poznaniu — obszary województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego,

6. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Szczecinie — obszar województwa szczecińskiego,

7. Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie — obszar m. st. Warszawy oraz obszary województw: warszawskiego, białostockiego i lubelskiego,

8. Okręgowa Komisja Arbitrażowa we Wrocławiu — obszar województwa wrocławskiego.

Główna Komisja Arbitrażowa będzie obecnie rozpoznawać spory w II instancji oraz w jednej instancji spory, w których stroną jest naczelna władza państwowa lub urząd centralny oraz spory przedumowne wynikłe przy zawieraniu umów generalnych.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie

1. Należności z tytułu zaległego czynszu za lokale użytkowe wynajmowane w obrębie gospodarki uspołecznionej.

Za czas przed dniem wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z dnia 21.VI.1950 roku w sprawie czynszów za lokale użytkowe, wynajmowane przez jednostki administracji państwowej oraz instytucje i przedsiębiorstwa uspołecznione (Monitor Polski z 1950 roku Nr A-77 poz. 889), czynsz nie uiszczony za ten okres z powodu sporu o jego wysokość, jeżeli spór nie został jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty, należy się również w wysokości, obliczonej według stawek ustalonych w powyższej uchwale.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie na posiedzeniu w dniu 21.VIII.1950 roku ustaliła wysokość czynszu należnego za lokal zajmowany przez Centralę X w nieruchomości, pozostającej pod zarządem przedsiębiorstwa Y na zł N miesięcznie, poczynając od dnia 1.IV.1950 roku.

Z uzasadnienia:

Centrala X zajmuje w nieruchomości pozostającej pod zarządem przedsiębiorstwa Y lokal sklepowy o powierzchni 51,5 m² wraz z przynależnymi do niego piwnicami o powierzchni 33 m². Na zasadzie zawartej między stronami umowy z dnia 1.II.1949 r. wysokość miesięcznego czynszu wynosiła A zł. Centrala X opłaciła czynsz jak wynika z akt sprawy za okres do 31.III.50. Przedsiębiorstwo Y wystąpiło do Komisji Arbitrażowej o ustalenie wysokości czynszu i w związku z ukazaniem się uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie czynszów za lokale użytkowe wnosi o ustalenie czynszu w wysokości N zł miesięcznie.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa ustaliła wysokość czynszu miesięcznego na N zł z tym, że czynsz w tej wysokości obowiązuje od czasu zalegania z nim to znaczy od 1 kwietnia 1950 r. Jak wynika bowiem z odpisów przelewów czynszu przez najemczynię został on uiszczony do tego terminu, a wpłaty nie były dokonywane zaliczkowo i przedsiębiorstwo nie kwestionowało ich wysokości, co potwierdziło na rozprawie

Na zasadzie § 15 p. 5 Uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 roku w sprawie czynszów za lokale użytkowe, czynsz, jeżeli spór nie został rozstrzygnięty, pobiera się w wysokości przewidzianej uchwałą.

Nr III. 2.OA—22/50

INWESTYCJE

Nadzór inwestora nad wykonywaniem robót budownictwa inwestycyjnego*)

I.

Obowiązujący obecnie system organizacji techniczno-nadzorczej na budowach finansowych ze środków Planu Inwestycyjnego i wykonywanych przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane opiera się:

a) w odniesieniu do resortu budownictwa — na postanowieniach instrukcji Nr 2/K i 3/K, wprowadzonych dwoma zarządzeniami Ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. w sprawie zadań i obowiązków inspektora nadzoru oraz w sprawie obowiązków kierownika robót (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 3/49, poz. 11 i 12),

b) w odniesieniu do resortów przemysłowych, powstałych na bazie b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu — na Instrukcji Departamentu Inwestycji b. MP i H Nr 5/DI, zatwierdzonej decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 lutego 1949 r. i zawierającą tymczasowe przepisy określające dla budownictwa przemysłowego zadania i obowiązki kierowników nadzoru i dyrekcji budowy oraz kierowników budowy i głównych kierowników budowy,

c) w odniesieniu do resortu komunikacji — na postanowieniach załączników zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 24 marca 1949 r. w sprawie uproszczonej procedury zleceniowej i techniczno-rozrachunkowej, obowiązków kierowników nadzoru, kierownika robót na budowach finansowanych ze środków publicznych, a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, SPB i samorządowe (Dz. Urz. Min. Kom. Nr 7/49, poz 157).

Aczkolwiek system organizacji techniczno-nadzorczej na budowie jest zagadnieniem poza umownym, nie znajdującym wyrazu w powszechnie obowiązującej, w gospodarce uspołecznionej umowie ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych (zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 11 października 1949 r. — Monitor Polski Nr A-82, poz. 1000) — na systemie tym oparty jest system uproszczonej procedury zleceniowej i techniczno-rozrachunkowej, uregulowany w:

a) instrukcji Nr 4/K, wprowadzonej zarządzeniem Ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. w sprawie uproszczonej procedury zleceniowej i techniczno-rozrachunkowej dla robót budowlanych — Dz. Urz. Min. Odb. Nr 3/49, poz. 13) oraz odpowiadającej jej części postanowień instrukcji Nr 5/DI i zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 24.III.1949 r.),

b) piśmie okólnym Ministerstwa Budownictwa z dnia 9 lipca 1949 r. w sprawie uproszczonych rachunków przejściowych (Dz. Urz. Min. Bud. Nr. 14/49, poz. 120),

c) uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane (Monitor Polski, Nr A-54, poz. 734)**),

d) zarządzeniu Przewodniczącego PKPG z dnia 11 października 1949 r. w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych (Monitor Polski, Nr A-82/49, poz. 1000) i

e) zarządzeniu Ministra Budownictwa z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie sposobu regulowania należności, wynikających z rachunków ostatecznych (Minitor Polski, Nr A-100/40, poz. 1181).

Powołany wyżej zespół norm, reguluje całokształt stosunków pomiędzy inwestorem, a wykonawcą obiektów budownictwa inwestycyjnego, wykonywanych przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane, podległe Ministerstwu Budownictwa***) i zastąpił poprzedni system przepisów zawartych:

a) w zakresie zleceniodawstwa — w zarządzeniu Ministra Odbudowy z dnia 23 września 1948 r. w sprawie sporządzania kosztorysów i bezprzetargowego zlecania robót budowlanych przedsiębiorstwom państwowym SPB oraz uproszczonego postępowania przetargowego (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 11/48, poz. 83),

b) w zakresie nadzoru ze strony inwestora — w instrukcji Nr 1/K, stanowiącej załącznik do zarządzenia Ministra Odbudowy z dnia 8 września 1948 r. w sprawie obowiązków kierownika robót (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 11/48, poz. 82),

c) w zakresie rozliczeń — w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 października 1947 r. w sprawie sposobu rozliczeń za usługi między państwowymi przedsiębiorstwami budowlanymi, a innymi przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz jednostkami budżetu Państwa, oraz uzupełniającej uchwale KERM z dnia 19 marca 1948 r. w sprawie usprawnienia regulowania należności państwowych przedsiębiorstw budowlanych,

d) w zakresie odbiorców — w zarządzeniu Ministra Odbudowy z dnia 23 sierpnia 1948 r. w sprawie odbioru robót budowlanych i instalacyjnych (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 11/48, poz. 81, Dz. Urz. MP i H, Nr 25/325).

Przeprowadzona w 1949 r. reforma systemu techniczno-nadzorowego, procedury zleceniowej i techniczno-rozrachunkowej jest wynikiem zmiany wzajemnego stosunku pomiędzy czynnikami uczestniczącymi w

*) „Zobacz: Biuletyn PKPG Nr 21 poz. 238 — pismo okólne Departamentu Inwestycji PKPG z dn. 19 września 1950 r. w sprawie zawierania przez inwestorów umów wstępnych z inspektoratami nadzoru na r. 1951".

**) Moc obowiązująca tej Uchwały została rozciągnięta na budowlane spółdzielnie pracy na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dn. 27 września 1950 r. (Mon. Pol. Nr A-107 poz. 1344).

***) Zespół norm regulujących to zagadnienie w odniesieniu do robót budownictwa specjalnego wykazuje pewne, nieznaczne zresztą różnice.

działalności inwestycyjno - budowlanej w systemie gospodarki uspołecznionej.

Przeprowadzona reforma polega przede wszystkim na skasowaniu instytucji kierownika budowy, rzecznika inwestora na budowie, wyposażonego w szerokie kompetencje, w pełni kontrolującego pracę przedsiębiorstwa wykonawczego w zakresie ich zgodności z umową oraz z zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej jak również ponoszącego pełną odpowiedzialność za prawidłowe i należyte wykonanie budowy, zarówno przed zleceniodawcą jak i organami władzy budowlanej.

Rola kierownika robót z ramienia wykonawcy w tym systemie ograniczała się do wykonywania czynności techniczno-gospodarczych, związanych z wykonawstwem.

W systemie gospodarki uspołecznionej, dotychczasowe przeciwstawne interesy inwestora i przedsiębiorstwa zespoliły się we wspólnym celu racjonalnego wykonania zadania inwestycyjnego, zgodnie z zasadami socjalistycznego budownictwa, z pełnym wykorzystaniem możliwości oszczędnościowych w drodze zmniejszenia kosztów i zwiększenia efektywności inwestycji, skrócenia terminu wykonania oraz wyeliminowania wszelkiego marnotrawstwa.

Logicznym następstwem zmiany ról w wykonawstwie inwestycyjnym było przeniesienie niemal całego dotychczasowego zakresu czynności kierownika budowy na kierownika robót oraz uproszczenie dotychczasowej skomplikowanej procedury zleceniowej, techniczno-rozrachunkowej i odbiorczej.

Instrukcja Nr 3/K, określająca zakres czynności kierownika robót z ramienia wykonawcy, nadaje mu charakter rzecznika interesu publicznego. Jest on w pełni odpowiedzialny za stosowanie przepisów policyjno-budowlanych, należyte prowadzenie robót i ich jakość oraz prawidłowość i rzetelność wystawionych rachunków. Dla wykonania swych czynności obowiązany jest stale przebywać na budowie.

Inspektor nadzoru (instrukcja Nr 2/K) pełni swe czynności z urzędu, jako funkcjonariusz zleceniodawcy. Jego zadaniem jest pilnowanie należytego przebiegu realizacji robót. Na budowie bywa okresowo. W toku swych czynności przekazuje kierownikowi plac budowy i uzgadnia przedłożony mu szkic zagospodarowania tego placu, doręcza dokumentację techniczną, aprobuje scalony harmonogram robót, kontroluje prowadzenie dziennika budowy, bierze udział w komisjach technicznych, decyduje w przypadku niejasności projektu lub kosztorysu, sprawdza zgodność postępu robót z harmonogramem, potwierdza obmiary robót zanikających i ulegających zakryciu, w razie potrzeby stwierdza ilość robót wykonanych, zarządza wykonanie robót ponad kosztorysowych i dodatkowych, opiniuje ceny na roboty dodatkowe, sprawdza i potwierdza rachunki przejściowe i ostateczne, dokonuje wspólnie ze zleceniodawcą i użytkownikiem odbioru obiektu, ustalając dostrzeżone usterki i oznaczając termin ich usunięcia, a wreszcie przygotowuje dla zleceniodawcy wnioski, dotyczące odbioru ostatecznego robót i likwidacji stosunku umownego z wykonawcą oraz przekazuje budowę zleceniodawcy (na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego, podpisanego przez zleceniodawcę, użytkownika, inspektora nadzoru, wykonawcę oraz zaproszonych przedstawicieli Kontroli Państwowej i banku finansującego inwestycje).

Z chwilą dokonania ostatecznego odbioru kończą się zadania inspektora nadzoru.

Nadzór nad wykonywaniem robót budowlano - montażowych ze strony inwestora wykonywany jest:

a) bądź przez Dyrekcję budowy,
b) bądź przez własny aparat służby inwestycyjno-budowlanej inwestora,
c) bądź przez Inspektoraty Nadzoru Budowlanego lub zespoły inspektorów nadzoru przy oddziałach Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych (CBPA i B),
d) bądź też przez inne osoby, zatrudnione przez inwestora na podstawie umowy o dzieło.

Dyrekcję budowy powołuje się tylko dla budów o zasadniczym znaczeniu i dużych nakładach inwestycyjnych, przede wszystkim w odniesieniu do nowowznoszonych zakładów przemysłowych. Tryb powoływania tych Dyrekcji określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 11 kwietnia 1950 r. w sprawie trybu powołania Dyrekcji budów (Biul. PKPG Nr 6, poz. 92). Zasady działania Dyrekcji budów, jeżeli chodzi o zakłady przemysłowe resortów, powstałych na bazie b. MP i H określone są w instrukcji Nr 5/DI Departamentu Inwestycji b. MP i H. Dla pozostałych resortów dotychczas nie wydano przepisów, regulujących to zagadnienie.

Dyrekcje Budowy wykonują wszystkie zadania i obowiązki przewidziane dla inspektorów (kierowników) nadzoru, a ponadto przejmują wszystkie funkcje zleceniodawcy i inwestora, stając się organem technicznego i finansowego nadzoru nad wykonawcami budowy.

W celu powołania Dyrekcji budowy zainteresowany inwestor składa stosowny wniosek do właściwej Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych (KOPI) przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego lub KOPI inwestora centralnego, w zależności od tego, która z tych Komisji powołana jest do zatwierdzenia założenia projektu.

Na wniosek przewodniczącego KOPI resortowy Minister powołuje Dyrekcję budowy, ustalając równocześnie tymczasowo jej formę organizacyjną. Ostateczną formę organizacyjną Dyrekcji ustala właściwy Minister w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG.

Etaty Dyrekcji budowy i jej budżet wchodzą do generalnego kosztorysu budowy.

Nadzór nad wykonywaniem robót budownictwa inwestycyjnego w tych przypadkach, w których nie powołano Dyrekcji budowy, należy do służby inwestycyjno-budowlanej inwestora (inspektorów nadzoru). Rzecz jasna, że wykonywanie tych czynności wymaga posiadania przez inwestora odpowiedniego fachowego aparatu, czuwającego w omówionym wyżej zakresie nad prawidłowym przebiegiem realizacji inwestycji i współdziałającym w przejściowych i ostatecznych rozliczeniach za wykonane roboty oraz w przejściowych i ostatecznych odbiorach.

Brak odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr w terenie oraz konieczność oszczędnego gospodarowania siłami technicznymi spowodowały utworzenie w ramach Ministerstwa Budownictwa specjalnej organizacji nadzoru, obsługującej jednocześnie większą ilość inwestycji, rozmieszczonych na terenie ich działania i pozwalającej na całkowite wykorzystanie czasu pracy inspektorów.

W szczególności Minister Budownictwa zarządzeniem z dnia 4 stycznia 1950 r., wydanym w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG (Monitor Polski Nr A-11, poz. 116) powołał 5 państwowych przedsiębiorstw wyodrębnionych pn. „Inspektoraty Nadzoru Budowlanego" z siedzibą w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Obszar działania poszczególnych inspektoratów obejmuje teren odnośnego województwa. Pozostały obszar kraju obsługiwany jest przez zespoły inspektorów nadzoru, działających przy oddziałach Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Zwierzchni nadzór nad działalnością Inspektoratów Nadzoru Budowlanego sprawuje Minister Budownictwa, który powołuje i zwalnia Dyrektorów Inspektoratów na wniosek wojewódzkich Delegatów Ministra Budownictwa dla spraw koordynacji prac przedsiębiorstw budowlanych, podległych Ministerstwu Budownictwa. Nadzór nad działalnością zespołów Inspektorów Nadzoru uregulowany jest w ramach wewnętrznej organizacji CBPA i B.

Przedmiotem działalności Inspektorów Nadzoru Budowlanego oraz Zespołów Inspektorów Nadzoru przy Oddziałach CBPA i B jest wykonywanie nadzoru technicznego nad robotami budownictwa inwestycyjnego na zlecenie inwestorów, w granicach obowiązków inspektora nadzoru, ustalonych w instrukcjach Nr 2/K i 4/K. Do obowiązków tych natomiast nie należą pozostałe czynności służb inwestycyjnych jak np. przygotowanie dokumentacji inwestycyjnej, angażowanie środków, dysponowanie środkami inwestycyjnymi, księgowość i sprawozdawczość inwestycyjna itp.

Powołanie odrębnych przedsiębiorstw nadzoru budowanego w znacznym stopniu wypełniło lukę istniejącą w zakresie braku własnych służb nadzoru budowlanego u poszczególnych inwestorów, stwarzając równocześnie podstawy do ujednolicenia metod i systemu czynności nadzorczych w drodze odgórnego regulowania zakresu i trybu tych czynności.

W celu zachowania pełnej jednolitości systemu techniczno - nadzorczego ze strony inwestora oraz unormowania zasad zabezpieczenia należytego nadzoru nad robotami budownictwa inwestycyjnego Przewodniczący PKPG zarządzeniem Nr 101 z dnia 3 maja 1950 r. w sprawie trybu zlecania nadzoru nad wykonywaniem inwestycyjnych robót budowlanych (Biul. PKPG Nr 9, poz. 121) polecił inwestorom nieposiadającym własnego aparatu służb inwestycyjno - budowlanych lub posiadającym niedostatecznie rozbudowany aparat tych służb do zlecania nadzoru nad wykonywaniem inwestycyjnych robót budowlanych omówionym wyżej Inspektoratom Nadzoru Budowlanego oraz Zespołom Inspektorów Nadzoru przy Oddziałach CBPA i B.

Zlecenie nadzoru budowlanego i przyjęcie go następuje w drodze umowy o świadczenie usług, z zachowaniem ogólnych przepisów o dostawach, robotach i usługach (Dz. U.R.P. Nr 12/49, poz. 73) według umowy typowej, stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 3 maja 1950 r.*).

Umowa ta reguluje:

a) zakres obowiązków INB, względnie zespołów Inspektorów Nadzoru,

b) zobowiązania inwestora w zakresie dostarczania dokumentacji technicznej i prawnej oraz odpisów dokumentów, stwierdzających zaangażowanie środków inwestycyjnych,

c) wysokość i tryb wynagrodzenia Inspektoratów i Zespołów Inspektorów Nadzoru za świadczone usługi,

d) wysokość kar konwencjonalnych oraz odszkodowań umownych,

e) uprawnienia służb nadzoru budowlanego do zlecania robót ponad i pozakosztorysowych,

f) sesji praw i obowiązków wynikających z umowy.

Ewentualne spory, mogące wyniknąć na tle wykonywania umowy, zgodnie z ogólnymi przepisami rozstrzygane są w trybie postępowania arbitrażowego.

Umowa ramowa o nadzór nad wykonywaniem inwestycyjnych robót budowlanych przewiduje, że należność za wykonywanie czynności usługowych Inspektoratów Nadzoru Budowlanego oraz Zespołów Inspektorów Nadzoru regulowana będzie według stawek i w trybie wydanego przez Ministra Budownictwa cennika usług za czynności inspektora nadzoru. Cennika tego dotąd nie wydano i tymczasowo przedmiotowe przedsiębiorstwa otrzymują za wykonywanie swych czynności 2% kosztów nadzorowanej budowy. Należności te INB i ZIN pobierają na podstawie rachunków przejściowych, wystawionych według wzoru ustalonego przez Min. Budownictwa w oparciu o sprawdzone przez siebie rachunki przejściowe przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. Rozliczenia ostateczne pomiędzy inwestorem a Inspektoratami i Zespołami Inspektorów Nadzoru następują równocześnie z komisyjnym zaakceptowaniem wniosku o ostateczny odbiór nadzorowanych robót. Należności za wykonywanie czynności nadzoru obciążają środki inwestycyjne inwestora.

Zgodnie z treścią umowy ramowej oraz ogólnymi przepisami o finansowaniu i bankowej kontroli inwestycji, inwestor zawiadamia właściwy oddział banku finansującego inwestycje o zawarciu umowy o nadzór nad wykonywaniem robót, przesyłając bankowi odpis zawartej umowy.

Wynagrodzenie inspektorów nadzoru w Inspektoratach i Zespołach opiera się na zarządzeniu Ministra Budownictwa z dnia 16 listopada 1949 r. w sprawie zasad wynagradzania Inspektorów Nadzoru (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 18/49, poz. 150).

Zgodnie z powołanym wyżej zarządzeniem Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zlecania nadzoru nad wykonywaniem inwestycyjnych robót budowlanych (Biul. PKPG Nr 9, poz. 121) zlecenie nadzoru innym osobom niż Inspektoratom Nadzoru Budowla-

*) Tekst zarządzenia oraz wzór umowy przedrukowano w PUG — Nr 6 str. 161.

nego oraz Zespołom Inspektorów Nadzoru przy Oddziałach OBPA i B dopuszczalne jest wyłączenie w tych przypadkach, gdy terenowo właściwy Inspektorat lub Oddział CBPA i B na piśmie odmówi przyjęcia nadzoru. Ponadto w takim przypadku inwestor dodatkowo powinien uzyskać zgodę inwestora naczelnego na zawarcie umowy o nadzór. Koszta nadzoru inspektorów nadzoru, angażowanych przez inwestorów w trybie umowy o dzieło obciążają pulę inwestycyjną. Wysokość wynagrodzenia tej grupy inspektorów nie została dotąd ustalona, a praktyka banków finansujących inwestycje żąda ustalania wysokości wynagrodzenia przez inwestora naczelnego przy upoważnianiu inwestora do zawarcia odnośnej umowy.

W odniesieniu do budownictwa inwestycyjnego na rok 1951, Departament Inwestycji PKPG pismem okólnym Nr 34 z dnia 19 września 1950 r. polecił inwestorom, aby do czasu ostatecznego ustalenia sprawy nadzoru na budowach, zlecali wykonywanie nadzoru nad robotami inwestycyjnymi wyłącznie Inspektoratom oraz Zespołom Inspektorów Nadzoru. Wstępne umowy o nadzór nad budowami, zaplanowanymi do realizacji w ramach PI/51 powinny być zawierane już obecnie, po wstępnym zatwierdzeniu wniosków inwestycyjnych, a to celem umożliwienia organizacjom nadzoru, zaplanowanie pełnej obsługi budów zleconych im do nadzoru. Do powołanego pisma okólnego dołączono odnośny wzór wstępnego porozumienia. **F.W.**

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM LOKALI

Wzory pism w przedmiocie przydziału i opróżnienia mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych

Podane niżej wzory pism dotyczących przydziału mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych oraz wezwań do opróżnienia tych mieszkań, zostały zatwierdzone przez Państwową Komisję Lokalową*), kóra sprawuje nadzór nad wojewódzkimi komisjami lokalowymi w zakresie wykonywania przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257 — § 20).

W praktyce pracodawców (jednostek sektora uspołecznionego) w rozumieniu § 1 ust. 2 cyt. rozporządzenia, wystąpi konieczność zastosowania następujących wzorów:

Wzór Nr 1 — w sprawie przydziału mieszkania służbowego.

Wzór Nr 2 — w sprawie przydziału mieszkania pracowniczego.

Wzory Nr 3 i 4 — wezwania do opróżnienia mieszkania służbowego lub mieszkania pracowniczego (z obowiązkiem lub bez obowiązku dostarczenia mieszkania zastępczego).

Wzór Nr 1
Przydział mieszkania służbowego

.....
(nazwa pracodawcy)

.....
(data)

Ob. .....
(funkcja pracownika)

Na zasadzie § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257) .....
(oznaczenie zakładu pracy)

przydziału Obywatelowi w budynku Nr .....przy ul. .....pozostającym w zarządzie .....
na podstawie ..... lokal Nr . . .,
składający się z ..... izb o łącznej powierzchni ..... m², **jako mieszkanie służbowe.**

Do zamieszkania z Obywatelem uprawnieni są poniżej wymienieni członkowie jego rodziny:

1. .....
(imię i nazwisko, stopień pokrewieństwa, zajęcie)
2. .....

Przyjęcie do wspólnego zamieszkania innych osób może nastąpić po uprzednim uzyskaniu pisemnego zezwolenia.

Obywatel obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o każdej zmianie osób, uprawnionych do wspólnego zamieszkania.

Warunki korzystania z mieszkania zostaną ustalone oddzielnie.

Lokal powyższy związany jest z pracą Obywatela jako ..... i powinien być zwolniony
(funkcja pracownika)

przez Obywatela i osoby wspólnie z Nim zamieszkałe w razie rozwiązania stosunku służbowego (umowy o pracę) względnie w przypadku, gdyby Obywatel przestał wykonywać pracę, która uzasadniała przydział.

Niniejszy przydział uchyla moc wszystkich poprzednio wydanych przydziałów na wyżej wymieniony lokal.

Od niniejszego przydziału przysługuje Obywatelowi prawo wniesienia zarzutów do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w ..... w terminie 14 dni.

.....
(podpis pracodawcy)

Wzór Nr 2
Przydział mieszkania pracowniczego

.....
(nazwa pracodawcy)

.....
(data)

Ob. .....
(funkcja pracownika)

Na zasadzie § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257) ..... przydziela
(oznaczenie zakładu pracy)

Obywatelowi w budynku Nr . . . przy ul. .....
..... pozostającym w zarządzie .....
na podstawie ..... lokal Nr . . .,
składający się z ..... izb o łącznej powierzchni
..... m², **jako mieszkanie pracownicze.**

*) W czasie druku podane wzory zostały ustalone jako obowiązujące, Okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 25.X.1950 r. (Monitor Polski, Nr A — 118, poz. 1464).

Do zamieszkania z Obywatelem uprawnieni są poniżej wymienieni członkowie jego rodziny:

1. .....
(imię i nazwisko, stopień pokrewieństwa, zajęcie)
2. .....

Przyjęcie do wspólnego zamieszkania innych osób może nastąpić po uprzednim uzyskaniu pisemnego zezwolenia.

Obywatel obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o każdej zmianie osób uprawnionych do wspólnego zamieszkania.

Do wymienionego mieszkania pracowniczego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu Zobowiązań o obowiązkach wynajmującego i najemcy oraz ogólne przepisy o najmie lokali co do wysokości czynszu i innych opłat związanych z używaniem mieszkania. Wysokość czynszu i opłat określi administracja domu.

Niniejszy przydział uchyla moc wszystkich poprzednio wydanych przydziałów na wyżej wymieniony lokal.

Od niniejszego przydziału przysługuje Obywatelowi prawo wniesienia zarzutów do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w . ..... w terminie 14 dni.

.....
(podpis pracodawcy)

Objaśnienia do wzorów Nr 1 i 2:

a) pismo zawiadamiające o przydziale mieszkania służbowego względnie mieszkania pracowniczego zawiera uzasadnienie prawa dyspozycji pracodawcy do lokalu, będącego przedmiotem przydziału, rozporządzenie bowiem w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych stanowi w § 3, że „mieszkaniem pracowniczym jest pozostający w dyspozycji pracodawcy lokal mieszkalny", w braku zatem określenia, na czym oparte jest prawo dysponowania lokalem ze strony pracodawcy, mogło by dojść do konfliktu w dysponowaniu lokalem pomiędzy pracodawcą a władzą kwaterunkową;

b) pismo zawiadamiające o przydziale mieszkania ustala imiennie członków rodziny, uprawnionych do zamieszkania z pracownikiem (§ 5 rozporządzenia). Sprawa ta ma w praktyce doniosłe znaczenie, gdyż skład osobowy rodziny pracownika uprawnionej do współzamieszkania, decyduje o prawie do odpowiedniego metrażu lokalu zastępczego w przypadku przekwaterowania;

c) pismo zawiadamiające o przydziale mieszkania służbowego nie zawiera wzmianki, czy używanie mieszkania jest płatne, czy bezpłatne. Rozporządzenie nie zawiera postanowień w tej materii pozostawiając ustalenie warunków używania mieszkania służbowego poszczególnym pracodawcom. Zdaniem naszym, samo używanie mieszkania powinno — zgodnie z dotychczasową praktyką—pozostać bezpłatne. Natomiast kwestia odpłatności świadczeń powinna być unormowana w zależności od konkretnego stanu technicznego lokalu i od warunków służby. Używanie mieszkań pracowniczych podlega opłatom na zasadach ogólnych. Daje temu wyraz odpowiednie sformułowanie pisma, zawiadamiającego o przydziale zgodnie z § 11 rozporządzenia ;

d) zarówno w piśmie zawiadamiającym o przydziale mieszkania służbowego, jak i o przydziale mieszkania pracowniczego, zamieszczono wzmiankę o możliwości odwołania się do wojewódzkiej komisji lokalowej. W praktyce chodzi o przypadki przydzielania mieszkań już zajmowanych przez pracowników (§ 22 rozporządzenia). Mogą tu mieć miejsce sprzeciwy ze strony pracowników uznających, że zajmują na podstawie innego, korzystniejszego tytułu, mieszkanie (przydział kwaterunkowy, umowa najmu zawarta bez związku z pracą itp.).

Wzór Nr 3
Wezwanie do opróżnienia mieszkania służbowego (pracowniczego)

....
(nazwa pracodawcy) (data)

Ob. .....
.....
(funkcja pracownika)

Na zasadzie § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257) ..... wzywa
(oznaczenie zakładu pracy)
Obywatela do opróżnienia zajmowanego mieszkania służbowego (pracowniczego) Nr . . . . w domu Nr . . . . przy ul. ..... składającego się z ..... izb wraz ze wszystkimi osobami wspólnie z nim zamieszkałymi, a mianowicie:

1. .....
(imię i nazwisko, stopień pokrewieństwa, zajęcie)
2. .....

— w terminie do dnia .....
Równocześnie ..... wyznacza
(oznaczenie pracodawcy)
Obywatelowi mieszkanie zastępcze Nr . . . . w domu Nr . . . przy ul. ..... składające się z ..... izb.

Od niniejszego wezwania przysługuje Obywatelowi prawo wniesienia zarzutów do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w ..... w terminie 7 dni.

Uzasadnienie

.....
.....
.....
(podpis pracodawcy)

Wzór Nr 4
Wezwanie do opróżnienia mieszkania służbowego (pracowniczego)

....
(nazwa pracodawcy) (data)

Ob. .....
.....
(funkcja pracownika)

Na zasadzie § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257) ..... wzywa
(oznaczenie zakładu pracy)
Obywatela do opróżnienia zajmowanego mieszkania służbowego (pracowniczego) Nr . . . . w domu Nr . . . . przy ul. ..... składającego się z ..... izb wraz ze wszystkimi osobami wspólnie z nim zamieszkałymi, a mianowicie:

1. .....
(imię i nazwisko, stopień pokrewieństwa, zajęcie)
2. .....

— w terminie do dnia .....

Mieszkanie zastępcze Obywatelowi nie przysługuje.

Od niniejszego wezwania przysługuje Obywatelowi prawo wniesienia zarzutów do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w . . . . . w terminie 7 dni.

Uzasadnienie

.....
.....
.....
(podpis pracodawcy)

Objaśnienia do wzorów Nr 3 i Nr 4

Sformułowania obu wzorów są dość ogólnikowe, gdyż nie zawierają nic poza powołaniem podstawy prawnej, stwierdzeniem czy i gdzie przydziela się lokal zastępczy oraz pouczeniem o środku odwoławczym.

Należy przypuszczać, że wzory tych pism zostały celowo sformułowane w sposób ramowy, pozostawiając szczegółową motywację decyzji o opróżnieniu mieszkania — uzasadnieniu tej decyzji. Jest to zrozumiałe wobec możliwości istnienia najróżnorodniejszych stanów faktycznych, których przykładowe nawet wyliczenie nie byłoby możliwe.

Przekazanie decyzji o przeznaczeniu lokalu mieszkalnego na mieszkanie służbowe

Stosownie do treści § 7 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych, o przeznaczeniu lokalu mieszkalnego na mieszkanie służbowe zgodnie z § 2 rozporządzenia postanawia naczelna władza nadzorcza pracodawcy. Uprawnienie to naczelna władza nadzorcza może przekazać władzom podległym.

Wykorzystanie tej delegacji prawnej przez naczelne władze nadzorcze poszczególnych pracodawców (podmiotów sektora uspołecznionego) będzie miało w praktyce prawnej duże znaczenie, zarówno dla orzecznictwa wojewódzkich komisji lokalowych, jak i dla zainteresowanych pracowników, zajmujących lub mających otrzymać przydział mieszkania służbowego.

Na razie zostało opublikowane zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 27 września 1950 r. o przekazaniu władzom podległym decyzji o przeznaczeniu lokalu mieszkalnego na mieszkanie służbowe. Uprawnienia z omawianego § 7 rozporządzenia zostały przez Ministra Handlu Wewnętrznego przekazane co do urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, podległych temu Ministrowi, prezydiom wojewódzkich rad narodowych (wydziałom handlu), a w m. st. Warszawie i m. Łodzi — prezydiom rad narodowych tych miast (wydziałom handlu).

Zarządzenie powyższe zostało ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A-111 poz. 1385 i weszło w życie z dniem 20 października 1950 r.

Wydaje się niezbędne, aby inne naczelne władze nadzorcze, o ile przekażą uprawnienia z § 7 władzom podległym, uczyniły to, w drodze zarządzeń, opublikowanych w Monitorze Polskim.

Przydział mieszkania pracowniczego a umowa najmu

Stosownie do § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych, pracownik używa mieszkania pracowniczego na podstawie pisemnego przydziału, dokonanego przez pracodawcę. Przydział ten określa warunki korzystania z lokalu oraz osoby uprawnione do zamieszkania wspólnie z pracownikiem, a więc wyczerpuje w zasadzie treść umowy najmu.

W praktyce jednakże pracodawca, który sam nie sprawuje administracji budynkiem, w którym znajduje się przydzielone pracownikowi mieszkanie, nie jest zainteresowany w uregulowaniu szeregu kwestii, związanych z używaniem mieszkania. Z reguły przydział nie będzie normował spraw dotyczących bezpośrednio administracji i lokatora, jak np. zgłaszanie uszkodzeń, przeprowadzanie napraw, ustalanie sposobu ściągania świadczeń itp.

Zachodzi więc wątpliwość, czy przepis § 5 rozporządzenia wyklucza w takich przypadkach możność zawarcia przez administrację domu, nie będącą organem pracodawcy, z pracownikiem, który uzyskał przydział mieszkania pracowniczego, umowy najmu tegoż mieszkania.

Należy wyjaśnić, że przydział dokonany przez instytucję, nie sprawującą bezpośrednio administracji budynku, winien być traktowany jako wiążące wskazanie najemcy, podobnie, jak to ma miejsce w przypadku przydziału dokonanego przez władzę kwaterunkową co do lokalu podlegającego jej dyspozycji (art. 11 dekretu z dnia 21.XII. 1945 r. Dz. U. R. P. z 1950 r. Nr 36, poz. 343) i w tym tylko sensie przydział stanowi podstawę używania mieszkania. Przydział określa te tylko okoliczności, których wymienienie uważa pracodawca za istotne. Nie przesądza to możliwości zamieszczenia przez administrację domu w umowie najmu innych warunków (byleby nie sprzecznych z warunkami określonymi w przydziale), zgodnych z obowiązującymi przepisami lub istniejącymi zwyczajami.

Tym samym pracownicy, wskazani przez pracodawców do używania mieszkania pracowniczego w domach Zakładu Osiedli Robotniczych na podstawie odpowiedniego przydziału, zobowiązani są do zawarcia umowy najmu na warunkach ustalonych przez ten Zakład (m. in. stawki czynszu najmu będą obowiązywać w tych domach według uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. Monitor Polski z r. 1950 Nr A-10, poz. 95).

Możliwości eksmisji w drodze sądowej z mieszkań służbowych bądź z mieszkań pracowniczych

Jak wynika z § 11 rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych, do mieszkań pracowniczych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu zobowiązań o obowiązkach wynajmującego i najemcy oraz ogólne przepisy o najmie lokali co do wysokości czynszu i innych opłat związanych z używaniem lokali mieszkalnych.

W związku z tym powstaje pytanie, czy rozporządzenie z 21.VI. 1950 r. dopuszcza możność opróżnienia mieszkania pracowniczego w przypadkach, gdy podstawę do rozwiązania umowy najmu stanowią przyczyny uprawniające wynajmującego do odstąpienia od umowy bez wypowiedzenia (np. z powodu zalegania z zapłatą czynszu, z powodu niszczenia lokalu, awanturnictwa itp.), a jeżeli taka możliwość istnieje, czy oznacza to, że postępowanie w sprawach o opróżnienie mieszkania określone w §§ 15 — 20 rozporządzenia ma objąć również przypadki, gdzie podstawą eksmisji są przepisy kodeksu zobowiązań, czy też otwarta jest droga postępowania sądowego.

Ustalenie, czy, oraz w jakim zakresie dopuszczalna jest droga sądowa na tle stosunku używania mieszkania pracowniczego, ma w praktyce istotne znaczenie, w szczególności, gdy pracodawca nie jest jednocześnie zarządcą budynku, w którym położony jest lokal, będący mieszkaniem pracowniczym (z reguły tak będzie w domach Zakładu Osiedli Robotniczych). Pracodawca jest niewątpliwie zainteresowany w innym stopniu, niż instytucja sprawująca administrację domu, takimi sprawami, jak zaleganie z czynszem, uporczywe nie-

przestrzeganie porządku domowego. W pewnych wypadkach może zachodzić nawet wyraźna kolizja interesów pracodawcy i administratora, jeżeli pracodawcy szczególnie zależy na pracowniku — wybitnym fachowcu, który jednak w stosunku do administracji nie wypełnia cywilno-prawnych zobowiązań.

Rozgraniczenie dopuszczalności eksmisji w trybie przewidzianym w rozporządzeniu z dnia 21 czerwca 1950 r. od eksmisji w drodze postępowania sądowego usamodzielniałoby pracodawcę i administrację domu, wykluczając potrzebę uzyskiwania zgody pracodawcy na realizację roszczenia, opartego na przepisach kodeksu zobowiązań.

Formalnie biorąc, ponieważ rozporządzenie Rady Ministrów z 21.VI.1950 r. nie zawiera przepisu o dopuszczalności drogi sądowej, analogicznego do art. 38 dekretu z dnia 21.XII.1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (tekst jednolity — Dz.U.R.P. z r. 1950 Nr 36 poz. 343), dla omawianych wyżej przypadków odstąpienie od umowy najmu bez wypowiedzenia postępowania eksmisyjnie, winno się odbywać w trybie ustalonym w §§ 15 — 20 rozporządzenia z dnia 21.VI.1950 r.

Jak to jednak ustaliła Państwowa Komisja Lokalowa w opinii z dnia 9 września 1950 r. Nr PKL-II-4-33/50, należy przyjąć, że z wykładni logicznej § 11 w związku z §§ 15 — 19 rozporządzenia wynika, iż zawarte w nim przepisy prawa materialnego powinny też być w przypadku sporu egzekwowane na drodze postępowania sądowego. — Za przyjęciem takiej wykładni przemawia zarówno okoliczność, że spory wynikające na tle stosowania przepisów kodeksu zobowiązań oraz przepisów dekretu o najmie lokali, dotyczących wysokości czynszu i innych opłat związanych z używaniem lokali mieszkalnych, rozstrzygają sądy powszechne, jak i fakt, że przepisy §§ 15 — 19 dotyczące trybu opróżniania mieszkań mają na celu ułatwienie pracodawcy opróżnienie mieszkania w przypadkach uzasadnionych potrzebami zakładu pracy. — Te potrzeby znajdują uzewnętrznienie w warunkach określonych, w przydziale i w przepisach materialnych rozporządzenia. — Nie ma przeto racji, aby działalność określonych w rozporządzeniu organów administracyjnych rozciągać również na spory o charakterze cywilno-prawnym, interesujące poza pracownikiem wyłącznie administrację nieruchomości, w której mieści się mieszkanie pracownicze.

Orzecznictwo Państwowej Komisji Lokalowej w sprawie stosowania przepisów o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych

(Zebrała: D. Sowilska. Opracował: M. Kowalik)

1. Dysponowanie mieszkaniami pracowniczymi, których użytkownicy pracują obecnie u nowego pracodawcy.

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Przydział mieszkania pracowniczego dokonany przez nowego pracodawcę na lokal pozostający w dyspozycji poprzedniego pracodawcy ustala tylko, że dany lokal jest lokalem pracowniczym, nie przesądza jednak w niczym uprawnień dawnego pracodawcy do dysponowania lokalem w przypadku jego opróżnienia lub utracenia przez pracownika uprawnień do jego zajmowania. Dawny pracodawca zatrzymuje również uprawnienia wynikające z § 12 ust. 3 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych".

Przytoczona wykładnia rozstrzyga jedno z najważniejszych zagadnień, nasuwające się na tle stosowania w praktyce przepisu § 22 rozporządzenia. Istotnie, gdyby przyjąć, że z chwilą dokonania przydziału przez nowego pracodawcę, mieszkanie „przepada" na rzecz tego pracodawcy, liczne instytucje znalazłyby się po pewnym czasie w sytuacji zarządzających budynkami, w których lokale byłyby w dyspozycji innych instytucji. Ponadto wzmogło by to sztucznie liczbę wniosków eksmisyjnych w okresie do 31.XII.1950 r., gdyż niepostawienie takiego wniosku powodowało by prawo do przydziału ze strony nowego pracodawcy i jednoczesną utratę mieszkania przez pierwotnego pracodawcę.

W praktyce zatem przytoczona wykładnia łagodzi skutki ,jakie powodują, dla pracodawców dysponujących mieszkaniami pracowniczymi fakty przenoszenia się pracowników do innych zakładów pracy w warunkach uzasadniających utrzymanie mieszkania. Jak wynika z drugiego zdania wykładni, dawny pracodawca może również — mimo przydziału istniejącego ze strony nowego pracodawcy — przekwaterować pracownika do innego lokalu, o ile istnieją po temu odpowiednie przesłanki. W tym przypadku, zdaniem naszym, nowy pracodawca powinien do wydanego przez siebie pisma, zawiadamiającego o przydziale, wprowadzić poprawkę co do adresu lokalu.

2. Czy dwumiesięczny termin do opróżnienia mieszkania pracowniczego, przewidziany w § 16 rozporządzenia, może być skrócony w przypadku wskazania przez pracodawcę mieszkania zastępczego i niewniesienia zarzutów przez pracownika?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Zgodnie z § 16 ust. 3 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych termin do opróżnienia mieszkania pracowniczego nie może być krótszy niż 2 miesiące, niezależnie od tego, czy opróżnienie ma nastąpić za dostarczeniem lokalu zastępczego, czy bez dostarczenia takiego lokalu.

W przypadku, kiedy pracownik odwoła się do wojewódzkiej komisji lokalowej i odwołanie jego nie zostanie uwzględnione, termin opróżnienia mieszkania pozostaje bez zmiany".

Jak wynika z powyższej wykładni, termin do opróżnienia mieszkania, w przypadku zaistnienia sporu przed wojewódzką komisją lokalową, wynosi co najmniej 2 miesiące, licząc od dnia otrzymania wezwania pracodawcy do opróżnienia mieszkania, nie zaś od dnia dania decyzji przez komisję. Termin ten jednak — zgodnie z przepisami dekretu o publicznej gospodarce lokalami, na zasadzie którego działają wojewódzkie komisje lokalowe (art. 34) — nie może wynosić mniej niż 14 dni od dnia doręczenia przez komisję nakazu eksmisyjnego.

3. Czy spory o mieszkania pracownicze, pozostające w dyspozycji przedsiębiorstw wojskowych należą do właściwości wojewódzkich komisyj lokalowych?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„W myśl § 6 rozporządzenia Rady Ministrów o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych przepisów tego rozporządzenia nie stosuje się do mieszkań służbowych i pracowniczych przydzielonych osobom wojskowym, pracownikom cywilnym administracji wojskowej i pracownikom służby bezpieczeństwa.

Przepis ten jako wyjątkowy nie podlega wykładni rozszerzającej, a zatem nie stosuje się do pracowników przedsiębiorstw, podległych nadzorowi Ministerstwa Obrony Narodowej bądź Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego".

4. Czy w razie likwidacji instytucji zarządzającej budynkiem i przejścia budynku pod zarząd innej instytucji, ta ostatnia instytucja może wystosować do pracownika wezwanie do opróżnienia mieszkania?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Należy przede wszystkim ustalić, czy przedmiotowy lokal jest mieszkaniem pracowniczym w rozumieniu przepisów rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych tj. czy został przydzielony w związku ze stosunkiem pracy z instytucją zarządzającą budynkiem w chwili zajęcia lokalu przez pracownika.

Jeżeli lokal ten jest mieszkaniem pracowniczym, a budynek przeszedł pod zarząd innej instytucji, instytucja ta wchodzi w prawa i obowiązki poprzedniego zarządcy; może więc żądać opróżnienia mieszkania, jeżeli zajdą okoliczności, które w myśl przepisów rozporządzenia upoważniłyby do wysunięcia takiego żądania instytucję, która dokonała przydziału, gdyby nadal dysponowała budynkiem".

Przypadki, o których mowa w przytoczonej wykładni, są w praktyce bardzo częste z uwagi na płynność organizacji jednostek administracyjnych i przedsiębiorstw. Wykładnia potwierdza zasadę nienaruszalności przydziału, jeżeli pracownik nie zmienia miejsca pracy, bądź zmienia je z konieczności — wskutek likwidacji agend pracodawcy, który dokonał przydziału.

5. Czy instytucja zarządzająca budynkiem mieszkalnym może przydzielić mieszkanie osobie, która nie jest jej pracownikiem, w trybie art. 9 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, aby uniknąć zastosowania § 22 ust. 3 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„W tym przypadku lokal nie jest mieszkaniem pracowniczym (§ 3 ust. 1 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych), a zatem nie podlega przydziałowi ani ze strony instytucji zarządzającej budynkiem, ani ze strony pracodawcy. Lokal ten podlega ogólnym przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami".

Przypadek, o którym mowa w wykładni, da się wyjaśnić najprościej na podstawie konkretnego przykładu: Np. Zarząd Nieruchomości Miejskich w X zarządza budynkiem, stanowiącym mienie opuszczone, w którym lokal mieszkalny zajmuje pracownik instytucji Z — bez przydziału kwaterunkowego. Pragnąc uniknąć utracenia lokalu przez fakt dokonania przydziału przez instytucję Z, prezydium rady narodowej miasta X dokonuje samo przydziału w trybie art. 9 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, w oparciu o fakt administrowania budynkiem.

Jest rzeczą oczywistą, że przytoczony przypadek opiera się — zgodnie z tezą Państwowej Komisji Lokalowej — na błędnej wykładni art. 9 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Przepis ten bowiem uzależnia prawo przydziału lokalu przez instytucję administrującą budynkiem od przeznaczenia tego budynku na mieszkania dla pracowników, co w przytoczonym przypadku nie miało miejsca.

6. Czy niektóre lokale w budynku odbudowanym i zarządzanym przez przedsiębiorstwo, przydzielone dla pracowników władzy nadzorczej tego przedsiębiorstwa, wracają — po ich opróżnieniu — do dyspozycji przedsiębiorstwa, czy też pozostają nadal w dyspozycji władzy nadzorczej?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Rozporządzenie o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych używa na oznaczenie mieszkania pracowniczego określenia: „Mieszkaniem pracowniczym jest pozostający w dyspozycji pracodawcy lokal mieszkalny" (§ 3), natomiast nie precyzuje, jakie lokale uważa się za pozostające w dyspozycji pracodawcy. Wynika z tego, że o fakcie pozostawania lokalu w dyspozycji pracodawcy decyduje odrębny tytuł, i istnienie lub nieistnienie tego tytułu rozstrzyga, czy w konkretnym przypadku lokal będzie nadal pozostawał w dyspozycji władzy nadzorczej, czy też zostanie zwrócony do dyspozycji zarządcy domu (przedsiębiorstwa)".

Przytoczona teza wyjaśnia jeden z przypadków, kiedy możliwy jest konflikt co do prawa dyspozycji lokalem. Będzie to raczej rzadkie, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa i ich władze nadzorcze; może natomiast wyniknąć spór między pracodawcą a władzami kwaterunkowymi. Dlatego ważne jest, aby pracodawca w piśmie zawiadamiającym o przydziale określił dokładnie tytuł upoważniający go do dysponowania lokalem i zawiadomił o przydziale władzę kwaterunkową.

7. Czy pracownik, który otrzymał mieszkanie pracownicze od instytucji A, a następnie przeszedł za jej zgodą do pracy w instytucji B, winien, przechodząc z kolei do pracy w instytucji C, uzyskać — dla dalszego zachowania praw do mieszkania — zgodę instytucji B, czy też ponownie — zgodę instytucji A?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Dla zachowania praw do mieszkania pracowniczego niezbędna i wystarczająca jest zgoda przedsiębiorstwa A, a w razie zamiaru dalszej zmiany pracy — każdego aktualnego pracodawcy. Należy bowiem przyjąć, że dawny pracodawca, wyrażając zgodę na zmianę miejsca pracy godzi się na przejście prawa dyspozycji mieszkaniem na każdego aktualnego pracodawcę — tak długo, jak długo mieszkanie zajmuje ten sam pracownik".

8. Kogo należy uważać za członka rodziny pracownika w rozumieniu § 5 ust. 2 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i pracowniczych?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 26.III.1949 r. (Monitor Polski Nr A-20, poz. 292) za członków rodziny należy uważać:

a) dzieci i wnuki pracownika, jeżeli nie przekraczają 18 lat życia, chyba, że pobierają naukę w szkołach,
b) małżonka pracownika,
c) rodziców lub dalszych wstępnych pracownika lub jego małżonka, jeżeli przekroczyli 60 rok życia, bądź są trwale niezdolni do zarobkowania,
— oraz pozostające na wyłącznym utrzymaniu pracownika,
d) rodzeństwo pracownika lub jego małżonka oraz sieroty lub dzieci przyjęte na wychowanie, jeżeli odpowiadają warunkom pkt. a),
e) pomoc domowa, jeżeli warunki rodzinne uzasadniają jej utrzymanie (praca obojga małżonków, małe dzieci, choroba).

Zdaniem Państwowej Komisji Lokalowej, powyższe wytyczne, jako dotyczące również mieszkań pracowniczych i przyjęte przez Radę Ministrów przy ustalaniu normy zaludnienia mieszkań w domach sektora publicznego, należy stosować również przy wykładni § 5 ust. 2 rozporządzenia o mieszkaniach służbowych i mieszkaniach pracowniczych, z tym, że warunkiem uprawnień określonych wyżej osób jest prowadzenie przez nie wspólnego gospodarstwa domowego z pracownikiem. Rozszerzenie kręgu tych osób zależy od uznania pracodawcy."

9. Czy można usunąć z mieszkania pracowniczego osoby nie objęte przydziałem i jaka władza jest do tego właściwa?

Państwowa Komisja Lokalowa przyjęła następującą wykładnię:

„Pracownik nie ma prawa bez zgody pracodawcy wprowadzać do mieszkania pracowniczego nikogo poza osobami wymienionymi w przydziale. W przypadku wprowadzenia takich osób, pracodawca może wezwać pracownika do ich usunięcia, gdyby zaś pracownik nie zastosował się do wezwania — zwrócić się w tej sprawie do wojewódzkiej komisji lokalowej".

Niedopełnienie przez pracownika warunków przydziału równoznaczne jest z bezprawnym zajęciem części mieszkania pracowniczego Toteż do zwolnienia tej części uprawniona jest w razie sporu wojewódzka komisja lokalowa, podobnie jak to ma miejsce w sporach, których przedmiotem jest całość lokalu.

GDZIE SZUKAĆ?

Ubezpieczenia rodzinne

(Indeks zagadnień)

1. Przepisy zasadnicze

Dekret z dnia 28 października 1947 r .o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414) ze zmianami wprowadzonymi przez:

a) ustawę z dnia 19 kwietnia 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 170) oraz
b) ustawę z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

Powyższe przepisy normują wypłacanie zasiłków rodzinnych:

a) osobom podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, na członków rodziny uprawnionych do świadczeń z tego ubezpieczenia na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) z późniejszymi zmianami,
b) osobom uprawnionym do zaopatrzeń emerytalnych i do okresowych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczeń społecznych na dzieci, odpowiadające warunkom określonym w art. 111 pkt 2 i w art. 112 ustęp 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r.

Dekret obejmuje wszystkich pracowników zarówno urzędników państwowych jako też pracowników, zatrudnionych na mocy umowy o pracę w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji, w przewozie i innych zakładach pracy choćażby na zysk nie obliczonych, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, spółdzielczą czy też państwową. Dekret dotyczy m. in. pracowników zatrudnionych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w bankach, w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, w stowarzyszeniach wyższej użyteczności, w instytucjach powiatowych miejskich i wojewódzkich rad narodowych, w biurach związków zawodowych i organizacji politycznych.

(W dalszym ciągu dekret z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym określany jest słowem „dekret").

2. Termin zastosowania przepisów o ubezpieczeniu rodzinnym

Termin zastosowania przepisów dekretu do poszczególnych kategorii osób reguluje:

1. Art. 2 dekretu zmieniony ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Obrony Narodowej, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów w sprawie terminu zastosowania przepisów dekretu do poszczególnych kategorii osób (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 29 z 1948 r.) ze zmianami wprowadzonymi przez Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 kwietnia 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 159) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 297 z 1950 r.).

3. Wysokość zasiłku rodzinnego

1. Art. 4 dekretu zmieniony ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U.R.P. Nr 36, poz. 333).

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 lutego 1949 r. w sprawie wysokości zasiłku rodzinnego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz 124).

3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 lutego 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 62) o wysokości zasiłku rodzinnego dla pracowników, których miesięczny zarobek nie przekracza kwoty 13.700 zł.

4. Warunki nabywania uprawnień

1. Art. 4 dekretu zmieniony ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 30 ze zmianą wprowadzoną przez Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 maja 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 229).

3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 297) w sprawie ujednolicenia warunków uprawnień do świadczeń dla dzieci w ubezpieczeniach społecznych.

5. Składka na ubezpieczenia rodzinne

1. Art. 5 dekretu zmieniony ustawą z dnia 1 marca 1949 r. (Dz. U. R.P. Nr 18, poz. 109) o zmianie niektórych przepisów, o ubezpieczeniach społecznych oraz ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 132 w sprawie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne.

3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 maja 1950 r. w sprawie wpłat na ubezpieczenia rodzinne instytucji wypłacających zaopatrzenie emerytalne i sieroce oraz okresowe świadczenia pieniężne z tytułu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 237).

6. Sposób dokonywania wypłat

1. Art. 8 dekretu zmieniony ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

2. Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 maja 1948 r. w sprawie zasad dokonywania wypłat zasiłków rodzinnych przez instytucje wypłacające zaopatrzenia lub renty (Dz. Urz. Min. P. i O. S. Nr 9, poz. 81).

3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r. o przejściowym powierzeniu pracodawcom wypłaty zasiłków rodzinnych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 32) ze zmianą wprowadzoną rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 119).

4. Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 maja 1950 r. w sprawie zasad dokonywania wypłat zasiłków rodzinnych przez instytucje, udzielające świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa pracownikom zwolnionym na podstawie art. 6-b i art. 297 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Dz. Urz. Min. P. i O. S. Nr 9, poz. 82).

7. Uprawnienia i obowiązki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie ubezpieczeń rodzinnych

1. Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

2. Art. 7 i następne dekretu zmienione ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333).

8. Tryb odwołań

1. Art. 12 dekretu.

2. Prawo o Sądach Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lipca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 476) ze zmianami wprowadzonymi przez dekret z dnia 1 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 71).

9. Przepisy karne

1. Art. 14 dekretu.

2. Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 130).

10. Świadczenia dodatkowe w ramach ubezpieczeń rodzinnych

1. Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1949 r. w sprawie wydawania wyprawek niemowlęcych dla dzieci w rodzinach pracowniczych (Dz. Urz Min. P. i O. S. Nr 8, poz. 91).

2. Okólnik Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z dnia 3 października 1950 r. w sprawie powszechnej akcji wyprawkowej (Monitor Polski Nr A-112, poz. 1411).

3. Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1949 r. w sprawie wydawania mleka dla rodzin pracowniczych (Dz. Urz. Min. P. i O. S. Nr 8, poz. 92).

11. Fundusz Ubezpieczeń Rodzinnych

Art. 11 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 333) znosi odrębność prawną tego Funduszu, a jego prawa i obowiązki przenosi na ZUS.

NOTATNIK

Skutki nowelizacji prawa cywilnego i handlowego w sferze obrotu gospodarczego

W Nr. 34 Dziennika Ustaw R. P. z 1950 r. ogłoszone zostały „Przepisy ogólne prawa cywilnego" (poz. 311) oraz „Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego" (poz. 312). Weszły one w życie z dniem 1 października 1950 r., uchylając równocześnie, wzgl. nowelizując szereg przepisów prawa cywilnego i handlowego. Sygnalizując to doniosłe wydarzenie w naszym życiu prawnym, wydarzenie, stanowiące dalszy etap w budowie socjalistycznego prawa cywilnego, pragniemy zapowiedzieć, że poświęcimy mu na łamach „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego" należytą uwagę, zwłaszcza co do tych zagadnień, które wiążą się bezpośrednio z obrotem gospodarczym. Obecnie omawiamy dwa zagadnienia z tego zakresu.

PISEMNA FORMA OŚWIADCZEŃ WOLI

Art. II „Przepisów wprowadzających" postanawia „Tracą moc przepisy prawa cywilnego, które przewidują pisemną formę oświadczeń woli dla celów dowodowych".

Pisemna forma dla celów dowodowych wymagana była przez obowiązujący Kodeks Zobowiązań między innymi w następujących przypadkach: do umowy przedwstępnej, do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, podstępu, groźby albo wyzysku, do zawiadomienia o odstąpieniu od umowy, do przelewu wierzytelności i przejęcia długu, do stwierdzenia umowy najmu lub dzierżawy na czas oznaczony, dłuższy niż rok, do stwierdzenia zobowiązania udzielenia oraz odebrania pożyczki w wysokości ponad 250 zł, do stwierdzenia zobowiązania poręczyciela, umowy spółki oraz umowy o pracę na czas życia pracodawcy albo na okres powyżej trzech lat.

To zniesienie wymogu pisemności dla celów dowodowych (ad probationem) pozostaje w związku z nowelizacją Kodeksu Postępowania Cywilnego, dokonaną jednocześnie, gdzie sprawa dowodów pisemnych potraktowana została mniej rygorystycznie, aniżeli w dotychczas obowiązującym KPC, dając sądowi większą swobodę w ocenie dowodów. Wobec tego obecnie na całym terenie prawa cywilnego obowiązuje zasada wyrażona w art. 63 znowelizowanych przepisów ogólnych prawa cywilnego:

„Jeżeli ustawa przepisuje dla pewnej czynności prawnej określoną formę, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie dotyczy to przypadków, gdy zachowanie określonej formy jest przepisane jedynie dla wywołania szczególnych skutków czynności".

W związku z tym „Przepisy wprowadzające" nowelizują szereg artykułów Kodeksu Zobowiązań i Kodeksu Handlowego, zamieniając przy określonych czynnościach prawnych wymóg pisemności ad probationem na wymóg pisemności zagrożony sankcją nieważności, wzgl. określając szczególne skutki niezachowania formy pisemnej. I tak wszystkie wyliczone wyżej czynności prawne, wymagające formy pisemnej dla celów dowodowych, wymagają obecnie również formy pisemnej z tym jednak skutkiem, że niezachowanie formy pisemnej powoduje nieważność czynności: wyjątek stanowią umowy najmu i dzierżawy zawarte na czas oznaczony dłuższy niż rok, gdzie w razie braku formy pisemnej uważa się, że umowa została zawarta na czas nieoznaczony oraz umowy o pracę na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata, gdzie w razie braku formy pisemnej, uważa się, że czas trwania stosunku pracy nie został w umowie oznaczony.

W związku z tym został też uchylony art. 528 KH, który dla obustronnych czynności handlowych znosił wymóg KZ pisemności ad probationem. Poza tym na terenie KH wymóg pisemnej formy ad probationem został zamieniony na wymóg pisemności, zagrożony sankcją nieważności w następujących przypadkach:

a) zbycie, wydzierżawienie przedsiębiorstwa i ustanowienie na nim prawa użytkowania (art. 39 § 1); b) umowa spółki jawnej (art. 77); c) zastrzeżenie własności przy sprzedaży handlowej (art. 543); d) zastrzeżenie natychmiastowej wymagalności niezapłaconej części ceny kupna przy sprzedaży na raty (art. 557 § 1) — oraz e) udzielenie pełnomocnictwa ogólnego.

PEŁNOMOCNICTWO HANDLOWE

Art. VI „Przepisów wprowadzających" uchylił moc obowiązującą artykułu 66 Kodeksu Handlowego, który normował poszczególne rodzaje tzw. pełnomocnictwa handlowego (ogólnego i szczególnego). Uchylenie go oznacza, że do pełnomocnictw używanych w przedsiębiorstwach (poza prokurą) stosować się będą przepisy prawa cywilnego o przedstawicielstwie, tj. obecnie przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 84 — 98). Art. 88 przepisów tych brzmi następująco:

„Pełnomocnictwo ogólne obejmuje tylko umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Do czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich

rodzaj, jeżeli ustawa nie wymaga pełnomocnictwa do poszczególnej czynności".

Art. 89 § 2 stanowi, że pełnomocnictwo ogólne powinno być udzielone na piśmie, co w zestawieniu z art. 63 tychże przepisów oznacza, że nieważne jest pełnomocnictwo ogólne nie udzielone na piśmie. Natomiast Kodeks Handlowy w uchylonym art. 66 § 3 odstępował od wymogu pisemności pełnomocnictwa handlowego.

Przepis art. 88 przep. ogólnych jest bardziej ramowy i stąd bardziej elastyczny w zastosowaniu do potrzeb obrotu gospodarczego, aniżeli art. 66 KH lub również uchylony art. 95 KZ, które kazuistycznie określały zakres pełnomocnictwa ogólnego per negationem, wyliczając, do jakich czynności pełnomocnik ogólny nie jest upoważniony bez szczególnego umocowania. Z drugiej strony użyte przez art. 88 przep. ogólnych wyrażenie „czynności zwykłego zarządu" nie posiada dotychczas ściśle zdefiniowanej treści, zwłaszcza gdy chodzi o zarząd przedsiębiorstwem, co w praktyce może stać się źródłem wielu kontrowersyj interpretacyjnych. Stąd sprawa zakresu pełnomocnictwa ogólnego musi być unormowana szczegółowymi przepisami na odcinku przedsiębiorstw uspołecznionych, a na odcinku przedsiębiorstw prywatnych — każdy akt płnomocnictwa ogólnego powinien — dla usunięcia wątpliwości — dokładnie określać treść jego, przede wszystkim przez wyliczenie czynności, do których podejmowania pełnomocnik nie jest upoważniony. **S.B.**

Przesunięcie urlopu w przypadku choroby pracownika

W uzupełnieniu wyjaśnienia w sprawie przesunięcia urlopu wypoczynkowego z powodu choroby pracownika, zamieszczonego w Nr. 7 (25) z 1950 r. „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego" w oparciu o „Biuletyn Departamentu Pracy" Nr 3/49 Min. Pracy i Opieki Społecznej, podaje się dodatkowe wyjaśnienie Ministerstwa Pr. i Op. Społ., udzielone w piśmie W.Po/13c — 41 z dnia 22 września 1950 r. i ogłoszone w cyt. „Biuletynie" — Nr 9/1950 r.

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że w razie przesunięcia urlopu z powodu choroby, pracownikowi po wyzdrowieniu służy prawo jedynie do renty niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

Jednocześnie Ministerstwo nadmienia, że wyjaśnienie w sprawie przesunięcia urlopu wypoczynkowego z powodu choroby pracownika, ogłoszone w Biuletynie Departamentu Pracy Nr 3/49, należy rozumieć w ten sposób, że przesunięcie urlopu na okres późniejszy w razie zachorowania pracownika w czasie urlopu może być stosowane jedynie w przypadkach choroby poważnej i długotrwałej, stwierdzonej świadectwem lekarskim.

Jako chorobę poważniejszą, zdaniem Ministerstwa, należałoby uważać chorobę wymagającą leczenia szpitalnego, względnie chorobę, w czasie której pracownik został uznany przez Komisję Lekarską za niezdolnego do pracy na okres co najmniej jednego tygodnia lub został skierowany na leczenie szpitalne".

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

CZASOPISMA

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo Nr 7 r. 1950.

Prof. L.I. Dembo. Stosunki prawne prawa kołchozowego a system prawa radzieckiego (Kołchoznoje prawootnoszenie i sistema sowietskowo prawa).

Prawie wszyscy radzieccy teoretycy prawa zgodni są obecnie co do tego, że kryterium podziału prawa na działy powinien być przedmiot tzn. sfera stosunków, regulowanych przez określone normy prawne. Mimo to uwaga teoretyków skoncentrowana jest nie tyle na przedmiocie prawa, ile na zagadnieniu metody podziału na prawo administracyjne i prawo cywilne.

Tak więc np. Bratuś pisze: Określone strony stosunków społecznych regulowane są takimi albo innymi normami. Dlatego przy rozgraniczaniu poszczególnych działów prawa nie należy zapoznawać samej metody prawnego regulowania, pamiętając o tym, że różnice w metodach regulowania wyrażają różnice istniejące w realnych stosunkach społecznych albo w tych, lub innych stronach regulowanych przez prawo stosunków społecznych.

Zdaniem Agarkowa przeprowadzenie linii podziału pomiędzy prawem cywilnym i administracyjnym nastąpić powinno po linii rozgraniczenia stosunków majątkowych od stosunków organizacyjnych.. Bywają instytucje o charakterze pośrednim, w których stosunki majątkowe i organizacyjne ściśle się przeplatają, tak, że nie można ich od siebie oddzielić. Te instytucje należy zaliczyć albo do działu prawa administracyjnego, albo też do działu prawa cywilnego w zależności od tego, jakie stosunki w nich przeważają i są dla danej instytucji najcharakterystyczniejsze.

W dłuższym artykule prof. Dembo usiłuje wykazać błędność stanowiska cytowanych prawników i określić sferę stosunków regulowanych specjalnym działem prawa, prawa kołchozowego. Jest to sfera stosunków ściśle ograniczona wzorcowym statutem kołchozu, inaczej mówiąc, jest to sfera stosunków wewnątrz kołchozu oraz tych stosunków zewnętrznych kołchozu, które ze stosunkami wewnętrznymi są organicznie związane. Jeżeli więc kołchoz zawiera umowę z przedsiębiorstwem państwowym o dostawę tych czy innych artykułów, to ponieważ nie jest to organicznie związane ze stosunkami wewnątrz kołchozu, umowa posiada, charakter cywilno-prawny. Natomiast zdaniem autora, umowa ze stacją maszynową regulowana jest przepisami prawa kołchozowego.

J.M.

Neue Justiz. Zeitschrift für Recht und Rechtswissenschaft, Berlin Nr 8 i 9, sierpień i wrzesień 1950 r.

Neue Justiz jest miesięcznikiem wydawanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości Demokratycznej Republiki Niemieckiej. W nr. nr. 8 i 9 opublikowane zostały między innymi następujące artykuły: Otto Grotewohla — o piątej rocznicy Układu Poczdamskiego, Schirdewana — wspomnienia o Erneście Thälmanie, Weissa — w sprawie ochrony niemieckiego handlu wewnętrznego (dotyczy obrotu towarowego między Niemiecką Republiką Demokratyczną a strefą zachodnią Niemiec) Lieblera — o problemach adwokatury, Polaka — o formie i ustroju państw demokracji ludowej, Leima — w sprawie demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości i polityki personalnej, Streita — o przymierzu Imperializmu USA z japońskimi zbrodniarzami wojennymi oraz o zadaniach wymiaru sprawiedliwości w związku z planem pięcioletnim, Sucha — o prawie publicznym i prywatnym. **J.M.**

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE", Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. **Redaguje Komitet Redakcyjny. — Adres Administracji:** Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45. **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — **Prenumerata wynosi:** rocznie zł 36.—, półrocznie zł 18.—, kwartalnie zł 9.—. — **Prenumerata i kolportaż:** PPK „Ruch" — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80. PKO — I-14396.

Zmaówienie Nr 1078 z dnia 26.X.1950 r. Nakład 10.000 egz. Ukończono w listopadzie 1950 r.
Druk. „Prasa Demokratyczna", Warszawa, Śniadeckich 16.
B-130451

Cena zł 3.-